



WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

MUZEA MADRYTU
- GRA ŚWIATŁA I CIENIA

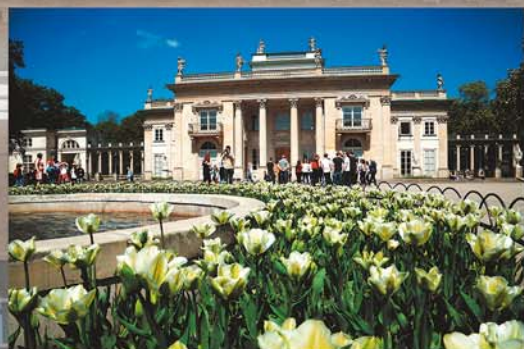
MUSEUMS OF MADRID
- PLAY OF LIGHT AND SHADE



ŁAZIENKI
KRÓLEWSKIE

OGRODY ŁAZIENEK KRÓLEWSKICH – NOWY TULIPAN „ROYAL ŁAZIENKI”

Nowe cebule tulipana, posadzone w Ogrodzie Łazienek Królewskich jesienią 2016 roku, zakwitły wiosną 2017 pokazując po raz pierwszy swoją formę i barwę. Nowy tulipan o imieniu „Royal Łazienki”, o biało-zielonym kolorze, jest szczególną dekoracją w ogrodzie od tego roku. Jak pokazują XVIII-wieczne przekazy ikonograficzne (akwarele Z. Vogla), w kolorze białym i zielonym były malowane w poprzeczne pasy donice z drzewkami cytrusowymi. Bieli w XVIII-wiecznej architekturze Łazienek mamy także pod dostatkiem. Prof. W. Dobrowolski w swoim artykule „Treści masońskie w dekoracji Sali Jadalnej w Białym Domu w Łazienkach” pisze, iż „W symbolice wolnomularskiej barwa biała oznacza mądrość, łaskę, zwycięstwo...”. Zieleń to jak wiadomo początek, symbol natury. Biały tulipan z zielonymi paskami, o pięknym szerokim pokroju kielicha i ciemnozielonych liściach, będzie towarzyszył wszystkim kolorom w ogrodzie bez najmniejszego dysonansu. Bo przecież biel jest czysta, a zieleń wszechobecna.





WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE

JOURNAL OF HERITAGE CONSERVATION

Redaktor Naczelny • Editor In Chief

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Redaktorzy Tematyczni • Topical Editors

Dr Łukasz Bednarz

(konstrukcje murowane / masonry structures), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

(konstrukcja i konserwacja / constructions and conservation)

Politechnika Wrocławska

Dr hab. Hanna Kóčka-Krenz, prof.

(archeologia / archaeology), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Dr hab. Dominika Kuśnierz-Krupa, prof.

(urbanistyka, krajobraz kulturowy / urban planning, cultural landscape)

Politechnika Krakowska

Prof. Andrzej Koss

(konserwacja i restauracja dzieł sztuki

conservation and restoration of works of art)

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

(konstrukcja / constructions), Politechnika Białostocka

Dr Tomasz Nowak

(konstrukcje drewniane / timber structures), Politechnika Wrocławska

Prof. dr hab. Zdzisława Tołłoczko

(historia sztuki, kultury, estetyki / history of art and culture, aesthetics)

Politechnika Krakowska

Sekretarz Redakcji • Editorial Secretary

Dr Michał Krupa

e-mail: wk@skz.pl

Biuro Redakcji – Koordynator • Editorial Office – Coordinator

Mgr Jacek Rulewicz, Sekretarz Generalny SKZ

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-629-21-31, e-mail: info@skz.pl, wk@skz.pl

Tłumaczenie • Translation

Mgr Violetta Marzec, Mgr Marta Serafin

Projekt okładki • Cover design

Dr hab. Dominika Kuśnierz-Krupa, prof. PK • Dr Michał Krupa

W projekcie okładki wykorzystano zdjęcie autorstwa dr hab. Mateusza Gyurkovicha.

Autor logotypu

Dr Maciej Konopka

Opracowanie graficzne i DTP • Graphic design and DTP

Sławomir Pęczek, EDITUS, tel. 71-793-15-00, 502 23-43-43

www.editus.pl

Redaktor techniczny • Technical Editor

Zdzisław Majewski

Realizacja wydawnicza • Publishing

Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne

53-204 Wrocław, ul. Ojca Beyzyma 20/b

tel./fax 71-363-26-85, 71-345-19-44

www.dwe.wroc.pl

Wydawca • Publisher

Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

00-464 Warszawa, ul. Szwolężerów 9

tel. 22-621-54-77, fax 22-622-65-95

Nakład: 1000 egz. Edition: 1000 copies.

Druk ukończono w 2017 r. Printed in 2017.

Instrukcje dla autorów, podstawowe zasady recenzowania publikacji oraz lista recenzentów dostępne są na stronie internetowej www.wiadomosci konserwatorskie.szkz.pl

Instructions for authors, basic criteria for reviewing the publications and a list of reviewers are available on the Internet website www.wiadomosci konserwatorskie.szkz.pl

Rada Naukowa – Scientific Board

Prof. dr hab. Jerzy Jasieńko

Politechnika Wrocławska (Polska) – przewodniczący

Wrocław University of Technology (Poland) – chairman

Prof. Maria Teresa Bartoli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / University of Florence (Italy)

Prof. Mario Docci

Uniwersytet Sapienza w Rzymie (Włochy) / Sapienza University in Rome (Italy)

Prof. Wolfram Jaeger

Uniwersytet w Dreźnie (Niemcy) / University of Dresden (Germany)

Prof. dr hab. Andrzej Kadłuczka

Politechnika Krakowska (Polska) / Cracow University of Technology (Poland)

Prof. Tatiana Kirova

Politechnika w Turynie, Uniwersytet Uninettuno w Rzymie (Włochy)

Polytechnic University of Turin, University Uninettuno in Rome (Italy)

Prof. Andrzej Koss

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (Polska)

Academy of Fine Arts in Warsaw (Poland)

Prof. dr hab. Kazimierz Kuśnierz

Politechnika Krakowska (Polska) / Cracow University of Technology (Poland)

Dr hab. Jadwiga Łukaszewicz, prof.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Polska)

Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)

Prof. Emma Mandelli

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / University of Florence (Italy)

Prof. dr hab. Czesław Miedziałowski

Politechnika Białostocka (Polska) / Białystok University of Technology (Poland)

Prof. Claudio Modena

Uniwersytet w Padwie (Włochy) / University of Padua (Italy)

Prof. Andre de Naeyer

Uniwersytet w Antwerpii (Belgia) / University of Antwerp (Belgium)

Dr hab. Piotr Rapp

Politechnika Poznańska (Polska) / Poznan University of Technology (Poland)

Prof. Gennaro Tampone

Uniwersytet we Florencji (Włochy) / University of Florence (Italy)

Prof. Angelo Di Tommaso

Uniwersytet w Bolonii (Włochy) / University of Bologna (Italy)

Czasopismo jest wydawane drukiem w formacie A4 (wersja pierwotna) oraz w wersji elektronicznej. Na stronie internetowej www.szkz.pl dostępne są pełne wersje numerów czasopisma w formacie pdf.

The Journal is printed in A4 format (original version) and in the electronic version. Full versions of the journal issues are available in the pdf format on the Internet website www.szkz.pl

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

**Ministry of
Culture
and National
Heritage of
the Republic
of Poland**

WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE
2017 dofinansowano ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Journal of Heritage Conservation 2017 was sub-
sidised by the Minister of Culture and National
Heritage.



**NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA**

Wiadomości Konserwatorskie są indeksowane przez
POL-index (<https://pbn.nauka.gov.pl/polindex-webapp/>),

BazTech (<http://baztech.icm.edu.pl>), BazHum (<http://czasopisma.bazhum.hist.pl>) oraz
Index Copernicus (www.indexcopernicus.com).

Journal of Heritage Conservation are indexed by

POL-index (<https://pbn.nauka.gov.pl/polindex-webapp/>)

BazTech (<http://baztech.icm.edu.pl>), BazHum (<http://czasopisma.bazhum.hist.pl>)
and Index Copernicus (www.indexcopernicus.com).

Od redakcji

Przekazujemy naszym Czytelnikom trzeci tegoroczny numer kwartalnika „Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation”.

W bieżącym numerze, w dziale Nauka opublikowaliśmy dziesięć artykułów naukowych, które poruszają szerokie spektrum zagadnień związanych z ochroną i rewitalizacją zabytków. Zachęcamy m.in. do lektury artykułu Mateusza Gyurkovicha o muzeach w Madrycie, które stanowią ciekawe przykłady adaptacji obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji kulturalnych; artykułu Zdzisławy i Tomasza Tołłoczko o neogotyckim eklektyzmie w architekturze ruchu Arts & Crafts; Anny Majewskiej – o przestrzennych i kulturowych aspektach funkcjonowania żydowskich łaźni rytualnych; Jacka Dąbrowskiego o Zakładach „Telefunkena” na warszawskim Kamionku oraz Rafała Malika o Muszynie w kontekście rozplanowania miasta lokacyjnego w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej.

W dziale Wspomnienia Marek Konopka przypomina o wybitnej postaci, jaką był zmarły w 2016 roku Profesor Bohdan Rymaszewski – konserwator zabytków, muzealnik, Generalny Konserwator Zabytków w latach 70. i 80., wieloletni prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, nauczyciel akademicki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego konserwatorstwa i ochrony zabytków w drugiej połowie XX w.

W dziale Informacje zamieściliśmy anons o piątej edycji Targów DZIEDZICTWO, które odbędą się w dniach 7–9 listopada w Centrum Targowo-Kongresowym w Warszawie. Wydarzenie to już od kilku lat jest pretekstem do spotkań specjalistów zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków, a także profesjonalistów zajmujących się archeologią, archiwizacją, muzealnictwem oraz bibliotekarstwem.

W tym samym miesiącu w Krakowie odbędzie się pierwsza edycja Konferencji Naukowej „Zabytki i Energia” (ZiE). Organizatorem wydarzenia jest Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego – jednostka badawcza Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej. Konferencja ta została poświęcona problemom użytkowania, adaptacji, przebudów i modernizacji obiektów historycznych w kontekście zużycia i gospodarowania energią.

Zapraszamy zatem naszych P.T. Czytelników do lektury WK, a także do nadsyłania artykułów naukowych oraz sprawozdań z prac konserwatorskich do kolejnych numerów.

Redaktor Naczelny
Editor in Chief



Kazimierz Kuśnierz

From the Editor

We present our Readers with the third this year issue of the quarterly “Conservation News – Journal of Heritage Conservation”.

In the current issue, in the Science section, we have published ten scientific articles addressing a broad spectrum of questions related to monument protection and revalorisation. We encourage you to read e.g. the article by Mateusz Gyurkovich about museums in Madrid which constitute interesting examples historic objects adapted to modern cultural functions; the article by Zdzisława and Tomasz Tołłoczko on neo-Gothic eclecticism in the architecture of the Arts & Crafts movement; another by Anna Majewska concerning spatial and cultural aspects of functioning of Jewish ritual baths; one by Jacek Dąbrowski about the “Telefunken” factory in Kamionek in Warsaw, and one by Rafał Malik about Muszyna in the context of planning a chartered town based on research results on the size and shape of a settlement plot.

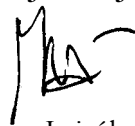
In the Posthumous Tributes section Marek Konopka remembers the eminent personage of the deceased in 2016 Professor Bohdan Rymaszewski – a monument conservator, museologist, General Monument Conservator in the years 1970s–1980s, for many years the Chairman of the Monument Conservation Association, a university lecturer, one of the most outstanding representatives of Polish monument conservation and protection during the second half of the 20th century.

In the Information section we have enclosed an announcement about the fifth HERITAGE Fair that will be held between 7–9 of November in the Trade Fair and Congress Centre in Warszawa. For several years the event has been an opportunity to meet specialists dealing in monument protection and conservation, as well as professionals from the field of archaeology, archive studies, museology and library science.

In the same month in Krakow the first Scientific Conference entitled “Monuments and Energy” (ZiE) will take place. The organiser of the event is the Lesser Poland Laboratory of Energy-saving Construction – a research unit of the Civil Engineering Faculty at the Cracow University of Technology. The Conference is devoted to issues relating to use, adaptation, conversion and modernisation of historic objects in the context of energy use and management.

Therefore we invite our Readers to peruse this issue of CN, as well as to send in scientific articles and reports from conservation work to be published in our future issues.

Przewodniczący Rady Naukowej
Chairman of Scientific Board



Jerzy Jasieńko

NAUKA

<i>Jacek Dąbrowski</i> Zakłady „Telefunken” na warszawskim Kamionku, cz. I	7
<i>Mateusz Gyurkovich</i> Muzea Madrytu – gra światła i cienia	15
<i>Rafał Malik</i> Muszyna. Charakterystyka rozplanowania miasta lokacyjnego w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej	30
<i>Marcin Wiewióra, Krzysztof Misiewicz, Bogusz Wasik, Wiesław Małkowski</i> Przedzamcze zachodnie zamku w Kowalewie Pomorskim w świetle badań nieinwazyjnych i archeologiczno-architektonicznych	42
<i>Zdzisława Tołłoczko, Tomasz Tołłoczko</i> Neogotycki eklektyzm w architekturze ruchu <i>Arts & Crafts</i>	53
<i>Lidia Tobiasz</i> Synagogi Rzeszowa. Część 1. Synagoga Staromiejska	72
<i>Seif Sadig Hassan, Osman Elkheir, Justyna Kobylarczyk, Dominika Kuśnierz-Krupa, Adam Chałupski, Michał Krupa</i> Urbanistyka Chartumu. Historia oraz współczesność Część I. Historia	86
<i>Adam Maria Szymiski, Kamila Nowak</i> Dylematy polskiego modernizmu na Pomorzu Zachodnim w II połowie XX wieku	95
<i>Łukasz Wesółowski</i> Edukacja architektoniczna w zakresie dziedzictwa kulturowego i jego ochrony na przykładzie wsi Swołowo	104

SCIENCE

<i>Jacek Dąbrowski</i> “Telefunken” factory in Kamionek in Warsaw, p. I	7
<i>Mateusz Gyurkovich</i> Museums of Madrid – play of light and shade	15
<i>Rafał Malik</i> Muszyna. Characteristics of spatial planning of a chartered town based on studies on the size and shape of a settlement plot	30
<i>Marcin Wiewióra, Krzysztof Misiewicz, Bogusz Wasik, Wiesław Małkowski</i> West bailey of the castle in Kowalewo Pomorskie in light of non-invasive and archaeological- -architectonic research	42
<i>Zdzisława Tołłoczko, Tomasz Tołłoczko</i> Neogothic eclecticism in the <i>Arts & Crafts</i> movement architecture	53
<i>Lidia Tobiasz</i> Rzeszow synagogues. Part 1. Old Town Synagogue	72
<i>Seif Sadig Hassan, Osman Elkheir, Justyna Kobylarczyk, Dominika Kuśnierz-Krupa, Adam Chałupski, Michał Krupa</i> Urban planning of Khartoum. History and modernity Part I. History	86
<i>Adam Maria Szymiski, Kamila Nowak</i> The dilemmas of the polish modernism in West Pomerania in the 2 nd half of the 20 th century	95
<i>Łukasz Wesółowski</i> Swołowo village as an example of architectural education related to cultural heritage and its protection	104

Anna Majewska

Przestrzenne i kulturowe aspekty
funkcjonowania żydowskich
łaźni rytualnych 114

INFORMACJE

Konferencja „Zabytki i Energia” 133

Piąta edycja Targów DZIEDZICTWO
już wkrótce 134

WSPOMNIENIA

Marek Konopka

Bohdan Rymaszewski (1935–2016) 135

Anna Majewska

Spatial and cultural aspects
of functioning of Jewish
ritual baths 114

INFORMATION

Konferencja „Zabytki i Energia” 133

Piąta edycja Targów DZIEDZICTWO
już wkrótce 134

POSTHUMOUS TRIBUTES

Marek Konopka

Bohdan Rymaszewski (1935–2016) 135

Jacek Dąbrowski*

Zakłady „Telefunkena” na warszawskim Kamionku, cz. I

“Telefunken” factory in Kamionek in Warsaw, p. I

Słowa kluczowe: Warszawa, Telefunken, zabytki techniki, ochrona zabytków

Key words: Warsaw, Telefunken, monuments of technology, monument protection

POWSTANIE I ROZWÓJ ZAKŁADÓW TELEFUNKENA W WARSZAWIE

W okresie międzywojennym polskie władze państwowe przykładały dużą wagę do radiofonizacji kraju, co było jedną z istotnych przyczyn szybkiego rozwoju wytwórczości radiotechnicznej¹. Powstały w tym okresie liczne zakłady oparte na kapitale krajowym, pośród których do najważniejszych można było zaliczyć Towarzystwo Radiotechniczne Elektrit z Wilna², Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie, firmy Natawis, Ika oraz oparte na kapitale zagranicznym oddziały dużych zagranicznych koncernów: Polskie Zakłady Philips oraz Krajowe Towarzystwo Telefunken Sp. z o.o. założone 1 października 1933 w Warszawie³.

Od momentu powstania polski oddział firmy Telefunken charakteryzował się bardzo dynamicznym rozwojem, bowiem już w pierwszym roku działalności w zakładzie wyprodukowano ok. 1500 aparatów radiowych. Cała załoga zakładu liczyła wówczas zaledwie 35 pracowników⁴, ponieważ korzystano jeszcze z kooperantów wytwarzających część elementów aparatów radiowych. Siedzibą biur i warsztatu był niewielki lokal przy ul. Pierackiego 18⁵, zaś w suterrenach przy ul. Polnej 76 prowadzono produkcję odbiorników przez oddzielną, specjalnie w tym celu założoną firmę „Dźwięk”⁶.

W kolejnym roku działalności (1934), w związku z dynamicznym rozwojem produkcji, firma przeniosła swoją siedzibę na ul. Długą 42, wynajmując powierzchnię ok. 500 m², zwiększając przy tym zatrudnienie ponad czterokrotnie – do ok. 140 osób. Było to związane m.in. z przejściem od kooperujących dotąd podwykonawców

ESTABLISHING AND DEVELOPMENT OF THE TELEFUNKEN FACTORY IN WARSAW

During the interwar period Polish state authorities attached a lot of weight to the expansion of radio reception in the country, which was one of the essential reasons for a fast development of radio engineering¹. Numerous factories based on national capital were opened at that time, among which the most important were: the Radio-engineering Association Elektrit in Vilnius², National Tele- and Radio-engineering Factory in Warsaw, companies Natawis and Ika, and based on foreign capital branches of large foreign companies: Philips Factory Poland and National Association Telefunken LLC founded on October 1, 1933, in Warsaw³.

Since the moment of its foundation, the Polish branch of the Telefunken Company was characterized by very dynamic development. In the very first year of its operating the factory produced app. 1500 radio sets. The whole crew at the time consisted of only 35 employees⁴, since co-operators were also used to produce some elements for radio sets. The offices and workshop were located in a small establishment at 18 Pierackiego Street⁵. In the basement at 76 Polna Street radio sets were produced by a separate firm, founded specially for this purpose, called “Dźwięk” (Sound)⁶.

In the next year of its functioning (1934), as a result of dynamically developing production, the company moved its headquarters to 42 Długa St. leasing the floor space of app. 500 m², and increasing the number of employees over four times – to app. 140 people. It

* mgr arch., Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

* mgr arch., The Ministry of Culture and National Heritage

Cytowanie / Citation: Dąbrowski J. “Telefunken” factory in Kamionek in Warsaw, p. I. *Wiadomości Konserwatorskie* – Journal of Heritage Conservation 2017;51:7-14

Otrzymano / Received: 15.05.2017 • Zaakceptowano / Accepted: 04.06.2017

doi:10.17425/WK51TELEFUNKEN



Ryc. 1. Wnętrze warsztatu przy ul. Polnej 76 (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 1. Inside the workshop at 76 Polna St. (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)



Ryc. 2. Wnętrze fabryki przy ul. Długiej 42 (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 2. Inside the factory at 42 Długa St. (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

całości produkcji. W 1935 roku Krajowe Towarzystwo Telefunken ponownie zmieniło swoją siedzibę, przenosząc ją do wynajętego, nowoczesnego budynku przy ul. Rakowieckiej 23, zajmując w nim aż 1500 m². W zakładach pracowało już wówczas prawie 250 osób⁷.

Wreszcie, w 1937 roku, w związku z bardzo dynamicznym rozwojem firmy, KT Telefunken kupiło dużą działkę przy ul. Owsianej 14 na Pradze (o powierzchni ok. 3200 m²) ze wzniesioną ok. 1933 roku nowoczesną halą fabryczną. Firma funkcjonowała w tym miejscu do wybuchu II wojny światowej. Na potrzeby organizowanych działów – mechanicznego, elektrycznego, akustycznego, stolarni, lakierni, laboratorium oraz kontroli technicznej zakład został rozbudowany o nowoczesny budynek biurowy usytuowany przy ulicy Owsianej 14. Zatrudnienie w KT Telefunken oscylowało wówczas na poziomie ok. 800 pracowników⁸.

Aparaty produkowane przez KT Telefunken w większości składały się z podzespołów produkowanych w kraju – ich wartość sięgała aż 89% ceny odbiornika. Cechował je nadzwyczaj wysoki poziom techniczny, trwałość, solidność i staranność wykonania. Dość powiedzieć, że aparaty



Ryc. 3. Fabryka Telefunkena przy ul. Rakowieckiej 23 (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 3. Telefunken factory at 23 Rakowiecka Street (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

was connected to e.g. taking over the entire production from previously cooperating subcontractors. In 1935, the National Association Telefunken (KT Telefunken) again moved its headquarters to a leased, modern building at 23 Rakowiecka Street, and occupying the area of 1500 m². At that time almost 250 people were employed in the factory⁷.

Finally, in 1937, in consequence of the very dynamic development of the company, KT Telefunken purchased a large plot at 14 Owsiana Street, in Praga (the area of app. 3200 m²) with a modern shop floor erected around 1933. The company operated there until the outbreak of World War II. To meet the needs of organised departments – mechanical, electrical, acoustic, joiner's shop, paint shop, laboratory and product quality control, the factory was expanded and a modern office building located at 14 Owsiana Street was added. At that time KT Telefunken employed about 800 workers⁸.

Sets produced by KT Telefunken consisted largely of sub-assemblies manufactured in the country – their value reached up to 89% of a set's price. They were generally characterized by a high technical standard, endurance, solidity and quality workmanship. Suffice to say, that Telefunken radio sets were fitted in wooden cases frequently made from very exotic materials, such as e.g. Caucasian walnut, rosewood or Makassar ebony⁹.

For those reasons radio sets produced by KT Telefunken were not cheap. For instance, "Uniphon" was sold for 320 zł¹⁰, "Fenomen" for 289 zł in the case of cash payment or in instalments – a down-payment of 20 zł and 16 monthly instalments of 20 zł each¹¹. The company also accepted payment for their sets in the form of government bonds at the nominal price¹². The prices of Telefunken radio sets did not differ much from the prices of sets sold by other quality producers of the period – Philips, Elektrit, National Tele- and

radiowe Telefunkena posiadały skrzynki drewniane wykonywane często z bardzo egzotycznych materiałów, jak np. orzech kaukaski, palisander czy makassar⁹.

Z tych względów aparaty produkowane przez KT Telefunken nie należały do tanich. I tak np. „Uniphon” oferowany był za 320 zł¹⁰, „Fenomen” za 289 zł w przypadku wpłaty gotówkowej lub w sprzedaży ratalnej – zaliczka 20 zł i 16 rat miesięcznych po 20 zł¹¹. Firma umożliwiała także zakup swoich aparatów przyjmując pożyczki państwowe po kursie nominalnym¹². Ceny aparatów radiowych Telefunkena nie odbiegały jednak od cen aparatów oferowanych przez innych najlepszych

Radio-engineering Factory, or Kosmos Radio. For example, “Super 4.38” set produced by Philips could be bought for 340 zł¹³ and “Pionier” produced by Kosmos Radio for 295 zł¹⁴.

Until 1939, KT Telefunken designed and released on the market 44 models of radio sets. Symptomatically, although the Polish division used the licences from the mother-company in Berlin, all radio sets were designed exclusively for the domestic market and did not appear in other Telefunken factories in Europe.

In the meantime – at the beginning of 1938 – the company changed its organisation formula, transform-



Ryc. 4. Rene Kuhn-Bubna – w latach 1933–1938 dyrektor Krajowych Zakładów Telefunken, w latach 1938–1939 prezes Krajowego Towarzystwa Telefunken SA (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 4. Rene Kuhn-Bubna – in the years 1933–1938 director of the National Association Telefunken, in the years 1938–1939 the Chairman of the National Company Telefunken JSC (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

ówczesnych producentów – Philipsa, Elektrit, Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne czy Kosmos Radio. Np. Aparat „Super 4.38” Philipsa oferowany był za 340 zł¹³, a „Pionier” firmy Kosmos Radio za 295 zł¹⁴.

Do 1939 roku KT Telefunken opracowało i wypuściło na rynek 44 modele odbiorników. Bardzo symptomatyczne jest to, że choć oddział polski korzystał z licencji macierzystych zakładów w Berlinie, to wszystkie odbiorniki zostały zaprojektowane wyłącznie dla rynku miejscowego i nie pojawiły się w produkcji innych zakładów Telefunkena w Europie.

W międzyczasie – na początku 1938 roku – firma zmieniła swoją formułę organizacyjną, przekształcając się z dotychczasowego Krajowego Towarzystwa Telefunken Sp. z o.o. w Krajowe Zakłady Telefunken Spółkę Akcyjną¹⁵. Prezesem zarządu został dotychczasowy dyrektor KT Telefunken Rene Kuhn-Bubna¹⁶, zaś dyrektorem technicznym (jak wcześniej) Stefan Goszczyński¹⁷.

Tuż po rejestracji centrali polskich zakładów Telefunkena jako spółki akcyjnej firma otworzyła swój oddział w Katowicach, mieszczący się przy ul. 3 Maja 17¹⁸.



Ryc. 5. Stefan Goszczyński – wieloletni dyrektor techniczny zakładów Telefunkena w Warszawie (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 5. Stefan Goszczyński – for many years the director of technology at the Telefunken factory in Warsaw (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

ing the previous National Association Telefunken LLC into National Company Telefunken JSC¹⁵. The Chairman of the board of directors was the previous director of KT Telefunken, Rene Kuhn-Bubna¹⁶, while Stefan Goszczyński became the director of technology (as before)¹⁷.

Just after the head office of the Polish Telefunken factory was registered as a joint-stock company, it opened its branch in Katowice located at 17, 3 Maja St¹⁸.

Telefunken carried out an active – and really targeted – promotional campaign of their products, presenting them in all important trade fairs at the time – the Exhibition of Metal, Electro-technical and Radio Industry in Warsaw in 1936¹⁹, the Eastern Trade Fair in Lviv in 1937²⁰, Radio Exhibitions in Bydgoszcz²¹, Vilnius²² or Łódź. Press advertisements promoting Telefunken products were placed in dailies and periodicals all over the country (e.g. “Ilustrowany Kurjer Codzienny”, “Kurier Poznański”, “Głos Pomorza”, “Codzienna Gazeta Handlowa”, “Światowid”), but primarily during holiday seasons – Easter, Christmas and

Telefunken prowadził aktywną – bardzo ukierunkowaną – akcję promocyjną swoich wyrobów, prezentując je na wszystkich liczących się ówczesnych imprezach targowych – Wystawie Przemysłu Metalowego, Elektrotechnicznego i Radiowego w Warszawie w 1936 r.¹⁹, Targach Wschodnich we Lwowie w 1937 r.²⁰, Wystawach Radiowych w Bydgoszczy²¹, Wilnie²² czy Łodzi. Reklamy prasowe promujące wyroby Telefunkena zamieszczane były w gazetach codziennych i czasopismach na terenie całego kraju („Ilustrowany Kurjer Codzienny”, „Kurier Poznański”, „Głos Pomorza”, „Codzienna Gazeta Handlowa”, „Światowid”), jednak przede wszystkim w okresach świątecznych – Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia i Nowego Roku, przedstawiając swoje radioodbiorniki jako „najmilszy podarunek świąteczny”. Podobnie promocję swoich produktów w prasie prowadziły inne firmy produkujące aparaty radiowe – Kosmos-Radio, Elektrit, Ika, Radio-Union, Echo czy PZTiR. Wyjątkiem były zakłady Phillips, które reklamowały swoje wyroby z rozmachem – duże reklamy na pierwszych lub ostatnich stronach gazet i czasopism oraz znaczna częstotliwość reklam. O wiele częściej reklamy aparatów radiowych Telefunkena pojawiały się w niedzielnych i wieczornych wydaniach „Kuriera Warszawskiego”, co mogłoby świadczyć o szczególnym traktowaniu tego rynku przez firmę.

Zarząd Telefunkena dbał również o publikację materiałów – dziś określanych mianem artykułów sponsorowanych – opisujących wysoką jakość i walory swoich aparatów radiowych, jak również samą fabrykę, podkreślając szczególnie nowoczesność obiektów i bardzo wysoki poziom organizacji pracy²³.

Jubileusz 5-lecia działalności zakładów Telefunkena w Warszawie został uczczony wydaniem w 1938 roku okolicznościowej publikacji zatytułowanej *5 lat pracy Krajowych Zakładów „Telefunken”*²⁴.

FABRYKA TELEFUNKENA PRZY UL. OWSIANEJ 14

Jak wspomniano wcześniej, Krajowe Towarzystwo Telefunken Sp. z o.o. nabyło w 1937 roku działkę przy ul. Owsianej 14 na warszawskiej Pradze. Znajdowała się już tutaj nowoczesna hala fabryczna wzniesiona w 1931 roku²⁵ – kosztem 615 tys. złotych – na potrzeby Zakładów Przetworów Chemicznych Sidor Maksa Sternhella. Ta inwestycja przyniosła firmie Sidor przejściowe problemy finansowe²⁶, które niewątpliwie udało się przezwyciężyć, bowiem w 1936 r. Sternhell zakupił działki, na których prowadził produkcję, od Alicji z Jagminów Skarbek-Malczewskiej²⁷. Jednak już 17 grudnia tego roku Sternhell sprzedał całą posesję przy ul. Owsianej 14 wraz z halą Krajowemu Towarzystwu Telefunken SA, które zamierzało ulokować tam całość swojej produkcji²⁸.

Istniejąca hala została całkowicie przebudowana i przystosowana do nowego profilu produkcji – wytwarzania odbiorników radiowych. Wzniesiony został także nowy budynek według projektu Lucjana Krongolda,

New Year – presenting their radio-sets as “the nicest season gift”. Other manufacturers of radio sets, such as Kosmos-Radio, Elektrit, Ika, Radio-Union, Echo or PZTiR conducted the promotion of their products in much the same way. The only exception was Philips, which advertised their products with a flourish – huge advertisements on the first or last pages of newspapers and periodicals, and a considerable frequency of those adverts. Advertisements of Telefunken radio sets appeared much more frequently in Sunday and evening issues of “Kurier Warszawski” newspaper, which might serve as evidence that the company treated that market in a special way.

The management of Telefunken also took care to publish materials – today referred to as advertorials – describing the high quality and virtues of their radio sets as well as the factory itself, especially emphasising modernity of objects and very high standard of work organisation²³.

The jubilee of 5 years of operation of the Telefunken factory in Warsaw was celebrated by issuing an occasional publication entitled *5 Years of the National Company “Telefunken”* in 1938²⁴.

TELEFUNKEN FACTORY AT 14 OWSIANA STREET

As has been mentioned before, the National Association Telefunken LLC purchased in 1937 a plot of land at 14 Owsiana Street in the Praga district of Warsaw. A modern factory shop floor erected in 1931²⁵ – at the expense of 615 thousand zloty – to accommodate Max Sternhell’s Chemical Goods Factory Sidor was already located there. That investment resulted in transitory financial problems for the Sidor Company²⁶, which must have been overcome since in the year 1936 Sternhell purchased plots of land, where he continued production, from Alicja Skarbek-Malczewska, nee Jagmin²⁷. However, already on December 17 of the same year, Sternhell sold the whole property at 14 Owsiana Street with the building to the National Association Telefunken LLC which intended to locate their entire production unit on the site²⁸.

The existing building was completely overhauled and adapted to the new production profile – manufacturing radio sets. A new building designed by Lucjan Krongold, which was to house offices, the maintenance department and storage, was also erected along Owsiana Street. The speed of the complete investment was really impressive because the building was already approved in May 1937²⁹, and all the departments moved in to their new rooms in the autumn. Besides that, garages, paint shop, porter’s lodge etc. were also erected within the factory area³⁰.

At the beginning of 1940, the National Company Telefunken JSC was closed down, and the plot at 14 Owsiana Street together with factory buildings was purchased by Adam and Maria Pakulski. They commissioned architect Mikołaj Soroka to prepare

przeznaczony na biura, wydział obsługi technicznej i magazyny, usytuowany wzdłuż ulicy Owsianej. Tempo prowadzonej inwestycji było imponujące, bowiem budynek został zatwierdzony już w maju 1937 r.²⁹, zaś wszystkie wydziały wprowadziły się do nowych pomieszczeń jesienią. Oprócz tego na terenie zakładów wzniesiono także garaże, malarnię, portiernię itp.³⁰

Na początku 1940 roku Krajowe Zakłady Telefunken SA zostały zlikwidowane, zaś działka przy ul. Owsia-



Ryc. 6. Początek budowy budynku administracyjnego przy ul. Owsianej 14 – pierwsze cegły kładzie prawdopodobnie dyrektor Krajowych Zakładów Telefunken, René Kuhn-Bubna (za: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

Fig. 6. Commencing the construction of the office building at 14 Owsiana Street – first bricks laid probably by the director of the National Company Telefunken, René Kuhn-Bubna (from: 5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken)

nej 14 wraz z zabudową fabryczną została zakupiona przez Adama i Marię Pakulskich. Na ich zlecenie architekt Mikołaj Soroka opracował projekt rozbudowy zespołu fabrycznego, polegającej na nadbudowie istniejących obiektów: budynku biurowego o dwie kondygnacje, zaś hali fabrycznej poprzez wyrównanie jej do trzech pełnych kondygnacji (w części północnej budynek już był trzykondygnacyjny)³¹. W dniu 15 kwietnia 1940 roku Adam Pakulski wystąpił do Wydziału Planowania Miasta w Zarządzie Miejskim miasta st. Warszawy z prośbą o akceptację projektowanej nadbudowy budynku biurowego oraz częściowej nadbudowy budynku hali³².

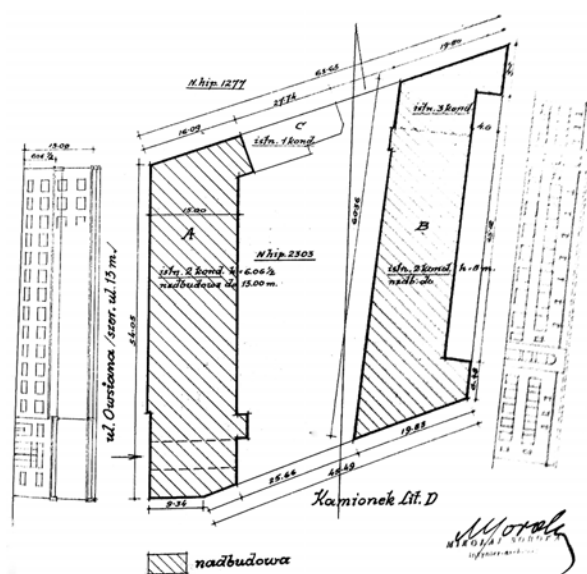
Zapewne w trakcie tej przebudowy obiektów dawnego Telefunkena lub nieco później wzniesiony został budynek kotłowni wraz z kominem. Widnieją one bowiem na planie datowanym na 6 sierpnia 1942 r., a sporządzonym na potrzeby przyłączenia działek od strony północnej – leżących wzdłuż projektowanej ulicy Stanisławowskiej³³.

Tak ukształtowana zabudowa przemysłowa przy ul. Owsianej 14 przetrwała wojnę.

W czasie wojny – już po przebudowie – przy ul. Owsianej 14 działała wytwórnia konserw „Wanda” braci Pakulskich³⁴. Zaś tuż po wojnie funkcjonowały tu trzy zakłady: Wytwórnia Konserw, Marmolady i Przetworów Spożywczych „Wanda” – Bracia Pakulscy, Wytwórnia Opakowań Błazanych „Korona” sp. z o.o. oraz Wytwórnia Opakowań Błazanych „WOB” sp. z o.o.³⁵

a project of expanding the factory complex, involving making additions to the existing structures: adding two storeys to the office building, and evening out the factory building so that the whole was full three-storey high (in the northern section the buildings already was three-storey high)³¹. On April 15, 1940, Adam Pakulski appealed to the Department of Urban Development at the Municipal Council in Warsaw requesting approval of the designed addition to the office building and partial addition to the shop-floor building³².

Probably in the course of that adaptation of the former Telefunken objects, or slightly later, the boiler house with a chimney were erected. They can be seen on the plan dated August 6, 1942, and drawn for the purpose of incorporating plots on the north side – located along the planned Stanisławowska Street³³.



Ryc. 7. Plan sygnowany przez „inżyniera-architekta Mikołaja Sorokę” z rzutami istniejących/nadbudowywanych obiektów oraz schematycznymi widokami zachodnich elewacji obu budynków po planowanej przebudowie (AP Warszawa, Akta Nieruchomości, sygn. 11781)

Fig. 7. Plan signed by “engineer-architect Mikołaj Soroka” with projections of existing/added objects and schematic views of western elevations of both buildings after the planned adaptation (AP Warsaw, Property Records, sign. 11781)

In that form the industrial building complex at 14 Owsiana Street survived the war.

During the war – after the adaptation – at 14 Owsiana Street were the headquarters of the canned goods manufacture “Wanda” run by the Pakulski brothers³⁴. Immediately after the war three factories functioned there: Canned Goods, Marmalade and Foodstuffs Manufacture “Wanda” – the Pakulski Brothers, “Korona” Tin Packaging Company LLC and “WOB” Tin Packaging Company LLC³⁵. All of those were initially submitted to compulsory state administration according to the Directive of the Miniset of the Domestic Trade from August 12, 1949³⁶, and then by the Ruling no 12 of the Ministers: of the Domestic Trade and

Wszystkie one zostały najpierw poddane przymusowemu zarządowi państwowemu na mocy Zarządzeń Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 12 sierpnia 1949 r.³⁶, a następnie na mocy Orzeczenia nr 12 Ministrów: Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Ciężkiego z dnia 6 lipca 1950 r. przejęte na własność państwa³⁷. Ostateczne przejęcie zostało dokonane po sporządzeniu w dniu 27 lutego 1953 roku protokołów zdawczo-odbiorczych³⁸.

Po nacjonalizacji zakłady trafiły pod zarząd Rembertowskich Zakładów Przemysłu Mięsnego, które dokonały szeregu adaptacji do zupełnie nowego profilu produkcji – ograniczając je jednak przede wszystkim do przekształceń wewnątrz budynku produkcyjnego. Kolejnym zarządcą budynków przy Owsianej 14 były Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora”, które użytkowały je (m.in. jako warsztaty szkolne, biura i hotel robotniczy dla szwaczek) aż do likwidacji zakładu w latach 90. XX w. Od tego czasu – pozbawione funkcji i nieużytkowane budynki przy Owsianej 14 ulegają systematycznej degradacji. Podjęta w latach 90. XX w. próba przebudowy i adaptacji obu budynków na potrzeby Izby Skarbowej niestety nie powiodła się, pomimo sporządzenia dokumentacji projektowej i podjęcia procesu uzgodnień pozwolenia na budowę³⁹.

of the Heavy Industry from July 6, 1950, taken over to public ownership³⁷. Eventually, the takeover was finalised after completing the hand-over reports on February 27, 1953³⁸.

After nationalisation the factory was taken over by the Rembertow Meat Factory which carried out several adaptations to accommodate a completely new production profile – however, limiting them primarily to converting the interiors of the production building. The next manager of the building complex at 14 Owsiana Street was the „Cora” Clothing Factory, which used it (e.g. as school workshops, offices and a hotel for seamstresses) until the closure of the factory in the 1990s. Since then – deprived of their function and abandoned buildings at 14 Owsiana Street have been gradually falling into disrepair. An attempt at rebuilding and adaptation of both buildings to serve the needs of the Tax Chamber, undertaken during the 1990s, unfortunately did not succeed despite preparing project documentation and starting the process of acquiring a building permit³⁹.

¹ J. Silberstein, *Elektrotechnika i radiotechnika na WMEI*, Przegląd Techniczny 1936, z. 20, s. 584–591; R. Rudniewski, *Przemysł radiotechniczny na tle refleksji powystawowych*, [w:] *Wystawa przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i radiowego w r. 1936*, Biuletyn Giełdowy Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa b.d.w. (1936), s. 10–11; D. Lichtenstein, *Pokaz polskiego przemysłu radiotechnicznego*, [w:] *Wystawa przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i radiowego w r. 1936*, Biuletyn Giełdowy Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa b.d.w. (1936), s. 13–14; R. Rudniewski, *Bilans dorobku polskiej radiotechniki*, 20 lat pracy nad podniesieniem gospodarczym Polski, dodatek bezpłatny do Codziennej Gazety Handlowej 1938, nr 270, s. 57.

² Por. Berezowski H., *Towarzystwo Radiotechniczne ELEKTRIT. Wilno 1925–1939*, Warszawa 2011.

³ *5 lat pracy Krajowych Zakładów Telefunken 1933–1938*, Warszawa 1938; „Krajowe Towarzystwo „Telefunken” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Zaborowskim w Warszawie w dniu 7 września 1933 r. za nr rep. 1446 na czas nieokreślony, wpisu do Rejestru Sądu Okręgowego w Warszawie dokonano pod nr B LXIII 9031 w dniu 12 września 1933 r.” – Polska Gospodarcza 1933, R. XIV, z. 50, s. IV.

⁴ Ibidem.

⁵ Obecnie ulica Foksal; pod adresem Foksal 18 w 1930 roku założone zostało Biuro Techniczne „Protos” Tadeusz Dzierżek, zajmujące się m.in. „sprzedażą na własny rachunek aparatów radiowych Telefunken” – Polska Gospodarcza 1932, z. 10, s. 5; firma „Protos” działała pod tym adresem do 1939 roku.

⁶ *5 lat pracy...*, op. cit.

⁷ W tym ok. 200 robotników, 15 osób personelu technicznego i 15 urzędników – *Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1936*, poz. 2816.

⁸ Ibidem; wg danych za 1937 rok zawartych w *Roczniku Polskiego Przemysłu i Handlu 1938* było to 662 pracowników, w tym: ok. 600 robotników, 18 pracowników technicznych, 44 urzędników – *Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu*, R. VI:1938, poz. 3622.

⁹ Ibidem; makassar – heban makassar, heban indyjski, nazwa pochodzi od portowego miasta Makassar na indonezyjskiej wyspie Sulawesi.

¹⁰ Reklama nr 67925r, *Kurier Warszawski* 1937, nr 1, s. 3.

¹¹ Reklama nr 907439r, *Kurier Warszawski* 1937, nr 306, s. 5.

¹² Reklama nr 902520r, *Kurier Warszawski* 1937, nr 99, s. 4.

¹³ Reklama nr 907061r, *Kurier Warszawski* 1937, nr 293, s. 15.

¹⁴ Reklama nr 907126r, *Kurier Warszawski* 1937, nr 300, s. 19.

¹⁵ Wspólnicy Krajowych Zakładów Telefunken Sp. z o.o. na posiedzeniu w dniu 29 października 1937 r. podjęli uchwałę o przekształceniu dotychczasowej spółki w spółkę akcyjną pod nazwą Krajowe Towarzystwo Telefunken. Tego samego dnia sporządzony został statut spółki akcyjnej, skorygowany następnie w dniu 22 lutego 1938 r. Kapitał zakładowy wynoszący 250 tys. zł został w całości opłacony (2500 akcji o wartości nominalnej 100 zł). Spółka akcyjna Krajowe Towarzystwo Telefunken została zarejestrowana w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie pod nr B/LXII 9031 a dniem 8 marca 1938 r. – *Codzienna Gazeta Handlowa* 1938, nr 78, s. 6.

¹⁶ Ibidem. Rene Kuhn-Bubna był Austriakiem. Pracował w wielu firmach związanych z przemysłem elektrotechnicznym, m.in. jako prokurent i członek zarządu katowickiego

17. *cit. lat pracy...*, op. cit. Stefan Goszczyński przez cały okres istnienia zakładów Telefunkena w Warszawie piastował stanowisko dyrektora technicznego. Wymieniany jest jako dyr. techniczny Telefunken AG – *Amüliches Fernsprechbuch für den Distrikt Warschau*, Warszawa 1942, s. 57 (mieszkał wówczas przy ul. Goszczyńskiego 15).
18. *Codzienna Gazeta Handlowa* 1938, nr 112 s. 3; katowicki oddział KT Telefunken S.A. został wpisany do Rejestru Handlowego w dniu 21 kwietnia 1938 r., pod numerem 10922.
19. *Wystawa przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i radiowego w r. 1936*, Biuletyn Giełdowy Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa b.d.w., s. 36–38.
20. *Telefunken*, *Gazeta Codzienna Handlowa* 1937, nr 221, s. 14 – opis udziału Krajowych Zakładów Telefunken w Targach Wschodnich we Lwowie.
21. *Telefunken*, *Codzienna Gazeta Handlowa* 1937, nr 270, s. 4 – opis udziału Krajowych Zakładów Telefunken w Wystawie Radiowej w Bydgoszczy.
22. „Telefunken” na Wystawie Wileńskiej „Radio dla Miasta i Wsi”, *Codzienna Gazeta Handlowa* 1937, nr 235, s. 3.
23. Por. np. *Słuszny punkt widzenia*, *Codzienna Gazeta Handlowa* 1937, nr 60, s. 7; *Placówki przemysłu radiowego w Polsce*, *Przegląd Gospodarczy* 1938, z. 22. b.n.s.; *Telefunken*, *Codzienna Gazeta Handlowa* 1938, nr 53, s. 3; *Placówka przemysłu radiowego w Polsce*, *Codzienna Gazeta Handlowa* 1938, nr 270, s. 57; 1933–1938, *Wiadomości Radiotechniczne* 1939, z. 1–2, s. 11.
24. Pochlebna recenzja publikacji zatytułowana *Piękne wydawnictwo jubileuszowe* ukazała się w *Codziennej Gazecie Handlowej* 1938, nr 271, s. 6.
25. *Sprawy budowlane*, *Kronika Warszawy* 1931, nr 6–8, s. 22.
26. W dniu 25 maja 1934 roku (*Gazeta Sądowa Warszawska* 1934, nr 19, s. 304.) Wydział Handlowy Sądu Okręgowego

w Warszawie wydał zgodę na odroczenie wypłat, mianując nadzorcą sądowym adw. Dreszera (Codzienna Gazeta Handlowa, nr 144 z 27 czerwca 1934 r., s. 5). Ciągciem dalszym kłopotów zakładów Sidol było zarządzenie przez Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie – postanowieniem z dnia 5 października 1934 roku – otwarcia postępowania układowego.

- ²⁷ J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 15, Warszawa 2014, s. 440.
- ²⁸ AP w Warszawie, *Akta Nieruchomości*, sygn. 11781.
- ²⁹ *Zatwierdzone budowy*, Biuletyn Przetargowy 1937, nr 27, s. 4, poz. 297; budowę w tak szybkim tempie zrealizowało Przedsiębiorstwo budowlane S. Pronaszkó i B. Brudziński z siedzibą w Warszawie przy ul. Radnej 12.
- ³⁰ *5 lat pracy*, op. cit.
- ³¹ AP w Warszawie, *Akta Nieruchomości*, sygn. 11781, k. 6.
- ³² Ibidem, k. 10.
- ³³ AP w Warszawie, *Akta Nieruchomości*, sygn. 10780.
- ³⁴ *Amtliches Fernsprechbuch für den Distrikt Warschau 1942*, s. 128; Jerzy Pakulski, syn jednego z właścicieli firmy – Adama, zmarłego w 1942 r., w 1942 r. mieszkał w kamienicy przy ul. Nabelaka 11, należącej przed wojną do prezesa zarządu Telefunken SA, Renego Kuhn-Bubny.
- ³⁵ Właścicielami firmy byli Danuta Sadowska i Witold Żmijewski – *Zarządzenie Przewodniczącego Główniej Komisji dom spr. upaństwowienia przedsiębiorstw z dn. 21.V.49 w spr.: Fabr. Wyrob. Srebrnych „Józef Fragnet”, Wytwórnia konserw „Wanda”, Wytw. Opakowań blaszanych „W. O. B.”, sp. z o.o. i Wytwórnia Opakowań „Korona” Sp. z o.o. w Warszawie*, Dziennik Urzędowy Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy 1949, Nr 13, poz. 71.
- ³⁶ Monitor Polski 1949, Nr A-60, poz. 823, 824, 825.
- ³⁷ Monitor Polski 1950, Nr A-92, poz. 1151.
- ³⁸ Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. st. Warszawy 1953, Nr 1/2–3, poz. 3.
- ³⁹ Dokumentacja w archiwum Urzędu Dzielnicy Praga-Północ w Warszawie.

Streszczenie

Krajowe Towarzystwo Telefunken Sp. z o.o. zostało założone w Warszawie w 1933 r. Od początku swego istnienia rozwijało się bardzo dynamicznie, w związku z czym kilkakrotnie zmieniała swoją siedzibę, wynajmując coraz to większe pomieszczenia, kolejno przy ul. Polnej, Długiej i Rakowieckiej. Ostatecznie siedziba firmy – przekształconej na początku 1938 r. w Krajowe Zakłady Telefunken S.A. – została przeniesiona na ul. Owsianą 14 na Kamionku (Praga-Południe), gdzie w 1937 r. zakupiono dużą działkę ze zbudowaną cztery lata wcześniej nowoczesną halą fabryczną. W tym samym roku wzniesiono – według projektu Lucjana Krongolda – budynek administracyjny oraz zabudowania pomocnicze (m.in. garaże), dopełniając całości zabudowy zakładów.

W tym miejscu firma funkcjonowała do 1939 r., opracowując i wypuszczając, wyłącznie na rynek krajowy, 44 modele nowoczesnych aparatów radiowych. Wyróżniały

Abstract

The National Association Telefunkon LLC was founded in Warsaw in 1933. Since the beginning of its existence it developed very dynamically, because of which it moved its headquarters several times, renting ever-larger rooms subsequently in Polna, Długa and Rakowiecka streets. Finally, the head offices of the company – at the beginning of 1938 transformed into National Company Telefunkon JSC – were moved to 14 Owsiana Street in Kamionek (Praga-South), where in 1937 a large parcel of land was purchased with a modern built four years earlier industrial building. In the same year, and administrative building and auxiliary buildings (e.g. garages) were erected – according to the project by Lucjan Krongold – to complete the factory complex.

There the company functioned until 1939, making and releasing solely on the domestic market 44 models

się one wysoką jakością wykonania, nowoczesnym wzornictwem i zastosowaniem wysokiej jakości materiałów (np. egzotyczne drewno na skrzynki aparatów). KT Telefunken prowadziło dobrze zaplanowaną akcję reklamową w gazetach codziennych i czasopismach na terenie całego kraju, szczególnie aktywnie w stolicy. Uczestniczyło także w licznie organizowanych ogólnokrajowych i branżowych targach.

Działalność KT Telefunken została przerwana po wybuchu wojny, zaś teren fabryki przy ul. Owsianej zakupił Adam Pakulski, prowadząc tu działalność swojej Wytwórni Konserw, Marmolady i Przetworów Spożywczych „Wanda”, aż do znacjonalizowania zakładu w 1950 r.

Po 1953 r. w obiektach fabrycznych przy ul. Owsianej 14 mieściła się filia rembertowskich zakładów mięsnych, a następnie biura i hotel dla szwaczek Zakładów Odzieżowych „Cora”. Po likwidacji tych ostatnich w latach 90. XX w. zabudowania fabryczne zostały porzucone i do dziś nie są użytkowane, ulegając coraz głębszej degradacji.

of modern radio sets. They were distinguished by their high quality of workmanship, latest designs and the use of high-quality materials (e.g. exotic wood used for radio cases). KT Telefunken launched a carefully-planned advertising campaign in dailies and periodicals all over the country, and especially actively in the capital. They also participated in numerous organised all-Poland and trade fairs.

The functioning of KT Telefunken ended after the outbreak of the war, and the factory property in Owsiana Street was purchased by Adam Pakulski, who ran here his Canned Goods, Marmalade and Foodstuffs Manufacture “Wanda” until it became nationalised in 1950.

After 1953, the factory buildings at 14 Owsiana Street housed a branch of the Rembertow meat factory, and later offices and a hotel for seamstresses from the “Cora” clothing factory. After the latter were closed down during the 1990s, factory buildings were abandoned and have not been used until today, more and more falling into ruin.

Mateusz Gyurkovich*

Muzea Madrytu – gra światła i cienia

Museums of Madrid – play of light and shade

Słowa kluczowe: adaptacja, muzeum, hybrydowy obiekt kultury, minimalizm, Madryt

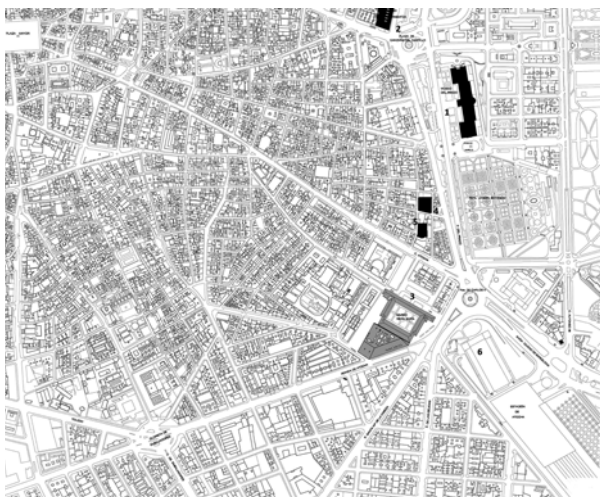
Key words: adaptation, museum, hybrid object of culture, minimalism, Madrid

W ostatnich kilkudziesięciu latach możemy zaobserwować wzrost roli obiektów i zespołów o funkcjach związanych z kulturą i przejmowaniu przez nie symbolicznych znaczeń, które dotychczas w europejskiej przestrzeni miejskiej pełniły jedynie budowle związane z władzą i religią. Zjawisko to rozpoczęło się w miastach kultury Zachodu, aby następnie poprzez wysoko rozwinięte kraje Dalekiego Wschodu powrócić do posttotalitarnych miast Europy oraz na Bliski Wschód. W wyniku przemian cywilizacyjnych i procesów globalizacji, w centralnych dzielnicach metropolii europejskich pozostało wiele wartościowych artystycznie obiektów użytkowanych uprzednio przez przemysł, wojsko, transport czy służbę zdrowia. Z różnych przyczyn nie mogą one dłużej pełnić swych pierwotnych funkcji. Niektóre z nich są wykorzystywane przez rosnące w siłę i znaczenie instytucje związane z kulturą, a projekty adaptacji stają się ważnymi dla rozwoju architektury i sztuki, a zarazem praktyki konserwatorskiej. Współczesna adaptacja zabytkowych budowli do nowych funkcji nie jest procesem łatwym. Poza problemami czysto technicznymi i ergonomicznymi, związanymi z przystosowaniem istniejącej struktury do zmieniających się potrzeb, pojawiają się też problemy natury ekonomicznej i społecznej. Najważniejszym z punktu widzenia konieczności zachowania autentycznej struktury architektonicznej, a także rozróżnienia jej od części współczesnych, wydaje się być zagadnienie formy przebudowywanego obiektu. Jest ono ściśle związane zarówno z aspektami architektoniczno-konserwatorskimi, jak i twórczą postawą współczesnego architekta-artysty,

During the last decades we could observe a growing role of objects and complexes serving functions related to culture that also takes over symbolic meanings which, previously in the European urban space, were fulfilled solely by edifices associated with authority and religion. The phenomenon started in the western culture towns and then, via the highly developed countries of the Far East, returned to post-totalitarian towns in Europe and the Near East. As a result of civilisation transformations and globalisation processes, many objects of artistic value previously used by the industry, the military, transportation or health services have remained in central districts of European metropolises. Some are used by culture-related institutions growing in power and significance, and adaptation projects become important for the development of art and architecture, as well as conservation practice. Contemporary adaptation of historic buildings for new functions is not an easy process. Besides purely technical and ergonomic problems related to adjusting the existing structure to changing needs, there are also economic and social concerns. The most important, taking into account the need to preserve the authentic architectonic structure and to distinguish it from modern sections, seems to be the issue of form of the adapted objects. It is closely connected to both architectonic-conservation aspects and the creative attitude of the modern-day architect-artist, according to the maxim: *Conservatio est continua creatio*¹. And it is the external form of the object that the user of the so created space encounters first, as well as a viewer – passer-by, i.e. a user of urban space. A particular place in the history of

* dr hab. inż. arch., Instytut Projektowania Urbanistycznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska

* dr hab. inż. arch., Institute of Urban Design, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology



Ryc. 1. Plan fragmentu centrum Madrytu z naniesionymi budynkami: 1. Muzeum Prado, 2. Muzeum Thyssen-Bornemisza, 3. Muzeum Królowej Zofii, 4. Caixaforum Madrid, 5. MediaLab Prado; 6. zabytkowa hala dworca Atocha; oprac. aut. na podstawie mapy z www.jeannouvel.com – dostęp 28.03.2017

Fig. 1. Plan of a fragment of the centre of Madrid with marked buildings of: 1. Prado Museum; 2. Thyssen-Bornemisza Museum; 3. Queen Sophia Museum; 4. Caixaforum Madrid; 5. MediaLab Prado; 6. historic hall of the Atocha Railway Station, prep. by author on the basis of the map from www.jeannouvel.com – access 28.03.2017



Ryc. 2. Nowe wejście do Muzeum Prado – widoczny styk zabytkowego gmachu z nowym pawilonem – fot. autor

Fig. 2. New entrance to Prado Museum – visible junction of the historic edifice with the new pavilion – photo: author

architecture of the last several decades has been held by museums – also those created as a result of adaptations of existing buildings.

Madrid, perhaps because of its history² as the capital of one of the first modern colonial empires, has long been regarded as one of the most important cities in Europe. Its economic and political links to the former Spanish dominions in the Americas and Asia have still remained strong, which allows for a claim that Madrid is a metropolis that aims at the status of a *global city*³. One of the indicators of the high position of the city in the international arena is e.g. the number and rank of cultural institutions with global impact, primarily museums which, according to Mario Botta “have become cathedrals of our times”⁴. One of the most important museums in Europe, and possibly in the world, is undoubtedly the Prado Museum founded by the royal family⁵. The Queen Sophia Museum of Modern Art, described in detail below, continues the tradition of that prestigious institution⁶. Together with the Thyssen-Bornemisza collection exhibited in one of the city palaces located opposite the Prado Museum, the botanical gardens, the Royal Astronomical Observatory and newer objects of culture⁷, objects housing those institutions build up the most prestigious fragments of the urban tissue in Madrid, also in the spatial sense. Paseo de Prado that links all of them is one of the main, monumental avenues laid out on the nineteenth-century plan of expanding the city – El Ensanche de Madrid⁸, to replace the former royal route.

Historic architectonic and urban structures still undergo transformations in order to adapt to new requirements. Both the Prado Museum and the Thyssen-Bornemisza Museum were expanded at the beginning of this century according to the design by Rafael Moneo⁹. Extension of the Prado Museum, which is one of the elements of adapting and rebuilding several adjoining objects to serve the requirements of that institution, seems particularly interesting for conservation reasons¹⁰. The new section, maintained in the spirit of minimalist postmodernism was located on a small hill beyond the existing museum objects, on the site of the destroyed Hieronymites monastery¹¹. The new object was connected to the existing museum by a spacious subterranean section located under the pedestrian passage leading e.g. to the preserved, late-Gothic church San Jeronimo El Real¹². It is underground that the new main entrance to the museum was located (at the back of the historic building complex), as well as shops, cloakrooms, a cafe and a bookshop and the auditorium¹³. Elevators and lifts carry visitors directly to the spacious, several-storey high hall, opening onto the former monastery courtyard – once an open space, nowadays covered with a sawtooth roof from opaque glass.

The state of preservation of the monastery building before overhaul, after over 50 years of neglect, was catastrophic and stone elements exposed to weather conditions were badly damaged¹⁴. Further research carried out under expert supervision¹⁵ involved detailed inventory



Ryc. 3. Rozbudowa Muzeum Prado – wnętrza pawilonu recepcyjnego – fot. autor
 Fig. 3. Extension to Prado Museum – interior of reception pavilion – photo: author



Ryc. 4. Muzeum Prado – Nowy obiekt muzealny w miejscu dawnego klasztoru hieronimitów – fot. autor
 Fig. 4. Prado Museum – New museum objects on the site of the former Hieronymite monastery – photo: author

of the relics (primarily the most valuable part of the building, which are the walls of the arcaded courtyard from the 16th century) and the demolition plan which allowed for dismantling the whole structure¹⁶. After undergoing a suitable conservation treatment, preserved fragments of the monastery – including, first of all, a beautiful colonnade in the arcaded courtyard – were interestingly emphasized against the background of a neutral, modern structure. Nevertheless, the realisation arouses intense emotions, both among conservators and architects who criticize Moneo for the rather heavy, too monumental form. On the other hand, monumentalism and solemnity are inscribed into the tradition of prestigious museum institutions, and the Prado Museum is certainly one of those. The use of traditional materials – stone, brick and bronze, seems to be a creative continuation of

zgodnie z maksymą: *Conservatio est continua creatio*¹. Także właśnie zewnętrzna forma obiektu jest tą warstwą, z którą styka się jako pierwszy użytkownik wykreowanej w ten sposób przestrzeni, a także widz-przechodzień, czyli użytkownik przestrzeni miejskiej. Szczególne miejsce w historii architektury ostatnich kilku dekad zajmują muzea – także powstałe w wyniku adaptacji zastanych budowli.

Madryt, być może dzięki swojej historii², jako stolica pierwszego z nowożytnych imperiów kolonialnych, uważany jest do dzisiaj za jedno najważniejszych miast Europy. Jego związki gospodarcze i polityczne z dawnymi hiszpańskimi dominiami w Amerykach i Azji wciąż pozostają silne, co upoważnia do stwierdzenia, że jest jedną z metropolii, które dążą do statusu *miasta globalnego*³. Jednym z wyznaczników wysokiej pozycji miasta na arenie międzynarodowej jest między innymi liczba i ranga instytucji kultury o oddziaływaniu globalnym, w tym przede wszystkim muzeów, które według słów Mario Botty „stały się katedrami naszych czasów”⁴. Jedną z najważniejszych placówek muzealnych w Europie i zapewne także na świecie jest niezaprzeczalnie założone przez rodzinę królewską Muzeum Prado⁵. Przedstawione szczegółowo poniżej Muzeum Sztuki Współczesnej im. Królowej Zofii kontynuuje tradycję tej prestiżowej instytucji⁶. Wspólnie z eksponowaną w jednym z pałaców miejskich, położonych naprzeciw Muzeum Prado, kolekcją Thyssen-Bornemisza, ogrodem botanicznym i Królewskim Obserwatorium Astronomicznym oraz nowszymi obiektami kultury⁷, także w sensie przestrzennym obiekty będące siedzibami tych instytucji, budują najbardziej prestiżowe fragmenty tkanki urbanistycznej

local traditions. A perfect sense of the local climate and a skilful use of the bright Spanish sunlight both in building the object bulk and elevation as well as interior ambience, constitute unquestionable assets of the architectural language applied in the object.

Another extremely prestigious museum in Madrid, the Queen Sophia Museum of Modern Art already mentioned here, is housed in an 18th-century hospital, firstly adapted to serve exhibition needs, and then additionally extended. It is located at the south end of Paseo del Prado, in direct vicinity of the Atocha railway station. The preserved building of the Hospital General, which was built in the years 1756–1781¹⁷ and was used for medical functions until the mid-20th century, for the next 20 years was falling into disrepair. The end of the dictatorship in Spain allowed for changes also in the area of heritage protection – and in 1977 the object acquired the status of a monument which saved it from demolition. Restoration of the hospital began under the supervision of Antonio Fernández Alba in the 1980s. In 1986 a new cultural institution called the Art Centre of Queen Sophia was inaugurated there. The final work carried out during the first stage involved erecting two glass towers housing lifts, in front of the object on the side of the newly arranged entrance square by Calle Santa Isabel (where the Royal Music Conservatory is also located), which are the only interference into the historic structure visible from outside¹⁸. After four years the name of the place was altered into the current one and a permanent collection, created on the basis of the national collection the majority of which previously belonged to the Prado Museum, was made available to the public.



Ryc. 5. Muzeum Prado – odrestaurowany dziedziniec arkadowy klasztoru jako przekryta przestrzeń ekspozycyjna – fot. autor
Fig. 5. Prado Museum – restored arcaded courtyard of the monastery as covered exhibition space – photo: author



Ryc. 6. Muzeum Królowej Zofii – główne wejście od strony wschodniej poprzez zabytkowy, poszpitalny budynek – fot. autor

Fig. 6. Queen Sophia Museum – main entrance from the east side through the historic, post-hospital building – photo: author

Madrytu. Łącząca je Paseo de Prado jest jedną z głównych monumentalnych alei wyznaczonych w dziewiętnastowiecznym planie rozszerzenia miasta – El Ensanche de Madrid⁸, w miejscu dawnego traktu królewskiego.

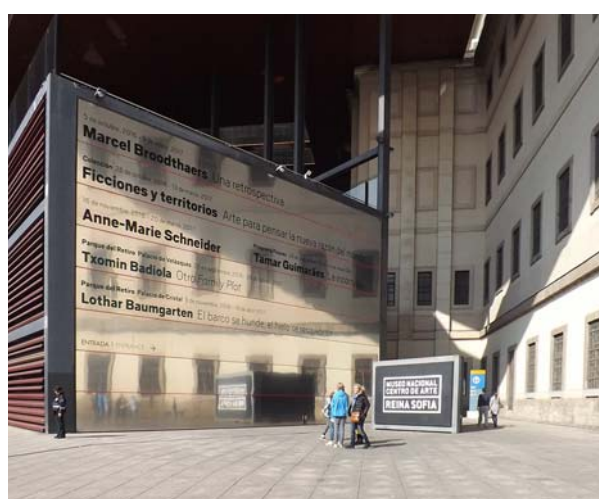
Historyczne struktury architektoniczne i urbanistyczne wciąż podlegają przemianom, aby dostosować się do nowych potrzeb. Zarówno Muzeum Prado, jak i Muzeum Thyssen-Bornemisza zostały w początkach obecnego stulecia rozbudowane według projektów Rafaela Moneo⁹. Szczególnie interesująca ze względów konserwatorskich wydaje się rozbudowa Muzeum Prado, która jest jednym z elementów adaptowania i przebudowywania kilku sąsiadujących z gmachem muzeum obiektów dla potrzeb tej instytucji¹⁰. Nową część, utrzymaną w duchu minimalistycznego postmodernizmu, zlokalizowano na niewielkim wzniesieniu poza istniejącymi obiektami muzeum w miejscu zniszczonego klasztoru hieronimitów¹¹. Nowy obiekt połączony został z istniejącym muzeum przestrzonną częścią podziemną, znajdującą się pod pieszą ulicą prowadzącą m.in. do zachowanego, późnogotyckiego kościoła San Jeronimo El Real¹². Pod ziemią właśnie umieszczono nowe główne wejście do muzeum (od tyłu historycznego zespołu budynków), sklepy, szatnie, kawiarnię i księgarnię oraz audytorium¹³. Schody ruchome i windy zabierają zwiedzających bezpośrednio do przestrzennego, wysokiego na kilka pięter holu, otwartego na przestrzeń dawnego dziedzińca klasztornego – niegdyś otwartą, obecnie przekrytą szedowym dachem z mlecznego szkła.

Stan zachowania obiektu klasztornego przed interwencją, po ponad 50 latach zaniedbania był katastroficzny, a elementy kamienne wystawione na działanie czynników atmosferycznych poważnie uszkodzone¹⁴. Dalsze badania, prowadzone pod kontrolą ekspercką¹⁵, obejmowały bardzo szczegółową inwentaryzację pozostałości (przede wszystkim najbardziej wartościowej części budowli, jaką są ściany dziedzińca arkadowego z XVI wieku) wraz z planem rozbiórki, który pozwolił na demontaż całej struktury¹⁶. Po poddaniu jej odpowiednim zabiegom konserwatorskim zachowane fragmenty klasztoru –



Ryc. 7. Muzeum Królowej Zofii – styk dwóch struktur (nowej i starej) w widoku od strony dworca i ruchliwych arterii miejskich – fot. K. Dudzic-Gyurkovich

Fig. 7. Queen Sophia Museum – junction of two structures (new and old) viewed from the side of the railway station and the busy city arteries – photo: K. Dudzic-Gyurkovich



Ryc. 7. Muzeum Królowej Zofii – styk dwóch struktur (nowej i starej) w widoku od strony dworca i ruchliwych arterii miejskich – fot. K. Dudzic-Gyurkovich

Fig. 7. Queen Sophia Museum – junction of two structures (new and old) viewed from the side of the railway station and the busy city arteries – photo: K. Dudzic-Gyurkovich

With the increasing significance of the museum, there appeared the necessity to expand the existing building. An international architectonic competition was organised in which the design by Jean Nouvel was selected from among eleven other projects. The objects completed in 2005 represents the futurist aesthetics characteristic for the architect's work at that time¹⁹. The new section includes the auditorium, the library and multimedia library, a bookshop, a cafe, a restaurant and a shop, but primarily administration offices, conservation workshops and offices for research employees. Rooms for temporary exhibitions are also located there. Three separate objects corresponding to particular elements of the functional programme are linked by the underground section. The rounded shape of the auditorium, finished with red lining, resembles a space vehicle moored among cuboidal forms from glass and steel on the west side of the former hospital. Contrasting differences between the two parts of the museum builds an interesting visual tension. Dismembered forms proposed by Nouvel allowed for creating quiet internal recesses – pedestrian-friendly, accessible public spaces separated from the hustle and bustle of busy city boulevards.

w tym przede wszystkim piękna kolumnada arkadowego dziedzińca – zostały w ciekawy sposób wyeksponowane na tle neutralnej, współczesnej struktury. Mimo to realizacja budzi wiele emocji, zarówno wśród konserwatorów, jak i architektów, którzy krytykują Monea za nieco ciężką, zbyt monumentalną formę. Z drugiej strony monumentalizm i powaga są wpisane w tradycję prestiżowych instytucji muzealnych, a taką na pewno jest Muzeum Prado. Użycie tradycyjnych materiałów – kamienia, cegły i brązu – jest zapewne twórczą kontynuacją lokalnych tradycji. Doskonale wycucie lokalnego klimatu, przede wszystkim umiejętne operowanie ostrym hiszpańskim słońcem, zarówno do budowania bryły i elewacji obiektu, jak i nastroju wnętrza, to niezaprzeczalne atuty zastosowanego w obiekcie języka architektonicznego.

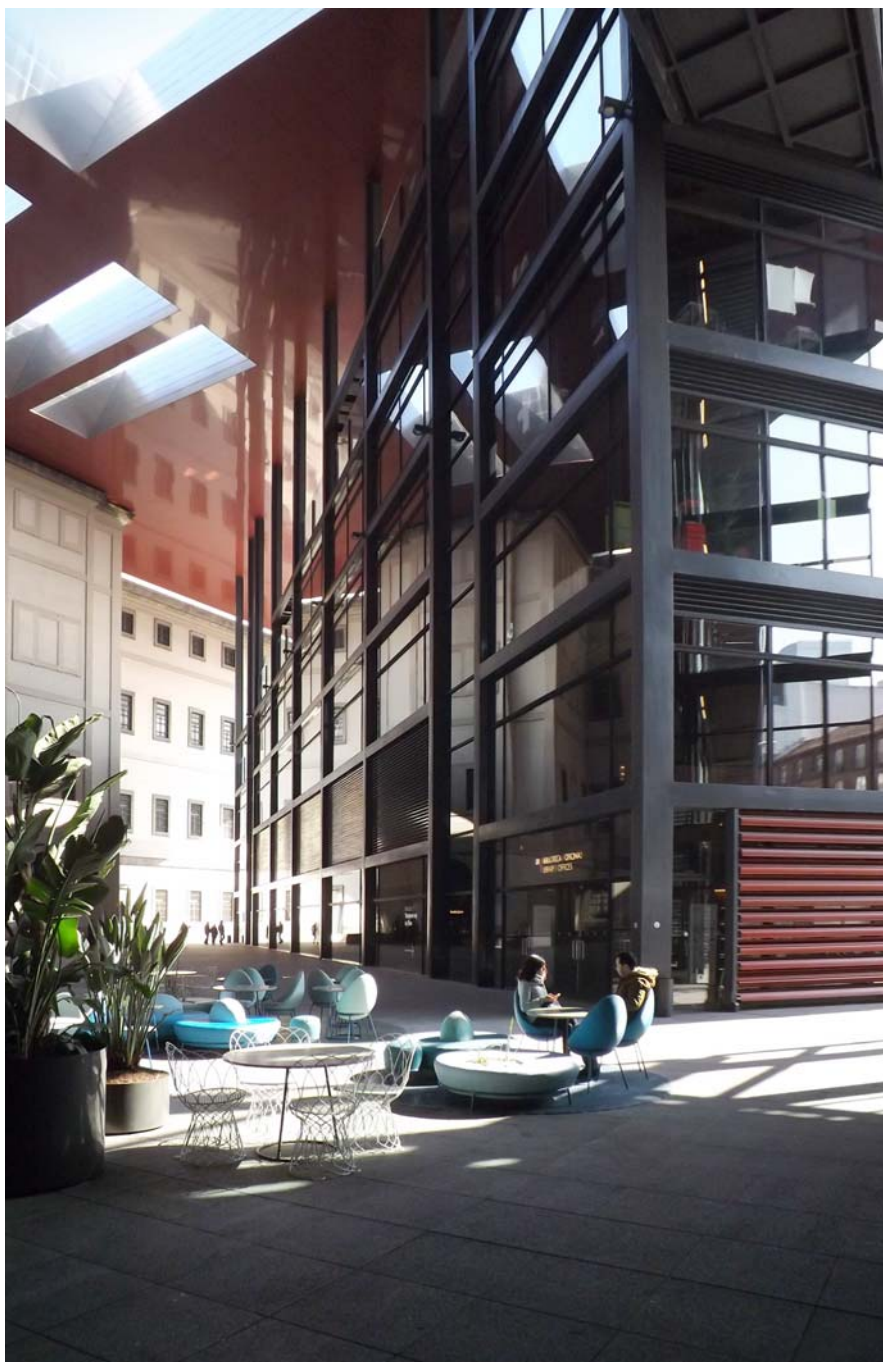
Kolejne z najbardziej prestiżowych muzeów Madrytu, wspomniane tutaj już Muzeum Sztuki Współczesnej im. Królowej Zofii, mieści się w najpierw zaadaptowanym na potrzeby ekspozycyjne, a następnie dodatkowo rozbudowanym XVIII-wiecznym szpitalu. Znajduje się na południowym krańcu Paseo del Prado, w bezpośrednim sąsiedztwie dworca Atocha. Zachowany budynek Hospital General, który został wybudowany w latach 1756–1781¹⁷ i służył funkcjom medycznym aż do połowy XX wieku, przez następnych 20 lat popadał w ruinę. Koniec dyktatury w Hiszpanii umożliwił zmiany, także w dziedzinie ochrony dziedzictwa – obiekt w 1977 roku uzyskał status zabytku, co uchroniło go przed wyburzeniem. Od lat 80. XX wieku rozpoczęła się restauracja szpitala pod kierunkiem Antonia Fernández Alby. W 1986 zainaugurowano w jego murach nową instytucję kultury pod nazwą Centrum Sztuki im. Królowej Zofii. Ostatnie prace wykonane w pierwszym etapie dotyczyły ustawienia przed frontem obiektu od strony na nowo zaaranżowanego placu wejściowego przy Calle Santa Isabel (przy którym wznosi się też Wyższe Królewskie Konserwatorium Muzyczne)



Ryc. 8. Muzeum Królowej Zofii – sekwencja przestrzeni przekrytych perforowanym zadaszeniem publicznym dziedzińców – fot. K. Dudzic-Gyurkovich

Fig. 8. Queen Sophia Museum – sequence of public courtyard spaces covered by perforated roofing – photo: K. Dudzic-Gyurkovich

However, that is not the main asset of the project. It is the enormous, perforated by rectangular openings, flat roofing²⁰ that floats above all the objects of the new section and, at the same time, is linked to the edifice of the former hospital at the level of the cornice of the penultimate floor. Paradoxically, it perfectly fulfils the aim of integrating all the elements of the newly created composition, and makes the complex be perceived as a whole. The monumental roof covering, detached from new buildings, allowed for creating on their real roofs shaded terrace spaces accessible to visitors. Moreover, it also shadows the above mentioned inner courtyards.



Ryc. 9. Muzeum Królowej Zofii – sekwencja przestrzeni przekrytych perforowanym zadaszeniem publicznym dziedzińców – fot. K. Dudzic-Gyurkovich

Fig. 9. Queen Sophia Museum – sequence of public courtyard spaces covered by perforated roofing – photo: K. Dudzic-Gyurkovich

dwóch szklanych wież zawierających windy, które są jedyną widoczną z zewnątrz ingerencją w zabytkową strukturę¹⁸. Dopiero po czterech latach zmieniono nazwę placówki na obecną i udostępniono kolekcję stałą, stworzoną na bazie zbiorów narodowych, których większość należała uprzednio do Muzeum Prado.

Wraz ze wzrostem znaczenia muzeum pojawiła się konieczność rozbudowy istniejącej siedziby. Zorganizowano międzynarodowy konkurs architektoniczny, w którym spośród jedenastu prac wybrano propozycję Jeana Nouvela. Ukończony w roku 2005 obiekt operuje charakterystyczną dla twórczości architekta w tamtym

The reflective, red, bottom surface of the immense roof covering reflects all the museum buildings – the old and the new, but also the streets surrounding the complex and the neighbouring Atocha railway station²¹. Streaks of light bursting through rectangular openings, and mirroring in the smooth lining and sheets of glass, create intriguing reflections in those urban mini-interiors. In contrast to them, the spacious historic courtyard with its sparse greenery is an unfriendly place. Because of its scale and the simplicity of the historic hospital complex²², it does not seem to respond favourably to the specific, harsh climatic conditions of the semi-desert heart of the Iberian Peninsula where Madrid is located. On the other hand, the new part of the museum perfectly realises such “pro-ecological” ideas, offering an intriguing play of light and shadow both on the outside and inside.

Contrary to the previously discussed museums, in the case of the next object it is not presented works or performances shown there that are the ultimate magnet attracting tourists or sparking off interest in international critics. The object itself, its unique form which is an unusual adaptation of a post-industrial structure, is at least equally if not more important²³. We mean here the multiple prize-winning CaixaForum Madrid, realised according

to the project of the Herzog & de Meuron office. The bold adaptation of the industrial object (the Mediodia power station from 1900) located in the very centre of the Spanish capital, in Paseo del Prado²⁴, was open to the public in 2008²⁵.

In the new object the brick “shell” of the former power station²⁶ was lifted above the ground level and the stone base was removed. Thanks to that a shaded square was created and linked to the system of public spaces in the city²⁷, designed at the same time as an entrance zone to the CaixaForum. The authors of the adaptation have written, that: “many problems, namely

okresie futurystyczną estetyką¹⁹. Nowa część zawiera audytorium, bibliotekę i mediatekę, księgarnię, kawiarnię, restaurację i sklep, a przede wszystkim pomieszczenia pracy dla administracji, pracowni konserwatorskie i biura pracowników naukowych. Znajdują się tam także sale ekspozycji czasowych. Trzy oddzielne bryły, odpowiadające poszczególnym elementom programu funkcjonalnego, połączone są ze sobą częścią podziemną. Obie, wykończone czerwoną okładziną kształty audytorium przypominają kosmiczny pojazd, który zacumował wśród prostokątnych brył ze szkła i stali po zachodniej stronie dawnego szpitala. Kontrastowe zróżnicowanie dwóch części muzeum buduje ciekawe napięcie wizualne. Rozczłonkowanie brył zaproponowane przez Nouvela pozwoliło stworzyć ciche wewnętrzne zaułki – przyjazne pieszym, dostępne przestrzenie publiczne, oddzielone od zgiełku ruchliwych bulwarów miejskich.

Nie to jest jednak głównym atutem projektu. Jest nim ogromny, perforowany prostokątnymi otworami, płaski *dach*²⁰, który unosi się ponad wszystkimi bryłami nowej części, a zarazem łączy się z budynkiem dawnego szpitala na poziomie gzymsu przedostatniego piętra. Paradoksalnie, zabieg ten doskonale służy integracji wszystkich elementów nowo powstałej kompozycji i sprawia, że kompleks jest odbierany jako całość. Monumentalne przekrycie, oderwane od nowych brył, umożliwiło wygospodarowanie na ich prawdziwych dachach zacienionych przestrzeni tarasów, dostępnych dla zwiedzających. Sprawia także, że wspomniane powyżej wewnętrzne dziedzińce również znajdują się w półcieniu. W refleksyjnej, czerwonej spodniej powierzchni tego wielkiego zadaszenia odbijają się wszystkie bryły muzeum – stare i nowe, ale także otaczające kompleks ulice i sąsiedni dworzec Atocha²¹. Smugi światła wpadające przez prostokątne otwory odbijają się od gładkich okładzin i szklanych tafli, tworząc ciekawe refleksy w tych miniwnętrzach urbanistycznych. W przeciwieństwie do nich historyczny, skromnie obsadzony zielenią przestronny dziedziniec jest miejscem nieprzyjnym. Ze względu na skalę i prostotę historycznego założenia szpitalnego²² wydaje się, że nie odpowiada ono na szczególne, trudne warunki klimatyczne półpustynnego serca Półwyspu Iberyjskiego, gdzie położony jest Madryt. Za to nowa część muzeum doskonale realizuje takie „proekologiczne” założenia, oferując intrygującą grę światła i cienia, tak na zewnątrz, jak i we wnętrzach.

W przeciwieństwie do omówionych poprzednio muzeów, w przypadku kolejnego obiektu to nie prezentowane dzieła czy spektakle w nim wystawiane są najważniejszym magnesem przyciągającym turystów i wzbudzającym zainteresowanie międzynarodowej krytyki. Sam obiekt, jego niecodzienna forma, która jest niezwykle adaptacją struktury przemysłowej, jest przynajmniej równie ważny, o ile nie ważniejszy²³. Mowa tutaj o nagradzanej wielokrotnie realizacji CaixaForum Madrid, powstałej według projektu biura Herzog & de Meuron. Odważna adaptacja obiektu przemysłowego (elektrowni Mediodia z 1900 roku) zlokalizowanego

narrowness of the surrounding streets, location of the main entrance and the architectonic identity of that cultural institution, were resolved by means of a single urbanist-sculptural gesture”.²⁸ The play of light and shadow reached perfection here. Generally, such a solution left a shaded, cool plaza in the very centre of hot, paved downtown. Shiny stainless steel sheets which, with the use of triangular panels created a roofing of the enormous sheltered space under the building, ensures multiple reflections providing light even to the furthest nooks and corners. At the same time, introduction of a small waterfall under the south-west corner of the building makes the micro-climate of the



Ryc. 10. CaixaForum Madrid – widok od strony placu wejściowego – fot. autor

Fig. 10. CaixaForum Madrid – view from the entrance square – photo: author

space extremely favourable, regardless of temperatures outside²⁹.

Thanks to the removal of the base of the historic structure, two autonomous parts of the objects were created: the underground and the above-ground. The underground, concealed beneath the above described, topographically landscaped plaza, provides space for the auditorium with a backstage, maintenance and storage rooms, and parking lots. The above-ground section houses exhibition and administrative rooms, workshops, as well as the main entrance lobby which can be accessed from a spectacular staircase hidden in one of the “pillars” supporting the shell seeming floating above the plaza. Interiors of the above-ground section were completely

w samym centrum hiszpańskiej stolicy, przy Paseo del Prado²⁴, została oddana do użytku w roku 2008²⁵.

W nowym obiekcie wykorzystano ceglaną „skorupę” dawnej elektrowni²⁶, którą uniesiono ponad poziom terenu, usuwając kamienną bazę. Dzięki temu powstał zacieniony plac łączący się z systemem przestrzeni publicznych miasta²⁷, zaprojektowany zarazem jako strefa wejściowa do CaixaForum. Jak piszą sami autorzy adaptacji: „wiele problemów, takich jak niewielka szerokość otaczających ulic czy usytuowanie głównego wejścia, a zarazem architektoniczna tożsamość tej instytucji kultury zostało rozwiązanych przy pomocy tego jednego, urbanistyczno-rzeźbiarskiego gestu”²⁸. Gra światła i cienia została tutaj dopracowana do perfekcji. Generalnie dzięki temu zabiegowi uzyskano zacieniony, chłodny plac w samym centrum wybrukowanego, gorącego śródmieścia. Lśniąca blacha nierdzewna, z której uformowano przy pomocy trójkątnych paneli zadaszenie ogromnego podcienia pod budynkiem, zapewnia jednak wielość refleksów, dostarczając światło nawet do najdalszego zakamarku. Równocześnie wprowadzenie niewielkiego wodospadu pod południowo-zachodnim narożnikiem budynku sprawia, że niezależnie od panujących na zewnątrz temperatur²⁹ mikroklimat tej przestrzeni jest niezwykle korzystny.

Dzięki zabiegowi podcienia historycznej struktury powstały dwie autonomiczne części obiektu: podziemna i nadziemna. Podziemie, schowane pod omówionym powyżej, topograficznie ukształtowanym placem, mieści w sobie audytorium wraz z zapleczem, pomieszczenia techniczno-magazynowe i parkingi. Część nadziemna mieści przestrzenie ekspozycyjne, administracyjne i warsztatowe, a także główny hol wejściowy, do którego prowadzi spektakularna klatka schodowa ukryta w jednym z „filarów” podtrzymujących lewitującą nad placem bryłę. Wnętrza części nadziemnej całkowicie przebudowano, pozostawiając jedynie fragmenty żeliwnego systemu konstrukcyjnego dawnej elektrowni – głównie ze względów dekoracyjnych i konserwatorskich. Ponad obrys dawnej elektrowni wznosi się

refurbished, leaving only fragments of a cast-iron construction system of the former power station – mostly for decorative and conservation reasons. The highest, added storey, finished with a *corten* lining, rises above the outline of the former power station. It houses, first of all, a restaurant offering spectacular, scenic views onto fragments of urban tissue, and administrative offices. In accordance with the authors’ intention, the unusual outline of the last storey reflects the outlines of the roofs of surrounding houses, thus building a sculptural yet still minimalist form of the object. Interiors of the top storey, through the perforated *corten* sheets in the colour similar to port-industrial brick preserved in elevations allude



Ryc. 11. CaixaForum Madrid – widok od strony Paseo del Prado – fot. autor

Fig. 11. CaixaForum Madrid – view from Paseo del Prado – photo: author



Ryc. 12. CaixaForum Madrid – reprezentacyjna, wejściowa klatka schodowa – fot. K. Dudzic-Gyurkovich

Fig. 12. CaixaForum Madrid – formal, entrance staircase – photo: K. Dudzic-Gyurkovich

ostatnia, nadbudowana kondygnacja, wykończona okładziną z *cortenu*. Mieści ona przede wszystkim restaurację oferującą niecodzienne, kadrowane widoki na fragmenty tkanki miejskiej oraz biura administracji placówki. Niecodzienny zarys ostatniej kondygnacji odzwierciedla, w zamierzeniu autorów, zarysy dachów otaczających kamienic, budując rzeźbiarską, lecz wciąż minimalistyczną formę obiektu. Wnętrza najwyższej kondygnacji, poprzez perforowaną cortenową blachę w kolorze podobnym do zachowanej na elewacjach poprzemysłowej cegły, nawiązują do obecnej w Hiszpanii tradycji architektury muzułmańskiej. Całość wspiera się na skomplikowanej konstrukcji ukrytej wewnątrz zaledwie trzech dużych elementów „filarów” połączonych z głównymi pionami komunikacyjnymi (w tym m.in. windą dla samochodów, windami osobowymi i trzema klatkami schodowymi) i instalacyjnymi, przecinającymi przestrzeń zadaszzonego placu pod obiektem. Czwarty element to samonośna, główna klatka schodowa, wykończona wewnątrz trójkątnymi panelami blaszanymi, podobnie jak sufit placu.

W sensie formalnym CaixaForum Madrid jest budynkiem hybrydowym, łączącym współczesną i zabytkową strukturę, a także wnętrze obiektu z sekwencją przestrzeni publicznych o różnej skali i typologii. Jest też hybrydą funkcjonalną opartą na wzorcach programowych wprowadzanych przynajmniej od czasu realizacji Centrum Pompidou w Paryżu w roku 1977³⁰. Integralną częścią projektu jest też minimalistyczne w charakterze zagospodarowanie placów przed obiektem, zarówno

to the tradition of Islamic architecture still common in Spain. The whole rests on a complicated construction hidden with merely three large elements – “pillars” combined to the main circulation paths and installation paths (including a car lift, passenger lifts and three stairwells) criss-crossing the space of the sheltered plaza beneath the object. The fourth element is a self-supporting, main stairwell, its interior lined with the same triangular metal panels as the plaza roofing.

In a formal sense CaixaForum Madrid is a hybrid building combining contemporary and historic structures, as well as the building interior with a sequence of public spaces of varying scale and typology. It is also a functional hybrid based on programme models introduced at least since the realisation of Centre Pompidou in Paris in the year 1977³⁰. An integral part of the project is also minimalist development of the squares in front of the object, both from the side of Paseo del Prado³¹ and from the north – from the side of a side street where the ramp for the underground garage and an alternative entrance to the sheltered plaza were located. Additionally, on the blind wall of the adjoining building (from the side of Paseo del Prado) a vertical garden was realised, which is a contemporary allusion to the botanical garden located on the other side of the street, and in the formal sense – a contrasting complement to the harsh form of CaixaForum.

On the other side of the historic urban structure constituting the “heart” of Madrid stands the last of the discussed realisations. Close to the former military barracks of Conde Duque³², converted into a hybrid centre of cul-

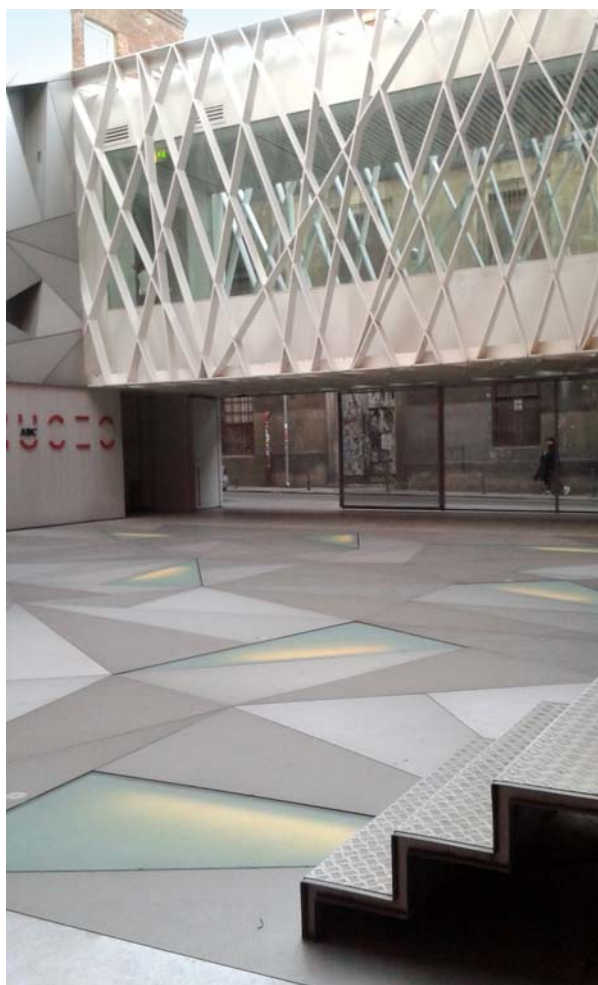


Ryc. 13. Museo ABC w perspektywie wąskiej uliczki – fot. autor

Fig. 13. Museo ABC in the perspective of a narrow street – photo: author

od strony Paseo del Prado³¹, jak i od północy, od strony jednej z bocznych ulic, gdzie umieszczono podjazd do garażu podziemnego oraz alternatywne wejście do placu pod budynkiem. Dodatkowo na ślepej ścianie sąsiedniej kamienicy (od strony Paseo del Prado) zrealizowano ogród wertykalny, co jest współczesnym nawiązaniem do znajdującego się po drugiej stronie ulicy ogrodu botanicznego, a pod względem formalnym – kontrastowym uzupełnieniem surowej bryły CaixaForum.

Po przeciwnej stronie historycznej struktury urbanistycznej stanowiącej „serce” Madrytu wznosi się ostatni z omawianych obiektów. Nieopodal zamienionych na hybrydowe centrum kultury dawnych koszar Conde Duque³², położonych kilka kwartałów na północ od Pałacu Królewskiego, w 2010 roku oddano do użytku niewielki obiekt muzealny, który jest adaptacją podupadłej fabryki. Museo ABC³³, bo o nim mowa, znajduje się w nieco podupadłej części miasta – dzielnicy *Universidad*, czyli *Malasaña* – pośród stromo pnących się pod górę wąskich uliczek. W roku 2006 ogłoszono konkurs na adaptację niewielkiej fabryki MAHOU, usytuowanej na niewielkiej, otoczonej z trzech stron ulicami działce w poddanym już rewitalizacji, ciasnym kwartale miejskim. Sąsiadem ceglanego budynku przemysłowego była nowa plomba mieszkaniowa utrzymana w późnopostrmodernistycznej estetyce, która dzieliła z nim dziedziniec.



Ryc. 14–15. Museo ABC – detale elewacji i posadzki placu – fot. autor

Fig. 14–15. Museo ABC – details of the elevation and the square surface – photo: author

ture and located a few blocks northwards from the Royal Palace, a small museum building which is an adaptation of a deteriorated factory was opened in 2010. Museo ABC³³, as it is called, is situated in a slightly run-down part of the city – the *Universidad* or *Malasaña* district – among steep, narrow streets running uphill. In 2006, a competition was announced for an adaptation of a small MAHOU factory, situated on a small plot, bordered by streets on three sides, in the already revitalised cramped city quarter. The brick post-industrial building adjoined a new residential infill, maintained in the late post-modernist aesthetics, with which it shared the courtyard.

Posługując się mottem zaczerpniętym z Baudelaire'a: „architektura jest mieszkanką historii i awangardy”, autorzy zwycięskiego projektu stworzyli obiekt, który ich zdaniem jest architektoniczną wizytówką kulturalnej oferty Madrytu. Nowe części budynku operują współczesną estetyką. Główne wejście zaprojektowano od strony dziedzińca, obecnie udostępnionego z dwóch stron. Większość współczesnych interwencji widoczna jest właśnie z tej przestrzeni. Od strony wąskich uliczek nadal obcujemy z zabytkową substancją architektoniczną ceglanego budynku fabryki. Wyjątkiem jest elewacja od strony wschodniej (od calle Amanuel), gdzie w poziomie pierwszego piętra zawieszono długą, przeszkloną przewiązkę pomiędzy obiektem fabryki a klatką schodową „przyklejoną” do sąsiedniego budynku mieszkalnego. Ozdobiona białą przestrzenną kratownicą przewiązka działa w przestrzeni ulicy jako *belka światła*³⁴, a zarazem stanowi bramę wejściową na dziedzińiec, który przeprojektowano na główne zewnętrzne foyer muzeum. Zarówno elewacja frontowa od strony dziedzińca, jak i jego posadzka wykonane są z tego samego materiału (stali) i powtarzają ten sam rysunek trójkątnych podziałów. Niewielkie przeszklenia doprowadzają światło do wnętrza, także do kondygnacji ukrytych pod dziedzińcem. Zasadnicza część sal ekspozycyjnych i innych pomieszczeń niezbędnych do funkcjonowania muzeum i fundacji ABC wykorzystuje adaptowane pomieszczenia pofabryczne. Wnętrza odmalowane na biało wydają się być sterylne, chociaż można w nich odnaleźć charakterystyczne dla starej budowli faktury – cegły, drewna i żeliwnych elementów konstrukcyjnych. Nowo wprowadzone detale – schody, rampy, ściany działowe – uderzają prostotą. Budynek wydaje się być zalany światłem, chociaż jego źródła są umiejętnie ukryte. Na dachu głównej bryły powstała dodatkowa kondygnacja, która powtarza przeszkloną strukturę *belki światła*, co zwłaszcza wieczorem jest widoczne z domów położonych wyżej na wzgórzu oraz z sąsiedniego kompleksu Conde Duque.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, iż najważniejsze współczesne realizacje obiektów muzealnych czy też hybrydowych obiektów i zespołów kultury³⁵ w Madrycie to adaptacje i rozbudowy zabytkowych struktur. Tylko kilka spośród większej liczby tego typu realizacji, o różnej skali ingerencji w zastaną tkankę historyczną, przedstawiono w artykule. Wybrane przykłady stały się ikonami architektonicznymi, przy pomocy których budowany jest współczesny marketing Madrytu jako miasta przyjaznego turystom, a także oferującego szeroki program kulturalny i społeczny. Przyczyniają się one także w pewien sposób do wzrostu konkurencyjności hiszpańskiej stolicy na arenie międzynarodowej. Pod względem formalnym tak w przedstawionych realizacjach, jak i w całej znaczącej współczesnej architekturze iberyjskiej dominuje prostota i oszczędność środków wyrazu. Poprzez kontrastowe zestawienia doskonale współgra to z zabytkową, najczęściej bogatą w detale architektoniczne strukturą adaptowanych budowli. Nawet tam, gdzie zachowane budynki wydają się dość oszczędne³⁶, taka taktyka doskonale się sprawdza. Dzięki temu oryginalna struktura zabytku wyraźnie odróżnia się

To quote the motto borrowed from Baudelaire: “architecture is a mixture of history and avant-garde”, the authors of the winning project created an object that, in their opinion, is an architectonic landmark of the cultural offer of Madrid. New sections of the building use the contemporary aesthetics. The main entrance was designed from the courtyard, currently made accessible from two directions. The majority of modern-day interventions are visible from that particular space. From the perspective of narrow streets we still encounter the historic architectonic substance of the brick factory building. An exception is the elevation on the east side (from Calle Amanuel), where on the first floor level a long, glass-covered passage was suspended between the former factory and the stairwell “glued” to the adjacent residential building. The passage, decorated with white spatial grillwork, functions within the street space as a *beam of light*³⁴ and, at the same time, constitutes an entrance gate to the courtyard which was re-designed into the main outer foyer of the museum. Both the front elevation facing the courtyard and the surface of the latter are made from the same material (steel) and have the same recurring pattern of triangular division. Small glazed openings allow light to penetrate the interior, including the storeys hidden beneath the courtyard. The fundamental part of exhibition rooms and other rooms necessary for the functioning of the ABC museum and foundation, use adapted post-factory halls. White-painted interiors appear sterile, although one can find there textures characteristic for the former building – bricks, timber and cast-iron construction elements. Newly-introduced details: stairs, ramps, and partition walls are striking in their simplicity. The building seems to be flooded with light though its sources have been skilfully concealed. On the roof of the main object an additional storey was built repeating the glass-clad structure of the *beam of light*, which especially at night is visible from houses located higher up the hill and the neighbouring Conde Duque complex.

The above considerations lead to the conclusion that the most significant contemporary realisations of museum objects or hybrid cultural objects and complexes³⁵ in Madrid are adaptations and extensions of historic structures. Only a few from among a large number of such realisations, of varying scale of interference into the existing historic tissue, have been presented in the article. The selected examples became architectonic icons, which are helping to build the contemporary marketing of Madrid as a tourist-friendly city, offering a vast cultural and social programme. They also contribute, in a way, to the increased competitiveness of the Spanish capital in the international market. In the formal sense, simplicity and economy of expression are predominant both in the presented realisations, and the whole significant contemporary Iberian architecture. By means of contrasting combinations they perfectly harmonize with the historic structure of adapted edifices, frequently rich in architectonic details. Even there, where preserved buildings seem economical³⁶, such a strategy works very

od dodanych fragmentów. W realizacjach madryckich próżno szukać taniego naśladownictwa i prymitywnego pastiszu tradycyjnych form i detali³⁷. W południowym hiszpańskim słońcu nawet najmniejsza różnica faktury, załamanie powierzchni czy niespodziewany refleks pomagają na co dzień budować formę architektoniczną. Corbusierowska zasada *gry brył w świetle*³⁸ najwyraźniej sprawdza się właśnie na południu Europy. Odważne, współczesne podejście do tego problemu stworzyło niecodzienne rozwiązania gry światła i cienia. Doskonale odpowiadają one na trudne warunki klimatyczne Madrytu oraz w sposób niezwykle twórczy przetwarzają zaczerpnięte także z lokalnej tradycji budowlanej wątki.

well. Thanks to it the original structure of a monument is easily distinguishable from added fragments. It's no use looking for cheap imitations or primitive pastiche of traditional forms and details³⁷ in the Madrid realisations. In the bright Spanish sun, even the tiniest difference in texture, crossing surfaces, or unexpected reflections daily help to build an architectonic form. The Corbusier principle of *the play of shapes in light*³⁸ clearly works best in the south of Europe. Bold, modern approaches to the problem resulted in unusual solutions of the play of light and shade. They perfectly respond to harsh climatic conditions of Madrid and in a very creative way transform themes borrowed also from the local building tradition.

LITERATURA / BIBLIOGRAPHY

- [1] Basista A. Architektura i wartości. Universitas, Kraków, 2009.
- [2] Bayandin A., Bittkow S. (eds.) 1000x European Architecture. Verlaghaus Braun, Salenstein, 2007.
- [3] Bohigas O. El Museu d'Art Contemporani de Barcelona. La Municipal de Barcelona, March 1993.
- [4] Broto E. Today's Culture Facilities. Links Intl., Barcelona, 2006.
- [5] Fernandez-Galiano L. (ed.) España 2006. Arquitectura Viva Monografias 2006;117/118.
- [6] Fernandez-Galiano L. (ed.) Herzog & de Meuron 2005–2013. Arquitectura Viva Monografias 2012; 157/158.
- [7] Frampton K. Modern Architecture. A critical history. Oxford University Press, Oxford, 1980.
- [8] Futugawa Y. (ed.) Jean Nouvel. GA DOCUMENT no. 111, March 2010, Tokyo.
- [9] Ghirardo D. Architektura po modernizmie. Wyd. VIA, Wrocław – Toruń, 1999.
- [10] Gyurkovich M. Współczesne muzeum w strukturze miasta. Wyd. PK, Kraków, 2007.
- [11] Gyurkovich M. Hybrydowe przestrzenie kultury we współczesnym mieście europejskim. Wyd. PK, Kraków, 2013.
- [12] Gyurkovich M. Cultural projects as a part of the heritage protection strategies – selected case studies. Technical Transactions, Series A, no.6-A/1/2015 (year 112).
- [13] Gyurkovich M. Adaptacje zabytkowych struktur dla nowych potrzeb – część 1 – wybrane przykłady z Madrytu. Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation 2017;50.
- [14] Haduch B., Haduch M. architectourism 01 – Hiszpania. ZOCO, Kraków, 2012.
- [15] Henderson J. Museum – architecture. Rockport Publishers, Gloucester, 1998.
- [16] Jodidio P. Architecture in Spain, Taschen, Köln, 2007.
- [17] Kadłuczka A. Conservatio est continua creatio – or the doctrine of heritage protection as a component of existential space. Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation 2015;43.
- [18] Norberg-Schultz C. Genius Loci – Towards a Phenomenology of Architecture. Rizzoli, New York, 2000.
- [19] Nikolić M. City of Museums: Museum Cluster as a Manifesto of the Paradigm Shift. In: IFoU 6 – TOURBANISM – the 6th Conference of the International Forum of Urbanism – Barcelona, 25–27 January 2012. IFoU-UPC, Barcelona, 2012.
- [20] Nyka L., Szczepański J. (eds.) Kultura dla rewitalizacji > Rewitalizacja dla kultury. CSW ŁAŻNIA, Gdańsk, 2010.
- [21] Pabich M. O kształtowaniu muzeum sztuki, Przestrzeń piękniejsza od przedmiotu. IAIU PŁ, Łódź, 2004.
- [22] Poveda P., Marquez Cecilia F. (eds.) Herzog & de Meuron 2005–2010 – programme, monument, landscape. El Croquis 2013;152/153.
- [23] Węclawowicz-Gyurkovich E. Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich. Wyd. PK, Kraków, 2013.
- [24] Żuk P. Rola oświetlenia naturalnego w kształtowaniu formy architektonicznej współczesnych muzeów (mps.). Praca doktorska pod kierunkiem prof. P. Buraka-Gajewskiego, IPA WA PK, Kraków 2010.

¹ Przytaczana tutaj za prof. Andrzejem Kadłuczka [17].

² W udokumentowanej wersji sięgającej przede wszystkim wieku IX – czasów władzy muzułmańskich kalifów nad Półwyspem Iberyjskim i zamku Madzrit (niektóre źródła podają nazwę *al-Majrit* jako genezę współczesnego brzmienia słowa *Madrid*) położonego na wysokiej skarpie nad niewielką rzeką Manzanares, jako początków Madrytu. Chociaż na

terenie miasta znajdują się też ślady starszego osadnictwa wizygockiego, a legendy wspominają o rzymskim osadnictwie, które jeśli było, to najprawdopodobniej nie wyróżniało się na tle innych niewielkich osad w regionie. Po rekonkwiescie w XI wieku twierdza i miasto zyskały na znaczeniu i znalazły się pod panowaniem Królestwa Kastylii. Stolicę Królestwa Hiszpanii do Madrytu przeniesiono oficjalnie

dopiero w 1561 roku. Obecnie Madryt pełni rolę centrum politycznego, gospodarczego, administracyjnego i kulturalnego Hiszpanii. Populacja w granicach administracyjnych to około 3,2 miliona mieszkańców (w 2015 r.), podczas gdy stosunkowo zwarty obszar metropolitalny zamieszkuje ok. 6,5 milionów osób. – www.madrid.org, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Madryt;3935934.html>; także <http://www.madrid.es/portal/site/munimadrid> – dostęp 08.03.2017.

³ *Global city* – termin upowszechniony przez S. Sassen i wielokrotnie przywoływany przez innych badaczy, w tym także przez autora [11]. Obecnie powszechnie uważa się, że jedyną metropolią europejską, która spełnia wszystkie ustanowione przez Sassen kryteria *global city*, jest Londyn. Wydaje się, że wiele miast lub regionów metropolitalnych (Madryt, Barcelona, Frankfurt, Amsterdam, Mediolan, Paryż) powoli osiąga zbliżony status.

⁴ Za: [15].

⁵ Pierwotnie pomyślane jako Gabinet Historii Naturalnej i siedziba Akademii Nauk, wznoszone było według projektu królewskiego architekta J. de Villanueva w latach 1786–1819 (z przerwą na okres wojen napoleońskich, kiedy po zajęciu Madrytu ledwie ukończony obiekt służył za koszary dla francuskich żołnierzy). Dzięki królowej Izabeli Braganza, żonie Ferdynanda VII, po klęsce Napoleona gmach ukończono i rozbudowano, już z przeznaczeniem na ekspozycję królewskich zbiorów malarstwa, a inauguracja odbyła się 19 XI 1819 roku. Obecnie muzeum, mieszczące się przy reprezentacyjnym XIX-wiecznym bulwarze, na granicy starego miasta i ogromnego Parku El Retiro, odwiedza ponad 2,5 mln turystów rocznie – www.museodelprado.es – dostęp 25.03.2017.

⁶ Zainaugurowana w 1986 roku instytucja przejęła następnie część zbiorów Muzeum Prado. Za datę graniczną pomiędzy kolekcjami tych dwóch muzeów uważa się rok 1881, kiedy urodził się Pablo Picasso – www.museoreinasofia.es – dostęp 05.03.2017.

⁷ Jak omówione w dalszej części artykułu CaixaForum czy sąsiadująca z nim Medialab-Prado.

⁸ Zwany także od nazwiska autora C.M. de Castro – *El Plan de Castro* – www.madridhistorico.com, www.madrid.org, www.correos.es – dostęp 11.03.2017.

⁹ Laureata Pritzker Prize z 1996 roku; porównaj np. [14].

¹⁰ W tym zabytkowych struktur: Casón oraz Salón de Reinos, ostatnie pozostałości dawnej rezydencji królewskiej – Palacio de Buen Retiro. Obecnie planowane są kolejne przekształcenia – www.museodelprado.es.

¹¹ Klasztor San Jeronimo el Real składał się z dwóch oddzielnych obiektów, budowanych w różnych okresach. Uległy one poważnym uszkodzeniom podczas wojen napoleońskich w 1808 roku. W ich wyniku starszy, gotycki klasztor został rozebrany w latach 1855–56. Nowszy, pochodzący z XVI wieku obiekt z pięknym arkadowym dziedzińcem zaprojektowanym przez F. Lorenzo de San Nicolás, dotrwał – w mocno zniszczonym stanie – do naszych czasów i został włączony w nowy obiekt autorstwa Rafaela Moneo – www.museodelprado.es – dostęp 26.03.2017.

¹² Pierwotny, gotycki kościół został ufundowany przez króla Henryka IV wraz z klasztorem w latach 1460–1464, natomiast obecna budowla to efekt przebudowy z roku 1503. Podczas wojen napoleońskich, podobnie jak obiekty muzeum Prado oraz przylegające budynki klasztorne, kościół został zbzczyszczony i zniszczony przez wojska francuskie. W XIX wieku w sekularyzowanym kościele przeprowadzano dwukrotnie prace konserwatorskie, w latach 1848–59 (wg projektu arch. Narciso Pascual y Colomer) oraz w roku 1879

(za który był odpowiedzialny arch. Enrique María Repullés y Vargas), co doprowadziło do ponownego otwarcia świątyni dla wiernych w 1883 roku – www.madridhistorico.com/seccion7_encyclopedia – dostęp 27.03.2017.

¹³ Całość rozbudowy, oddana do użytku w 2007 roku, mieści głównie biura i pracownie konserwatorskie, niezbędne do funkcjonowania muzeum. Pomimo to realizacja, o łącznej powierzchni 22 000 m², pozwoliła na powiększenie przestrzeni ekspozycyjnej o 16 000 m², przede wszystkim poprzez uwolnienie przestrzeni w istniejącym obiekcie, a także przez nowe przestrzenie dla wystaw czasowych. W nowej kubaturze mieszczą się trzy poziomy przeznaczone dla zwiedzających oraz dalszych pięć, z których korzystają jedynie pracownicy muzeum – www.museodelprado.es – dostęp 26.03.2017.

¹⁴ Czego dowiodły ekspertyzy specjalistyczne przeprowadzone przez zespół badaczy z Escuela Técnica Superior de Ingenieros de Minas de Madrid – ibidem.

¹⁵ Z hiszpańskiego ministerstwa kultury oraz państwowej służby ochrony zabytków – Instituto de Patrimonio Histórico Español (IPHE) – ibidem.

¹⁶ 2820 elementów kamiennych zostało skatalogowanych i poddanych zabiegom konserwatorskim – ibidem.

¹⁷ Za twórcę monumentalnej budowli uważany jest architekt Francisco Sabatini, który w 1776 przejął obowiązki głównego budowniczego, po śmierci swojego poprzednika José de Hermosilla. Ze względów finansowych musiał on znacznie ograniczyć pierwotne zamierzenie, mimo to pięciokondygnacyjny budynek z obszernym dziedzińcem w środku jeszcze dzisiaj dominuje skalą nad otaczającymi go kamienicami. Widoczne jest to szczególnie od strony północnej, gdzie do kompleksu szpitalnego dochodzi drobniejsza tkanka, charakterystyczna dla historycznego centrum miasta. Dzieje szpitala w tym miejscu, wówczas poza murami miasta, sięgają jednak roku 1587, kiedy król Filip II ufundował tutaj pierwszy szpital dla mężczyzn. Przez stulecia był on prowadzony przez różne zgromadzenia zakonne, a następnie przez państwo. Podczas wojny domowej i w czasach dyktatury w piwnicach mieściło się więzienie polityczne. Podczas prac konserwatorskich odnaleziono tam, jak i w innych miejscach szpitala, wiele grobów, pochodzących z całego okresu działalności placówki – www.madridhistorico.com/seccion7_encyclopedia – dostęp 27.03.2017.

¹⁸ Proj. arch. arch. José Luis Iñiguez de Onzoño oraz Antonio Vázquez de Castro – 1988 – tamże.

¹⁹ Realizacja była wielokrotnie prezentowana w prasie branżowej i opracowaniach albumowych oraz naukowych – np. [5], [8], [10], [14]; porównaj także: www.museoreinasofia.es – dostęp 05.03.2017.

²⁰ Wykończony od spodu czerwonymi panelami – jak audytorium; wewnątrz – na bokach – otworów blachą aluminiową, a od góry, blachą cynkową, podobnie jak dachy historycznej części muzeum – www.jeannouvel.com – dostęp 27.03.2017.

²¹ A właściwie jego najstarsza część – zabytkowa hala ze szkła i żeliwa, funkcjonująca obecnie jako oranżeria, centrum handlowe i strefa wejściowa do nowej części dworca, zrealizowanej wg projektu Rafaela Moneo w latach 1984–1992.

²² Które odpowiadając kanonom stylowym epoki, mogłoby równie dobrze być zrealizowane w Rzymie, Krakowie lub Petersburgu, co pokazuje, że to nie modernizm był pierwszym „międzynarodowym” stylem, ale właśnie większość klasycyzujących stylów historycznych.

²³ W myśl jednej ze strategii rozwoju muzeów omówionej szczegółowo przez D. Ghirardo [9], a następnie rozwiniętej przez prof. M. Pabichę w [21], głoszącej, że to obiekt, jako

- arcydzieło architektury (w omawianym przypadku także sztuki konserwacji zabytków architektonicznych) sam staje się najważniejszym spośród eksponatów.
- ²⁴ CaixaForum znajduje się mniej więcej w połowie odległości pomiędzy omówionymi powyżej obiektami, naprzeciw wejścia do Ogrodu Botanicznego, co stało się ważną inspiracją dla twórców adaptacji.
- ²⁵ Projekt 2001–2003, realizacja 2003–2008. Powierzchnia użytkowa pięciokondygnacyjnego obiektu to około 10 000 m² – www.herzogdemeuron.com – dostęp 21.03.2017.
- ²⁶ Zdecydowaną większość sklepionych łukowatymi nadprożami otworów okiennych pozostawiono jako zamurowane, tak jak miało to miejsce w nieczynnej od lat elektrowni, natomiast przebito kilka nowych, prostokątnych okien o zróżnicowanych proporcjach.
- ²⁷ Należy nadmienić, że Madryt położony jest na wzniesieniach i duże różnice wysokości są charakterystyczne dla centrum miasta. Różnica wysokości terenu pod budynkiem jest dość znaczna, przez co wejście główne od strony niewielkiego placu otwierającego się w stronę Paseo del Prado jest dość wysokie, podczas gdy od drugiej strony obiektu poziom placu jest dużo niższy niż otaczających go ulic. Dzięki temu zyskuje on na tajemniczości i dostępny jest tylko w starannie wybranych przez projektantów miejscach.
- ²⁸ Za opisem autorskim – www.herzogdemeuron.com (tłum. M. Gyrkovich).
- ²⁹ Które co roku latem przekraczają przez wiele dni 40 stopni Celsjusza.
- ³⁰ Szczegółową definicję i typologię hybrydowych obiektów zawarto w [11]. Bibliografia samego obiektu jest bardzo szeroka, np. [6], [14], [22], [23], www.agenda.obrasocial.lacaixa.es/es/caixaforum-madrid – dostęp 12.03.2017.
- ³¹ Plac powstał po wyburzeniu znajdującej się w tym miejscu stacji benzynowej – obecnie pod jego częścią znajduje się podziemne audytorium – [22], op. cit.
- ³² Omówionych przez autora w innej publikacji [13]; por. także: www.condeduquemadrid.es/en/info/conde-duque – dostęp 09.03.2017.
- ³³ Museo ABC – Muzeum Rysunku i Ilustracji (proj. Aranguren & Gallegos Arquitectes, 2006–2010) www.aranguren-gallegos.com – dostęp 18.02.2017.
- ³⁴ Określenie za opisem autorskim – ibidem.
- ³⁵ Pod mianem hybrydowych zespołów kultury w Madrycie należy rozumieć rewitalizowane i przeznaczone pod takie właśnie funkcje kompleksy architektoniczno-urbanistyczne: dawnych rzeźni miejskich (Matadero) nad rzeką Manzanares oraz dawne koszary gwardii królewskiej Conde Duque, których architektoniczno-konserwatorskie i funkcjonalne przemiany zostały omówione przez autora w odrębnym opracowaniu [13]. Sam termin *hybrydowych zespołów kultury*, również autorski, zdefiniowano w [11], op. cit.
- ³⁶ Jak w przypadku Caixaforum czy Muzeum Królowej Zofii.
- ³⁷ Na tym tle pośród prezentowanych przykładów zdecydowanie najgorzej wypada rozbudowa Muzeum Prado, która zarówno pod względem proporcji, jak i detalu elewacji nie jest aż tak purystyczna, jak pozostałe.
- ³⁸ Przytaczana wielokrotnie przez teoretyków i badaczy historii architektury: [1], [3], [7], [9], [14], [21], [23], [24].

Streszczenie

W ostatnich kilkudziesięciu latach możemy zaobserwować wzrost roli obiektów i zespołów o funkcjach związanych z kulturą i przejmowaniu przez nią symbolicznych znaczeń, które dotychczas w europejskiej przestrzeni miejskiej pełniły jedynie budowle związane z władzą i religią. W wyniku przemian cywilizacyjnych i procesów globalizacji, w centralnych dzielnicach metropolii europejskich pozostało wiele wartościowych artystycznie obiektów. Z różnych przyczyn nie mogą one dłużej pełnić swych pierwotnych funkcji. Niektóre z nich są wykorzystywane przez rosnące w siłę i znaczenie instytucje związane z kulturą, a projekty adaptacji stają się ważnymi dla rozwoju architektury i sztuki, a zarazem praktyki konserwatorskiej. Współczesna adaptacja zabytkowych budowli do nowych funkcji nie jest procesem łatwym. Najważniejszymi z punktu widzenia konieczności zachowania autentycznej struktury architektonicznej, a także rozróżnienia jej od części współczesnych, wydaje się być zagadnienie formy przebudowywanego obiektu. Jest ono ściśle związane zarówno z aspektami architektoniczno-konserwatorskimi, jak i twórczą postawą współczesnego architekta-artysty, zgodnie z maksymą: *Conservatio est continua creatio*. Szczególne miejsce w historii architektury ostatnich kilku dekad zajmują muzea – także powstałe w wyniku adaptacji zastanych budowli. Artykuł przedstawia kilka realizacji powstałych w początkach XXI wieku w Madrycie.

Abstract

During the last decades we could observe a growing role of objects and complexes serving functions related to culture that also takes over symbolic meanings which, previously in the European urban space, were fulfilled solely by edifices associated with authority and religion. As a result of civilisation transformations and globalisation processes, many objects of artistic value have remained in central districts of European metropolises. For various reasons they can no longer serve their previous functions. Some are used by culture-related institutions growing in power and significance, and adaptation projects become important for the development of art and architecture, as well as conservation practice. Contemporary adaptation of historic buildings for new functions is not an easy process. The most important, taking into account the need to preserve the authentic architectonic structure and to distinguish it from modern sections, seems to be the issue of form of the adapted objects. It is closely connected to both architectonic-conservation aspects and the creative attitude of the modern-day architect-artist, according to the maxim: *Conservatio est continua creatio*. A particular place in the history of architecture of the last several decades has been held by museums – also those created as a result of adaptations of existing buildings. The article presents several realisations created at the beginning of the 21st century in Madrid.

Rafał Malik*

Muszyna¹. Charakterystyka rozplanowania miasta lokacyjnego w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej

Muszyna¹. Characteristics of spatial planning of a chartered town based on studies on the size and shape of a settlement plot

Słowa kluczowe: Muszyna, urbanistyka, średniowiecze

Key words: Muszyna, urban planning, Middle Ages

O początkach formowania się miejskiego zespołu osadniczego w Muszynie wiemy niewiele. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest ogromny niedostatek materiału źródłowego. Zdecydowana większość informacji, jakie posiadamy, odnosi się przeważnie do tutejszego zamku, jego starostów, podstarostów i innych muszyńskich oficjeli. Dopiero dokumenty z XVII i XVIII wieku i zawarte w nich wskazówki pozwalają nam na nieco gruntowniejszą rekonstrukcję przeszłości miasteczka.

Nie lepiej przedstawia się stan dotychczasowych badań nad jego ewentualną formą oraz podstawowymi zasadami jej organizacji przestrzennej w dobie lokacji. Ogólną analizę układu urbanistycznego Muszyny przeprowadził M. Kornecki, zwracając w swych konkluzjach uwagę na pewną zbieżność jego rozwiązania z planem pobliskiego Miastka, a także węgierskiego Bardiowa przy daleko idącej odmienności tego modelu od schematów stosowanych przy okazji lokacji wielu innych miast małopolskich². Pewnych, aczkolwiek niekompletnych informacji, które moglibyśmy odnieść do wybranych elementów budujących plan miasta lokacyjnego w Muszynie, dostarcza nam A. Berdecka³. Ich uzupełnieniem jest opracowanie przez B. Krasnowolskiego podstawowych zasad limitacji mierniczej lokacyjnego centrum

We do not know much about the beginnings of formation of the urban settlement complex in Muszyna. The reason for such a situation is complete lack of source materials. The vast majority of information we possess refers to the local castle, its *starosts*, *podstarosts* and other officials of Muszyna. Only documents from the 17th and 18th century and the clues they contain allow us for a more thorough reconstruction of the town's past.

Equally poor is the state of research so far on its possible form and fundamental rules of its spatial organisation at the time of the town foundation. A general analysis of the urban layout of Muszyna was carried out by M. Kornecki who stressed in his conclusions a certain similarity between its solution and the plan of nearby Miastko and Hungarian Bardiow, but a striking dissimilarity of that model and the plans used while establishing many other towns in Lesser Poland². Some, although incomplete, information which could refer to selected elements making up the plan of a chartered town in Muszyna is provided by A. Berdecka³. It is supplemented by a B. Krasnowolski's study of basic principles of measuring methods applied in the centre of chartered Muszyna⁴. It is only regrettable that their author did not attempt to specify the shape and dimen-

* dr inż. architekt; adiunkt; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Katedra Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej

* dr inż. architect; adjunct; Faculty of Architecture, Cracow University of Technology, Institute of History of Architecture and Monument Conservation, Chair of History of Architecture, Urban Planning and Arts

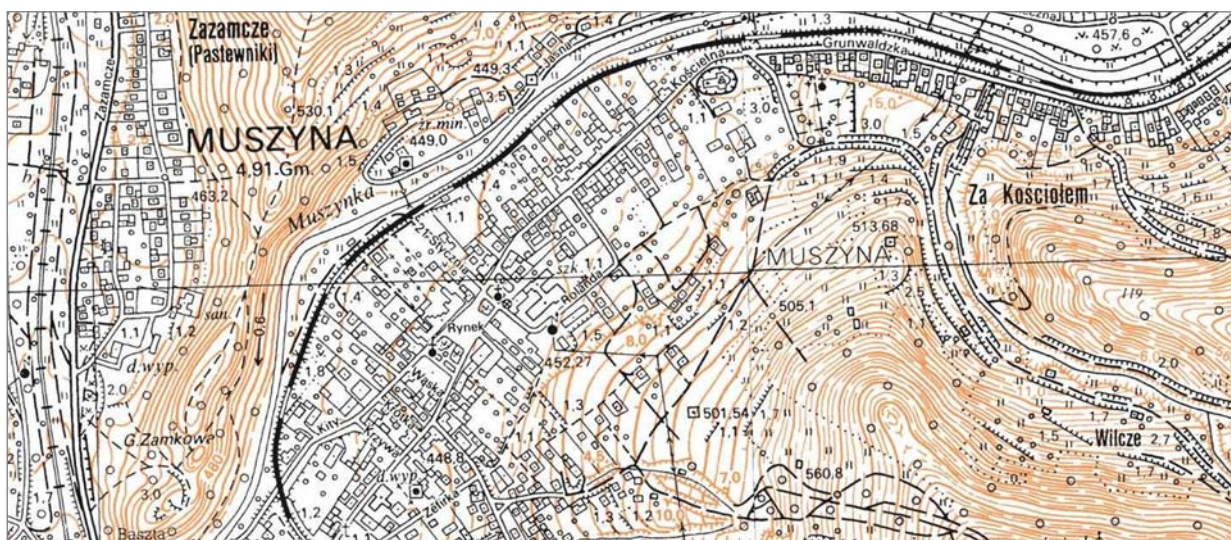
Cytowanie / Citation: Malik R. Muszyna. Characteristics of spatial planning of a chartered town based on studies on the size and shape of a settlement plot. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:20-41

Otrzymano / Received: 15.02.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 24.02.2017

doi:10.17425/WK51MUSZYNA

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews



Ryc. 1. Muszyna. Współczesna mapa sytuacyjno-wysokościowa. Oryginał ze zbiorów Katedry Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej PK

Fig. 1. Muszyna. Contemporary land survey and height map. Original map from the collection of the Chair of History of Architecture, Urban Planning and Art, CUT

Muszyny⁴. Żałować jedynie należy, że ich autor nie pokusił się o sprecyzowanie kształtu i wymiarów działki siedliskowej, która jak wiemy, była zasadniczym elementem analizowanego przez niego planu i jako taki odgrywała niepośledni wpływ na jego ostateczną formę.

Spośród innych opracowań, w szczególności tych, które traktują o rozwoju przestrzennym tutejszego osadnictwa przedlokacyjnego, co ma niebagatelne znaczenie w kontekście właściwego rozumienia kształtu planu miasta lokacyjnego, na uwagę zasługują tezy Stanisława Miczulskiego odnoszące się do początków Muszyny i opublikowane w 1997 roku na łamach „Almanachu Muszyny”⁵.

Braki w zakresie badań urbanistycznych rekompensują nam, choć w umiarkowany sposób, opracowania natury historycznej. Zostały one zapoczątkowane już w II połowie XIX wieku najpierw opublikowaniem przez F. Piekosińskiego dwóch dokumentów dotyczących Muszyny datowanych na 1288 rok, a następnie precyzyjnym omówieniem początków oraz lokacji tutejszego miasta na podstawie najstarszych dokumentów odnoszących się do Muszyny⁶. Niestety, z niezrozumiałych dla nas powodów, stanowisko Piekosińskiego nie spotkało się z należytyym zrozumieniem. W literaturze przedmiotu wciąż jeszcze pokutuje bezkrytyczne przekonanie o bardzo wczesnym pochodzeniu Muszyny oparte na publikacjach E. Janoty⁷. Jest to widoczne zarówno w monografii W. Bębyńka⁸, jak i w opracowaniach H. Stamirskiego⁹. Błędnego powiązania dziejów Muszyny z dokumentami króla Andrzeja II nie ustrzegli się także F. Kiryk w swoim *Rozwoju urbanizacji Małopolski XIII-XVI w.*¹⁰ oraz S. Kołodziejki¹¹, a także wspomniany tu już B. Krasnowolski. Z innych rozważań, istotniejszych dla dziejów Muszyny, wypada wymienić studia A. Rutkowskiej-Plachcińskiej dotyczące przemian gospodarczych i społecznych Sądecczyzny w XII i XIV wieku¹², K. Dziwika o wczesnośredniowiecznej Sądecczyźnie do końca XIII wieku oraz o strukturze i własności feudalnej na tym terenie do



Ryc. 2. Mieg Karte des Konigreichs Galizien und Lodomerien. Fragment austriackiej mapy z naniesionym układem przestrzennym Muszyny. Mapa sporządzona przez płk. Siegiera i płk. Miega w latach 1763–1787 w skali 1:28 800. Oryginał mapy znajduje się w Kriegsarchiv w Wiedniu

Fig. 2. Mieg Karte des Konigreichs Galizien und Lodomerien. Fragment of an Austrian map with marked spatial layout of Muszyna. Map sketched by Col. Sieger and Lt. Col. Mieg in the years 1763–1787, in the scale 1:28 800. Original map is in the Kriegsarchiv in Vienna

sions of a settlement plot which, as we know, was the fundamental element of the analysed plan and as such had a serious impact on its final form.

Among other studies, especially those that address the spatial development of the local pre-foundation settlement, which is of considerable significance in the context of proper understanding of the shape of the plan of a chartered town, it is worth noticing the theses by Stanisław Miczulski relating to the origins of Muszyna and published in 1997 in “Almanach Muszyny”⁵.

Gaps in urban planning research are to some extent compensated by historical studies. They were initiated already in the 2nd half of the 19th century, firstly when F. Piekosiński published two documents concerning Muszyna dating back to the year 1288, and then meticulously described its beginnings and foundation on the basis of the oldest documents referring to Muszyna⁶.



Ryc. 3. Muszyna. Fragment współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów i budynków. Oryginał w PODGiK w Nowym Sączu

Fig. 3. Muszyna. Fragment of a contemporary digital land records map. Original in PODGiK in Nowy Sącz

końca XV wieku¹³, K. Przybosia piszącego o pierwszych archiwaliach Muszyny¹⁴ oraz T.M. Trajdosa traktującego o parafii muszyńskiej w średniowieczu¹⁵.

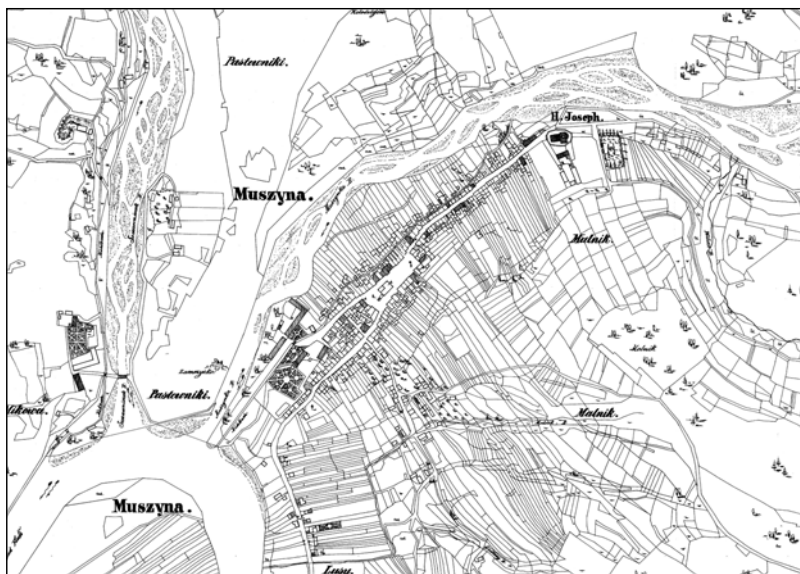
Kto był zasadźcą miasta w Muszynie, nie wiemy. Nie znamy też dokładnej daty lokacji. Pierwszymi udokumentowanymi źródłowo wzmiankami o tutejszym mieście są zapisy z 26 i 29 listopada 1364 roku, oba wydane przez króla Kazimierza Wielkiego. Pierwszy zezwala niejakiemu Ankonowi, wójtowi nowego miasta w Muszynie na jego zasiedlenie świeżymi osadnikami, drugi dotyczy zwolnienia muszynian z cła czchowskiego¹⁶. Stąd przyjmuje się, że lokacja Muszyny nastąpiła najwyraźniej jeszcze przed 1364 rokiem¹⁷.

Analiza planistyczna oparta zarówno na obecnym stanie zagospodarowania przestrzennego strefy rynku w Muszynie, jak i archiwalnych przekazach źródłowych rejestrujących stany zagospodarowania historycznego tej części Muszyny, w tym w szczególności: mapie Miega, austriackiej mapie sztabowej Galicji i Bukowiny z lat 1861–1864 oraz planie katastralnym miasta pochodzącym z połowy XIX wieku, sugeruje, że podstawą jego lokacji, w sensie przestrzennym, mógł być prosty ortogonalny schemat z centralnie założonym mocno wydłużonym rynkiem otoczonym pojedynczymi pasmami poszczególnych parcel siedliskowych¹⁸. Według B. Krasnowolskiego pierwotne wymiary muszyńskiego rynku wynosiły ok. 550 × 150 stóp liczonych stopą o długości 0,3 metra, zaś otaczająca go zabudowa sięgała głębokości 75 stóp¹⁹. W przeliczeniu na miary me-

Unfortunately, for unclear reasons Piekosiński's stand did not meet with proper understanding. In the literature of the subject there still persists in the misguided conviction about the very early origins of Muszyna, based on publications by E. Janota⁷. It is noticeable both in the monograph by W. Bębynek⁸ and in the studies by H. Stamirski⁹. Neither F. Kiryk in his *Development of Urban Planning in Lesser Poland in the 13th–16th c.*¹⁰, or S. Kołodziejewski¹¹, or aforementioned B. Krasnowolski did not escape making the erroneous connection between the history of Muszyna and documents of King Andrzej II. Among other considerations, important for the history of Muszyna, one ought to mention the studies: by A. Rutkowska-Płachcińska concerning economic and social changes in the Sącz Region in the 12th and 14th century¹²; by K. Dziwik about the early-medieval Sącz Region until the end of the 13th century and about the structure of feudal ownership in these lands till the end of the 15th century¹³; by K. Przyboś writing about the first archive materials of Muszyna¹⁴; and by T.M. Trajdos describing the Muszyna parish in the medieval period¹⁵.

We do not know who the locator of Muszyna was. Neither do we know the exact date of the town foundation. The first mentions of the town registered in documents are records dated to November 26 and 29, 1364, both issued by King Kazimierz Wielki. The first allowed an Ankon, the reeve of the new town in Muszyna, to allow newcomers to settle there, while the other exempted the inhabitants of Muszyna from paying Czchow duty¹⁶. Therefore it is believed that Muszyna must have been founded before 1364¹⁷.

A planning analysis, based on both the current state of spatial development in the market square area of Muszyna and archive source records registering states of historic development in that part of Muszyna, in particular: Mieg's map, an Austrian military map of Galicia and Bukovina in the years 1861–1864, as well as



Ryc. 4. Muszyna. Fragment planu katastralnego miasta z połowy XIX wieku w skali 1:2880. Oryginał w Kriegsarchiv w Wiedniu

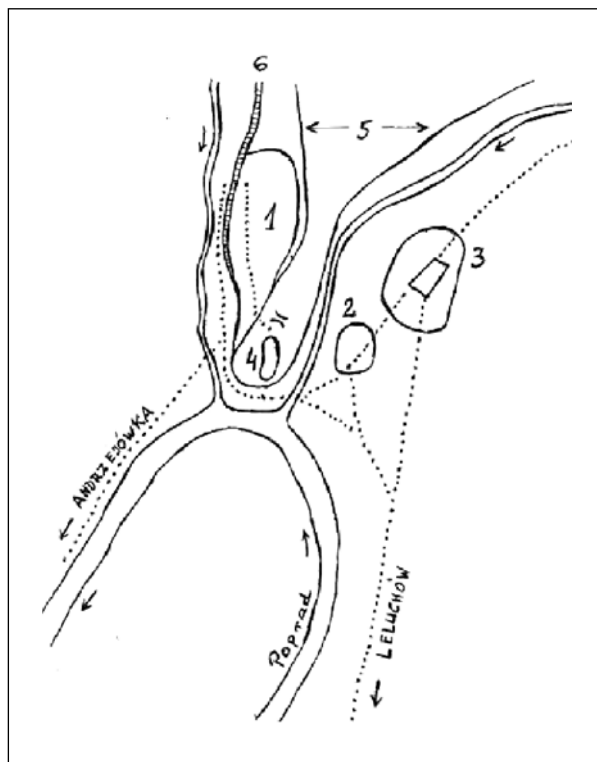
Fig. 4. Muszyna. Fragment of the cadastral plan of the town from the mid-19th c. in the scale 1:2880. Original in Kriegsarchiv in Vienna

tryczne parcele przeznaczone pod przyjęcie budynku mieszkalnego wraz innymi obiektami mu towarzyszącymi osiągałyby zgodnie z powyższym ok. 22,5 metra długości. Ponieważ nie znamy ich drugiego parametru, nie możemy nic powiedzieć na temat ich powierzchni. Gdyby przyjąć za A. Berdecką²⁰ szerokość frontu owych parcel na poziomie 1,0–1,5 pręta, czyli odpowiednio od 8,7–9,0 do 13,0–13,5 metra, ich areał wynosiłby od 195,7 do 303,7 m². Byłyby to zatem parcele z trudem mieszczące się w granicach powierzchni wszystkich znanych nam działek siedliskowych rozmiarów w miastach małopolskich doby kazimierzowskiej. Według A. Berdeckiej średnia wielkość ówczesnej działki mieszczańskiej na tym terenie oscylowała w granicach od 500 do 600 metrów kwadratowych²¹.

Zaliczając Muszynę do miast, w których rynek został wcięty w dawny układ długich działek typu rolnego, A. Berdecka sugeruje istnienie w ich ramach części zabudowanej o szerokości od 1–2 prętów liczonych stopą wielkości 0,65 metra i długości na poziomie 6–7 jednostek tej samej miary co wyżej wymieniona szerokość²².

Chcąc sprawdzić, w jaki sposób przytoczone wyżej parametry posesji mieszczańskiej przekładają się na organizację przestrzenną miasta lokacyjnego w Muszynie z jego pierwszego, początkowego etapu, włącznie z przyjętą przez B. Krasnowolskiego, wykonałem serię pomiarów szerokości frontów wszystkich parcel znajdujących się w obrębie tej partii miasta²³. Pomiary prowadziłem zarówno w oparciu o współczesną nam cyfrową mapę ewidencji gruntów Muszyny, jak też – o plan katastralny tej miejscowości. Uzyskane tą drogą wyniki dają się pogrupować w kilka zbiorów oscylujących w okolicach 7,0; 8,0; 9,0–10,0, a następnie 11,0 m długości dla cyfrowej mapy ewidencji gruntów oraz 7,25; 7,75–8,25; 8,80–10,25 i 11,15 m dla planu katastralnego. Bliższa analiza tych danych sugeruje, że najczęściej pojawiające się na obu planach wymiary zamykają się w przedziale 8,7–10,2 metra długości. Przeliczając średnią tego przedziału na jednostki średniowiecznej limitacji mierniczej otrzymamy wielkość frontu na poziomie 30 stóp dla stopy o długości 0,31–0,32 m²⁴. W miarach metrycznych odpowiadałoby to frontowi długości 9,6 metra. Zbiory szerokości oscylujące wokół pozostałych wielkości byłyby zatem efektem dodawania lub odejmowania kolejnych stóp od szerokości działki pierwotnej. Ponieważ nie zaobserwowano występowania na archiwalnych planach Muszyny parcel, których szerokość frontu zbliżałaby się do podwójonej szerokości wyżej wymienionej posesji, prawdopodobnym jest, że wielkość ta była całkowitym wymiarem działki rozmiarzonej w momencie lokacji miasta. Przemawiałaby za tym także nieparzysta liczba parcel wytyczona w południowo-zachodnim, krótszym bloku przyrynkowym. Kolejnym argumentem, który wydaje się wspierać tę tezę, jest rozkład i geometria długich działek rolnych będących kontynuacją parcel siedliskowych.

Określenie drugiego wymiaru posesji siedliskowej, która mogła być tycona w Muszynie w momencie jej lokacji, oparłem na tej samej zasadzie poszukiwania najczęściej powtarzających się głębokości w ramach



Ryc. 5. Muszyna. Próba rekonstrukcji osadnictwa przedlokacyjnego wg Stanisława Miczulskiego. Legenda: 1 – Powroźniki od XII do połowy XIV w.; 2 – wieś Muszyna od połowy XIII w do połowy XIV w.; 3 – „Nowe miasto Muszyna” od ok. 1347 r.; 4 – Gród; 5 – góra grodowa; 6 – krawędź terasy. Drogi oznaczono kropkami

Fig. 5. Muszyna. Attempt at reconstructing pre-foundation settlement acc. to Stanisław Miczulski. Legend: 1 – Powroźniki, 12th c. to mid-14th c.; 2 – Village of Muszyna, mid-13th c. to mid-14th c.; 3 – “New town of Muszyna” from app. 1347; 4 – hillfort; 5 – fort hill; 6 – edge of terrace. Roads marked by dots

the cadastral plan of the town from the mid-19th century, suggest that in the spatial sense the basis for the town’s foundation might have been a simple orthogonal scheme with central elongated main square surrounded by single strips of settlement plots¹⁸. According to B. Krasnowolski, the original dimensions of the main square in Muszyna equalled app. 550 × 150 feet, where one foot was 0.3 metre long, while the surrounding building sites were 75 feet deep¹⁹. After converting into metric units, the parcels of land meant to accommodate a house with other accompanying objects would accordingly be app. 22.5 metres long. Since we do not know the other parameter, we cannot say anything about the parcel’s area. If one assumes, after A. Berdecka²⁰, that the front of those parcels measured between 1.0–1.5 rod i.e. between 8.7–9.0 metres and 13.0–13.5 metres respectively, their area would equal between 195.7 and 303.7 m². Therefore they would have been parcels of land hardly fitting into the sizes of all known settlement plots measured out in towns in Lesser Poland during the reign of King Kazimierz. According to A. Berdecka, in those times an average size of a burgher’s plot in this region oscillated between 500–600 square metres²¹.

Rating Muszyna among towns where the main square was fitted into the previous arrangement of long parcels of farmland, A. Berdecka suggests the existence

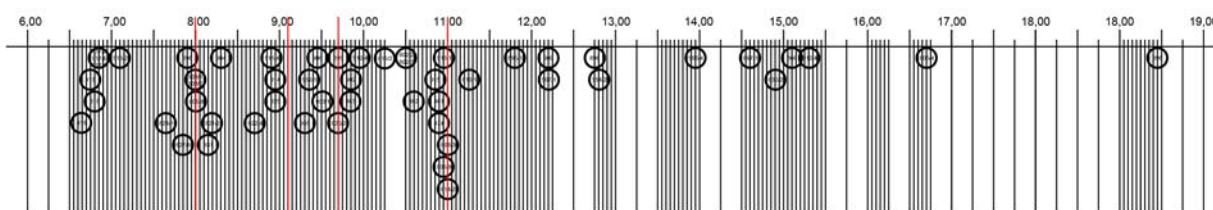
zachowanej struktury własności. Wspierając się analizami: układu, form oraz kierunków przebiegu granic głębokości poszczególnych parcel stwierdziłem, że najczęściej powtarzające się wielkości w obrębie pasm przyrynkowych zamykają się w przedziałach: 42,00–47,8, a miejscami nawet 50,1 metra w północno-zachodnim, dłuższym paśmie parcel przyrynkowych oraz pomiędzy 40,4 a 48,1, czasem 54,4 metra w grupie parcel południowo-wschodniego pasma przyrynkowego. Po przeliczeniu tych długości stopą równą 0,32 m otrzymujemy głębokość zbliżoną lub równą 1 sznurowi liczącemu 150 stóp. Znalaziona tu wielkość niemal całkowicie wpisuje się w geometrię krótszego, południowo-zachodniego bloku przyrynkowego, o ile przyjąć, że ulica Wąska jest efektem wtórnych przekształceń tej partii miasta²⁵. Głębokość 1 sznura odłożona od tylnej granicy północno-wschodniego bloku przyrynkowego skraca długość rynku do 3 sznurów, co przy szerokości 150 stóp daje powierzchnię zbliżoną do wielkości 0,7 ha. W mierze średniowiecznej odpowiada to arealowi o powierzchni 3 wężysk²⁶. Byłby to zatem rynek wpisujący się swoją wielkością w dość powszechnie panujące wówczas trendy. Tak określona parcela siedliskowa miałaby zatem wymiary 30 × 150 stóp. Jej powierzchnia wynosiłaby ok. 460,8 m². Plasowałoby ją to blisko dolnego poziomu typowych wielkości XIV-wiecznych parcel mieszczańskich z obszaru Małopolski²⁷.

Model teoretyczny będący punktem wyjścia do lokacji Muszyny i jej późniejszych przemian przestrzennych mógł zatem wyglądać tak jak przedstawiony na rycinie 8. Zgodnie z nim miasto zajmowałoby obszar w przybliżeniu zamknięty w prostokącie o wymiarach 5 × 3 sznury i powierzchni ok. 3,4 ha. Wzajemny stosunek ogólnego arealu miasta do powierzchni rynku wraz z systemem ulic wewnętrznych byłby zatem zbliżony do wyrażenia,

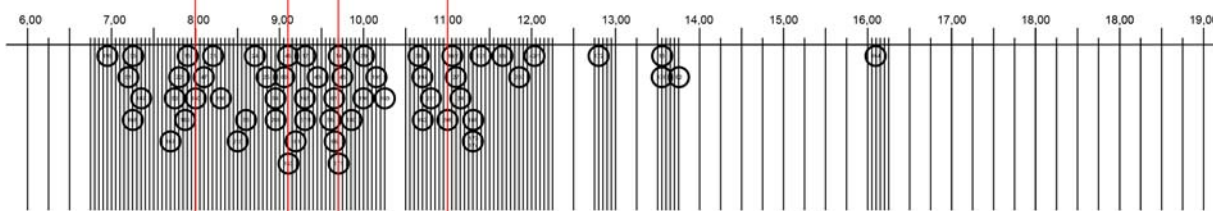
within them of a built-up section 1–2 rods wide, where one foot equalled 0.65 metre, and the length of about 6–7 measuring units as the above mentioned width²².

Trying to verify how the above quoted parameters of a burgher's property translate into the spatial organisation of a chartered town in Muszyna from its first, initial stage including the one assumed by B. Krasnowolski, I carried out a series of measurements of the front width of all parcels located within that part of the town²³. The measurements were carried out both on the basis of a contemporary digital land record map of Muszyna, and the cadastral plan of the town. Results obtained in this way can be grouped into some sets oscillating within 7.0, 8.0, 9.0–10.0 and then 11.0 metres of length for the digital land record map; and 7.25, 7.75–8.25, 8.80–10.25 and 11.15 metres for the cadastral plan. A closer analysis of the data suggests that the dimensions appearing most frequently on both plans belong to the bracket 8.7–10.2 metres long. Converting the average in this bracket into medieval units of measurement, we would obtain the front size measuring 30 feet, where one foot was 0.31–0.32 m long²⁴. In metric units it would correspond to the front 9.6 metres long. Sets of widths oscillating around the remaining figures would result from adding or deducting feet from the original width of a plot. Since the occurrence of parcels whose front width would approximate the double width of the above mentioned plot has not been observed on archive plans of Muszyna, it is fairly likely that the figure was a complete size of a plot measured out at the time of the town foundation. It is also confirmed by the odd number of plots measured out in the south-west, shorter main square block. Another argument that seems to support that thesis is the layout and geometry of the long agricultural plots that were a continuation of settlement plots.

Muszyna
rozrzut wielkości frontów dzieł siedliskowych w strefie rynku według pomiarów planu katastralnego



Muszyna
rozrzut wielkości frontów dzieł siedliskowych w strefie rynku według pomiarów planu katastralnego



Ryc. 6. Muszyna. Zestawienie rozrzutu szerokości parcel w strefie rynku. Oprac. autora na podstawie pomiarów współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów oraz planu katastralnego miasta z połowy XIX wieku

Fig. 6. Muszyna. List of parcel width distribution within the main square. Prep. by author on the basis of measurements from the contemporary digital land records map and the cadastral plan of the town from the mid-19th century

które możemy zapisać w postaci 3:1. Oznacza to, że wielkość runku wraz z ulicami stanowiłaby blisko $\frac{1}{4}$ całkowitej powierzchni zajętej przez lokacyjny układ ortogonalny. Wydłużenie rynku na kierunku południowy zachód – północny wschód było zapewne związane z przebiegiem drogi łączącej wcześniej lokowany Tylicz z traktem dolinnym Popradu. Zgodnie z przyjętymi wyżej parametrami w obrębie miasta lokacyjnego znalazłoby się około 64 pełnopłacowych parcel. Z tego 4 w północno-wschodnim oraz południowo-zachodnim bloku przyrynkowym i 56 w obu dłuższych pierzejach rynkowych – po 28 w każdej z nich.

Nie wiemy, w jakim stosunku topograficznym do stanu wcześniejszego zagospodarowania pozostawało



Ryc. 7. Muszyna. Oznaczenie 30-stopowych odcinków, na jakie można podzielić przyrynkowe bloki zabudowy siedliskowej. Opracowanie autora na bazie współczesnej cyfrowej mapy ewidencji gruntów

Fig. 7. Muszyna. Marked 30-foot sections into which main square settlement blocks can be divided. Prepared by author on the basis of contemporary digital land records map



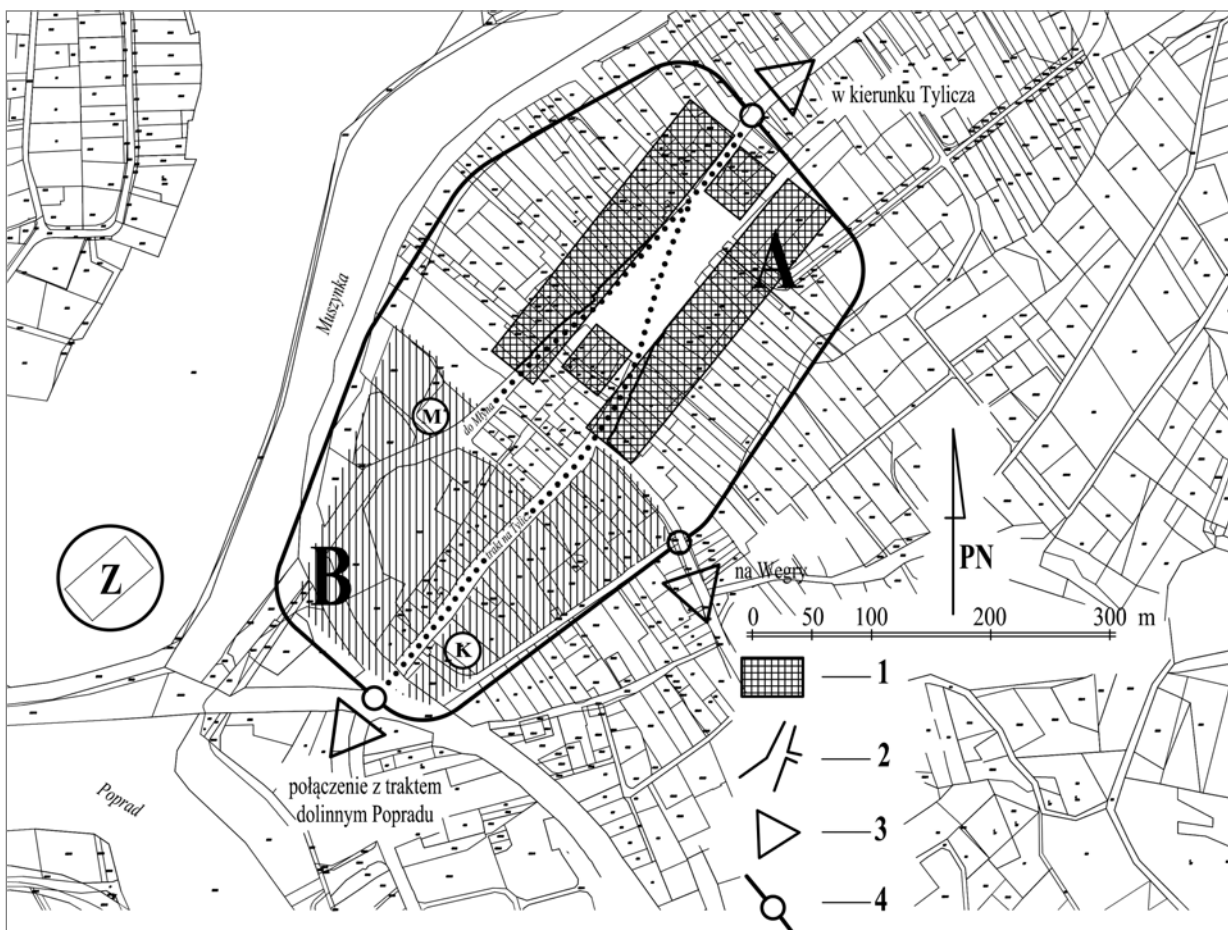
Ryc. 8. Muszyna. Rekonstrukcja w oparciu o wielkość parceli pierwotnej hipotetycznego modelu miasta lokacyjnego będącego punktem wyjścia do rozmierzenia układu osadniczego w terenie. Oprac. autora. Legenda: 1 – pasma i bloki zabudowy siedliskowej z podziałem na poszczególne parcele o wymiarach 30 × 150 stóp, 2 – kierunki ważniejszych powiązań komunikacyjnych miasta z regionem

Fig. 8. Muszyna. Reconstruction based on the size of an original parcel in a hypothetical model of a chartered town which was a starting point for measuring out the settlement layout on the ground. Prep. by author. Legend: 1 – strips and blocks of settlement buildings with division into individual plots measuring 30 × 150 feet; 2 – directions of more important communications routes between the town and the region

Finding the other dimension of the settlement plot that might have been measured out in Muszyna at the time of its foundation I based on the same principle of looking for the most often repeated depths within the preserved ownership structure. Using the analyses of: the layout, forms and directions of the depth boundaries of individual parcels, I found out that the most frequently recurring dimensions within the main square strips are enclosed in the brackets between 42.00–47.8 and even 50.1 metres in the north-west longer strip of main square parcels, and between 40.4 and 48.1 or sometimes 54.4 metres among the parcels in the south-east main square strip. After calculating those lengths using a foot 0.32 m long we obtain the depth close or equal 1 cable measuring 150 feet. The figure found here almost completely fits into the geometry of the shorter, south-west main square block, as long as we assume that Wąska Street is the result of secondary transformations in this part of the town²⁵. The depth of 1 cable laid off from the back boundary of the north-east main square block shortens the length of the main square to 3 cables which, with the width of 150 feet, gives the area close to 0.7 ha. In medieval measurements it corresponds to the area of 3 'wężyska'²⁶. Therefore it was a main square whose size fitted into the common trends of the time. So defined settlement plot would have measured 30 × 150 feet. Its area would have covered app. 460.8 m² which would have placed it close to the bottom of typical sizes of the 14th-century burgher's plots from Lesser Poland region²⁷.

The theoretical model which was the starting point for the foundation of Muszyna and its subsequent spatial transformations might have looked like the one presented in figure no 9. According to it, the town would cover the area approximately enclosed within a rectangle measuring 5 × 3 cables and app. 3.4 ha. The mutual ratio of the overall area of the town to the area of the main square with the system of internal streets would therefore be close to 3:1. That means that the size of the main square with the streets would constitute almost $\frac{1}{4}$ of the entire surface covered by the orthogonal layout of the chartered town. Elongating the main square along the south-west – north-east line must have been connected to the route linking the earlier founded Tylicz and the route running along the Poprad River valley. In accordance to the above accepted parameters, about 64 full-size parcels would have been marked within the chartered town, 4 each in the north-east and the south-west main square blocks, and 56 in both longer market frontages, 28 in each of them.

We do not know the topographic relation between the town built here before 1364 and its previous state of development. From documents dated to 1356 we learn that even before the town charter King Kazimierz Wielki had established a village in Muszyna. Deformations observed in the south-east part of the main square, and especially deviating from the regular, proper orthogon of the Kity and Piłsudskiego Streets can be an effect of an attempt to adjust the spatial layout of the newly



Ryc. 9. Muszyna. Próba określenia współzależności przestrzennych miasta lokacyjnego z wcześniejszymi stanami zagospodarowania jego rejonu. Oprac. autora. Legenda: A – miasto lokacyjne, B – hipotetyczny zasięg osadnictwa związanego z lokowaniem na tym terenie ok. 1356 roku wsią, 1 – linie deformujące regularność lokacyjnych bloków przyrynkowych w związku z prowadzoną na południe od miasta działalnością inwestycyjną po 1474 roku, 2 – zarys bloków zabudowy objętych parcelacją w związku z lokacją miasta, 3 – kierunki istotniejszych powiązań komunikacyjnych Muszyny z regionem, 4 – hipotetyczny przebieg narysu umocnień miejskich, K – domniemana lokalizacja pierwotnego kościoła parafialnego dla Muszyny pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP (wg B. Krasnowolskiego), M – młyn na Młynówce wzniesiony w ramach procesów inwestycyjnych mających miejsce w Muszynie po roku 1474

Fig. 9. Muszyna. Attempt at determining spatial interrelations of the chartered town with previous states of development of its area. Prep. by author. Legend: A – chartered town; B – hypothetical reaches of settlement associated to the village founded on the site around 1356; 1 – lines deforming the regularity of main square settlement blocks related to the investment activities carried out to the south of the town after 1474; 2 – outline of settlement blocks subject to parcelling because of the town foundation; 3 – directions of significant communications connections between Muszyna and the region; 4 – hypothetical outline of the town ramparts; K – supposed location of the original parish church for Muszyna, dedicated to the Assumption of Mary (acc. to B. Krasnowolski); M – mill on the Młynówka erected during the investment processes in Muszyna after 1474

zbudowane tu przed 1364 rokiem miasto. O tym, że jeszcze przed lokacją król Kazimierz Wielki ulokował w Muszynie wieś, dowiadujemy się z dokumentów datowanych na 1356 rok. Zaobserwowane deformacje południowo-wschodniej partii rynku, a w szczególności odejście od regularnego, prawidłowego ortogonu kierunków dzisiejszych ulic Kity i Piłsudskiego może być efektem próby dostosowania układu przestrzennego dopiero co powstającego miasta do pewnych elementów związanych z przedlokacyjnym stanem zagospodarowania terenów leżących po jego południowej stronie powyżej kolana Popradu, a także z wniesionymi po roku 1474²⁸.

W efekcie opisanych wyżej działań, ze względu na zwiększenie powierzchni bloku południowo-wschodniego, możliwym było wymierzenie w jego ramach nie 4, a 5 pełnopłacowych parcel. Ostatecznie w obrębie lokacyjnego centrum Muszyny tym sposobem rozpla-

created town to certain elements associated to the pre-foundation state of development of areas located on its south side above the bend of the Poprad, as well as those introduced after 1474²⁸.

As a result of the above described activity, because of increasing the area of the south-east block, it was possible to measure out not 4 but 5 full-size parcels within it. Finally, within the chartered centre of Muszyna it was possible to locate as many as 65 settlement plots measuring 30 x 150 feet measured with a foot 0.32 metre long.

Blocks situated between the streets: Wąska and Krótka, and Krótka and Krzywa, represent an entirely different type of spatial organisation than the central, main square section of Muszyna described above. Plots grouped in those blocks are arranged in two parallel rows which suggest using, in both the former and the latter case, the so called double block. Both front widths and depths of particular plots measured out between Wąska



Ryc. 10. Rekonstrukcja układu urbanistycznego Muszyny po roku 1474 w oparciu o wielkość działki pierwotnej. Oprac. autora. Legenda: A – miasto lokacyjne, B – hipotetyczny zasięg osadnictwa przed-lokacyjnego po roku 1474 – częściowo objęty inwestycjami w ramach kompleksu dworu starościńskiego, 1 – bloki zabudowy siedliskowej z okresu lokacji miasta z podziałem na poszczególne działki częściowo zdeformowane w związku z wcześniejszym stanem zagospodarowania przestrzennego Muszyny oraz prowadzoną na południe od miasta działalnością inwestycyjną po 1474 roku, 2 – bloki zabudowy rozmierzone w następnym etapie rozwoju przestrzennego miasta lokacyjnego, 3 – kierunki ważniejszych powiązań komunikacyjnych Muszyny z regionem, 4 – hipotetyczny przebieg narysu umocnień miejskich, K – pierwotna lokalizacja kościoła parafialnego (wg B. Krasnowolskiego), R – rynek miasta lokacyjnego, M – młyn na Młynówce związany z kompleksem „starościńskich” zabudowań gospodarczych, Z – zamek biskupi

Fig. 10. Reconstruction of the urban layout of Muszyna after 1474 based on the size of the original plot. Prep. by author. Legend: A – chartered town; B – hypothetical reaches of pre-foundation settlement, after 1474 – partially included in the investments of the ‘starost’ manor complex; 1 – settlement blocks from the town foundation period with division into particular plots partially deformed because of the previous state of spatial development of Muszyna, and investment activity carried out to the south of the town after 1474; 2 – settlement blocks measured out during the next stage of spatial development of the chartered town; 3 – directions of significant communications connections between Muszyna and the region; 4 – hypothetical outline of the town ramparts; K – original location of the parish church (acc. to B. Krasnowolski), R – main square of the chartered town; M – mill on the Młynówka connected to the complex of ‘starost’ outbuildings; Z – bishop’s castle

nowano aż 65 działek siedliskowych o wymiarach 30 × 150 stóp liczonych stopą o długości 0,32 metra.

Zupełnie inny typ organizacji przestrzennej niż omówiona powyżej centralna, przyrynkowa część Muszyny posiadają bloki zawarte pomiędzy ulicami Wąską i Krótką oraz Krótką i Krzywą. Zgrupowane w ich ramach działki ułożone są w dwóch równoległych do siebie rzędach. Sugeruje to użycie zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku tzw. bloku podwójnego. Zbiór szerokości frontów, jak i głębokości poszczególnych parcel rozmierzonych pomiędzy ulicą Wąską a Krzywą zarówno na odcinku od strony dawnej ulicy Niżnej²⁹, jak i równoległe poprowadzonej do niej ulicy Węgierskiej³⁰ wskazuje,

and Krzywa Streets, in the section from the former Niżna Street²⁹ and the parallel running Węgierska Street³⁰, indicate that a foot 0.29 metre long was used to measure them out. After converting the result of metrological research into foot units used in those times, we obtain land parcels measuring 30 × 120–125 feet. The shorter foot units applied there, as well as the double block structure suggest that the efforts aimed at developing that part of Muszyna might have been undertaken in years following its foundation.

We do not know whether the so constructed and measured out spatial-functional layout possessed its own defensive system. Both A. Berdecka and B. Krasnowolski support the idea of an open town³¹. However, W. Kmietowicz is of a different opinion. Basing on the entail of Bishop Piotr Gembicki from the year 1645, mentioning embankments and ramparts in Muszyna defending the town from the Hungarian side, he reconstructed their historic course on the basis of relics of escarpments partially used while building railway embankments as well as those partially preserved as ground features within the section between the

level crossing in Piłsudskiego Street and Malnik³². We do not know if the embankments and ramparts mentioned in the entail might have remained from an earlier period. On the basis of the current state of research concerning the principles of functional – spatial organisation of Polish medieval towns, it seems rather dubious that a borderland town, even though functioning under the protection of a bishop’s watchtower, did not try to acquire its own defensive system. Even the partially oval form which encloses the oldest area of the town seems to confirm such a possibility. Its borderline elements are: Zefirka Street, escarpments preserved here and there along its course towards the north-east, and the oval-

że do ich wytyczenia użyto stopy o długości 0,29 metra. Przeliczając wyniki badań metrologicznych na ówczesne miary stopowe otrzymujemy parcele o wymiarach $30 \times 120\text{--}125$ stóp. Zastosowanie stopy o zmniejszonej długości oraz konstrukcja bloku podwójnego sugeruje, że wysiłek zmierzający do zagospodarowania tej części Muszyny mógł zostać podjęty w kolejnych latach po lokacji.

Czy tak skonstruowany i wytyczony w terenie układ przestrzenno-funkcjonalny posiadał własny system umocnień, nie wiemy. Zarówno A. Berdecka, jak i B. Krasnowolski opowiadają się z koncepcją miasta otwartego³¹. Innego zdania jest W. Kmietowicz. Opierając się na ordynacji biskupa Piotra Gembickiego z roku 1645 mówiącej o muszyńskich wałach i szańcach broniących miasto od Węgier rekonstruuje ich dawny przebieg w oparciu o resztki skarp częściowo wykorzystanych po budowę nasypów linii kolejowej, częściowo zaś zachowanych jako formy terenowe na odcinku od przejazdu kolejowego na ulicy Piłsudskiego aż po Malnik³². Czy wspomniane przez ordynację wały i szańce mogły pochodzić z okresu wcześniejszego, nie wiemy. Na podstawie dotychczasowego stanu badań nad zasadami organizacji funkcjonalno-przestrzennej polskich miast średniowiecznych wydaje się nieco wątpliwym, by pograniczne miasteczko funkcjonujące co prawda pod osłoną strażnicy biskupiej, nie starało się wypracować własnego systemu umocnień. Za taką ewentualnością przemawia chociażby częściowo owalna forma, w jakiej zamyka się obszar najstarszej części miasta. Jej granicznymi elementami są: przebieg ulicy Zefirka, tu i ówdzie zachowane skarpy na przedłużeniu jej przebiegu w kierunku północno-wschodnim oraz układające się w owal tylne granice długich parcel wchodzących w skład struktury północno-wschodniego pasma zabudowy przyrynkowej. Bazując na nich podjąłem próbę rekonstrukcji przebiegu ewentualnych umocnień Muszyny dopełniających scharakteryzowany powyżej układ przestrzenny miasta. Ich długość wynosiłaby około 1541 metrów, a zamknięta w tak wyznaczonym obwodzie powierzchnia – nieco ponad 15,5 ha. Od północy oraz zachodu aż po południową granicę biegłyby one wzdłuż nasypu linii kolejowej, by następnie na wysokości przejazdu na ulicy Piłsudskiego, gdzie zapewne funkcjonowała w przeszłości jedna z bram, odbić równolegle do kierunku ulicy Zefirka, przeciąć ulicę Węgierską (druga brama) i skierować się na północ. Brak kontynuacji ciągu ulicy wyprowadzającej ruch z północno-wschodniego naroża rynku oraz wyraźnie przedmiejski charakter zagospodarowania terenu wzdłuż dzisiejszej ulicy Kościelnej sugeruje, że w omawianym tu okresie północno-wschodnia granica miasta mogła sięgać co najwyżej zaplecza tutejszego przyrynkowego bloku zabudowy, a w miejscu przecięcia tej granicy przez ul. Kościelną funkcjonowała brama umożliwiająca opuszczenie obszaru Muszyny w kierunku Tylicza.

Ze względu na skromność zachowanego materiału źródłowego nie sposób dokonać szerszej charakterystyki stanu zagospodarowania Muszyny w dobie jej lokacji. Wiemy, że w 1594 roku płacono szos od 10 domów w rynku i 20 chałup przy ulicach. Możemy przyjąć, że

forming back boundaries of the long plots constituting the north-eastern strip of main square buildings. Basing on those, I attempted to reconstruct the outline of possible defensive structures in Muszyna complementing the spatial layout of the town characterised above. Their length would equal about 1541 metres, and the area enclosed by their perimeter would cover slightly more than 15.5 ha. From the north and west they would have run along the railway line and then, near the level crossing in Piłsudskiego Street where one of the gates must have functioned in the past, turned parallel towards Zefirka Street, crossed Węgierska Street (the second gate) and run northwards. Lack of continuation of the street leading off the traffic from the north-east corner of the main square and distinctly suburban character of land development along the present-day Kościelna Street suggests that during the discussed period the north-east town boundary might have reached at most the backyard of the nearby main square settlement block. On the site where Kościelna Street crosses the boundary there used to be a gate making it possible to leave Muszyna in the direction of Tylicz.

Since the preserved source materials are rather insufficient, it is not possible to carry out broader characteristics of the state of development in Muszyna at the time of its foundation. We know that in 1594 the 'szos' tax was paid from 10 houses in the main square and 20 cottages along the streets. We can assume that in the first, initial period of the town formation the majority of, if not all, its buildings were erected from wood. According to W. Kmietowicz, the form of a typical burgher's house in Muszyna has analogies in several agricultural towns in the Podkarpacie region, as well as in nearby Slovakia. The house had its gable wall facing the street or the main square and alleyways between neighbouring buildings. A wide gate with a semi-circular top led inside the house. From the wide drive-through entrance hall opening into the courtyard the first door led into the room. Behind the room there was a bedchamber, and behind it the kitchen. The hearth and the chimney were usually located in the entrance hall. In the courtyard, opposite the house, there used to be a barn, next to which stood the stable and a cesspit with a privy. Usually, a sty where pigs were kept was added to the stable. A henhouse was located above the pigsty³³. The majority of houses located along Koscielna Street still show this type and form of plan.

Undoubtedly, one of the first buildings with general urban character was the local parish church which was first mentioned in the year 1400. According to some historians, there are tangible premises indicating that it was a building erected even before the new town was planned out. It was situated outside the chartered centre, on its southern side, on the site of an older village. T.M. Trajdos assumes that it was created not before 1354³⁴. In 1596 the parish church had endowments in the form of some arable land and five homesteads. Also honey and wax from fifteen beehives was given to the church. In 1596, besides the church, the town boasted a vicar-

w pierwszym, początkowym okresie formowania się miasta jego zabudowa w większości, o ile nie w całości była wznoszona z drewna. Według W. Kmiotowicza forma typowego muszyńskiego domu mieszczkańskiego znajduje analogie w szeregu rolniczych miasteczek Podkarpacia oraz na pobliskiej Muszynie Słowacji. Dom stał zwrócony ścianą szczytową do ulicy lub rynku i miedzuchem pomiędzy kolejnymi budynkami. Do wnętrza domu prowadziła szeroka, półkolistie zwieńczona brama. Z szerokiej przejazdnej sieni prowadzącej na podwórze pierwsze drzwi prowadziły do pokoju. Za pokojem był alkierz, a za nim kuchnia. Palenisko wraz z kominem lokalizowano zazwyczaj w sieni. Przy podwórzu naprzeciw domu wznoszono stodołę, obok której lokalizowano stajnię i gnojnik z wygodką. Zazwyczaj do stajni dobudowywano chlewik, gdzie trzymano trzodę. Nad chlewikiem sytuowano kurnik³³. Taki typ rozplanowania i formy posiada jeszcze większość domów zgrupowanych wzdłuż ulicy Kościelnej.

Bez wątplenia jedną z pierwszych budowli o charakterze ogólnomiejskim był tutejszy kościół parafialny, o którym pierwsze pewne wzmianki pochodzą z 1400 roku. W opinii niektórych historyków istnieją uzasadnione przesłanki wskazujące, że była to budowla powstała jeszcze przed rozplanowaniem nowego miasta. Był on usytuowany poza obszarem lokacyjnego centrum, po jego południowej stronie, na terenie starszej wsi. T.M. Trajdos przyjmuje, że powstał nie wcześniej niż w 1354 roku³⁴. Uposażenie fary w 1596 roku stanowiły nieduże grunty orne oraz pięć zagród. Na potrzeby kościoła szedł też miód i воск z piętnastu uli. W 1596 roku poza kościołem miasto posiadało plebanię z ogrodem oraz szkołę z pomieszczeniem mieszkalnym dla jej rektora. Ten ostatni mógł też dysponować własnym ogrodem³⁵. Z jeszcze późniejszego okresu pochodzą pierwsze dane dotyczące ratusza. Datowane są na lata 1615–1617. Niestety nie wiadomo, gdzie był zlokalizowany. Wiemy jedynie, że w 1647 roku został on przeniesiony na nowe miejsce. Za zgodą biskupa Gembickiego stanął w rynku, w jego południowo-zachodniej części, nad biskupimi piwnicami, w miejscu gdzie dziś wznosi się kapliczka św. Floriana. Podobnie jak fara, także ratusz był obiektem całkowicie pobudowanym z drewna³⁶.

Stopniowo ulegał też zmianie charakter i sposób zagospodarowania południowego przedpola miasta lokacyjnego. Po najeździe Węgrów w 1474 roku powstaje tu otoczony palisadą z bramą wjazdową kompleks budynków dworskich z dworem starościńskim na czele, browarem, gorzelnią, wozownią, piekarnią, kuchnią dworską, spichlerzem oraz dwoma młynami. Zapewne, choć nie możemy potwierdzić tego źródłowo, do ich napędu przekopano młynówkę, której przebieg rejestrują wszystkie późniejsze plany i mapy³⁷.

Przedstawione tu informacje na temat budowy przestrzennej Muszyny z czasów jej lokacji dają nam podstawę do stwierdzenia, że jej organizacja posiada typowe cechy rozwiązań stosowanych przy okazji lokacji innych średniowiecznych miast małopolskich, zarówno średniej, jak i małej wielkości. Jej podstawą



Ryc. 11. Muszyna. Reprodukacja rysunku Jana Matejki przedstawiającego budynek Starej Gminy

Fig. 11. Muszyna. Reproduction of a sketch by Jan Matejko, representing the Stara Gmina building



Ryc. 12. Muszyna. Dom Bębynków, stan z połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku (fot. A.Czarnowski)

Fig. 12. Muszyna. House of the Bębynek family, state from the mid-1950s (photo: A.Czarnowski)

age with a garden and a school with living quarters for its rector. The latter could also have a garden at his disposal³⁵. The first information concerning the town hall comes from even a later period; it is dated back to the years 1615–1617. Unfortunately its location has remained unknown. We know only that in the year 1647 it was moved onto a new site. With the approval of Bishop Gembicki, it was built in the main square, in its south-west part over the bishop's cellars, in the place where today is the shrine of St. Florian. Like the parish church, the town hall was built entirely from wood³⁶.

Gradually, the character and manner of development of the southern outskirts of the chartered town also changed. After the Hungarian invasion in 1474, a complex of manorial buildings was erected here with the starost's manor, a brewery, a distillery, a coach house, a bakery, the kitchens, a granary and two mills, surrounded by a palisade with an entrance gate. Although we have not found confirmation in the records, to power the above the mill leat must have been dug up then, as its course was registered in all later plans and maps³⁷.

The information concerning the spatial structure of Muszyna from the time of its foundation presented here

były: ortogonalny, modułarny plan oraz stypizowana pod względem wymiarów powtarzalna parcela siedliskowa o wymiarach 30 × 150 stóp i powierzchni plasującej ją blisko typowych wielkości XIV-wiecznych parcel mieszczkańskich z obszaru Małopolski. W kanony urbanistyki średniowiecznej wpisuje się także wielkość muszyńskiego rynku oraz stosunek jego powierzchni wraz z systemem ulic wewnętrznych do powierzchni zajętej przez cały rozmierzony wówczas ortogonalny zespół zabudowy. Tym, co różni Muszynę od większości miast lokowanych w XIV i XV wieku, są nietypowe dla tego okresu proporcje rynku związane ze znacznym wydłużeniem jednej z jego osi na kierunku traktu wiodącego z Muszyny do Tylicza oraz zastosowanie w jego dwóch pierzejach mocno wydłużonych bloków będących tak naprawdę pasmami grupującymi dużą liczbę, bo aż 28 działek. Taki typ organizacji centralnej przyrynkowej partii miasta wykazuje większość wczesnych lokacji datowanych zazwyczaj na XIII wiek. Również nietypowa wydaje się być wielkość powierzchni zamkniętej obwodem umocnień. Przeważnie nie przekraczała ona 10 ha. W przypadku Muszyny mamy jednak doczynienia z takim typem organizacji funkcjonalnej i przestrzennej, w ramach którego wewnątrz umocnionego obwodu znalazł się nie tylko obszar zajęty przez działki siedliskowe, ale także związane z tymi parcelami nadania ogrodowe o charakterze niwowym. Prócz tego w ramach zakreślonego przez ten obwód arealu znalazły się, o ile nie w całości, to przynajmniej w części, tereny objęte wcześniejszymi stanami zagospodarowania.

Kończąc pragnę zaznaczyć, że przedstawiona tu retrospekcja rozplanowania układu lokacyjnego Muszyny ma w dniu dzisiejszym jedynie charakter hipotetyczny. Jako taka winna być zatem zweryfikowana przez inne interdyscyplinarne studia i badania. Uwaga to dotyczy w szczególności znalezionej wielkości parceli siedliskowej.

allow us to surmise that its organisation shows features typical for solutions applied when founding other medieval towns in Lesser Poland, both larger and smaller. It was based on: the orthogonal, modular plan and a repetitive settlement plot of standardised size measuring 30 × 150 feet and the area approximating typical sizes of the 14th-century burgher's plots in the Lesser Poland region. The size of the main square in Muszyna, and the ratio of its area with the system of internal streets to the area occupied by the whole orthogonal buildings complex planned out then also fit into the canon of medieval urban planning. What distinguishes Muszyna among other towns founded in the 14th and 15th century are the main square proportions not typical for that period related to significant elongation of one of its axes along the route running from Muszyna to Tylicz, and using much longer blocks which really were strips grouping a large number of plots – as many as 28 – in its two frontages. Such an organisation of the central, main square part of the town can be found in the majority of early founded towns usually dating back to the 13th century. The size of the area enclosed within the defensive perimeter also seems to be atypical. Usually it did not exceed 10 ha. However, in the case of Muszyna we are dealing with such a type of functional and spatial organisation in which not only the area occupied by settlement plots but also garden endowments connected to the plots were encompassed within the defensive perimeter. Besides that, within the area surrounded by the perimeter there were, either completely or at least in part, the lands included in previous states of development.

To conclude, I would like to stress that the presented here retroversion of the plan of the foundation layout of Muszyna is of merely hypothetical character. As such it ought to be verified by other interdisciplinary studies and research. The last comment refers especially to the found size of the settlement plot.

¹ Miasteczko położone w widłach Popradu i rzeki Muszynki w powiecie nowosądeckim na wysokości ok. 458 m n.p.m.

² M. Kornecki, *Z dziejów sztuki „państwa muszyńskiego” dawnego dominium biskupów krakowskich w Beskidzie Sądeckim*, Teki Krakowskie 3/1966, s. 25–72.

³ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Studia i materiały z Historii Kultury Materialnej, t. LV, PAN 1982.

⁴ B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku, część II, Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 139–144.

⁵ S. Miczulski, *Początki Muszyny*, Almanach Muszyny 1997, s. 20–29.

⁶ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874, cz. I, *Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 1, dok. 89 (s. 123–125) oraz dok. 90 (s. 125–127); *Akta sądu kryminalnego kresu muszyńskiego*

1647–1765, wyd. F. Piekosiński [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 9, Kraków 1889, s. 322–395.

⁷ E. Janota, *Zapiski o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu na Spiżu. Przyczynek do monografii Tatr* [w:] *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, t. IX, Kraków 1864, s. 141, przypis 104.

⁸ W. Bębynek, *Starostwo Muszyńskie własność biskupstwa krakowskiego* [w:] *Przewodnik Naukowy i Literacki*, t. 42, Lwów 1914–1916, s. 11–22 i nast.

⁹ H. Stamirski, *Muszyna i jej starostowie*, *Rocznik Sądecki*, t. XII/1971, s. 5; tenże, *Przyjęcie do prawa miejskiego Muszyny w latach 1601–1830*, *Rocznik Sądecki*, t. XIV/1973, s. 41.

¹⁰ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XV w.*, *Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Prace Monograficzne WSzP w Krakowie, nr 70, Kraków 1985, s. 135–142.

¹¹ S. Kołodziejewski, *Średniowieczne budowle warowne w dolinie Dunajca w świetle nowoczesnych badań*, *Rocznik Sądecki*, t. XX/1992, s. 13.

- ¹² A. Rutkowska-Płachcińska, *Sądecka w XIII w. i w XIV w. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- ¹³ K. Dziwik, *Sądecka wczesnośredniowieczna (do końca XIII w.) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*, Nowy Sącz 1957; tenże, *Struktura i rozmieszczenie feudalnej własności ziemskiej w Sądecku w XV wieku*, Kraków 1963.
- ¹⁴ St. Przyboś, *Pierwsze archiwalia Muszyny*, Almanach Muszyny 2008, s. 201–207.
- ¹⁵ T.M. Trajdos, *O pierwszym znanym plebanie Muszyny*, Almanach Muszyny 2007, s. 12–16; tenże, *Parafia muszyńska w średniowieczu*, Almanach Muszyny 2007, s. 25–32.
- ¹⁶ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, op. cit., nr 236, a także *Akta sądu kryminalnego...*, op. cit., s. 3–4.
- ¹⁷ F. Kiryk, *Lokacje nieudane, translokacje i miasta zanikłe*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, nr 3/1980, s. 378; tenże, *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, *Przemyskie zapiski historyczne*, R. IV–V, 1986/1987, s. 23–24 oraz *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Avalon, Kraków 2013, s. 72–73; K. Przyboś, *Pierwsze...*, s. 207.
- ¹⁸ *Mieg Karte des Konigreichs Galizien Und Lodomerien 1779–1783*, sekcja 52, oryginał w zbiorach Kriegsarchiv w Wiedniu; następnie – austriacka mapa sztabowa Galicji i Bukowiny z lat 1861–1864, sekcja 12, oryginał w zbiorach Kriegsarchiv w Wiedniu; plan katastralny Muszyny z 1846 roku, oryginał ze zbiorów jak wyżej.
- ¹⁹ B. Krasnowolski, *Lokacyjne...*, część II, op. cit., s. 143, il. 102.
- ²⁰ A. Berdecka, *Lokacje...*, s. 73.
- ²¹ Tamże, s. 71.
- ²² Tamże, s. 72–73 oraz 88.
- ²³ Jest to jeden z elementów opracowanej przez J. Pudelkę metody pomiarowego badania planów miast w oparciu o zagadnienie działki – zob. J. Pudelko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki (dalej KAiU) 1964, z. 1, s. 13–27.
- ²⁴ Długość podanej tu stopy wyliczono w oparciu o wymiary muszyńskiego rynku podane przez A. Berdecką, *Lokacje...*, s. 91, tabela 1; stopą identycznej długości rozmierzono pobliski Grybów (R. Malik, *Grybów. Charakterystyka rozplanowania miasta lokacyjnego w oparciu o wyniki badań nad wielkością i kształtem działki siedliskowej*, mpis, IHAiKZ PK Kraków 2016).
- ²⁵ Za taką ewentualnością opowiada się też A. Berdecka, *Lokacje...*, s. 73.
- ²⁶ J. Pudelko, *Rynki w planach miast śląskich*, KAiU, R.4/1959, z. 1, s. 235–263.
- ²⁷ A. Berdecka, *Lokacje...*, s. 71.
- ²⁸ B. Rucha, *Dzieje Muszyny w zarysie*, Almanach Muszyny 1995, s. 7–8.
- ²⁹ W. Kmietowicz, *Ulice dawnej Muszyny*, Almanach Muszyny 2004, s. 155.
- ³⁰ Tamże, s. 156.
- ³¹ A. Berdecka, *Lokacje...*, s. 112; B. Krasnowolski, *Lokacyjne...*, część II, op. cit., s. 141.
- ³² W. Kmietowicz, *Ulice dawnej Muszyny*, Almanach Muszyny 2004, s. 153.
- ³³ W. Kmietowicz, *Muszyńskie domy, których już nie ma*, Almanach Muszyny 1998, s. 72–73.
- ³⁴ T.M. Trajdos, *Parafia muszyńska w średniowieczu*, Almanach Muszyny 2007, s. 28–29.
- ³⁵ Tamże, s. 30.
- ³⁶ W. Kmietowicz, *Muszyńskie domy...*, s. 76.
- ³⁷ B. Rucha, *Dzieje Muszyny...*, s. 7–8; między innymi o dworze oraz młynie nad przekopą pod dworem wspominają inwentarze z lat 1645 i 1668 (Archiwum kapituły krakowskiej (Akk), inwentarz dóbr klucza muszyńskiego z 1645, k. 371–377 oraz 384; tamże inw. z 1668, k. 646).

Streszczenie

Początki miejskiego układu przestrzennego Muszyny w świetle dotychczasowych ustaleń możemy wiązać z funkcjonującą już wcześniej na tym terenie strażnicą biskupią oraz lokowaną u jej podnóża przez króla Kazimierza Wielkiego około 1356 roku wsią. Artykuł ten jest próbą uzupełnienia dotychczasowego stanu naszej wiedzy odnośnie do organizacji przestrzennej i zasad budowy tutejszego miasta lokacyjnego w oparciu o zagadnienie działki siedliskowej. W efekcie przeprowadzonych badań możemy przyjąć, że w początkowym okresie organizacji miasta przyjęto zasadę kształtowania jego przestrzeni na bazie z góry przyjętego modułu w postaci powtarzalnej, stypizowanej pod względem swoich wymiarów i powierzchni parceli mieszczańskej.

Abstract

The origins of the urban spatial layout in Muszyna, in light of previous findings, can be connected to the bishop's watchtower already functioning in the area and the village founded at the foothill by King Kazimierz Wielki around the year 1356. The article is an attempt to fill in the existing knowledge concerning spatial organisation and principles for building the chartered town based on the issue of a settlement plot. As a result of the carried out research, we can assume that during the initial period of the town organisation the principle approved for shaping its space was based on the beforehand accepted module in the form of repeatable burgher's plot of standardized dimensions and area.

Marcin Wiewióra*, Krzysztof Misiewicz**, Bogusz Wasik*, Wiesław Małkowski**

Przedzamcze zachodnie zamku w Kowalewie Pomorskim w świetle badań nieinwazyjnych i archeologiczno-architektonicznych

West bailey of the castle in Kowalewo Pomorskie in light of non-invasive and archaeological-architectonic research

Słowa kluczowe: Kowalewo Pomorskie, zamek krzyżacki, zamek wysoki, architektura, archeologia, badania nieinwazyjne, geofizyka

Key words: Kowalewo Pomorskie, Teutonic castle, high castle, architecture, archaeology, non-invasive research, geophysics

1.

Kowalewo Pomorskie (niem. *Schönsee*) leży około 24 km na północny wschód od Torunia. Do dziś właściwie poza niewielkim fragmentem filaru danskeru nie zachowały się żadne inne pozostałości zamku wysokiego (domu konwentu). Nie dysponujemy również, poza słabo czytelną ryciną ukazującą stan zachowania zamku z początku XVIII wieku, żadnymi źródłami ikonograficznymi. Tak więc do czasu rozpoczęcia badań w 2013 r. niemożliwe było określenie formy zamku, jego wymiarów, a tym bardziej funkcji i rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń. W naukowym obiegu funkcjonowała właściwie tylko rekonstrukcja zamku, zaproponowana jeszcze w końcu XIX wieku przez Conrada Steinbrechta, oparta na szkicu wykonanym przez inżyniera wojskowego Gieseego w latach 20. XIX wieku. Dlatego też podjęte w 2013 r. w ramach programu badawczego „Zamki ziemi chełmińskiej” badania archeologiczno-architektoniczne zamku w Kowalewie Pomorskim miały odpowiedzieć na wszystkie podstawowe pytania dotyczące tej nieco zapomnianej warowni krzyżackiej.

Podczas czterech sezonów badań, zakończonych w 2016 r., udało się wyjaśnić praktycznie wszystkie

1.

Kowalewo Pomorskie (Ger. *Schönsee*) lies about 24 km to the north-east of Torun. Besides a small fragment of the dansker column, practically no other relics of the high castle (chapter house) have remained until today. We do not have any iconographic sources either, apart from a hardly legible sketch depicting the state of preservation of the castle at the beginning of the 18th century. Therefore, until commencing the research in 2013, it was impossible to determine the form of the castle, its size, or the function and layout of particular rooms. Practically only the reconstruction of the castle, proposed at the end of the 19th century by Conrad Steinbrecht and based on the sketch made by a military engineer Giese during the 1820s, functioned in the scientific circulation. Hence the archaeological-architectonic research of the castle in Kowalewo Pomorskie undertaken in 2013, within the “Castles of the Chełmno Land” research programme, were to answer all the fundamental questions concerning that slightly forgotten Teutonic fortress.

During the four seasons of research, concluded in 2016, it was possible to clarify practically all controver-

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Instytut Archeologii, Zakład Archeologii Architektury

** Uniwersytet Warszawski, Instytut Archeologii

* *Mikołaj Kopernik University, Institute of Archeology, Unit of Archeology of Architecture*

** *University of Warsaw, Institute of Archeology*

Cytowanie / Citation: Wiewióra M., Misiewicz K., Wasik B., Małkowski W. West bailey of the castle in Kowalewo Pomorskie in light of non-invasive and archaeological-architectonic research. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:42-52

Otrzymano / Received: 10.11.2016 • **Zaakceptowano / Accepted:** 03.02.2017

doi:10.17425/WK51KOWALEWO

sporne kwestie dotyczące zwłaszcza planu zamku wysokiego oraz jego wymiarów, i możliwe jest, co prawda w dużym stopniu hipotetyczne, odtworzenie jego rzutu i szczegółowe rozwarstwienie chronologiczne oraz zastosowanych technik budowlanych. Kwestie te były już przedmiotem osobnych studiów¹. Jednym z istotnych zadań realizowanych w ostatnich dwóch latach (2015–2016) była próba wyjścia poza obręb zamku wysokiego i rozpoznania, chociaż w ograniczonym zakresie, jednego z trzech przedzamczy. Fragment terenu po zachodniej stronie kurtyny zamku wysokiego rozpoznano po wykonaniu wykopu sondażowego nr 7 w 2013 roku, a całe *plateau* przecięto wówczas odwiertami wykonanymi na linii wschód–zachód; jednak dopiero badania z 2015, a przede wszystkim z 2016 roku umożliwiły rozpoznanie układu przestrzennego tej części założenia zamkowego². Badania te prowadzono również przy wykorzystaniu metod nieinwazyjnych. W artykule tym chcielibyśmy przedstawić wyniki tych prac oraz ich weryfikację archeologiczno-architektoniczną.

2.

Na powierzchni ziemi przedzamcza zachodniego nie zachowały się żadne relikty murów, choć jego teren jest czytelny jako łąka (w XIX w. użytkowana jako pole uprawne), ograniczona od północy skarpą, schodzącą do wyschniętego już jeziora, a od południa łagodnym śladem po fosie, rozdzielającej przedzamcze zachodnie od środkowego.

Badania nieinwazyjne realizowano przy wykorzystaniu metod magnetometrycznej oraz elektrooporowej³. Pomiary elektrooporowe miały na celu uzupełnienie danych uzyskanych na tym stanowisku z zastosowaniem metody magnetycznej. Ogółem badania te objęły obszar 30×30 m (ryc. 3), położony za zachód od zachodniej, nieistniejącej dziś kurtyny zamku wysokiego, pokrywając niemal w całości teren dawnego dziedzińca przedzamcza oraz jego południową i zachodnią część (ryc. 1). Zastosowane układy pomiarowe pozwalały na rejestrację wartości oporności pozornej przy zasięgu głębokościowym penetracji wynoszącym 1 i 2 m poniżej współczesnego poziomu gruntu. Rezultaty pomiarów okazały się bardzo interesujące. Zarówno w wynikach pomiarów magnetometrycznych, jak i elektrooporowych zarejestrowano dobrze widoczne, wąskie anomalie liniowe o regularnym układzie z kątami prostymi. Taki układ anomalii pozwalał przypuszczać, że anomalie wysokooporowe występują w miejscach zalegania zachowanych pozostałości architektonicznych, zaś niskooporowe w miejscach dawnych wykopów archeologicznych zasypanych stosunkowo jednorodnym gruntem.

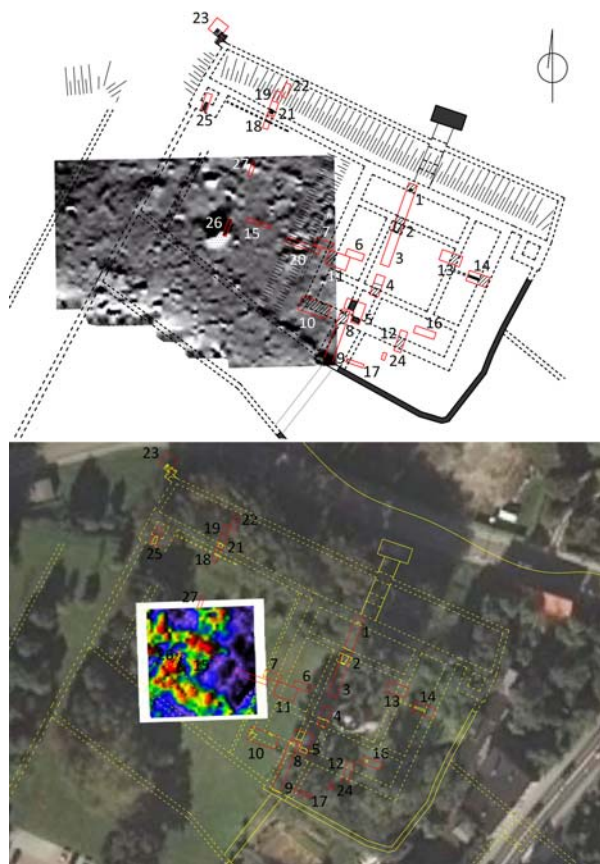
3.

Przedzamcze zachodnie miało obrys zbliżony do trapezu (ryc. 2–3) o bokach długości około 51 (północny), 43 (zachodni), 55 (południowy) i 53 m (wschodni). Obecność kurtyny północnej stwierdzono w wykopie nr 21

sial issues concerning especially the plan of the high castle, its dimensions and its is probable, even though largely hypothetically, to recreate its projection as well as a detailed chronological stratification and applied construction techniques. Those questions have already been a subject of separate studies¹. One of the significant tasks realised during the last two years (2015–2016) was an attempt to move beyond the high castle and to identify, though to a limited extent, one of the three baileys. Fragment of the area on the west side of the high castle curtain was examined via a survey dig no 7 from 2013, and the whole *plateau* was criss-crossed with boreholes made along the east-west line; however, it was the research from 2015, and primarily from 2016, made it possible to determine the spatial layout of that part of the castle complex². The research was also carried out using non-invasive methods. In the article we would like to present results of that work and their archaeological-architectonic verification.

2.

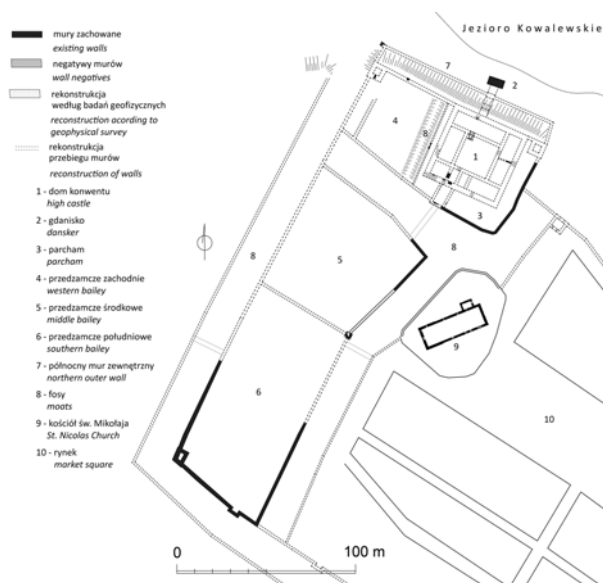
No relics of walls have been preserved on the ground of the west bailey, though its area is visible as a meadow (in the 19th c. used as farmland), bordered in the north by an escarpment sloping down to a dried-up lake, and



Ryc. 1. Wyniki prospekcji geofizycznej (magnetometrycznej i elektrooporowej) oraz rozmieszczenie wykopów badawczych z lat 2013–2016 (wg K. Misiewicz, W. Małkowski; rys. B. Wasik)

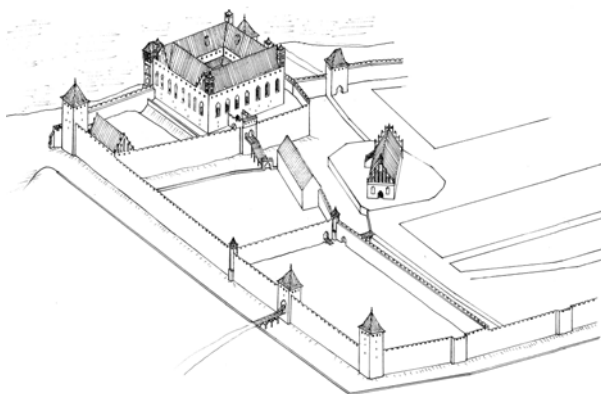
Fig. 1. Results of geophysical prospection (magnetometric and electrical resistivity) and distribution of research ditches from the years 2013–2016 (acc. to K. Misiewicz, W. Małkowski; drawn by B. Wasik)

(ryc. 1). Fundament zarejestrowano na skraju stoku, nieco poniżej kulminacji i *plateau*. Lokalizacja i kąt ustawienia lica fundamentu wskazują, że mur ów łączył się z narożnikiem północno-zachodnim zamku wysokiego. Natomiast przebieg zachodniej i południowej granicy przedzamcza może być odtworzony na podstawie wyników badań nieinwazyjnych. Metodą magnetometryczną udało się zarejestrować linię wschodniego odcinka muru południowego oraz obszar fosa południowej i zachodniej. W świetle tych obserwacji stwierdzić można, że zachodni mur omawianego przedzamcza znajdował się dokładnie na przedłużeniu zachowanego zachodniego muru przedzamcza południowego. Granicę *plateau* przedzamcza i obecność zasypiska fosa z tej strony potwierdzają także wyniki odwiertów wykonanych w 2013 roku⁴. Bardzo istotne okazały się wnioski płynące z badań geofizycznych, które zaprzeczyły dotychczasowym przypuszczeniom, iż



Ryc. 2. Rekonstrukcja rzutu zamku w połowie XIV wieku na podstawie wyników badań archeologiczno-architektonicznych z lat 2013–2016 (oprac. B. Wasik)

Fig. 2. Reconstruction of the castle in the mid-14th century on the basis of results of archaeological-architectonic from the years 2013–2016 (prep. by B. Wasik)



Ryc. 3. Próba rekonstrukcji wyglądu zamku w połowie XIV wieku (oprac. B. Wasik)

Fig. 3. Attempt at reconstruction of the appearance of the castle in the 14th century (prep. by B. Wasik)

in the south by a slight imprint of a moat that used to separate the west and central baileys.

Non-invasive research was realised using the magnetometric and electrical resistivity methods³. Electrical resistivity measurements were meant to complement the data obtained from the site using the magnetic method. Overall, the research covered the area of 30 × 30 m (fig. 3) located to the west of the no-longer existing west curtain of the high castle, almost completely covering the area of the former bailey courtyard and its south and west sections (fig. 1). The applied measurement systems allowed for registering values of feigned resistivity with the penetration depth between 1 and 2 m below the current ground level. Measurement results turned out to be very interesting. Both the results of magnetometric and electrical resistivity measurements registered clearly visible, narrow linear anomalies, in a regular layout with right angles. Such a layout of anomalies allowed for surmising that high-resistivity anomalies occurred in places where preserved architectonic relics were accumulated, while low-resistivity in places of former archaeological excavations filled in with relatively homogenous soil.

3.

The outline of the west bailey resembled a trapezoid (fig. 2–3) the sides of which were around 51 m (north), 43 m (west), 55 m (south) and 53 m (east). The presence of the north curtain was registered in the dig no 21 (fig. 1). The foundation was registered at the edge of the slope, slightly below its culmination and *plateau*. The location and the angle at which the foundation face stood indicate that the wall joined the north-west corner of the high castle. The course of the west and south boundary of the bailey can be reconstructed on the basis of results of non-invasive research. By using the magnetometric method it was possible to register the line of the east section of the south wall, as well as the reaches of the south and west moat. In light of those observations, one can surmise that the west wall of the discussed bailey was exactly a continuation of the preserved west wall of the south bailey. The boundary of the *plateau* of the bailey, and the moat infill occurring on that side, has also been confirmed by results of boreholes made in 2013⁴. Conclusions drawn from geophysical research appeared crucial, as they contradicted the previous suppositions that the south wall of the west bailey ran along the line of the preserved south wall of the *parcham*⁵. With such an outline of the moat between the west and central baileys, and of the defensive wall, the west bailey would have had a regular plan resembling a square. It turned out, however, that on the west side of the slightly protruding risalit of the gate neck the bailey wall gently curved northwards, thus giving this part of the castle a more irregular, trapezoid shape. Hence, the moat ran in accordance to the layout of the preserved (east) section of the north wall of the central bailey. The plan of the bailey, narrowing towards the west, has also been confirmed by an analysis of the *Urmesstischblatt* from 1873, depicting the lay of the area after the demolition of the walls but before filling in the moats.

południowy mur przedzamcza zachodniego przebiegał po linii zachowanego południowego muru parchamu⁵. Przy takim przebiegu fosy, między przedzamczem zachodnim i środkowym, oraz muru obronnego przedzamcze zachodnie miałyby regularny, zbliżony do kwadratu rzut. Okazało się jednak, że po zachodniej stronie wysuniętej lekko ryzalitowo szyi bramnej mur przedzamcza skręcał łagodnie w kierunku północnym, nadając tej części zamku bardziej nieregularny, trapezoidalny kształt. Tym samym linia fosy przebiegała zgodnie z układem zachowanego (wschodniego) odcinka północnego muru przedzamcza środkowego. Zwężający się ku zachodowi rzut przedzamcza potwierdza też analiza *Urmesstischblattu* z 1873 roku, ukazującego układ terenu po rozbiórce murów, ale przed zasypaniem fos.

Wyniki badań przeprowadzonych w ostatnich latach wykazały również, że przedzamcze zachodnie tworzyło jedną całość z domem konwentu i otaczającym go od wschodu i zachodu parchamem⁶. W lustracji z 1664 roku określono je nawet jako dziedziniec, w obrębie którego znajduje się zamek wysoki⁷. Na podstawie przytoczonych powyżej wniosków na temat przebiegu północnego muru przedzamcza zachodniego i układu terenu stwierdzić można, że zamek wysoki od północy nie posiadał parchamu. Wjazd na dziedziniec omawianego przedzamcza wiódł najprawdopodobniej, tak jak to wynika z analizy opisu z 1765 roku, z przedzamcza środkowego mostem przez fosę do szyi bramnej zamku wysokiego, po czym, zamiast udać się na wprost do domu konwentu, należało skrócić w lewo⁸.

4.

Przechodząc do rekonstrukcji zabudowy, jako element powiązany z obwodem murów obronnych wymienić należy w pierwszej kolejności wieżę lub basztę. Jak wynika z opisu sporządzonego w 1664 roku: *w dziedzińcu, w którym się zawiera zamek, tylko jedna baszta, w której jest izdebka, gdzie jmc pan wojewoda Chelmiński stawa*⁹. Z budowlą tą łączyć należy fundament odkryty w wykopie nr 25¹⁰. Była to więc czworoboczna wieża usytuowana w narożniku północno-zachodnim przedzamcza, a tym samym całego zespołu zamkowego (ryc. 1–3). Szerokość wieży można szacować na około 9 m. Zwraca uwagę analogiczne jej usytuowanie do położenia częściowo zachowanej, czworobocznej wieży południowo-zachodniej (w narożniku przedzamcza południowego). Tym samym zewnętrzne zachodnie narożniki zespołu zamkowego wzmocnione były solidnymi wieżami. Gdy dodamy, że południowo-wschodni narożnik sprzężonych z zamkiem murów miejskich wzmocniała zachowana do dziś cylindryczna wieża, uzyskamy obraz zwartego i przemyślanego zespołu warownego¹¹. Spostrzeżenia te pozwalają również wskazać prawdopodobne rozwiązanie wymienionej w lustracji z 1664 roku wieży, w której znajdowało się więzienie¹². Wzmianka ta skłaniała badaczy do poglądu, iż dotyczy ona wieży głównej (bergfriedu) w obrębie domu konwentu¹³. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych z ostatnich lat wykazały jednak, że w obrębie zam-

Results of research carried out in recent years have also revealed that the west bailey constituted one unit with the chapter house and the *parcham* surrounding it from the east and west⁶. In the inspection survey from 1664, the bailey was even referred to as a courtyard within which the high castle was located⁷. On the basis of the above quoted conclusions concerning the outline of the north wall of the west bailey and the lay of the land, it can be stated that the high castle did not have the *parcham* on the north side. As suggested by an analysis of a description from 1765, the entry into the courtyard of the discussed bailey must have led from the central bailey across the bridge over the moat to the gate neck of the high castle where, instead of going straight ahead to the chapter house, one needed to turn left⁸.

4.

Moving on to the building reconstruction, first of all a tower has to be mentioned as an element connected to the defensive walls perimeter. As the description written in 1664 says: *in the courtyard in which the castle is situated, [there is] a single tower where there is a chamber in which his lordship the Voivode of Chelmno stays*⁹. The foundation discovered in the dig no 25 should be associated with this building¹⁰. It must have been a quadrilateral tower situated in the north-west corner of the bailey, and so of the whole castle complex (fig. 1–3). It is estimated that the tower was about 9 m wide. Attention is drawn by its analogous location to the partially preserved, quadrilateral south-western tower (in the corner of the south bailey). Thus the outer west corners of the castle complex were reinforced with massive towers. When we add that the south-eastern corner of the town walls, linked to the castle, was strengthened by a cylindrical tower preserved until today, we have the image of a compact and well-thought-out fortified complex¹¹. Those observations also allow for indicating a probable solution of the tower, mentioned in the inspection survey from 1664, in which the gaol was located¹². The mention encouraged scientists to assume that it referred to the main tower (bergfried) within the chapter house¹³. However, results of archaeological-architectonic research from recent years have shown that there was no such tower within the high castle. Even earlier, if one paid attention to the seventeenth-century description, it was suggested that the tower mentioned in it could have stood in the vicinity of the chapter house – within the *parcham* area¹⁴. Nowadays, considering the confirmed symmetrical location of towers in the west corners of the castle complex, it seems highly likely that the tower, mentioned by the inspectors ought to be located in the north-eastern corner of the *parcham*, considerably protruding outside the defensive perimeter of the town and flanking the lake crossing. At the same time, one can notice a striking similarity between such a location of the tower (in the *parcham*, in the direct vicinity of the corner of the chapter house) and the solution applied in the nearby castle in Golub, where west corners of the high castle were flanked by two cylindrical towers situated in between the walls¹⁵.

ku wysokiego tego typu wieży nie było. Już wcześniej, zwracając uwagę na kolejność siedemnastowiecznego opisu, sugerowano, że wymieniona w nim wieża mogła znajdować się w sąsiedztwie domu konwentu – w rejonie parchamu¹⁴. Obecnie, biorąc pod uwagę potwierdzone symetryczne umiejscowienie wież w narożnikach zachodnich zespołu zamkowego, wydaje się wielce prawdopodobne, że wzmiankowaną przez lustratorów wieżę należy lokalizować w wysuniętym znacznie poza obwód obronny miasta i flankującym przeprawę przez jezioro północno-wschodnim narożniku parchamu. Można jednocześnie zauważyć duże podobieństwo takiej lokalizacji owej wieży (na parchamie, w bezpośrednim sąsiedztwie narożnika domu konwentu) do rozwiązania zastosowanego w pobliskim zamku w Golubiu, gdzie narożniki zachodnie zamku wysokiego flankowały dwie cylindryczne baszty, usytuowane na międzymurzu¹⁵.

Co prawda opis z 1664 roku wymienia w obrębie przedzamcza kilka budynków, jednak ich zlokalizowanie nastręcza trudności¹⁶. W 1765 roku tę część zamku określono jako *dziedzinię murem opasaną*¹⁷, nie wspominając jakoby stały tam wówczas jeszcze jakieś zabudowania. Wykonując odwierty w 2013 roku, stwierdzono istnienie przeszkody jeszcze przed linią zachodniej fosy¹⁸, co mogło wskazywać na obecność w tym miejscu ściany budynku. Spostrzeżenie to potwierdziły wyniki badań magnetometrycznych, które wykazały w tym miejscu liniową anomalię, równoległą do zachodniej granicy przedzamcza. Na tej podstawie można rekonstruować przy kurtynie zachodniej dość duży budynek (ryc. 1–3)¹⁹. Mierzył on około 10–11 m szerokości. Nie uchwycono jednak jego północnego krańca, w związku z czym jego długość nie jest znana (wynosiła ponad 22 m) i nie wiadomo, czy budynek ów sięgał do narożnej wieży, czy kończył się wcześniej. Biorąc pod uwagę jego gabaryty, mógł to być budynek gospodarczy, jednak nie można również wykluczyć, iż mógł to być, znany ze średniowiecznych źródeł pisanych, *gemach* służący kwaterowaniu gości²⁰. Nieduże w istocie przedzamcze zachodnie przybrałoby wówczas mniej gospodarczy, a bardziej mieszkalny charakter, co upodabniałoby je do przedzamcza wewnętrznego zamku w Rogóźnie czy przedzamcza górnego zamku w Toruniu²¹. Średniowiecznych budynków gospodarczych (karwanu, stajni, kuźni, spichlerza, chlewni, obory²²) należałoby w takim wypadku doszukiwać się przede wszystkim na przedmzczu środkowym i południowym. Nie jest jasne, czy omawiany budynek, zajmujący cały zachodni bok przedzamcza, przetrwał do czasów nowożytnych, ale niewykluczone, że łączyć z nim można wymienioną w 1664 roku izbę sądową, zlokalizowaną w sąsiedztwie narożnej wieży²³.

Ten sam opis wymienia ponadto na przedmzczu zachodnim stajnię i kancelarię. Nie ma pewności, czy były to budynki średniowieczne czy już nowożytne. Przynajmniej w przypadku kancelarii ta druga opcja wydaje się bardziej prawdopodobna. Badania geofizyczne dowiodły obecności na przedmzczu licznych anomalii (ryc. 1), których przynajmniej część może się wiązać ze śladami

Although the description from the year 1664 mentions several buildings within the bailey, their location poses difficulties¹⁶. In 1765, this section of the castle was referred to as *a courtyard surrounded by walls*¹⁷, without mentioning any buildings still standing there. While making boreholes in 2013, it was found out that an obstacle existed even before the line of the west moat¹⁸, which might indicate that a building wall might have existed here. The find was confirmed by results of magnetometric measurements that revealed here a linear anomaly parallel to the western boundary of the bailey. On that basis it was possible to reconstruct a relatively large building by the west curtain wall (fig. 1–3)¹⁹. It was about 10–11 m wide. However, it was not possible to find its northern end, so its length remains unknown (it must have measured over 22 m), nor is it known whether the building reached the corner tower or ended before. Considering its size, it might have been a utility building, though it cannot be ruled out that it may have been a *gemach* used for housing visitors, known from medieval written records²⁰. Then, the actually not very big west bailey would have acquired a less utility and more residential character, which would make it similar to the inner bailey of the castle in Rogóźnie, or the upper bailey of the castle in Toruń²¹. Therefore, one would have to look for medieval utility buildings (armoury, stables, smithy, granary, pigsty and byre²²) primarily in the central and south baileys. It is not clear if the discussed building, occupying the whole western side of the bailey, survived until the modern times, but it cannot be ruled out that the courtroom mentioned in 1664 and located in the vicinity of the corner tower can be associated with it²³.

The same description also mentions stables and an office in the west bailey. It is not certain whether they were still medieval or already modern buildings. At least in the case of the office the other option seems more likely. Geophysical research has revealed the presence of numerous anomalies in the bailey (fig. 1), of which at least some can be related to traces of buildings. Therefore, it seems probable that those modern, most certainly wooden, buildings stood in the courtyard. Wskazywać może na to stwierdzenie lustratora, iż tę ostatnią mija się, idąc do high castle. However, it was not possible to verify a large number of those anomalies using the excavation method, which in turn makes it impossible to draw explicit conclusions.

The most interesting anomaly registered during the magnetometric prospection and confirmed by electrical resistivity measurements, which was located in the southern section of the bailey, was verified by marking out the survey dig no 26. Geophysical research revealed details of the outline of a rectangular building measuring about 4.5 × 10 m with a rectangular annexe on the south side (fig. 1). During archaeological excavations a brick wall was discovered, probably of a late-medieval building with well-preserved stone stairs (fig. 4). On the basis of survey observation the object can be reconstructed as having a cellar, with a ground floor built using the timber



Ryc. 4. Wykop nr 26 – ściana budynku i schodu (fot. B. Wasik)

Fig. 4. Dig no 26 – building wall and stairs (photo: B. Wasik)

zabudowy. Być może więc owe, wykonane najpewniej z drewna budynki nowożytnie zajmowały dziedziniec. Wskazywać może na to stwierdzenie lustratora, iż tę ostatnią mija się, idąc do zamku wysokiego. Nie udało się jednak zweryfikować większej liczby owych anomalii metodą wykopaliskową, co uniemożliwia wyciąganie jednoznacznych wniosków.

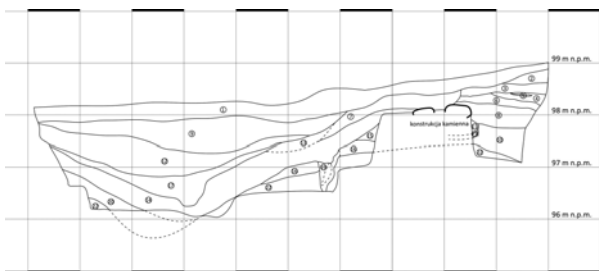
Najbardziej interesującą anomalię, zarejestrowaną podczas prospekcji magnetometrycznej i potwierdzoną badaniami elektrooporowymi, która znajdowała się w południowej części przedzamcza, zweryfikowano wytyczając wykop sondażowy nr 26. Badania geofizyczne uszczegółowiły zarys prostokątnego budynku o wymiarach około $4,5 \times 10$ m z prostokątnym aneksem od południa (ryc. 1). Podczas badań archeologicznych odkryto ceglana ścianę budynku, zapewne późnośredniowiecznego, z dobrze zachowanymi kamiennymi schodami (ryc. 4). Na podstawie obserwacji z sondażu obiekt ten można rekonstruować jako podpiwniczony, z naziemną kondygnacją wykonaną najprawdopodobniej w konstrukcji szachulcowej, na co wskazuje duża ilość przepalonego drewna i polepy. Zejście do piwnicy, w postaci odkrytych schodów, znajdowało się przy zachodniej ścianie szczytowej budynku²⁴.

Powstanie opisanego wyżej podpiwniczono, zapewne szachulcowego budynku wiązać należy ze schyłkiem okresu średniowiecznego, gdyż na podstawie

framework construction which is indicated by a large amount of burnt timber and pugging. The entrance to the cellar in the form of uncovered stairs was located by the west gable wall of the building²⁴.

Construction of the above described framework building with a cellar should be associated with the end of the medieval period since, based on the features of pottery obtained during research, the beginning of its functioning ought to be dated to the turn of the 14th–15th century, and its destruction to the end of the 15th or the beginning of the 16th century.

Observations of stratigraphy registered on the west side of the chapter house turned out to be particularly interesting. They altered previous perception of the spatial layout of that section of the castle. Modern-day descriptions suggested that the high castle²⁵ and so the appearance of the castle was previously reconstructed²⁶. However, in dig no 20 a filled-in moat was discovered as well as a foundation of a stone wall²⁷ (fig. 5–6). A detailed analysis of the stratigraphy and fragments of pottery found in undisturbed cultural layers allowed for reconstructing and dating the transformations occurring in that part of the castle²⁸. Originally, in the 1st half of the 14th century the bailey was linked directly to the chapter house. Thanks to making embankments around the chapter house it was slightly raised above the bailey courtyard. It is a solution similar to the one registered during research in the high castle in Papow Biskupi²⁹. However, around the mid-14th century, the high castle and the bailey space were separated by a narrow, about 2.5 m deep moat with a funnel-like cross-section. In contrast to other castle moats, it did not have masonry banks (fig. 2, 6). At that time a narrow 0.7–1 m thick stone wall was erected on its eastern edge. The space between walls, obtained in this way, was about 3 m wide. It certainly was not a defensive obstacle, but rather a kind of a symbolic (?) ‘fence’ separating both areas. Both those elements (moat and wall) seem to have lost their significance already during the medieval period, since the wall ceased to exist at the end of the 14th century or at the turn of the 14th–15th century, while the moat was



Ryc. 5. Wykop nr 20 – profil północny. Przekrój zasypanej fosy wypełnionej oraz kamiennego fundamentu (rys. L. Hobl, obr. komp. B. Wasik)

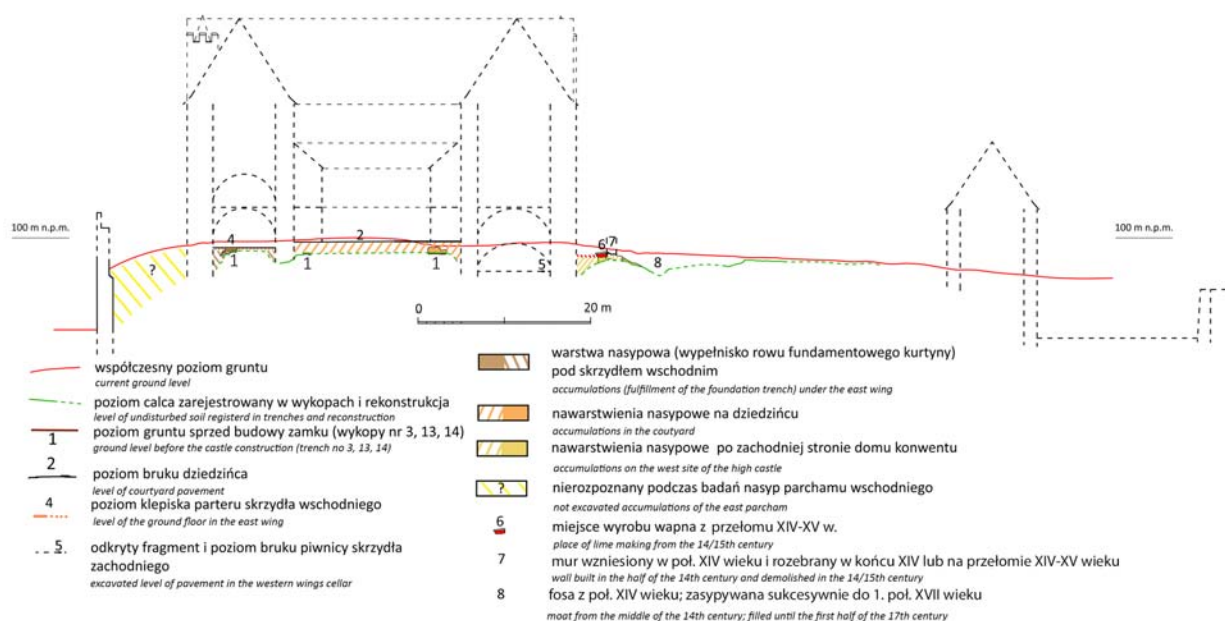
Fig. 5. Dig no 20 – north profile. Cross-section of filled-in moat and stone foundation (drawn by L. Hobl, comp. ed. B. Wasik)

cech pozyskanej podczas badań ceramiki naczyniowej początek jego funkcjonowania należy datować na przełom XIV–XV wieku, a zniszczenie na koniec XV lub początek XVI wieku.

Szczególnie ciekawe okazały się obserwacje stratygrafii zarejestrowane po zachodniej stronie domu konwentu. Zmieniły one dotychczasowe postrzeganie układu przestrzennego tej części zamku. Jak wynika z nowożytnych opisów, zamek wysoki nie był od przedzamcza zachodniego oddzielony fosą²⁵. W taki też sposób rekonstruowano dotąd wygląd zamku²⁶. W wykopie nr 20 odkryto jednak zasypaną fosę, a także fundament kamiennego muru²⁷ (ryc. 5–6). Szczegółowa analiza stratygrafii i fragmentów naczyń ceramicznych pochodzących z nienaruszonych warstw kulturowych umożliwiła rekonstrukcję i datację przekształceń zachodzących w tej części zamku²⁸. Pierwotnie, w 1. połowie XIV wieku przedzamcze było połączone bezpośrednio

gradually filled in with waste since the 2nd half of the 14th century. It must have disappeared completely by the 17th century, which would explain why modern-day inspectors did not mention it.

A vital element of the work carried out in 2016 was verifying the reconstruction of the castle wall on its north side, at the foot of the hill, where an additional line of the defensive wall was situated (fig. 2). Conrad Steinbrecht “saw” semi-cylindrical towers in the corners of that wall³⁰. On the north-west side a fragment of a wall with a corner was actually preserved, which might have implied that his interpretation was correct³¹. However, research conducted on this site (dig no 23) negated those suppositions. It turned out that the wall was not so much a relic of a tower as of two stages of corner buttresses (fig. 7–8). The first buttress must have been built together with the whole perimeter which investment, based on the characteristic wall bond, can



Ryc. 6. Przekrój wschód zachód z widokiem na południe przez przedzamcze zachodnie i do konwentu z zaznaczeniem nasypów budowlanych (oprac. B. Wasik)

Fig. 6. Cross section east-west with a view to the south via the west bailey and to the chapter with marked building embankments (prep. by B. Wasik)

z domem konwentu. Przez wykonanie wokół domu konwentu nasypów, był on łagodnie wyniesiony ponad dziedziniec przedzamcza. Jest to rozwiązanie podobne do tego, które zarejestrowano podczas badań zamku wysokiego w Papowie Biskupim²⁹. Jednak około połowy XIV wieku pomiędzy zamkiem wysokim a przestrzenią przedzamcza rozdzieliła wąska, o głębokości około 2,5 m i „lejkowatym” przekroju fosa. W przeciwieństwie do innych fos zamkowych nie miała ona obmurowanych brzegów (ryc. 2, 6). Na jej wschodniej krawędzi wzniesiono w tym czasie wąski, kamienny mur o grubości 0,7–1 m. Wydzielone w ten sposób międzymurze miało około 3 m szerokości. Nie była to z pewnością przeszkoda obronna, ale raczej rodzaj symbolicznego (?) „ogrodzenia”, rozdzielającego obie przestrzenie. Wydaje

be dated back to the same time as the construction of the walls of the south bailey³². That part of construction work must have been completed by the year 1330, when Kowalewo was in vain besieged by Władysław Łokietek³³. At a later period the buttress was expanded, after a construction disaster³⁴.

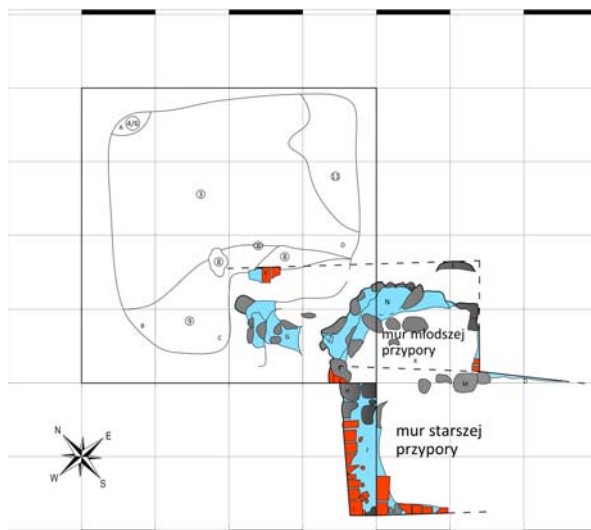
Traces of younger alterations in the area of the west bailey were found on the hill slope. After the upper defensive wall had been destroyed, a retaining wall was built there from recycled Gothic brick³⁵ (fig. 9). It must have taken place in the 2nd half of the 18th century since, as is revealed in the description written in 1765, the bailey was still surrounded by a wall at that time³⁶. At the same time or later (19th century), the terrace layout of the north lope was formed which has remained visible till the present day.

się, że oba te elementy (fosa i mur) straciły na znaczeniu jeszcze w średniowieczu, gdyż mur nie istniał już w końcu XIV lub na przełomie XIV–XV wieku, a fosa była od 2. połowy XIV wieku powoli i sukcesywnie zasypanya odpadkami. Z pewnością zanikła ona całkowicie do XVII wieku, co tłumaczy, dlaczego nie wspominali o niej nowożytni lustratorzy.

Istotnym elementem prac prowadzonych w 2016 r. była również weryfikacja rekonstrukcji muru zamku po jego północnej stronie, u podnóża stoku wyniesienia, gdzie znajdowała się dodatkowa linia muru obronnego (ryc. 2). Conrad Steinbrecht w narożnikach tego muru „widział” półcyldryczne baszty³⁰. Od północnego zachodu zachował się rzeczywiście fragment muru z narożnikiem, co mogło wskazywać na słuszność jego interpretacji³¹. Badania przeprowadzone w tym rejonie (wykop nr 23) zanegowały jednak te przypuszczenia. Okazało się bowiem, iż mur ów jest reliktem nie tyle baszty, ile dwóch faz przypór narożnikowych (ryc. 7–8). Pierwsza przypora powstała zapewne wraz z całym obwodem, a inwestycję tę na podstawie charakterystycznego wątku muru można datować na ten sam czas, co budowę murów przedzamcza południowego³². Ta część prac budowlanych zakończyła się zapewne do 1330 roku, kiedy to Kowalewo bezskutecznie oblegał Władysław Łokietek³³. W późniejszym okresie, po katastrofie budowanej, przyporę rozbudowano³⁴.

Ślady młodszych przekształceń rejonu przedzamcza zachodniego udało się uchwycić na północnym stoku wyniesienia. Po zniszczeniu górnego muru obronnego powstała tam, z rozbiórkowej gotyckiej cegły, ścianka oporowa³⁵ (ryc. 9). Musiało to nastąpić w 2. połowie XVIII wieku, gdyż, jak wynika z opisu sporządzonego w 1765 roku, przedzamcze było jeszcze wówczas obwiedzione murem³⁶. W tym czasie albo później (XIX wiek) uformowano też tarasowy układ stoku północnego, który czytelny jest do dziś.

Przeprowadzone na przedzamczu badania archeologiczne dostarczyły również nowej i uzupełniły uprzednią wiedzę na temat charakteru prac ziemnych prowadzonych podczas budowy zamku³⁷. Szczególnie interesujące są obserwacje poczynione na północnym stoku. Udało się uchwycić sekwencję warstw, umożliwiającą rekonstrukcję przebiegu prac ziemnych towarzyszących budowie muru obronnego przedzamcza (ryc. 10). W pierwszej kolejności wykonano rów fundamentowy pod mur w postaci półki w skarpie, a pozyskany z rowu materiał rozsypano na stoku. Nasyp ten przynajmniej na odległości 2 m od muru pokryto następnie cienką warstwą gliny, która miała zapewne stanowić izolację. Na niej posadowiono fundament. W dalszej kolejności, po wzniesieniu kamiennej partii muru, podniesiono poziom gruntu po jego wewnętrznej i zewnętrznej stronie kolejnymi nasypami ze zwirowego piasku o grubości 10–20 cm. Po północnej stronie muru ponownie częściowo przykryto ten poziom warstwą gliny. W dalszej kolejności po obu stronach muru podniesiono poziom gruntu kolejnymi nasypami – od zewnątrz o około 40 cm, a od wewnątrz o około 60 cm. Następnie wymu-



Ryc. 7. Rzut wykopu nr 23 z relikami dwóch faz przypór (rys. I. Ryżek, ob. komp. B. Wasik)

Fig. 7. Projection of dig no 23 with relics of two stages of buttresses (drawn by I. Ryżek, comp. ed. B. Wasik)



Ryc. 8. Relikt czoła przypory pierwszej fazy (fot. B. Wasik)

Fig. 8. Relics of the face of the first-stage buttress (photo: B. Wasik)

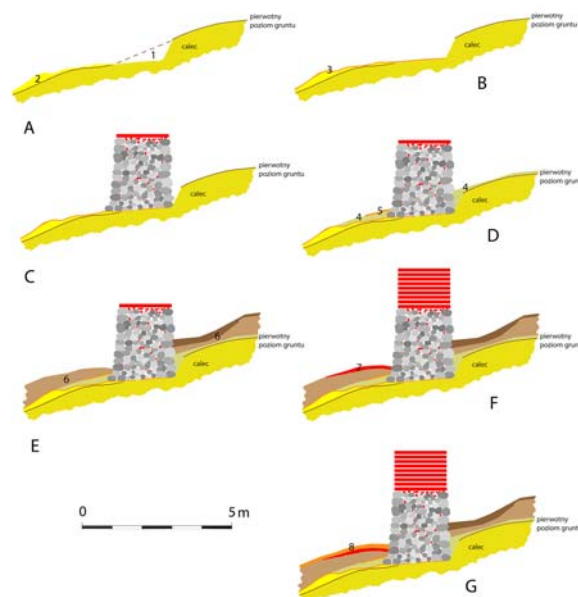
Archaeological excavations conducted in the bailey yielded new information and completed previous knowledge concerning the character of the earthworks carried out during the castle construction³⁷. Observations made on the northern slope are of particular interest. It was possible to register the sequence of layers allowing for reconstructing the course of earthworks accompanying the construction of the defensive wall round the bailey (fig. 10). Firstly, a foundation trench for the wall was dug out in the form of a shelf in the escarpment, and the material accumulated from the dig was scattered on the slope. Then the embankment was covered with a thin layer of clay, forming at least a 2 m wide strip from the wall, which might have been intended as insulation. On it was laid the foundation. Next, after erecting the stone section of the wall, the ground level on its inside and outside was raised using more embankments made from gravel sand 10–20 cm thick. On the north side of the wall that layer was again partially covered with a thin layer of clay. Further on, on both sides of the wall the ground level was yet again raised with more embankments – on the outside by about 40 cm, and on the inside by about 60 cm.



Ryc. 9. Nowożytna ścianka oporowa odkryta w wykopie nr 18 (fot. B. Wasik)

Fig. 9. Modern-day retaining wall discovered in dig no 18 (photo: B. Wasik)

rowano wyższą, ceglana partię muru, podczas czego po jego północnej stronie odłożyła się warstwa budowlana z gruzu ceglano i zaprawy. Na tym poziomie naniesiono następnie warstwę niwelacyjną z gliny o miąższości ok. 10–15 cm, kończąc cały proces³⁸.



A - wykopanie rowu fundamentowego w formie półki w stoku (1) i usypanie z pozyskanego materiału (zbirowego piasku) warstwy niwelacyjnej na stoku (2),
B - pokrycie warstwy niwelacyjnej i dna półki cienką warstwą gliny (3),
C - budowa kamiennego fundamentu i partii przyziemnej muru,
D - usypanie warstw niwelacyjnych (zbirowy piasek calcowy) po wewnętrznej i zewnętrznej stronie muru (4) oraz częściowe pokrycie nasypu warstwą gliny (5),
E - ponowne podniesienie poziomu gruntu przez wykonanie nasypów (zbirowy piasek) po wewnętrznej i zewnętrznej stronie muru (6),
F - budowa ceglanej partii muru; u jego podłoża odkłada się warstwa budowlana (7),
G - wykonanie warstwy niwelacyjnej z gliny (8) po zewnętrznej stronie muru.

Ryc. 10. Rekonstrukcja kolejności prac ziemnych prowadzonych podczas budowy północnego muru obronnego przedzamcza zachodniego (oprac. B. Wasik)

Fig. 10. Reconstruction of the order of earthworks carried out during the construction of the northern defensive wall of the west bailey (prep. by B. Wasik)

Then a higher, brick section of the wall was built, during which a construction layer consisting of brick rubble and mortar was accumulated on its north side. At that level a levelling layer of clay app. 10–15 cm thick was added, thus completing the whole process³⁸.

LITERATURA

- [1] Haftka M. Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów. Malbork–Płock, 1999.
- [2] Józwiak S., Trupinda J. Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych. Toruń, 2012.
- [3] Dygała J. (ed.) Lustracja województw Prus Królewskich 1765. T. II. Województwo chełmińskie, cz. 2, Ziemia chełmińska. Toruń, 2009.
- [4] Momot A., Wasik B. Badania archeologiczno-architektoniczne zamku krzyżackiego w Kowalewie Pomorskim w 2013 roku (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu). Toruń, 2013.
- [5] Steinbrecht C. Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen. Bd. II: Preussen zur Zeit der Landmeister. Berlin, 1888.
- [6] Paczkowski J. (ed.) Opis królewsczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664. Toruń, 1938.
- [7] Rogalski B. Dzieje miasta do XVIII wieku oraz rozwój przestrzenny. In: Danielewicz J. (ed.) Dzieje Kowalewa Pomorskiego. Bydgoszcz, 1986, s. 14–111.
- [8] Torbus T. Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen. München, 1998.
- [9] Wasik B. Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku). Toruń, 2016.
- [10] Wasik B. Relikty architektury odkryte podczas badań archeologiczno-architektonicznych na zamku w Kowalewie Pomorskim prowadzonych w 2014 roku i wstępna analiza źródeł z nią związanych (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu). Toruń, 2014.

- [11] Wasik B. Wnioski na temat układu przestrzennego i techniki budowy zamku na podstawie badań z 2015 roku (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu). Toruń, 2015.
- [12] Wasik B. Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r. (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu). Toruń, 2016.
- [13] Wasik B. Wnioski na temat technik budowlanych na podstawie badań z 2016 r. (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu). Toruń, 2016.
- [14] Wasik B., Wieiwóra M. Próba rekonstrukcji układu przestrzennego zamku wysokiego (domu konwentu) w Kowalewie Pomorskim na podstawie źródeł historycznych i najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych. *Wiadomości Konserwatorskie* 2016;45:53–65.
- [15] Wiewióra M. et al. Badania nieinwazyjne przedzamcza zachodniego zamku w Kowalewie Pomorskim i ich weryfikacja archeologiczna. In: Furmanek M., Herbich T., Mackiewicz M. (eds.) *Metody geofizyczne w archeologii polskiej 2016*. Wrocław, 2016, s. 112–114.

- ¹ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 289–292; B. Wasik, M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji układu przestrzennego zamku wysokiego (domu konwentu) w Kowalewie Pomorskim na podstawie źródeł historycznych i najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych*, *Wiadomości Konserwatorskie* 45: 2016, s. 53–65.
- ² W zasadzie na linii północny zachód – południowy wschód, gdyż dom konwentu i główne osie badawcze ukierunkowane były pod lekkim kątem w stosunku do kierunków świata. Dla ułatwienia przyjęto uproszczone określanie kierunków i takie też jest stosowane w niniejszym artykule.
- ³ M. Wiewióra et al., *Badania nieinwazyjne przedzamcza zachodniego zamku w Kowalewie Pomorskim i ich weryfikacja archeologiczna*, [w:] *Metody geofizyczne w archeologii polskiej 2016*, red. M. Furmanek, T. Herbich, M. Mackiewicz, Wrocław 2016, s. 112–114.
- ⁴ A. Momot, B. Wasik, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku krzyżackiego w Kowalewie Pomorskim w 2013 roku* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2013.
- ⁵ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 290, ryc. 258; idem, *Relikty architektury odkryte podczas badań archeologiczno-architektonicznych na zamku w Kowalewie Pomorskim prowadzonych w 2014 roku i wstępna analiza źródeł z nią związanych* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2014.
- ⁶ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 290.
- ⁷ *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 3.
- ⁸ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765, t. II, Województwo chełmińskie, cz. 2., Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygała, Toruń 2009, s. 175.
- ⁹ *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 3.
- ¹⁰ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2014.
- ¹¹ Wieże murów miejskich i przedzamcza mają podobne cechy – obie były „wciągnięte” w obręb murów i dostępne nie z ganków obronnych, ale przez umieszczone 2–3 m nad ziemią otwory wejściowe, do których wchodziło się najpewniej po drabinie lub drewnianych schodach. W podobny sposób można rekonstruować także wieżę przedzamcza zachodniego.
- ¹² *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 3.
- ¹³ M.in. B. Rogalski, *Dzieje miasta do XVIII wieku oraz rozwój przestrzenny* [w:] *Dzieje Kowalewa Pomorskiego*, pod red. J. Danielewicz, Bydgoszcz 1986, s. 84; T. Torbus, *Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 638.
- ¹⁴ B. Wasik, M. Wiewióra, *Próba rekonstrukcji układu przestrzennego zamku wysokiego (domu konwentu) w Kowalewie Pomorskim na podstawie źródeł historycznych i najnowszych wyników badań archeologiczno-architektonicznych*, *Wiadomości Konserwatorskie* 45: 2016, s. 58.
- ¹⁵ T. Torbus, *Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 143, 418; B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 278–281.
- ¹⁶ *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 3.
- ¹⁷ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765, t. II, Województwo chełmińskie, cz. 2., Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygała, Toruń 2009, s. 175.
- ¹⁸ A. Momot, B. Wasik, *Badania archeologiczno-architektoniczne zamku krzyżackiego w Kowalewie Pomorskim w 2013 roku* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2013.
- ¹⁹ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2014.
- ²⁰ S. Józwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 93.
- ²¹ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 326.
- ²² M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999, s. 136.
- ²³ *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 3.
- ²⁴ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2014.
- ²⁵ Lustratorzy, zwłaszcza ci z 1765 roku, wchodzili wręcz z przedzamcza zachodniego na teren zrujnowanego już wówczas domu konwentu, przez najpewniej wtórne wejście od zachodu; *Opis królewszczyn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski,

- Toruń 1938, s. 3; *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. II, *Województwo chełmińskie*, cz. 2., *Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygała, Toruń 2009, s. 175.
- ²⁶ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 290.
- ²⁷ Fundament ów zarejestrowano także w wykopie nr 7/13, a jego dalszy ciąg jest czytelny na prospekcji geofizycznej.
- ²⁸ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2016.
- ²⁹ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 97–98, 275.
- ³⁰ C. Steinbrecht, *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen*, Bd. II: *Preussen zur Zeit der Landmeister*, Berlin 1888, s. 26, Abb. 34.
- ³¹ B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 291.
- ³² Mury przedzamcza południowego i miasta tworzą zwarty zespół. W obu zastosowany też dość rzadki typ wątku kamiennego, którego cechy dostrzegalne są też w przyporze muru dolnego. Cechy te sprawiają, że można postrzegać je jako dzieła jednego warsztatu budowlanego; B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 195.
- ³³ T. Torbus, *Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 637.
- ³⁴ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego przedzamcza zachodniego na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2016.
- ³⁵ B. Wasik, *Wnioski na temat układu przestrzennego i techniki budowy zamku na podstawie badań z 2015 roku* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2015.
- ³⁶ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. II, *Województwo chełmińskie*, cz. 2., *Ziemia chełmińska*, wyd. J. Dygała, Toruń 2009, s. 175.
- ³⁷ Por. B. Wasik, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XV wieku)*, Toruń 2016, s. 66, 103–105.
- ³⁸ B. Wasik, *Wnioski na temat technik budowlanych na podstawie badań z 2016 r.* (maszynopis w archiwum IA UMK i WUOZ w Toruniu), Toruń 2016.

Streszczenie

Do niedawna zamek i jego układ znane były tylko z mało wyraźnej ryciny zrujnowanego zamku z początku XVIII wieku, ze szkicowej rekonstrukcji rzutu autorstwa Conrada Steinbrechta z końca XIX wieku oraz lakonicznych opisów inwentarzowych z połowy XVII i połowy XVIII wieku. Badania archeologiczno-architektoniczne uzupełnione prospekcją geofizyczną w znacznym stopniu uzupełniły tę wiedzę, weryfikując stare poglądy i hipotezy. W efekcie udało się zrekonstruować przebieg kurtyn obwodowych przedzamcza oraz fosy. W narożniku północno-zachodnim zweryfikowano obecność wieży wymienianej w inwentarzu z połowy XVII wieku. Dzięki prospekcji geofizycznej zlokalizowano także niektóre elementy zabudowy wewnętrznej – duży budynek od zachodu oraz stojący na dziedzińcu obiekt szachulcowy na murowanym podpiwniczeniu, którego istnienie zostało potwierdzone metodą wykopaliskową. Szczególnie interesujące okazały się wyniki badań archeologicznych w odniesieniu do rekonstrukcji pogranicza domu konwentu i przedzamcza zachodniego, wskazując na obecność tam nieznannej fosy i muru w 2. połowie XIV wieku. Zweryfikowano także narożnik północnego, zewnętrznego muru zamku, w którym według planu C. Steinbrechta miała znajdować się baszta. Rekonstrukcja ta okazała się niepoprawna, a zachowany mur był w rzeczywistości przyporą narożną.

Badania dostarczyły także dalszych informacji umożliwiających rekonstrukcję ukształtowania terenu i technik budowlanych – przede wszystkim prac ziemnych.

Abstract

Until recently, the castle and its layout were known only from a rather unclear sketch of the ruined castle from the beginning of the 18th century, from a sketchy reconstruction of the plan drawn by Conrad Steinbrecht at the end of the 19th century, and laconic inventory descriptions from the mid-17th and mid-18th century. Archaeological-architectonic research and geophysical prospection significantly complemented the knowledge, verifying old views and hypotheses. As a result it was possible to reconstruct the outlines of perimeter curtains of the bailey and the moat. The existence of a tower mentioned in the inventory from the mid-17th century was verified in the north-western corner. Owing to geophysical prospection some elements of interior buildings were also located – a large building in the west and a framework building with a masonry basement standing in the courtyard whose existence was confirmed by the excavations. Results of archaeological research in reference to the reconstruction of the borderline of the chapter house and the west bailey, indicating the presence of an unknown moat and a wall there in the 2nd half of the 14th century, turned out to be particularly interesting. The corner of the north, outer wall of the castle was also verified where, according to the plan by C. Steinbrecht, the tower was to be located. The reconstruction turned out to be incorrect, and the preserved wall was actually a corner buttress.

The research also yielded further information allowing for reconstructing the lay of the land and construction techniques – mainly earthworks.

Zdzisława Tołłoczko*, Tomasz Tołłoczko**

Neogotycki eklektyzm w architekturze ruchu *Arts & Crafts*

Neogothic eclecticism in the *Arts & Crafts* movement architecture

Słowa kluczowe: Wielka Brytania, historia architektury, styl wiktoriański, ruch *Arts & Crafts*, historyzm, eklektyzm, symbolizm i neosymbolizm w architekturze, rewiwalizm gotycki, retrospekcja stylowa

Key words: Great Britain, history of architecture, Victorian style, *Arts & Crafts* movement, historicism, eclecticism, symbolism and neo-symbolism in architecture, Gothic revival, stylistic retrospection

Pójdźmy śladem znawców architektury brytyjskiej, jak na przykład Karol Estreicher, który utrzymywał, że: „Można nawet bronić twierdzenia, że gotyk angielski właściwie nigdy się nie skończył, bo i w 17 i 18 wieku wznoszono budowle gotyckie, nie mówiąc już o powrocie gotyku w 19 wieku”¹. Bliższy współczesnym historykom sztuki i architektury Jan Gypel z kolei stwierdza, iż: „W Anglii, gdzie styl ten kontynuowano w dość niezależnej formie, dominował on w architekturze znacznie dłużej niż tylko w średniowieczu. Od połowy XVIII wieku, głównie w posiadłościach wiejskich, a od przełomu XIX wieku wszędzie pojawiły się znów tendencje do odrodzenia gotyku (*gothic revival*)”². Nawet styl elżbietański, który stał się zaczątkiem renesansu angielskiego, przesiąknięty był raz to rudimentami gotyku Tudorów, raz to ‘gotycyzmu’ zorientowanego ku tradycji medievalnej³. Gotyk angielski wyróżniał się spośród innych odmian tego stylu na kontynencie europejskim szeregiem oryginalnych i niepowtarzalnych cech właściwych dla architektury na Wyspach Brytyjskich. Jednakże prym w sztuce i architekturze gotyckiej wiodła Francja, choć tak naprawdę w istocie rzeczy to gotyk niemiecki mógł poszczycić się najwspanialszymi przykładami nie tylko tego kierunku w sztuce, ale i całej epoce średniowiecza. Wraz ze zmierzchem sztuki gotyku, osobiście architektury, nadeszło znamienne, wręcz

Following in the footsteps of experts on British architecture, Karol Estreicher insisted that: “One can defend the claim that English Gothic practically never ended because in the 17th and 18th century Gothic buildings were also erected, not to mention the return to Gothic in the 19th century”¹. Closer to modern historians of art and architecture, Jan Gypel in turn maintains that: “In England where it was continued in a relatively independent form, the style was predominant in architecture much longer than in just the medieval period. Since the mid-18th century, mainly in country estates, and since the turn of the 19th century everywhere, there again appeared tendencies of *gothic revival*”². Even the Elizabethan style, which marked the beginnings of the English Renaissance, was pervaded with either the rudiments of Tudor Gothic or of ‘Gothicism’ oriented towards the medieval tradition³. English Gothic was distinguished from other varieties of that style in Europe by several original and unique features typical for the British Isles architecture. However, it was France that was the leader in the Gothic art and architecture, though in fact German Gothic could boast the most magnificent examples of that trend not only in art but the entire medieval epoch. With the decline of Gothic art, especially architecture, there came a significant, almost radical turn in attitude, and condemnation

* prof. dr hab.

** dr

radikalne odwrócenie się stanowisk i potępienie stylu gotyckiego uznanego za synonim barbarzyństwa, ciemnoty, okrucieństwa i zacofania⁴. Natomiast odrodzenie dawnych klasycznych, czy też antycznych wzorców, wartości humanistycznych, dały asumpt do potępienia *en block* medievalnego etosu, który, tak na dobrą sprawę, trwał aż do czasów dziewiętnastowiecznego romantyzmu. Wyjątkiem wobec tej „anatemy” gotyckiej tradycji była, jak to już powiedziano, Anglia. W gruncie rzeczy mutacje gotyku ostały się do czasów ostatnich Tudorów i zachowały się w formach trwałych relikwów (głównie w budownictwie na prowincji angielskiej), natomiast naturalną rzeczą kolejną świeciły triumfem: renesans, szczególnie palladiański; barok bądź styl królowej Anny, czy też styl gregoriański. Gotyk w czasach nowożytnych nie był na kontynencie stylem inkryminowanym, choć nie był specjalnie popularny, wszelako już w połowie XVIII wieku, w czasach oświecenia pojawiają się monumentalne budowle, głównie pałace, noszące znamiona neogotyckiego rewiwalizmu, czego koronnym przykładem może być Strawberry Hill w Twickenham, wzniesiony przez Horatio Walpole’a i Roberta Adama w latach 1749–1777⁵. Symbolicznie przeto dzieło sir Horatia, czwartego hrabiego Orford zapoczątkowało („odrodzenie”) neogotyckiego *genre’u*, który rozprzestrzenił się wkrótce niemal w całej Europie, zaś Walpole stworzył również podwaliny tak zwanego gotycyzmu, czyli mody na ducha literatury gotyckiej, która niejako ilustrowała ów nawrót do średniowiecznej architektury. Był to przejaw prekursorskiej mody na preromantyzm z domieszką specyficznie angielskiego sentymentalizmu. Jak wiadomo *spécialité de la maison* Brytyjczyków jest zamiłowanie do paradoksu i suspensu. Bo jak wytłumaczyć ożywienie przejawów, wybiórczo potraktowanych, metafizyki średniowiecza, a zwłaszcza gotyku wraz z jego architekturą, która była już epoką zaiste przebrzmiałą, natomiast oświecenie nosiło zupełnie inny wymiar filozoficzno-ideowy, a jednak neogotyk miał wyraźnie charakter estetycznego kaprysu. Paradoksem angielskiej historii było estetyczne nawrócenie wczesnego i średniowiecznego feudalizmu, który wraz z wiekiem światła przyczynił się do ‘początku końca’ epoki feudalnej. Na przełomie wieków XVIII i XIX nadeszła kolejna, niejako dialektyczna rewitalizacja antyku i klasycyzmu, zwłaszcza w obliczu wstrząsów rewolucji francuskiej i epopei napoleońskiej, które w rezultacie przyspieszyły przewartościowanie kultury europejskiej otwartej na idee lub też różne ideały romantyczne. Wszelako na przełomie wspomnianych stuleci nadzwyczaj trudno było dostosować tradycję odchodzącego w przeszłość feudalizmu do rodzącego się kapitalizmu, którego kulturą i artystyczną emanacją był romantyzm, a następnie pozytywizm. A mimo wszystko, niezależnie od nowych tendencji, mód i trendów w sztuce i kulturze, gotycyzm, dawny gotyk i neogotyk, trwały w psychice Brytyjczyków, aczkolwiek ulegały zachowawczej ewolucji stylowej, którą ujął z końcem XVIII wieku w formie teoretycznej Edmund Burke, estetyk i polityczny myśliciel, twórca nowoczesnego konserwatyzmu. W jego pracach

of Gothic style recognised as a synonym of barbarism, ignorance, cruelty and backwardness⁴. On the other hand, the revival of old classical or antique models, humanistic values, gave rise to condemning *en block* the medieval ethos which, to all intents and purposes, lasted until the time of the nineteenth-century Romanticism. As has been said before, an exception from that “anathema” laid on Gothic tradition was England. In fact, Gothic mutations survived till the times of the last Tudors and were preserved in forms of permanent relics (mostly in buildings in the English countryside) while, in the natural order of things, Renaissance, especially Palladian; Baroque or Queen Anne’s style, or the Georgian style triumphed. In modern times Gothic was not an incriminated style in the continent, though it was not very popular; yet already in the mid-18th century, in the Enlightenment era, there appeared monumental buildings, mainly palaces, bearing hallmarks of the neo-Gothic revivalism, the principal example of which can be Strawberry Hill in Twickenham, erected by Horatio Walpole and Robert Adam in the years 1749–1777⁵. The symbolic work of sir Horatio, the fourth earl of Orford, initiated (the “revival”) of the neo-Gothic *genre* which soon spread almost all over Europe, while Walpole also laid the foundations for the so called Gothicism i.e. a fashion for the spirit of Gothic literature that in a way illustrated the return to medieval architecture. It was a manifestation of the precursor fashion for pre-Romanticism with an addition of specifically English sentimentalism. It is widely known that the British *spécialité de la maison* is a penchant for paradox and suspense. How, otherwise, one could explain reviving selectively treated manifestations of medieval metaphysics, especially of Gothic with its architecture which already was a bygone epoch when the Enlightenment brought a completely different philosophical-ideological dimension, and yet neo-Gothic was clearly an aesthetic whim. A paradox of the English history was the aesthetic conversion of the early and medieval feudalism which, together with the age of the light, contributed to the ‘beginning of an end’ of the feudal epoch. At the turn of the 18th and 19th century there came yet another, so to speak dialectic, revitalisation of the antiquity and classicism, particularly in the face of the turbulent French Revolution and the Napoleonic epopee which, as a result, accelerated the re-evaluation of the European culture open to various romantic ideas. However, at the turn of the mentioned centuries, it was extremely difficult to adjust traditions of the vanishing feudalism to the arising capitalism, the cultural and artistic emanation of which was first romanticism and then positivism. Nevertheless, regardless of new tendencies, fashions and trends in art and culture, Gothicism, old Gothic and neo-Gothic still remained in the British psyche, even though they underwent a conservative stylistic evolution whose theoretical form was defined at the end of the 18th century by Edmund Burke, an aesthetician and political thinker, the creator of modern

znajdziemy właśnie próby pogodzenia symbolu tradycji gotyckiej (czytaj: feudalnego *ancien régime'u*) z konserwatywnym ewolucjonizmem. Na kontynencie europejskim Święte Przymierze usiłowało odtworzyć (anachroniczny już z natury rzeczy) dawny porządek i dopiero Wiosna Ludów i rewolucja przemysłowa położyły kres ekonomicznym podstawom tej formacji, która obyczajowo, czy nawet etycznie, estetycznie – przetrwała do wybuchu pierwszej wojny światowej. Próbuując zreasumować ten niezwykle krótki wstęp do medievalizmu brytyjskiego, przyjąć można hipotezę, iż średniowiecze było w istocie epoką chrześcijańskiego internacjonalizmu. Natomiast społeczeństwo burżuazyjne, niezależnie od jego romantycznej czy też pozytywistycznej relacji, przesiąknięte było ideami narodu, państw narodowych, co w konsekwencji kształtowało ówczesny nacjonalizm, a nawet szowinizm. Egzemplifikacją tych nastrojów – pokłosa bonapartyzmu – może być średniowieczna architektura, zarówno stara, jak i nowa, ale zawsze występująca pod sztandarem narodowej kultury i tożsamości, *ergo* gotyk uważano za sztukę rodzimą francuską, a w dążących do zjednoczenia (a wkrótce zjednoczonych) Niemczech uważano za przejaw prawdziwie germańskiej architektury i kultury, etc., etc.⁶ Niezastąpionym przejawem owego stanu umysłów europejskich mogą być dzieje powstania, budowy, rozbudowy i zakończenia katedry kolońskiej (1842–1880). W wieku dziewiętnastym świątynia ta uosabiała wprzód niemiecki romantyzm, a później nacjonalizm, choć oczywiście idea ostatecznej finalizacji wzniesienia tego sanktuarium miała również wymiar patriotyczny. Także neogotyckie francuskie przepojony był owym emocjonalnym patriotyzmem, a nierzadko katolickim fundamentalizmem, mając na uwadze choćby prace François-René de Chateaubrianda, romantycznego konserwatysty, którego twórczość porównać było można z pracami Edmunda Burke'a i który podążał podobnym tropem jak Eugène Emmanuel Viollet-Le-Duc, architekt i konserwator dzieł architektury gotyckiej, która w czasie jakobińskiego terroru w dużej mierze uległa zagładzie i właśnie Viollet-Le-Duc wlał niejako nowego ducha w tę architekturę potępioną przez radykalnych racjonalistów⁷. Neogotyckie czy też konserwacja dawnych zabytków średniowiecznej architektury dawała asumpt do przekonania, że tylko sakralne budownictwo neogotyckie pozwala odnowić chrześcijaństwo po ekscesach jakobinizmu sprowadzających się niekiedy do jakiejś formy pseudoateizmu. Francuska, a nawet niemiecka odnowa chrześcijaństwa, szczególnie w kontynentalno-romantycznej wersji, nosiła charakter niezwykle egzaltacji, emocjonalizmu, afektacji wobec empatii noszącej wzruszenia, uczucie wzniosłości jako wyrazu przesilenia między rozumem a uczuciem⁸.

Inaczej rzecz przedstawiała się za kanałem La Manche. Brytyjczycy niezmiennie cieszący się swą *splendid isolation* nie byli pozbawieni romantycznej wrażliwości wobec sztuki, a zwłaszcza natury. Choć z usposobienia Wyspiarze zdawali się być introwertykami, nieobce im były zachwyt, podziw, a nawet uwielbienie doznań uczuciowych i estetycznych, które przekładali na sztukę,

conservatism. In his works we can find attempts at reconciling the symbol of Gothic tradition (read: feudal *ancien régime*) with conservative evolutionism. In continental Europe the Holy Alliance tried to recreate (anachronist by its very nature) the previous order and it was only the Spring of Nations and the industrial revolution that put an end to the economic foundations of that formation which – socially or even ethically and aesthetically – survived till the outbreak of World War I. In order to conclude that very brief introduction to the British medievalism, one can hypothesise that the medieval period was actually an epoch of Christian internationalism, while bourgeois society, regardless of its romantic or positivistic relation, was imbued with ideas of nations, nation states which, as a consequence, shaped nationalism or even chauvinism of the times. An exemplification of those attitudes – the outcome of Bonapartism – can be medieval architecture, both old and new, but always under the banner of national culture and identity; *ergo* Gothic was believed to be the native French art, and Germany striving for a union (and soon united) was thought to be a manifestation of truly German architecture and culture, etc., etc.⁶. An irreplaceable indication of such a state of European minds can be the history of creating, building, expanding and completing the cathedral in Cologne (1842–1880). In the nineteenth century the church first embodied German romanticism, and then nationalism, though naturally the idea to finalise the construction of this shrine also had a patriotic dimension. Also French neo-Gothic was imbued with that emotional patriotism, and often Catholic fundamentalism, if one considers e.g. works by François-René de Chateaubriand, a romantic conservative whose works can be compared to those of Edmund Burke, and who followed a similar track as Eugène Emmanuel Viollet-Le-Duc, an architect and conservator of works of Gothic architecture which, during the Jacobin terror, was largely destroyed; and it was Viollet-Le-Duc who instilled a new spirit in this architecture condemned by radical rationalists⁷. Neo-Gothic or conservation of old monuments of medieval architecture gave rise to the belief that only neo-Gothic church buildings allowed for renewing Christianity after Jacobin excesses sometimes boiling down to a form of pseudo-atheism. French or even German renewal of Christianity, particularly in the continental-romantic version, was characterised by unusual exaltation, emotionalism, affectation towards empathy, and the feeling of loftiness as an expression of a crisis between the mind and emotion⁸.

It was different on the other side of the Channel. The British, constantly enjoying their *splendid isolation*, were not devoid of romantic sensitivity towards art, and especially nature. Though Islanders seemed introverts by character, delight, admiration or even adoration of emotional and aesthetic experience were not alien to them, and were subsequently translated into highbrow art, yet their artistry was often perceived as an expression of eccentricity, both romantic and later

wprawdzie wysokiego gatunku, ale ich kunszt nie raz, nie dwa, odbierany był jako wyraz ekscentryczności i to nie tylko romantycznej, ale i później pozytywistycznej. Ot choćby dla przykładu Pawilon Królewski w Brighton, wzniesiony przez Johna Nasha w latach 1815–1823, to w istocie romantyczna (w stylu wczesnego romantyzmu) i eklektyczna hybryda orientalizmu, powstała z połączenia elementów neogotyckich, mauretańskich, indyjskich i chińskich. Podobny konglomerat stylowy reprezentuje gmach Dworca Kolejowego w Bombaju, zaprojektowany według planów Fredericka Williama Stevensa i Alexa Haiga w 1888 roku. I w tym również obiekcie odnajdujemy elementy, a właściwie strukturę budowli neogotyckiej obleczonej szatą w stylu pseudoindyjskim (indyjsko-saraceńskim), reprezentującej późny romantyzm, a jednocześnie początek apogeum mocarstwowej roli Imperium Brytyjskiego, nad którego domenami słońce nigdy nie zachodziło, a na jego terytoriach budowano niezliczone obiekty oparte na stylistyce neogotyckiej⁹. Romantyzm angielski miał zgoła różne oblicza pełne szokujących rozwiązań zaspokajających gusta angielskiej publiczności, jak choćby Wielka Pagoda w Londyńskich Kew Gardens (William Chambers, 1762).

Jeśli, przykładowo rzecz biorąc, Viollet-Le-Duc skłonny był tworzyć w duchu i atmosferze historyzmu, to dla przykładu Augustus Welby Northmore Pugin (katolicki pietysta), mimo jego autentycznego podziwu i uwielbienia dla stylu gotyckiego, pozostał eklektykiem, tak jak w zasadzie większość twórców brytyjskich neohistorycznych mutacji stylowych. Taki właśnie eklektyczny historyzm „prowadził w pewnym sensie do paradoksu, gdyż wychodząc z przekonania, że każdy styl należy do epoki, która go stworzyła i uznając tożsamość czasu historycznego i stylu, swej własnej epoki, to znaczy XIX stuleciu, nie pozwalał na wybór bądź stworzenie form, nie będących pochodnymi stylu historycznego. Można zatem powiedzieć, że historyzm stawiał przed artystami nie tyle zadanie tworzenia stylu, co jego wyboru”¹⁰. Inaczej rzecz ujmując, według Roberta Bartletta: „Każde stulecie tworzy własny wizerunek wieków średnich”¹¹. Zmieniała się recepcja medievalizmu, a szczególnie architektury gotyckiej, od średniowiecza aż po początki modernizmu, jednakże trzeba podkreślić ze znaczącym naciskiem, że „dzisiejszy wizerunek średniowiecznego świata jest dziełem romantyków XVIII i XIX wieku”, aczkolwiek nie można zapominać o postromantykach, jak choćby bawarski król Ludwik II¹².

Nie tylko romantyzm, ale i brytyjska kultura i architektura wyrażały naturę Brytyjczyków, na których równoległe antynomie i estetyczna ambiwalentność nie budziły większego wrażenia na Europejczykach z kontynentu. Kontynentalny romantyzm również interesował czytelników literatury odwołującej się do mrocznej legendy średniowiecza, atoli to Brytyjczycy znani są po dziś dzień jako amatorzy powieści gotyckiej, pełnej grozy, niesamowitości, ponadegzystencjonalnej tajemniczości. Jednym z najwybitniejszych twórców literatury grozy, w tym przypadku opartej na legendach

positivist. For instance, the Royal Pavilion in Brighton, erected by John Nash in the years 1815–1823, is actually a romantic (in the style of early romanticism) and eclectic hybrid of orientalism, created by combining neo-Gothic, Moorish, Indian and Chinese elements. A similar conglomerate of styles is the edifice of the Railway Station in Mumbai, designed according to the blueprints by Frederick William Stevens and Alex Haig in the year 1888. In this object we can find elements, or more precisely the structure of a neo-Gothic buildings clad in the pseudo-Indian style (Indian-Saracen), representing late romanticism and, at the same time, the start of the power apogee of the British Empire over whose domains the sun never set, and in their territories numerous objects using the neo-Gothic stylistics were built⁹. English Romanticism had various faces full of shocking solutions pandering to the taste of the English public, like e.g. the Great Pagoda in London Kew Gardens (William Chambers, 1762).

If, for example, Viollet-Le-Duc felt inclined to create in the spirit and atmosphere of historicism then, for instance, Augustus Welby Northmore Pugin (a Catholic Pietist) despite his authentic admiration for and adoration of the Gothic style, remained an eclectic like practically the majority of British creators of neo-historicist stylistic mutations. Such eclectic historicism “led in a sense to a paradox, since assuming that each style belongs to the epoch that created it, and accepting the identity of the historic time and style, it did not allow its own epoch i.e. the 19th century to choose or create forms that were not derivatives of the historicist style. It can be said that historicism posed the task of not so much creating the style as its selection before artists”¹⁰. To quote Robert Bartlett: “Each century creates its own image of the Middle Ages”¹¹. The reception of medievalism changed, especially of Gothic architecture from the medieval period to the beginning of modernism, however it should be strongly emphasised that “the present-day image of medieval world is the work of romanticists from the 18th and 19th century”, although one should not forget post-romanticists such as e.g. the king of Bavaria Ludwig II¹².

Not only romanticism, but also British culture and architecture expressed the nature of the British whose parallel antinomies and aesthetic ambivalence did not make a great impression on Europeans from the continent. Continental romanticism also interested readers of literature referring to the dark legend of the Middle Ages, yet the British have been known to this day as amateurs of the Gothic novel, full of terror, incredibility and supernatural mystery. One of the most outstanding authors of the literary horror fiction, in this case based on Scottish myths and legends was Sir Walter Scott, who recorded that atmosphere of half daydream half reality, in which utilitarianism fought with pragmatism and a passion for pure nonsense, theatrical grotesque and horror. Aesthetic associations in British architecture and the British nature we can find in native buildings where Gothic rudiments or

i mitach szkockich był sir Walter Scott, który utrwalił ową atmosferę półjawy, półrzeczywistości, w której o lepsze spierały się utylitaryzm z pragmatyzmem i zamięłowanie do purnonsensu, teatralnej groteski i horroru. Estetyczne asocjacje w architekturze brytyjskiej i naturze tej nacji, odnajdujemy w rodzimym budownictwie, w którym niezmiennie pojawiają się rudymenty gotyku czy też gotyckości w takich stylach, jak barok i rokoko, klasycyzm i styl regencji, a nawet premodernizm, czyli w angielskiej wersji *Art Nouveau* i *Arts & Crafts*. Klimat mającego się ku końcowi romantyzmu, ze zbliżającą się gwałtownie industrializacją i ideami pozytywizmu, ilustruje szkocka rezydencja królów Zjednoczonego Królestwa w Balmoral (Easter Balmoral koło Aberdeen), której początki sięgają średniowiecza (pierwsze wzmianki pochodzą z 1484 roku), wielokrotnie przebudowywana *in situ*, której ostateczny kształt nadali William Smith i John Smith w latach 1853–1856¹³ (ryc. 1). Jest to typowy przykład eklektyzmu z wplecionymi weń wątkami romantyzmu. Istotę brytyjskiej wersji eklektyzmu ujął trafnie John Pile pisząc, między innymi: „Długie panowanie brytyjskiej królowej Wiktorii (1837–1901) obejmuje okres stylów historycznych i ‘wojny stylów’, zbiegając się z czasem rewolucji przemysłowej, a także ruchami ARTS AND CRAFTS i RUCHEM ESTETYCZNYM w Anglii. Nazwa ‘wiktoriański’ jako określenie stylu oznacza pewien nurt dziewiętnastowiecznego wzornictwa w Anglii i Ameryce, cechujący się zamiłowaniem do bogatej, często przeładowanej ornamentyki. Wielu dwudziestowiecznych historyków i krytyków sztuki uważa wzornictwo wiktoriańskie za pozbawione smaku, graniczące z absurdem, charakteryzujące się bardzo złą jakością.

Jednak dziełom wiktoriańskim często nie brakuje energii, witalności i swobody, których nie mają projekty

Gothicism constantly appear in such styles as: Baroque and Rococo, classicism and the Regency style, and even pre-modernism i.e. the English version of *Art Nouveau* and *Arts & Crafts*. The climate of romanticism nearing its end, the rapidly advancing industrialisation and positivist ideas, is illustrated in the Scottish residence of the monarchs of the United Kingdom in Balmoral (Easter Balmoral near Aberdeen), the origins of which date back to the medieval period (the first mentions come from 1484), altered many times *in situ*, the final shape of which was given by William Smith and John Smith in the years 1853–1856¹³ (fig. 1). It is a typical example of eclecticism with intertwined elements of romanticism. The essence of the British version of eclecticism was well defined by John Pile, who wrote: “The long reign of the British Queen Victoria (1837–1901) includes the period of historic styles and ‘the war of styles’, coinciding with the time of industrial revolution, as well as the ARTS AND CRAFTS and the AESTHETIC movements in England. The name ‘Victorian’ denoting the style refers to a certain trend in the nineteenth-century design in England and America, characterised by love of rich, frequently excessive ornamentation. Many twentieth-century art historians and critics believe the Victorian design to be tasteless, verging on the absurd and characterized by very poor quality.

However, Victorian pieces do not lack for energy, vitality or freedom which projects from both earlier and later periods do not possess. Particularly one aspect of Victorian design was ignored – creation of a simple repertoire of forms in disciplines in which decorative elements appeared rarely or not at all, for instance in designing forms for technical, practical and functional purposes. This kind of ‘functionalism’ was a herald of



Ryc. 1. Pałac Królewski. Balmoral. 1624, 1853–1856

Fig. 1. Royal Palace. Balmoral. 1624, 1853–1856

z okresów wcześniejszych i późniejszych. Pomijano zwłaszcza jeden aspekt zdobnictwa wiktoriańskiego – powstanie prostego repertuaru form w dziedzinach, w których elementy dekoracyjne pojawiały się rzadko lub wcale, na przykład w projektowaniu form o przeznaczeniu technicznym, praktycznym i funkcjonalnym. Tego rodzaju ‘funkcjonalizm’ jest zapowiedzią zmian, jakie nastąpią w XX wieku. Tak więc „projekty wiktoriańskie wydają się rozdarte między dwoma światami, nobliwym światem domu, religii i władzy, zdominowanym przez formy dekoracyjne oraz światem przemysłu, transportu, rozwijającej się nauki i techniki, w którym najważniejszą rolę odgrywała funkcjonalność”¹⁴. Współtwórcą i ‘budowniczym’ epoki wiktoriańskiej, a zarazem mecenasem owej sztuki był królewski małżonek, książę Albert, konserwatywny liberał, protektor sztuki oraz opiekun handlu i przemysłu, czy w ogóle postępu i funkcjonalności. To jemu Londyn zawdzięcza wygląd dawnego już Imperium. Natomiast twórcy architektury wiktoriańskiej sięgali do niezwykle bogatego repertuaru form historycznych, oryginalnych, a nawet zaskakujących, nie licząc się z dziejowo-estetycznym kontekstem wznoszonej budowli, jak na przykład chociażby neobizantyńska katedra Westminstera w Londynie. Aliści niezaprzeczalnym królem stylu wiktoriańskiego był neogotyck, traktowany z wielką swobodą i pluralizmem stylowym. Za sprawą rozszerzenia się granic Imperium Brytyjskiego ten styl dotarł do najdalszych zakątków Korony. Pamiętajmy jednak, że wprowadził jeden z animatorów kolejnego odnowienia architektury neogotyckiej konotowanej z renesansem religijności – Augustus Pugin – zwolennik archeologicznej poprawności neogotyku, którą łączył z niezwykłą gorliwością katolicką, co nie przeszkadzało mu, że od czasów Henryka VIII wyznanie anglikańskie było i jest religią państwową Zjednoczonego Królestwa, zaś katolicyzm zalegalizowany został w 1829 roku. Trzeba trafić, że w tym samym czasie na Uniwersytecie Oksfordzkim zaprzestano obligatoryjnie prowadzenia wykładów po łacinie (*sic!*). Ale wraz z rewiwalizmem chrześcijaństwa gotyk stał się nieomal symbolem owego odrodzenia. „Wyrośnię na podłożu romantyzmu ideowe powiązanie chrześcijaństwa i gotyku weszło dzięki Augustowi Puginowi (1812–1852) w latach 1835–1840 do teorii i praktyki współczesnej architektury. Stosowanie grecko-średniowiecznych form architektonicznych uważał Pugin za moralny obowiązek, a nawet szedł znacznie dalej (śladowi niemieckich romantyków [np. Karl Friedrich von Schinkel – dopis. Z. i T.T.], spopularyzowanych w Anglii przez Carlyle’a [Thomas Carlyle, szkocki historyk i filozof, współtwórca historiozofii zwanej heroizmem – dopis. Z. i T.T.]). Ponieważ średniowieczny budowniczy był rzetelnym rzemieślnikiem i wierzącym chrześcijaninem, to – rozumuje Pugin – również i obecnie ten, kto chce być dobrym architektem, musi być rzetelnym fachowcem i wierzącym chrześcijaninem”¹⁵. Jednocześnie Pugin był współtwórcą eklektycznego neogotyku, który przyjął nazwę stylu wiktoriańskiego, a który stał się przeciwnikiem profuzji masowego po-

changes that were to come in the 20th century. Thus Victorian projects might seem torn between two worlds: the noble world of home, religion and authority, dominated by decorative forms, and the world of industry, transport, and developing science and technology, in which functionality played the crucial part”¹⁴. The co-creator and ‘builder’ of the Victorian epoch, and the patron of that art, was the Royal Consort, Prince Albert, a conservative liberal, protector of art and a patron of commerce and industry, or progress and functionality in general. It is to him that London owed the appearance of the already bygone Empire. Yet creators of Victorian architecture borrowed from the extremely rich repertoire of historic, original or even surprising forms, not taking into account the historic-aesthetic context of the erected building like, for instance, the neo-Byzantine Westminster Cathedral in London. Yet the unquestionable king of the Victorian style was neo-Gothic, treated with much freedom and stylistic pluralism. Due to the extended borders of the British Empire, the style reached the furthest corners of the realm. Let us remember, however, that one of the animators of another revival of neo-Gothic architecture connoted with a religious renewal – Augustus Pugin – was a supporter of archaeological correctness of neo-Gothic which he associated with unique Catholic zeal, and he was not bothered by the fact that since the reign of Henry VIII the Church of England has been the official religion in the United Kingdom, while Catholicism was legalised in the year 1829. As luck would have it, at the same time Latin (*sic!*) ceased to be the obligatory language of lectures run at Oxford University. But together with the revival of Christianity, Gothic became almost a symbol of that renewal. “Grown on the background of romanticism, the ideological connection between Christianity and Gothic in the years 1835–1840 entered the theory and practice of modern architecture, thanks to August Pugin (1812–1852). Application of Greek-medieval architectonic forms Pugin considered to be a moral duty, and even went much further (in the footsteps of German romanticists, [e.g. Karl Friedrich von Schinkel – add. Z. & T.T.] popularised in England by Carlyle [Thomas Carlyle, a Scottish historian and philosopher, co-creator of philosophy of history known as heroism – add. Z. & T.T.]). Since a medieval builder was a reliable craftsman and a religious Christian, so – Pugin reasoned – also nowadays someone who wants to be a good architect must be a reliable professional and a religious Christian”¹⁵. At the same time, Pugin was a co-creator of eclectic neo-Gothic which acquired the name of the Victorian style, and which became the enemy of a profusion of mass copying, a kind of *cliche* of “production in that style”. So, on the one hand, Pugin was an advocate of morality in building and an opponent of industrialisation i.e. a precursor of the renewal of building craft, and subsequently – the *Arts & Crafts* movement; but on the other, that ingenious architect often contradicted doctrines formulated by them. He designed a lot, mainly

wielania, niejako *cliche*, „produkcji w tym stylu”. Tak zatem z jednej strony Pugin był orędownikiem moralności w budownictwie i przeciwnikiem industrializacji, czyli prekursorem odnowy rzemiosł budowlanych, a co za tym idzie – ruchu *Arts & Crafts*, z drugiej strony ten genialny architekt nierzadko zaprzeczał sformułowanym przez siebie doktrynom. Projektował bardzo wiele, głównie obiektów sakralnych, ale pośpiech, w jakim realizował swe zamierzenia, nie szedł w parze z realną jakością, albo też nie zawsze *finis coronat opus*. Według Jonathana Glanceya za najlepszą pracę Puginą w dziedzinie architektury sakralnej uznać można kościół Saint Giles w Cheadle (1841–1846)¹⁶. Natomiast za najlepszą publiczną i bodaj najbardziej prestiżową w Zjednoczonym Królestwie budowlę przyjąć należy ogromny gmach Parlamentu mieszczącego Izbę Gmin i Izbę Lordów. Nowa siedziba Parlamentu usytuowana została w pobliżu Tamizy, stwarzając tym samym jeden z najważniejszych elementów krajobrazu urbanistycznego Londynu. Po długich debatach zdecydowano, że najbardziej stosownym stylem dla umieszczenia w tym miejscu serca liberalno-tradycyjno-burżuazyjnej demokracji, którą obleczone monarchistyczno-arystokratycznym kostiumem, będzie neogotyck. *Genre*, w którym zaprojektowano Parlament, energicznie wspierał książę Albert, który w znacznym stopniu przyczynił się do wyboru projektantów w osobach Charlesa Barry’ego i Augustusa W.N. Puginą. Ten „flagowy” obiekt (*flagship*) architektury wiktoriańskiej zrealizowano w latach 1840–1888, wszelako zręby konstrukcji, dekoracji i ornamentu zaprojektowane zostały w dobie późnego romantyzmu, ale jednocześnie ów specyficzny rodzaj neogotyckiego romantyzmu nosił znamiona racjonalizmu i rosnącej w siłę rewolucji przemysłowej kreującej nowe społeczeństwo. Z jednej strony Ch. Barry wnosił do tektoniki budowli takie pryncypia, jak racjonalizm i funkcjonalizm budynku, podążając śladem wielce popularnego na kontynencie Jeana-Nicolasa-Louisa Duranda, który spopularyzował zasadę powtarzalności planów i elewacji. Z drugiej strony Parlament był i jest uznawany za wyraz „odrodzenia gotyckiego” w Anglii, a w dziele tym znać ogromny wpływ gotyku włoskiego. Temu należy przypisać, że został wzniesiony na planie ośmioboku, zaprojektowany ściśle symetrycznie, co w gruncie rzeczy ma niewiele wspólnego z praktyką dawnego budownictwa średniowiecznego¹⁷. Budowla przypomina budynki dawnych włoskich *signoria municipale* z nieodzowną wieżą. I analogicznie Charles Barry ozdobił Parlament dwiema wieżami: tzw. Wieżą Wiktorii oraz drugą monumentalną wieżą zegarową ze słynnym Big Benem, który jest wspólnym dziełem Barry’ego i Puginą, szczególnie zamiłowanego w fantazjach dekoratorskich tworzonych na pograniczu historyczno-średniowiecznych konfabulacji stylowych (ryc. 2). Obydwaj projektanci nowej siedziby Parlamentu zgodnie z wytycznymi rządu nawiązali do Westminster Abbey i Westminster Hall, atoli co się tyczy całości dekoracji bryły oraz pełnych przepychu wnętrz, główną rolę w tym zakresie odgrywał Pugin, który „podzielił optycznie długie ściany; ale trudno się

churches, but the hurry in which he realised those plans was not matched by real quality, or not always *finis coronat opus*. According to Jonathan Glancey, the best work by Pugin in the field of church architecture is the church of Saint Giles in Cheadle (1841–1846)¹⁶. And the enormous building of Parliament housing the House of Commons and the House of Lords should be considered the best public edifice and probably the most prestigious in the United Kingdom. The new seat of Parliament is situated on the bank of the Thames, and creates one of the most important elements of the urban landscape in London. After a lengthy debate, it was decided that the suitable style for the heart of liberal-traditional-bourgeois democracy which was clad in the monarchist-aristocratic costume, will be neo-Gothic. Prince Albert, who significantly influenced the choice of Charles Barry and Augustus W.N. Pugin as designers, energetically supported the *genre* in which the Parliament was designed. That “flagship” object of Victorian architecture was realised in the years 1840–1888, however the skeleton of the construction, decoration and ornaments were designed in the era of late romanticism, but at the same time that specific kind of neo-Gothic romanticism bore signs of rationalism and the industrial revolution growing in power and creating a new society. On the one hand, Ch. Barry introduced such principles as: rationalism and functionalism of the building into the buildings tectonics, following in the footsteps of Jean-Nicolas-Louis Durand, very popular on the continent, who popularized the principle of repetitive plans and elevations. On the other hand, the Parliament has been regarded as a manifestation of “Gothic revival” in England, and the work shows a strong influence of Italian Gothic. This is what the fact it was erected on the plan of an octagon and designed symmetrically should be attributed to, as it does not really have much in common with the former medieval building practice¹⁷. The edifice resembles buildings of former Italian *signoria municipale* with an indispensable tower. And analogically, Charles Barry decorated Parliament with two towers: so called Victoria Tower, and the other monumental clock tower with the famous Big Ben which is a combined effort of Barry and Pugin, the latter a particular lover of decorative fantasies created on the borderline of historic-medieval stylistic confabulations (fig. 2). Both designers of the new seat of Parliament, in accordance with the government guidelines, alluded to the Westminster Abbey and the Westminster Hall, though as far as the entire decoration was concerned and lavish interiors, the main role in this respect was played by Pugin, who “optically divided long walls; but it is difficult to find here the Gothic uniformity of space or the intensive upwards rise of forms. On the contrary, ribbons of cornices constituted a strong horizontal accent on facades. However, decoration made from tiny elements is schematic, which results from the size of the edifice: identical traditional decorations were places all over

tu doszukać gotyckiego ujednolicenia przestrzeni czy też intensywnego wznoszenia się form ku górze. Przeciwnie, wstęgi gzymsów stanowiły na fasadach silny akcent poziomy. Dekoracja z drobnych elementów jest jednak schematyczna, co wynika z rozmiarów budowli: na całym gmachu umieszczono identyczne tradycyjne zdobienia, aż w końcu dekoracja pokryła go kompletnie¹⁸.

W dziewiętnastym stuleciu Zjednoczone Królestwo było największą potęgą przemysłową świata, co przejawiało się choćby w postaci różnych aspektów życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a nawet obyczajowego i moralnego. Królowa Wiktoria przyjęła w 1877 roku godność cesarzowej Indii. Angielski bardziej niż brytyjski styl życia był wzorem do naśladowania nie tylko w Europie. Takie wartości, jak poszanowanie tradycyjnej struktury społecznej, dyscyplina, lojalność i przywiązanie do ideałów jedności Imperium, na długo cementowały ten skomplikowany i złożony agregat, zarówno co się tyczy myśli poli-

the building until it was completely covered by the ornamentation¹⁸.

In the nineteenth century the United Kingdom was the greatest industrial power in the world, which was manifested in various aspects of political, social and cultural as well as moral life. In 1877 Queen Victoria adopted the title of the Empress of India. The English, more than British, lifestyle was a model to be imitated not only in Europe. Such values as: respecting the traditional social structure, discipline, loyalty and attachment to the ideal of the unity of the Empire, for a long time cemented that complicated and complex aggregate, both in relation to political thought, and ethics and public morality which were accompanied by peculiar aesthetics. The cardinal element of that aesthetics constituting the Victorian epoch was art and architecture developing during the Queen's reign. In those times other trends in art played a significant part, such as classicism, favoured by the



Ryc. 2. Big Ben. Londyn.
A.W.N. Pugin, 1840–1858
Fig. 2. Big Ben. London.
A.W.N. Pugin, 1840–1858



Ryc. 3. Pałac Harlaxton. A. Salvin, 1831–1837
Fig. 3. Harlaxton Manor. A. Salvin, 1831–1837



Ryc. 4. Hotel „Grand” i dworzec St. Pancras. Londyn.
G.G. Scott, 1868–1874
Fig. 4. Grand Hotel and St. Pancras railway station.
London. G.G. Scott, 1868–1874

tycznej, jak i etyki i moralności publicznej, które szły w parze z osobliwą estetyką. Kardynalnym fragmentem ówczesnej estetyki konstytuującej epokę wiktoriańską była sztuka i architektura epoki panowania tej monarchii. W owych czasach znaczącą rolę odgrywały inne nurty sztuki, jak choćby ulubiony przez Brytyjczyków klasycyzm, wspomniany już orientalizm, a nawet architektura neobizantyńska, jak np. katedra Westminstera (nie mylić z opactwem Westminsterem) w Londynie, zaprojektowana w latach 1895–1903 przez Johna Francis Bentley'ego, jednakże w architekturze rewiwalizm gotycki nabrał fundamentalnego znaczenia. W rezultacie 'odrodzenia gotyckiego', a właściwie stylu neogotyckiej retrospekcji, powstała niezliczona ilość obiektów o rozmaitych celach i przeznaczeniach – od ogromnych budynków publicznych, dworców kolejowych, ratuszy, kościołów, pałaców aż po dwory (głównie plutokracji) zwane również *manors*, które w rzeczy samej były wielkimi rezydencjami wiejskimi. Jakość tego budownictwa pod względem artystycznym i estetycznym bywała różna, jako że nie zawsze ilość oznaczała wysoki gatunek zarówno użytych do budowy materiałów, jak i artystycznych kwalifikacji projektantów oraz poziomu intelektualnego mecenasów takiego budownictwa.

British, or the already mentioned orientalism, and even neo-Byzantine architecture e.g. the Westminster Cathedral (not to be confused with the Westminster Abbey) in London, designed in the years 1895–1903 by John Francis Bentley; however in architecture the Gothic revivalism acquired fundamental significance. As a result of that 'Gothic revival', or more precisely the style of neo-Gothic retrospection, countless objects were erected for all intents and purposes – from immense public buildings, railway stations, town halls, churches and palaces, to estates (mostly for plutocrats) known as *manors* that indeed were enormous country residences. The quality of those constructions varied, both in the artistic and aesthetic respect, since quantity was not always followed by a high quality of building materials, artistic qualifications of designers or the intellectual level of the patrons of such buildings. Therefore, let us name but a few representative examples of Victorian architecture, which can be regarded as model exemplifications of that *genre*: the church of All Saints', London (William Butterfield, 1849–1859), St. Wilfrid's church, Manchester (Augustus W. N. Pugin, 1839–1842), Prince Albert's statue, London (George Gilbert Scott, 1863–1872), Town Hall, Manchester

Wymieńmy przeto zaledwie kilka reprezentatywnych przykładów architektury wiktoriańskiej, które uznać można za wzorcowe egzemplifikacje tego *genre'u*: kościół Wszystkich Świętych, Londyn (William Butterfield, 1849–1859), kościół św. Wilfreda, Manchester (Augustus W.N. Pugin, 1839–1842), pomnik księcia Alberta, Londyn (George Gilbert Scott, 1863–1872), ratusz, Manchester (Alfred Waterhouse, 1867–1877), pałac, Harlaxton (Anthony Salvin, 1831–1837), dwór, Kirdford (John Loughborough Pearson, 1869–1870), Hotel „Grand” i dworzec St. Pancras, Londyn (George Gilbert Scott, 1868–1874), Sądy Królewskie, Londyn (George Edmund Street, 1874–1882)¹⁹ (ryc. 3, 4, 5).

W chwili finalizacji budowy gmachu londyńskiego Parlamentu okazało się, że jest to symboliczny moment zmierzchu romantyzmu, choć neogotyki niezmiennie cieszył się uznaniem większości brytyjskiego społeczeństwa. Z jednej strony – ewolucyjny konserwatyzm Edmunda Burke’a spajał mentalność Brytyjczyków, z drugiej strony – filozofia i ekonomia takich twórców-utylitarystów, demokratycznych liberałów, jak choćby Jeremy Benham, John Stuart Mill i inni, którzy stworzyli fundamenty brytyjskiego kapitalizmu, pozwalały na ówczesne przekonanie, iż Wyspiarze stworzyli idealny model państwa i społeczeństwa, gdzie fascynacja postępem technicznym miała, z istoty swojej, warunkować postęp społeczny. *Spiritus movens* powstania symbolu industrializmu i jego nowej, a jednocześnie starej estetyki, był książę Albert, który „przygotowując londyńską wystawę 1851 roku, entuzjastycznie wypowiadał się o »podstawowej zasadzie podziału pracy, którą można uważać za siłę napędową cywilizacji«”²⁰. Jedną z najbardziej wymownych alegorii tego zjawiska jest Crystal Palace, dzieło Josepha Paxtona, ukończone w 1851 roku²¹. Pierwsza Światowa Wystawa przez wiele lat cieszyła się ogromnym powodzeniem świadczącym o technologicznym postępie w budownictwie, brytyjskiej technologii, a jednocześnie była świadectwem wiktoriańskiego gustu, który imponował całemu światu. Ultranowoczesną żelazno-szklaną konstrukcję Paxtona, zwłaszcza co się tyczy reprezentacyjnej fasady, pokrywały niezliczone elementy i detale historyzująco-eklektyczne. Rzec można, że za splendorami wiktoriańskiej architektury kryła się druga strona społeczeństwa doby wieku pary i elektryczności, którą najlepiej opisał Charles Dickens. Nadciągał proletariacki *demos* i za sprawą opublikowanej w 1848 roku niewielkiej broszurki Karola Marksa zrodziły się nadzieje, utopie i pułapki socjalizmu. Dla tych, którym nie odpowiadała etyka i estetyka wiktoriańska – szukali nadziei na zmianę właśnie w mentalności – która symbolicznie trwała aż do 1901 roku, czyli do odejścia sędziwej brytyjskiej monarchini.

Autorzy niniejszego eseju stoją na stanowisku, że Crystal Palace jest momentem dającym początek nowoczesności w architekturze. Wprawdzie Gabriele Fahr-Becker mając na myśli *Art Nouveau* wyraża pogląd, że tę sztukę uznać należy za „akord końcowy i nowy początek”, to przecież właśnie takim preludium i długą kontynuacją jest ruch *Arts & Crafts* i jego



Ryc. 5. Sądy Królewskie. Londyn. G.E. Street, 1874–1882

Fig. 5. Royal Courts of Justice. London. G.E. Street, 1874–1882

(Alfred Waterhouse, 1867–1877), Harlaxton Manor (Anthony Salvin, 1831–1837), Kirdford manor (John Loughborough Pearson, 1869–1870), Grand Hotel and St. Pancras railway station, London (George Gilbert Scott, 1868–1874), Royal Courts of Justice, London (George Edmund Street, 1874–1882)¹⁹ (fig. 3, 4, 5).

When the construction of the edifice of the London Parliament was completed, it turned out that marked the symbolic moment of the decline of romanticism, though neo-Gothic remained popular among the majority of the British society. On the one hand – Edmund Burke’s evolutionary conservatism held the British mentality together; on the other hand – philosophy and economics of such creators-utilitarians or democratic liberals as: Jeremy Benham, John Stuart Mill and others who laid foundations for the British capitalism, allowed for the belief, predominant at the time, that the Islanders created an ideal model of the state and society where fascination with technological progress was, by its very nature, to condition the social progress. Prince Albert was the *spiritus movens* behind the creation of the symbol of industrialism and its new, and at the same time old, aesthetics and “preparing the London Exhibition in the year 1851, he enthusiastically talked about »the fundamental principle of labour division which can be regarded as the driving force of civilisation«”²⁰. One of the most expressive allegories of that phenomenon was the Crystal Palace designed by Joseph Paxton, and completed in 1851²¹. For many years the First International Exhibition was extremely popular as it confirmed technological progress in building construction and British technology, and at the same time bore evidence of the Victorian taste that was the envy of the whole world. The ultra-modern iron and glass construction by Paxton, and particularly its elegant facade, was covered with countless historicist-eclectic elements and details. One could say, that behind the splendour of Victorian architecture was hidden the other side of the society of the steam and electricity epoch, best described by Charles Dickens. The proletarian *demos* was approaching and, owing to a small brochure by Karl Marx published in 1848, hopes, utopias and pitfalls of socialism were born. Those dissatisfied

architektoniczna wersja trwająca od lat pięćdziesiątych XIX wieku aż do początków lat czterdziestych XX wieku. Apogeum mocy twórczych ruch ten osiągnął na przełomie wspomnianych stuleci, które można oznaczyć, śladem Jonathana M. Woodhama, jako „Postępowe projektowanie i historyczna inspiracja 1900–1914”²².

Szczyt możliwości twórczych osiągnął Ruch *Arts & Crafts* w latach 1880–1910 i uważany jest przez jednych za archetyp *Art Nouveau*, dla innych zaś, jak na przykład Tim Benton – *Arts & Crafts* są równorzędne z brytyjską odmianą *Art Nouveau*²³. Wszelako, niezależnie od interpretacji i specyfiki brytyjskiej secesji, ten nurt, bądź nawet dwa nurty, był wyrazem ruchów protestu przeciwko wiktoriańskiemu establishmentowi, który przebiegał równoległe z *La Belle Époque*, początkiem modernizmu i wybuchem pierwszej wojny światowej, które trwale zamknęły spokojne, mimo burzliwego końca, stateczne i zaciszne (*gemütlichkeit*, *cozy*) lata dziewiętnastego stulecia. Ostatnie dwie dekady owych „Pięknych Czasów” tego mijającego wieku charakteryzowały się kryzysem pod każdym niemal względem: etycznym, kulturalnym, moralnym, etc., etc. Krytycy angielskiego społeczeństwa przemysłowego oraz wiktoriańskiej moralności i obyczajowości sprzeciwiali się petryfikacji wspomnianych instytucji, społecznemu egoizmowi, filisterskiemu podejściu do nieuchronnych zmian, a także estetyce motywowanej konserwatywną obyczajowością. Z kolei instynkt opinii publicznej podpowiadał, iż czas na zmiany, że masowa produkcja wszelkiego rodzaju wyrobów mających charakter zarówno użytkowy, jak i artystyczny (pseudoartystyczny) prowadziła do gwałtownego obniżenia estetyki tych wyrobów i powielania pseudohistorycznej tandety. Zważyć należy jednak, że w sztuce wiktoriańskiej, podobnie jak w innych kierunkach, dzieliły się one na sztukę „wysoką” i „niską”. Arystokracja budowała bądź rozbudowywała stare rezydencje, uzupełnione dziełami i przedmiotami wykonanymi z materiałów szlachetnych, o wysokiej jakości, natomiast nuworyszowska burżuazja satysfakcjonowała się powstawaniem nowych rezydencji wyposażanych w raczej fabryczną, tandetnie wykonaną aranżację wnętrz i dekoracji. Masowe imitacje, szczególnie neogotyckiego *genre'u*, musiały przeto stworzyć warunki powstania społeczno-estetycznej przeciwwagi wobec wiktoriańskiego medializmu, który wkrótce znalazł bardziej nowoczesnego – ale jednak – kontynuatora w postaci *Domestic Revival*. Pamiętając o tym, iż Pugin, żarliwy katolik, był faktycznym prekursorem ruchu *Arts & Crafts*, można tedy przytoczyć *à rebours* następujące stanowisko: „William Morris (1834–1896) łączył poglądy socjalistyczne z romantyczną wizją średniowiecza, ukształtowaną m.in. pod wpływem Johna Ruskina, wielbiciela gotyku, i jego wyidealizowanego obrazu średniowiecznej gildii widzianej jako organizacja bardziej o charakterze kooperacyjnym niż konkurencyjnym. Morris, będący także wielkim zwolennikiem malarstwa prerafaelitów, założył firmę, która wytwarzała witraże, tkaniny i tapety o motywach wzorowanych na średniowiecznych”²⁴.

with the Victorian ethics and aesthetics – were hoping for a change in the mentality that symbolically lasted till the year 1901, namely the demise of the venerable British monarch.

Authors of this essay are convinced that the Crystal Palace was the milestone which marked the beginning of modernity in architecture. Although Gabriele Fahr-Becker, referring to *Art Nouveau* in her own Introduction, believes that art should be considered to be „the final chord and the new beginning”, yet it is exactly such a prelude and a long continuation that is the *Arts & Crafts* movement and its architectonic version lasting from the 1850s to the beginning of the 1940s. The heyday of its creative powers the movement reached at the turn of the aforementioned centuries which could be defined, to quote Jonathan M. Woodham, as “Progressive design and historic inspiration 1900–1914”²².

The culmination of its creative possibilities the *Arts & Crafts* Movement reached in the years 1880–1910, and so by some it is believed to be the archetype of *Art Nouveau*, while others like e.g. Tim Benton – *Arts & Crafts* Movement is the equivalent of a British version of *Art Nouveau*²³. Nevertheless, regardless of the interpretation and specificity of the British *Art Nouveau*, that trend or two trends, were a manifestation of movements protesting against the Victorian establishment, and which ran parallel to *La Belle Époque*, the beginning of modernism and the outbreak of World War I that permanently ended the peaceful, despite their turbulent finish, stable and cosy (*gemütlichkeit*) years of the nineteenth century. The last two decades of the passing “Beautiful Era” were characterised by a crisis in almost all aspects: ethical, cultural, moral etc., etc. Critics of the English industrial society and of the Victorian morality opposed the petrification of the above mentioned institutions, social egoism, philistine attitude to unavoidable changes, as well as aesthetics motivated by conservative morality. In turn, instinct suggested the public opinion that it was time for changes, but mass production of all kinds of products of both utilitarian and artistic (pseudo-artistic) character would lead to a rapid deterioration in the product aesthetics and to copying pseudo-historic junk. One should notice, however, that in Victorian art, just like in other currents, there was a division into “high” and “low” art. The aristocracy built and expanded their old family residences filled with artwork and objects made from precious, high quality materials, while the nouveau riche bourgeoisie were satisfied with erecting new residences furnished with factory-produced, shoddily made decorations and interior arrangements. Mass imitations, especially of the neo-Gothic *genre*, must have created conditions for establishing a social-aesthetic counterbalance to Victorian medievalism which soon found a more modern – yet still – continuator in the form of the *Domestic Revival*. Remembering that Pugin, a zealous Catholic, was the actual precursor of the *Arts & Crafts* movement, one can quote *à rebours* the following statement: “William Morris (1834–1896) combined

I jeżeli Pugin pierwszy dał impuls do stworzenia podstaw ideowego ruchu moralności i uczciwości w architekturze, to 'ojcami założycielami' (*Founding Fathers*) ruchu *Arts & Crafts* byli wspomniani W. Morris, a szczególnie J. Ruskin. „John Ruskin, którego przepojoną moralizmem postawę wobec sztuki i krytycyzm w stosunku do obowiązujących kanonów estetycznych (...) w kontekście istotnego wpływu, jaki wywarł na rozwój odrodzenia gotyckiego (...) Był także orędownikiem wielu idei, które zdominowały projekty spod znaku Arts and Crafts. Można wyodrębnić podstawowe obszary wspólne i wskazać na przenikające się wpływy między odrodzeniem gotyckim a koncepcjami Arts and Crafts, jednak o ile zwolennicy odrodzenia nawoływali jedynie do przywrócenia praktyk znanych z epoki gotyku, o tyle ruch Arts and Crafts dążył do stworzenia oryginalnego wzornictwa współczesnej epoki, bazującego na koncepcjach lansowanych przez Ruskina i jego naśladowców. Podziw Ruskina dla sztuki gotyckiej zrodził się z przekonania, że była ona 'uczciwa' w stosowaniu materiałów i kładła nacisk na rzemiosło najwyższej klasy”²⁵.

O odnowieniu etosu rzemiosł artystycznych napisano w Wielkiej Brytanii i na kontynencie europejskim niesłychaną liczbę publikacji. Aliści w niniejszym tekście chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelnika na, dającą wiele do myślenia, koincydencję owego renesansu tradycyjnych rzemiosł z systematyczną ewolucją modernizmu w sztuce i architekturze. Ruch *Arts & Crafts* był z natury rzeczy estetyczną utopią, albowiem nie mógł powstrzymać nowoczesności i ewolucji społeczeństwa industrialnego. Jest rzeczą oczywistą, że to zjawisko zrodzone na Wyspach, a następnie rozprzestrzeniające się na cały glob, dało asumpt do powstania *Art Nouveau* z jej niezliczonymi mutacjami. *Art Nouveau* bowiem zorientowana była (nie zawsze konsekwentnie) na stworzenie nowej sztuki odrzucającej kanony dawnych stylów i eklektyczno-historyzujących multiplikacji. *Arts & Crafts* natomiast najczęściej, przynajmniej co się tyczy architektury, prześlągnięta była duchem gotyckiego czy też średowiecznego rewiwalizmu, połączonym z nowoczesnością, zarazem krytykując wiktoriański nadmiar dekoracji i ornamentu. Z jednej strony koło zwolenników *Arts & Crafts* zwalczało wiktoriańską dekadencję, z drugiej strony pragnęło utrzymania i kontynuacji tradycji średowiecznej. Takie antynomie prowadziły, np. u Morrisa, do powstania specyficznych artefaktów, jak choćby „socialistyczny romantyzm”²⁶ (ryc. 6). Ten z natury rzeczy laburzystowski, 'kanapowy' i estetyczny socjalizm w zasadzie był tradycyjny, aczkolwiek nie był zachowawczy, co więcej iluzoryczność intelektualnego socjalizmu angielskiego przenosiła się na grunt estetyczno-moralny, tzw. *Domestic revival*. Wiele twórców działających w kręgu *Arts & Crafts* reprezentowało szczególną odmianę symbolizmu, nawet w architekturze. „Odwołując się do intuicji emocji, jako sposobów poznania, symbolizm zmierzał do uchwycenia i akcentowania tajemniczej, niewyraźnej i pobudzającej do myślenia rzeczywistości znanej jako 'rzeczywistość wewnętrzna'. Najbardziej nagłą potrzebą okazało się znalezienie odpowiednich środków stylistycznych zdol-

socialist views with a romantic vision of the medieval period, shaped e.g. under the influence of John Ruskin, a lover of Gothic and its idealised image of a medieval guild perceived more as a more cooperative than competitive organisation. Morris, who was a great supporter of pre-Raphaelite paintings, opened a firm that manufactured stained glass, fabrics and wallpaper with motifs resembling medieval ones”²⁴.

And if Pugin was the first to stimulate establishing the basis of the ideological movement of morality and honesty in architecture, then the '*Founding Fathers*' of the *Arts & Crafts* movement were the already mentioned W. Morris, and particularly J. Ruskin. “John Ruskin, whose moralism-filled attitude towards art and criticism of the existing aesthetic canons (...) in the context of a significant impact he made on the development of Gothic revival (...) He was also an advocate of many ideas that were predominant in projects under the banner of Arts and Crafts. One can distinguish basic common grounds and indicate overlapping influences between the Gothic revival and concepts of the Arts and Crafts; however, while supporters of the revival called merely for restoring practices known from the Gothic epoch, the Arts and Crafts movement aimed at creating original designs of the modern epoch based on concepts promoted by Ruskin and his followers. Ruskin's admiration for Gothic art was born from the conviction that it was 'honest' in the use of materials and emphasised craftsmanship of the highest order”²⁵.

A large number of publications about renewing the ethos of handicrafts were written in Great Britain and continental Europe. Yet in this text we would like to draw the reader's attention to the thought-provoking coincidence of that renaissance of traditional crafts with the systematic evolution of modernism in art and architecture. The *Arts & Crafts* movement was intrinsically an aesthetic utopia, since it could not stop modernity and the evolution of industrial society. It is obvious that the phenomenon, born on the British Isles and subsequently spreading all over the globe, provided a stimulus for the creation of *Art Nouveau* with its countless mutations. *Art Nouveau* was oriented (though not always consistently) towards creating new art rejecting the canons of old styles and eclectic-historicising multiplications. However *Arts & Crafts*, at least as far as architecture was concerned, was most often imbued with the spirit of Gothic or medieval revivalism, combined with modernity and, simultaneously, criticising the Victorian surfeit of decorations and ornaments. On the one hand, supporters of *Arts & Crafts* opposed Victorian decadence, but on the other they wanted to maintain and continue the medieval tradition. Such antinomies e.g. in the case of Morris led to the creation of specific artefacts such as e.g. “socialist romanticism”²⁶ (fig. 6). That intrinsically Labour 'couch' and aesthetic socialism was basically traditional, although not conservative; moreover, the illusory nature of the intellectual English socialism was transferred onto the aesthetic-moral grounds of

nych do wyrażenia niezwykle złożonej duchowości człowieka nowoczesnego, jego uczuć i idei, w które wierzył. Złożoność tę z konieczności można było wyrazić jedynie poprzez symbole, na tyle tajemnicze i ambiwalentne, że dawały możliwości różnych interpretacji²⁷. Pod pewnym względem ideowo *Domestic Revival* przypominał rosyjskie ugrupowanie *Mir Iskusstva*, w którym to twórcy, głównie na początku dwudziestego stulecia, poszukiwali odnowy narodowych (czytaj: rodzimych, ludowych) korzeni sztuki rosyjskiej, połączonych z powrotem do wyselekcjonowanych gatunków sztuki okcydentalnej, atoli artyści ci nie tolerowali „antyestetycznej natury nowoczesnego społeczeństwa”²⁸.

Jeśli zatem *Mir Iskusstva* był tylko jednym z odrośli rosyjskiej Secesji, to *Arts & Crafts* była nie tylko zapowiedzią brytyjskiej *Art Nouveau*, lecz czymś w rodzaju *Gesamtkunstwerk*, w którym niezastąpioną rolę odgrywała architektura z jej „duchem angielskiego domu” i niepowtarzalną symboliką²⁹. Znana od niepamiętnych czasów zasada, iż *home is my castle*, oznacza, że „dom angielski” był zarówno na Wyspach, jak i na kontynencie oraz w USA uosobieniem, niezastąpionym symbolem estetycznych wartości obyczaju, architektury i pejzażu. Aliści dopiero niemiecki architekt Hermann Muthesius sformułował niejako podstawowe kanony budownictwa siedzib w typie angielskim, wtórnie popularyzując na kontynencie wzory architektury inspirowanej ideałami *Arts & Crafts*³⁰. Niezaprzeczalnym, niejako koronnym *exemplum* kompromisu pomiędzy wielowiekową tradycją domu angielskiego a potrzebą innowacji i progresywnej estetyki jest Red House w Bexley koło Londynu, zaprojektowany przez Philipa Webba dla Williama Morrisa w latach 1859–1860. „Morris zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa historyzmu. W przeciwieństwie do dominującego nurtu jego epoki nie zatrzymał się przy formalistycznym imitowaniu stylu, lecz starał się dotrzeć do źródeł średniowiecznego ducha i podstawowych zasad średniowiecznej estetyki...”³¹. Stąd też powstał rozległy dom o nieregularnym układzie, niesymetryczny, z wieloma motywami zaczerpniętymi ze średniowiecza, z licznymi szkarpami i z wysokimi, krytymi dachówką, wielopłaszczyznowymi dachami. Niektóre części budowli posiadają własne namiotowe dachy. Taki też dach przykrywa znajdującą się pośrodku wewnętrznego dziedzińca studnię. Utrzymany w naturalnym kolorze cegły, zdobiony niekiedy łukami ostrymi, stwarza wrażenie i odczytywany jest przez odbiorcę poprzez atmosferę średniowiecza ze wszystkimi jego skojarzeniami. Z jednej strony ten neogotycki rewiwalizm prowadził do kontynuacji unowocześnionego tradycjonalizmu, z drugiej zaś – na przykład zdaniem Patricka Nuttgensa – Red House „to punkt zwrotny w historii architektury, zwiastun architektury funkcjonalnej i ruchu modernistycznego”³². Aliści zgodzić się należy z Nikolausem Pevsnerem, że: „Specyficznie angielskim dziełem było odrodzenie rodzimej architektury dokonane w dziedzinie domów mieszkalnych przez Morrisa, Shawa i Voyseya, w duchu swobodnego tradycjonalizmu i angielska była również powstała pod wpływem nowych poglądów społecznych



Ryc. 6. Red House. Bexleyheath. P. Webb, 1859–1860

Fig. 6. Red House. Bexleyheath. P. Webb, 1859–1860

the so called *Domestic revival*. Many artists working within the *Arts & Crafts* milieu represented a specific variety of symbolism, even in architecture. “Appealing to intuition and emotions as cognitive means, symbolism intended to grasp and highlight that mysterious, indistinct and thought-provoking reality known as ‘internal reality’. The most urgent need turned out to be finding appropriate stylistic means able to express the extremely complex spirituality of modern man, his emotions and ideas he believed in. Out of necessity, the complexity had to be expressed only through symbols so mysterious and ambivalent, that they offered possibilities for diverse interpretations”²⁷. In some respects, the *Domestic Revival* ideologically resembled the Russian group called *Mir Iskusstva* in which artists, mostly at the beginning of the twentieth century, sought the renewal of national (read: native, folk) roots of Russian art combined with the return to selected genres of occidental art, though they did not tolerate “anti-aesthetic nature of modern society”²⁸.

Therefore, if *Mir Iskusstva* was merely one offshoot of the Russian Secession, then *Arts & Crafts* was not only a herald of the British *Art Nouveau* but also a kind of *Gesamtkunstwerk*, in which architecture with its “spirit of an English home” and unique symbolism played an indispensable part²⁹. Following the long-known principle that *my home is my castle* the “English home” became, both in the British Isles, the continent and the USA, an embodiment, an irreplaceable symbol of aesthetic values of morality, architecture and landscape. Yet, it was a German architect Hermann Muthesius who formulated the basic canons for constructing dwellings of the English type, secondarily popularising designs of architecture inspired by the *Arts & Crafts* ideals in continental Europe³⁰. An unquestionable, practically key example of the compromise between the centuries-long tradition of an English home and the necessity of innovation and progressive aesthetics is the Red House in Bexley near London, designed by Philip Webb for William Morris in the years 1859–1860. “Morris realised the danger of historicism. In contrast to the predominant trend of its epoch, he did not stop at formalist imitating of a style, but tried to reach the sources of the medieval spirit and fundamental principles of medieval aesthetics...”³¹. Thus a huge house was

koncepcja jedności sztuki pod egidą architektury”³³. Red House to nie tylko umiarkowanie zachowawczy, a zarazem nowoczesny wernakularyzm inspirowany duchem i atmosferą neomedievalizmu, ale również typowy przykład brytyjskiego *balance of artistic and esthetic power*³⁴. Koincydencja tradycji i postępu widoczna jest wyraźnie w pismach Edwarda Burke’a, który zdecydowanie kierował się słowami św. Tomasza z Akwinu, iż *conservatio est continua creatio*³⁵.

Umiar i powściągliwość, a zarazem zachowawczość wraz z modernizacją wyrażały się w budownictwie brytyjskim wznoszeniem budynków o raczej średnich czy małych gabarytach. W zasadzie, wyłączając w niniejszym esej problem Szkoły z Glasgow, wymienić można dwie większe budowle, które uznać można za hybrydę *Arts & Crafts* oraz rudymentów *Art Nouveau*. W pierwszym przypadku mowa tu o Muzeum Horniman w Londynie zaprojektowanym przez Charlesa Harrisona Townsenda w latach 1896–1901 dla największego ówczesnie herbacianego kupca na świecie i kolekcjonera różnaitości etnograficzno-antropologicznych oraz instrumentów muzycznych. Zabytek zdobi pseudomediewalna wieża zegarowa, przypominająca mimo wszystko jakąś wersję postwiktoriańskiego eklektyzmu (ryc. 7). Podobnie rzecz ma się z fasadą Instytutu Bishopsgate w Londynie, którą to budowlę wznosił w 1895 roku również Ch.H. Townsend. Budynek ten to kolejny przykład wyżej wspomnianego stylu, ale o oryginalnych, wręcz ekscentrycznych rozwiązaniach. Wąski, lecz monumentalny fronton kryje w sobie wielką bryłę mieszczącą szereg instytucji kulturalnych, oświatowych, naukowych, sportowych, etc., otwartych dla szerokiej publiczności, co było istotnym *novum* u schyłku XIX wieku. Bishopsgate utrwała na pozór konserwatywny etos architektoniczny, w treści swej atoli zawiera przesłanie nowoczesności i nadzieję na nadejście nowych czasów³⁶ (ryc. 8).

Przeto, jak już powiedziano, nie budownictwo monumentalne, lecz architektura domów wolnostojących, dworów i dworków, *cottages* – w zespołach zurbanizowanych albo w budownictwie wiejskim – była perłą *genre’u Arts & Crafts*. Była także niezwykle pluralistyczna i zróżnicowana pod względem toposów stosowanych

built, with an irregular layout, asymmetrical, with numerous motifs borrowed from the Middle Ages, with several buttresses and tall, multi-plane, tile-covered roofs. Some sections of the building have their own tent roofs. Such a roof covers also the well situated in the middle of an inner courtyard. Maintained in the natural brick colour, and decorated with some pointed arches, makes an impression and is perceived by the viewer as medieval in its ambience and with all the associations. On the one hand, that neo-Gothic revivalism led to a continuation of modernized traditionalism,

but on the other – for instance, according to Patrick Nuttgens – the Red House “was a turning point in the history of architecture, a herald of functional architecture and modernist movement”³². However, one has to agree with Nikolaus Pevsner, that: “A specifically English achievement was the revival of native architecture in residential houses brought about by Morris, Shaw and Voysey, in the spirit of free traditionalism; and English was also the concept of unity of art under the aegis of architecture established under the influence of new social opinions”³³. The Red House represents not only moderately conservative and, at the same time, modern vernacularism inspired by the spirit and atmosphere of neo-medievalism, but is also a typical example of the British *balance of artistic and aesthetic power*³⁴. The coincidence between tradition and progress is clearly visible in writings of Edward Burke who was definitely guided by the words of St. Thomas Aquinas saying that *conservatio est continua creatio*³⁵.

Moderation and self-restraint, as well as conservatism and modernisation, were expressed in British construction industry by erecting medium-size or small buildings. Basically, if we exclude in this essay the question of the Glasgow School, one can name two larger buildings which can be

regarded as a hybrid of *Arts & Crafts* and rudiments of *Art Nouveau*. In the first case, we mean here the Horniman Museum in London designed by Charles Harrison Townsend in the years 1896–1901 for the largest tea merchant in the world at the time and a collector of ethnographic-anthropological curios and musical instruments. The monument has a pseudo-medieval clock tower, nevertheless resembling a version of post-Victorian eclecticism (fig. 7). The same applies



Ryc. 7. Muzeum Horniman. Londyn.
Ch.H. Townsend, 1896–1901

Fig. 7. Horniman Museum. London.
Ch.H. Townsend, 1896–1901



Ryc. 8. Instytut Bishopsgate. Londyn.
Ch.H. Townsend, 1895

Fig. 8. Bishopsgate Institute. London.
Ch.H. Townsend, 1895

przez twórców tego stylu. Oczywiście ton temu kierunkowi nadawali głównie Ruskin i Morris, ale nie tylko. Ot, weźmy na przykład choćby działalność Edwarda Schroedera Priora, który współpracował owocnie z Richardem Normanem Shawem. Notabene R.N. Show znany był najbardziej jako zwolennik ‘klasycyzmu edwardiańskiego’, czego przykładem może być słynny na całym świecie gmach londyńskiego New Scotland Yard (1887–1890). Edward S. Prior komponował równie wielowarstwową i wielonurtową architekturę, to jednak, co się tyczy przykładu ruchu *Arts & Crafts*, ten twórca walcnie przyczynił się do rozpowszechnienia tego stylu. Maniera ta odznaczała się wernakularyzmem przeponym umiłowaniem krajowego krajobrazu, swojskością pejzażu i rodzimą rustykalnością. Takie cechy reprezentował, między innymi, zaprojektowany przez Priora dwór The Barn w Exmouth, Devon, zbudowany w latach 1896–1897³⁷ (ryc. 9).



Ryc. 9. Dwór The Barn. Exmouth. Devon. E.S. Prior, 1896–1897
Fig. 9. The Barn. Exmouth. Devon. E.S. Prior, 1896–1897

Obok Webba bądź Priora ruch *Arts & Crafts* stworzyli w zasadzie tacy architekci, jak Charles F. Annezley Voysey, Richard Norman Shaw oraz Edwin Lutyens³⁸. W literaturze, osobiście anglosaskiej, Ch.F.A. Voysey uważany jest za najwybitniejszego przedstawiciela omawianego tu kierunku. Nestor brytyjskiej historiografii architektury, Nikolaus Pevsner, uważa Voyseya za największego współtwórcę architektury *Arts & Crafts*, aczkolwiek fundatorzy tego ruchu, czyli Ruskin i Morris, separowali się osobiście od jego działalności. Wszelako to właśnie Voysey wyróżniał się niesłychaną umiejętnością umiarkowanego, bezpośredniego zapożyczenia ‘historycznych elementów poszczególnych stylów’. Innymi słowy, „nigdy nie da się wyczuć w jego dziełach chęci zerwania z przeszłością, lecz przeciwnie, przy całej swobodzie i indywidualności twórczość jego wykazuje żywy związek z tradycją”³⁹. Indywidualizm i niespotykana na ogół osobowość Voyseya czyniła z niego, do pewnego stopnia, autajdera tego ruchu, aczkolwiek w ostatecznym rezultacie tworzyły wspólne dziedzictwo. Najlepszym przykładem twórczego charakteru Voyseya może być własny dom architekta, zbudowany w Charleywood w Hertfordshire w 1899 roku (ryc. 10).

to the façade of the Bishopsgate Institute in London the building of which was erected in 1895 by Ch. H. Townsend too. The building is yet another example of the above mentioned style, but with original, almost eccentric solutions. A narrow yet monumental fronton conceals an enormous buildings housing several cultural, educational, scientific, sports, etc. institutions, open for the general public, which was a significant *novum* at the end of the 19th century. Bishopsgate seems to preserve a conservative architectonic ethos, but in its content it includes a modern message and a hope of the advent of new times³⁶ (fig. 8).

As has already been said, not monumental buildings but the architecture of detached houses, mansion, manors, and *cottages* – in urban complexes or in the countryside – constituted the gem of the *Arts & Crafts* genre. It was also unusually pluralist and varied as far as toposes used by creators of that style were concerned. Naturally, mainly Ruskin and Morris set the tone of that trend, but not only they. Let us look at the works of Edward Schroeder Prior, who successfully cooperated with Richard Norman Shaw. Nota bene R.N. Show was best known as a supporter of the ‘Edwardian classicism’ the example of which can be the world-famous edifice of the New Scotland Yard (1887–1890) in London. Edward S. Prior composed multi-layer and multi-current architecture, but as far as the *Arts & Crafts* movement was concerned, that artist largely contributed to the popularisation of that style. The manner was characterised by vernacularism imbued with the love of the native country landscape, its familiarity and indigenous rusticity. Such features were represented, among others, by the Barn in Exmouth, Devon, designed by Prior and built in the years 1896–1897³⁷ (fig. 9).

Besides Webb or Prior, the *Arts & Crafts* was created by such artists as: Charles F. Annezley Voysey, Richard Norman Shaw and Edwin Lutyens³⁸. In literature, especially English, Ch. F. A. Voysey is believed to be the most eminent representative of the artistic current described here. The doyenne of the British historiography of architecture, Nikolaus Pevsner, considers Voysey to be the greatest co-creator of the *Arts & Crafts* architecture, although the movement founders, namely Ruskin and Morris, distanced themselves from his activity. Nevertheless, it was Voysey who stood out with his incredible talent for moderate, direct borrowing of ‘historic elements of particular styles’. In other words “in his works it is never possible to feel a desire to break up with the past, on the contrary, with all the freedom and individuality his works show close links with tradition”³⁹. Individualism and his unparalleled personality made Voysey, to some extent, an outsider of the movement, though ultimately they created a common heritage. The best example of Voysey’s creative character can be the architect’s own house built in Charleywood, Hertfordshire, in 1899 (fig. 10).

The *Arts & Crafts* movement had strong links with the British Coop movement, e.g. with building housing cooperatives. One of the greatest, or at least the

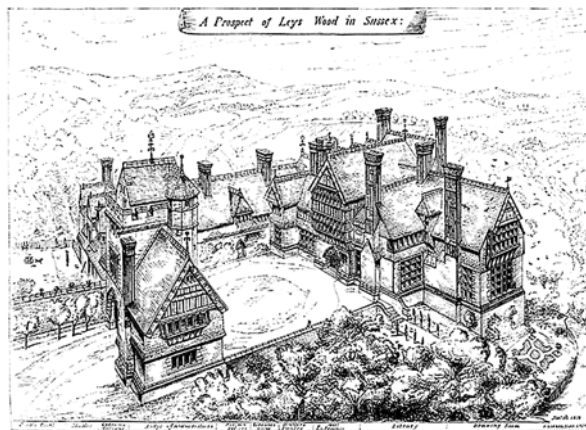


Ryc. 10. Dom własny. Charleywood. Hertfordshire. Ch.F.A. Voysey, 1899

Fig. 10. Private house. Charleywood. Hertfordshire. Ch.F.A. Voysey, 1899

Ruch *Arts & Crafts* łączyły silne związki z brytyjskim ruchem spółdzielczym (Coop), między innymi z budową kooperatyw mieszkaniowych. Jedną z największych, a w każdym razie najświetniejszych realizacji tego typu, utrzymujących budowę osiedli mieszkaniowych w ścisłym związku z przyrodą i krajobrazem, był zespół mieszkaniowy Bedford Park na obrzeżach Londynu, powstały w latach 1868–1869 (ryc. 11). Angielski park krajobrazowy był specjalnością założeń pałacowych, spopularyzowanych na przełomie XVIII i XIX wieku. Natomiast na obrzeżach miast i na przedmieściach założenia parkowe były praktycznie bardzo rzadko spotykane, przeto osiedla i ich ogrodowo-krajobrazowe otoczenie były ewenementem na skalę europejską. W tym osiedlu zamieszkiwała elita intelektualna Londynu, a także inteligentka burżuazja mająca ambicje artystyczne, wspierająca nowoczesność, a zarazem kultuwująca ducha Starej Anglii (*Old England Style*), czyli ówczesnego wernakularyzmu. Głównym architektem Bedford Park był Richard Norman Shaw, jednakże przy powstaniu zespołu wznosili budynki również William Richard Lethaby, Edward Schroeder Prior, Leonard Stokes, Halsey Ricardo oraz Philip Webb i Charles Voysey. Wszelako kluczową postacią determinującą architektoniczny pejzaż Bedford Park był Richard Norman Shaw. Nie wszystkie zaplanowane przezeń realizacje pozostały ukończone w ostatecznym kształcie, jednak większość projektantów tworzących manierę *Arts & Crafts* hołdowała tradycji zmodernizowanego neogotyku będącego pod silnym wpływem jego wiktoriańskiej odmiany. Natomiast R.N. Shaw preferował raczej późny styl Tudorów, monumentalizm stylu elżbietańskiego w połączeniu ze stylem królowej Anny i Wilhelma III, któremu zawdzięczała architektura angielska ogromne wpływy niderlandzkie. Inaczej rzecz ujmując, była to próba stworzenia nowego stylu krajowego połączonego z retrospekcją historyczną⁴⁰.

Ten piękny przykład nowoczesnej urbanistyki i koincydencji tradycji z nowoczesnością nie cieszył się długo powodzeniem i popadł w zapomnienie i ruinę. W czasach modernizmu eklektyczno-historyzująca architektura była przedmiotem żagorzalej krytyki, głównie na kontynencie. Bedford Park wraz z całym ruchem *Arts & Crafts* wyparty został przez Styl ok. 1937. Dopiero wraz z nadejściem postmodernizmu,



Ryc. 11. Zespół mieszkalny, projekt. Leyswood. Sussex. N. Shaw, 1868–1869

Fig. 11. Housing complex, project. Leyswood. Sussex. N. Shaw, 1868–1869

most famous, realisations of that type in the form of a residential area yet closely connected to nature and landscape, was the Bedford Park housing complex on the outskirts of London, built in the years 1868–1869 (fig. 11). The English landscape garden was associated with palace complexes popularised at the turn of the 18th and 19th century. But on the outskirts of cities and in the suburbs such parks were very rarely encountered, so the housing complex and its landscape garden surroundings were sensations on the European scale. The housing estate was inhabited by the intellectual elite of London, as well as educated bourgeoisie with artistic ambitions, supporting modernity and, simultaneously, cultivating the *Old England Style* i.e. vernacularism of the times. The main architect of Bedford Park was Richard Norman Shaw, but other buildings in the complex were also erected by: William Richard Lethaby, Edward Schroeder Prior, Leonard Stokes, Halsey Ricardo, Philip Webb and Charles Voysey. Still, the key person determining the architectonic landscape of Bedford Park was Richard Norman Shaw. Not all realisations he had planned were completed in their final form, though the majority of designers creating the manner of *Arts & Crafts* adhered to the tradition of modernised neo-Gothic, being under a strong influence of its Victorian version. However, R. N. Shaw preferred rather the late Tudor style, the monumentalism of the Elizabethan style combined with the style of Queen Anne and William III to whom English architecture owed considerable Dutch influences. In other words, it was an attempt to create new national style combined with a historical retrospection⁴⁰.

That beautiful example of modern urban design and a coincidence of tradition and modernity did not enjoy a lasting popularity, and fell into oblivion and subsequently ruin. During the modernist period, eclectic-historicising architecture was the subject of fierce criticism, mainly on the continent. Bedford Park together with the whole *Arts & Crafts* movement was supplanted by the Style about 1937. It was only with the advent of post-modernism, so during the

czyli w latach siedemdziesiątych XX wieku, na nowo odkryto walory tego wspaniałego założenia architektoniczno-krajobrazowego. Władze dzielnicy London Borough of Ealing podjęły inicjatywę rewaloryzacji niektórych zdewastowanych budynków oraz ogrodów, atoli największy wysiłek finansowy w dziele restauracji Bedford Park poniosło społeczeństwo metropolii. Innym przykładem osiedli zbudowanych w podobnej manierze, głównie w typie *Domestic Revival*, jest zespół mieszkalny Leyswood w Sussex, w którego budowie uczestniczył zarówno R.N. Shaw, jak i Charles Voysey, który był autorem domów w charakterze *cottage*, z tym wszakże wyjątkiem, że wznoszone przezeń dwory-wille architekt tynkował w kolorze białym, co było na ogół rzadkością w tym kraju. Biel w owych czasach oznaczała nowość i nowoczesność, „a proste, geometryczne formy elewacji staną się charakterystyczną cechą późniejszego budownictwa mieszkalnego Anglii”⁴¹. Przykładem może być porównanie osiedla Shackelford w Surrey z 1897 roku z jednymi z bliźniaczych domów w Bedford Park, autorstwa R.N. Shawa z 1878 roku⁴² (ryc. 12, 13).

Charles F.A. Voysey zachowując tradycyjalne postawy podążał wszakże ku nowoczesności, podobnie jak Frank Lloyd Wright, który mawiał, że: „Każdy wielki architekt (...) musi być oryginalnym interpretatorem swego czasu, dni, epoki”⁴³. Obydwaj ci architekci wznosili równolegle zaskakująco nowatorskie domy-wille, które w przypadku Voyseya przybierały albo to kształt domu Perrycroft w Colwall niedaleko Malvern, pochodzącego z lat 1893–1895, bądź to domu w River Forest w Illinois projektu F.L. Wrighta z 1893 roku. Charles Voysey, jak już to powiedziano, nie porzucał przywiązania do tradycji, atoli konsekwentnie dotrzymywał kroku architekturze progresywnej. Znakomitym przykładem ewolucji rudymentów neogotyku wkomponowanych we wczesnomodernistyczną bryłę jest jeden z domów jednorodzinnych w osiedlu Bedford Park, wybudowany w 1892 roku⁴⁴ (ryc. 14). Prosta i oszczędna bryła biało otynkowanego budynku przepruta jest rzędami równych, wąskich, jakby nawiązujących do tzw. „strzelniczych” gotyckich okien z częściowo łukowo nadwieszonymi dachami umieszczonymi nad wykuszem i harmonijnie uzupełniającymi element podpierających dach kroksztynów. Całość wieńczy płaski, wysoki komin, usytuowany asymetrycznie. Jak z tego widać, swobodna interpretacja neogotyckich form i detali czyni z omawianego tu obiektu przykład architektury półśrodkowej *middle of the road* pozostającej na skraju okrojonego eklektycznego historyzmu w połączeniu z nieawangardową architekturą nowoczesną. Porównywalna, chociaż nie tożsama ekwiwalentna była twórczość Edwina Lutyensa odznaczająca się relatywistycznym historyzmem. Architekt ten projektował wiele i sięgał do rozmaitych wzorów zaczerpniętych z dziedzictwa architektonicznego Imperium Brytyjskiego. Wznosił budowle monumentalne, ale również obiekty mniejsze, jak na przykład rezydencje wiejskie (dwory). Tworzył również w stylu tzw. edwardiańskim (Edwarda VII), czyli lat *Belle Époque*, a więc stylu eklektyczno-neo-

1970s, that the value of this magnificent architectonic-landscape complex was discovered. The authorities of the London Borough of Ealing undertook the initiative to revalorise some vandalised buildings and gardens, however the bulk of the financial costs of the restoration of Bedford Park were covered by the community of the capital. Another example of a residential area built in a similar manner, mostly a kind of *Domestic Revival*, is the Leyswood housing complex in Sussex, in the construction of which participated both R.N. Shaw and Charles Voysey, the latter of whom was the author of the ‘cottage’ type houses, however with the difference that the mansions-villas he erected were plastered white, which was a rarity in this country. In those times white meant novelty and modernity, “and simple, geometric forms of elevations would become a distinctive feature of later housing construction in England”⁴¹. Comparing the Shackelford housing estate in Surrey from 1897 with some of the twin houses in Bedford Park, designed by R.N. Shaw in the year 1878⁴² can serve as an example (fig. 12, 13).

While maintaining a traditional approach, Charles F.A. Voysey headed towards modernity, like Frank Lloyd Wright who used to say that: “Each great architect (...) must be an original interpreter of his time, days, and epoch”⁴³. Both of those architects simultaneously erected surprisingly innovative houses-villas which, in the case of Voysey, took the shape of the Perrycroft house in Colwall near Malvern designed in the years 1893–1895; or in the case of F.L. Wright the house in River Forest, Illinois, from the year 1893. As has already been said, Charles Voysey did not reject attachment to tradition, but he consequently kept up with progressive architecture. An excellent example of the evolution of neo-Gothic rudiments integrated into an early-modernist form is one of the detached houses in the Bedford Park suburban development, built in 1892⁴⁴ (fig. 14). A simple and economical form of the white-plastered building is pierced with rows of even, narrow windows, as if alluding to the so called Gothic ‘arrowslits’ with partially arching roofs overhanging bay windows and harmoniously complementing corbels that support the roof. The whole is topped with an asymmetrically placed flat, tall chimney. As can be seen, a free interpretation of neo-Gothic forms and details makes the discussed here object an example of *middle-of-the-road* architecture remaining on the outskirts of trimmed eclectic historicism combined with non-avant-garde modern architecture. Comparable, though not equivalent, were the works of Edwin Lutyens characterised by relativist historicism. The architect was a prolific artist a lot and used many designs borrowed from the architectonic heritage of the British Empire. He erected monumental edifices as well as smaller objects, for example country residences (manors). He also created in the so called Edwardian style (Edward VII) so of the *Belle Époque* period, i.e. the eclectic neo-classicist style. Thus Lutyens’ palette of artistic variety included



Ryc. 12. Osiedle. Shackleford. Surrey. Ch.F.A. Voysey, 1897
Fig. 12. Housing estate. Shackleford. Surrey. Ch.F.A. Voysey, 1897



Ryc. 13. Bedford Park. Londyn. N. Shaw, 1878
Fig. 13. Bedford Park. London. N. Shaw, 1878



Ryc. 14. Bedford Park. Londyn. Ch.F.A. Voysey, 1892
Fig. 14. Bedford Park. London. Ch.F.A. Voysey, 1892



Ryc. 15. Deanery Garden. Sonning. Berkshire. E. Lutyens, 1899–1902
Fig. 15. Deanery Garden. Sonning. Berkshire. E. Lutyens, 1899–1902

klasycystycznego. Przeto paleta artystycznej różnorodności twórczej Lutyensa obejmowała architekturę od, przykładowo rzecz biorąc, Pałacu Wicekróla w New Delhi aż po rezydencje-dwory w stylu staroangielskim. Edwin Lutyens zaliczany był do kręgu *Arts & Crafts*, ale nieobca mu była Szkoła z Glasgow, zwłaszcza Charles Rennie Mackintosh. Ten ostatni związany był również z ‘drugą secesją wiedeńską’ czyli Wiener Werkstaette⁴⁵. Powinowactwa czy też nawet pokrewieństwa stylowe, estetyczne, a nawet społeczne, nie zmieniały faktu, że Lutyens pozostawał tradycjonalistą, szczególnie co się tyczy architektury wiejskiej i rezydencjonalnej. Przykładem mogą być liczne tzw. *manors*, takie jak choćby Deanery Garden w Sonning, w Berkshire, powstały w latach 1899–1902, bądź Orchards w Bramley w Surrey ukończony w 1899 roku – nawiązujące i kontynuujące jednocześnie przykładowo manierę stosowaną przez Philipa Webba w realizacji dworu Standen w Hollybush w Sussex (1891–1894). Te stylowe rezydencje emanujące współczesnością, a zarazem przesiąknięte duchem angielskiego medievalizmu i swoistej rustykalności, to kolejne ogniwo spajające łańcuch tradycji brytyjskiej architektury⁴⁶ (ryc. 15).

Swoisty *genre* architektury w nurcie *Arts & Crafts* i jego mutacje ewokowały neosymbolizm i neoromantyzm połączony z ambicjami odnowienia sztuk wszelkich, które utonęły w masowej produkcji, w tym także i budownictwa. W architekturze tego wielonurtowego

architecture from, for instance, the Viceroy’s Palace in New Delhi to residences-manors in the Old English style. Edwin Lutyens was ranked among the *Arts & Crafts* milieu, yet he was no stranger to the Glasgow School, especially Charles Rennie Mackintosh. The latter was also associated with the ‘second Vienna secession’ or Wiener Werkstaette⁴⁵. Stylistic, aesthetic or even social relationships or affinity did not change the fact that Lutyens remained a traditionalist, especially concerning country and residential architecture. Examples here can be numerous *manors* such as e.g. the Deanery Garden in Sonning, Berkshire, built in the years 1899–1902; or the Orchards in Bramley, Surrey, completed in 1899 – alluding to and at the same time continuing the manner applied by Philip Webb in his realisation of the Standen Manor in Hollybush, Sussex (1891–1894). Those stylish residences emanating their contemporary ambience, while at the same time pervaded with the spirit of English medievalism and a kind of rusticity, are the next link in the chain of tradition of British architecture⁴⁶ (fig. 15).

The specific *genre* of architecture of the *Arts & Crafts* movement with its mutations evoked neo-symbolism and neo-romanticism combined with ambitions to renew all arts which drowned in mass production, including the art of building. The architecture of that multi-trend and multi-subject movement reflected those longings – frequently idealised –

i wielowątkowego ruchu znać było owe tęsknoty – często wyidealizowane – za przeszłością, która miała zrewidować niedoskonałą współczesność, czyli innymi słowy: przywrócenie spójni pomiędzy średniowiecznym duchem wspólnoty, szczególnie artystycznej, a społeczną wrażliwością na niedoskonałość rodzącego się społeczeństwa przemysłowego z wszelkimi jego dobrodziejstwami i ułomnościami. Zatem wypada zakończyć niniejszy esej słowami Petera Behrensa, wielostronnie utalentowanego artysty, którego stanowisko cytujemy za Gabriele Fahr-Becker: „Styl danej epoki nie oznacza szczególnych form w jakiejś szczególnej sztuce; każda forma stanowi tylko jeden z wielu symboli życia wewnętrznego, a każda sztuka ma jedynie swój udział w stylu. Styl natomiast to symbol całego sposobu odczuwania, całego sposobu pojmowania życia w danej epoce i przejawia się tylko w uniwersum wszystkich sztuk”⁴⁷.

for the past which was to revise the imperfect present day, or in other words: restoring the bond between the medieval spirit of community, especially artistic, and social sensitivity to the imperfections of the emerging industrial society with all its benefits and weaknesses. It seems appropriate to conclude this essay with the words of Peter Behrens, a multi-talented artist whose opinion we quote after Gabriele Fahr-Becker: “The style of a given epoch does not mean specific forms in a specific art; each form constitutes only one among many symbols of internal life, and each art only contributes to a style. But style is a symbol of the entire way of feeling, of the whole way of understanding life in a given epoch, and is manifested only in the universe of all arts”⁴⁷.

- ¹ K. Estreicher, *Historia sztuki w zarysie*, Warszawa–Kraków 1977, s. 370.
- ² J. Gypfel, *Historia architektury od antyku do czasów współczesnych*, Kolonia 2000, s. 70.
- ³ Z. Tołłoczko, *Z relacji pomiędzy gotykiem i jego odwiecznymi filiacjami a stylem elżbietańskim w architekturze angielskiej / On relations between Gothic, its eternal affiliations, and the Elizabethan style in English architecture*, Wiadomości Konserwatorskie / Journal of Heritage Conservation, 45/2016, s. 7–21; D. Mountfield, *Everyday Life in Elizabethan England*, Genève 1978.
- ⁴ *The High Middle Ages in Germany*, R. Toman (ed.), Köln 1990.
- ⁵ Z. Tołłoczko, „Sen architekta” czyli o historii i historyzmie architektury XIX i XX wieku, *Studia i materiały*. Wydanie drugie poszerzone, Kraków 2015, s. 16 i n., 19 i n.
- ⁶ Z. Tołłoczko, „Sen architekta”..., op. cit., s. 28, 37 i n.; M. Trachtenberg, I. Hyman, *Architecture from Prehistory to post-Modern / The Western Tradition*, London 1986, s. 455–495; Z. Tołłoczko, *Główne nurty historyzmu i eklektyzmu w sztuce XIX wieku*, Tom I. *Architektura*. Podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych, Wydanie drugie uzupełnione i poprawione, Kraków 2011, s. 83–157.
- ⁷ Z. i T. Tołłoczko, *Z dziejów rozbudowy i restauracji katedry w Kolonii. Przyczynek do romantyzmu i historyzmu w europejskiej kulturze architektonicznej XIX wieku*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie, T. XXXIII, 2001, s. 81–108; D. Dolgner, *Historismus. Deutsche Baukunst 1815–1900*, Leipzig 1995, s. 20–21.
- ⁸ F. Claudon et al., *Encyklopedia romantyzmu. Malarstwo, rzeźba, architektura, literatura, muzyka*, Warszawa 1992; H. Honour, J. Fleming, *Historia sztuki świata*, Warszawa 2006, s. 646 i n.; H.W. Janson, D.J. Janson, *Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy*, Warszawa 1993, s. 557–565.
- ⁹ R.D. Grimalt, J.S. Viguer, *XIX stulecie*, [w:] *Historia sztuki świata*, Tom 6, *Rococo, neoklasycyzm, romantyzm, realizm, modernizm*, Warszawa 2000, s. 215–217; *Dzieje cywilizacji. Absolutyzm i rewolucje*, E. Bovo (red.), Warszawa 2001, s. 280–281.
- ¹⁰ R.D. Grimalt, J.S. Viguer, *ibidem*, s. 206.
- ¹¹ R. Bartlett, *Panorama średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 9.
- ¹² *Ibidem*, s. 13.

- ¹³ N. Pevsner, *Historia architektury europejskiej*, Warszawa 2013, s. 219 i n.; J. Pile, *Historia wnętrza*, Warszawa 2004, s. 244 i n.; R.D. Grimalt, J.S. Viguer, *XIX stulecie*, op. cit., s. 214.
- ¹⁴ J. Pile, *ibidem*, s. 190.
- ¹⁵ N. Pevsner, op. cit., s. 236.
- ¹⁶ J. Glancey, *Historia architektury*, Warszawa 2002, s. 146–147; M. Trappes-Lomax, *Pugin, a Medieval Victorian*, London 1932.
- ¹⁷ F. Claudon et al., op. cit., s. 189–190; W. Baraniewski, *Historyzm w architekturze XIX wieku*, [w:] *Sztuka świata*, A. Lewicka-Morawska (red.), tom 8, Warszawa 1994, s. 164–169; M. Hollingsworth, *Sztuka w dziejach człowieka*, Wrocław 1992, s. 410–413; J. Pijoan, *Architektura gotycka we Włoszech*, [w:] *Sztuka świata*, J. Mrozek et al., (red.) tom 4, Warszawa 1990, s. 103–120.
- ¹⁸ J. Gypfel, op. cit., s. 70–71; A. Barry, *Memoir of the Life and Works of Sir Charles Barry*, London 1867 (reprint 1970); M. Trappes-Lomax, *Pugin, a Medieval Victorian*, London 1932; K. Clark, *Gothic Revival*, London 1928; R. Bartlett, op. cit., s. 14–19.
- ¹⁹ H. Cason, *An Introduction to Victorian Architecture*, London 1948; C. Mignot, *Architektur des 19. Jahrhunderts*, Köln 1994, s. 68 i n., 264; M. Trachtenberg, I. Hyman, op. cit., s. 456, 477.
- ²⁰ J.A. Mrozek, *Odrodzenie sztuk i rzemiosł*, [w:] *Sztuka świata*..., tom 8, op. cit., s. 297.
- ²¹ A.M. Drexlerowa, A.K. Olszewski, *Polska i Polacy na Powszechnych Wystawach Światowych 1851–2000*, Warszawa 2005, s. 15–30; G.F. Chadwick, *The Works of Sir Joseph Paxton*, London 1961; A. Osęka, A. Piotrowska, *Styl „Expo”*, Warszawa 1970.
- ²² G. Fahr-Becker, *Secesja*, Königswinter 2004, s. 7; J.M. Wodham, *Twentieth – Century Ornament*, New York 1990, s. 15.
- ²³ T. Benton, 1. *Great Britain. Arts and Crafts and Art Nouveau*, [w:] *Art Nouveau Architecture*, F. Russell (ed.), New York 1983.
- ²⁴ R. Bartlett, op. cit., s. 24–25; P. Thompson, *The Work of William Morris*, London 1967.
- ²⁵ J. Pile, op. cit., s. 210; *Ruskin Today*, K. Clark (ed.), London 1964; Q. Bell, *Ruskin*, London 1978; E. D’Alfonso, D. Samss, *Historia architektury. Formy i style od starożytności do współczesności*, Warszawa 1997, s. 224–225; J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto. Opowieść o sztuce europejskiej naszej ery*, Warszawa 2001, s. 650–651.

- ²⁶ J. Glancey, op. cit., s. 146, 149.
- ²⁷ *Przewodnik po sztuce*, S. Sproccati (red.), Warszawa 1994, s. 135; K. Nowakowska-Sito, *Symboliści*, [w:] *Sztuka świata...*, op. cit., tom 8, s. 261–296; *Introduction to the Decorative Arts 1890 to the Present Day*, A. O'Neill (ed.), London 1990, s. 8–9, 12 i n.
- ²⁸ B. Dąb-Kalinowska, *Sztuka rosyjska od czasów Katarzyny II do schyłku XIX wieku*, [w:] *Sztuka świata...*, op. cit., tom 8, s. 323–336.
- ²⁹ G. Fahr-Becker, op. cit., s. 7–23; J.M. Woodham, op. cit., s. 7–11.
- ³⁰ J. Posener, *Hermann Muthesius 1861–1927*, Berlin 1977; D. Sharp (ed.), *Hermann Muthesius 1861–1927*, London 1979.
- ³¹ N. Pevsner, op. cit., s. 245.
- ³² P. Nuttgens, *Dzieje architektury*, Warszawa 1998, s. 258.
- ³³ N. Pevsner, op. cit., s. 249.
- ³⁴ W.R. Lethaby, *Philip Webb and His Work*, London 1979; G. Fahr-Becker, op. cit., s. 31; J. Pile, op. cit., s. 210–215.
- ³⁵ E. Burke, *Dociekania filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wartości i piękna*, Warszawa 1968; A. Quincy, *The Traditional Buildings of England*, London–New York 1990.
- ³⁶ *The Anti-Rationalists*, N. Pevsner, M. Richards (eds.), London 1973; *Edwardian Architecture and its Origins*, A. Service (ed.), London 1975; T. Benton, op. cit., s. 30–39.
- ³⁷ G. Hoare, G. Pyne, *Prior's Barn and Gimson's Coxen*, Seattle 1978; T. Benton, op. cit., s. 26, 307; A. Saint, *Richard Norman Shaw*, New Haven–London 1977.
- ³⁸ P. Nuttgens, op. cit., s. 258; K. Clark, *The Gothic Revival*, London 1950; J.M. Woodham, *Dictionery of modern design*, London 2004.
- ³⁹ N. Pevsner, op. cit., s. 246–247; G. David, *Charles F. A. Voysey*, Los Angeles 1975; S. Duncan, *C.F.A. Voysey. An Architect of Individuality*, London 1981; W. Hitchmough, *CFA Voysey*, London 1997; A.S. Schofield, *A Century of Voysey's Building at Whitwood*, Whitwood 2007.
- ⁴⁰ M. Trachtenberg, I. Hyman, op. cit., s. 490–491; P. Oliver, *Dwellings: The vernacular house worldwilde*, London 2003; A. Quincy, *The Traditional Buildings of England*, London 1990.
- ⁴¹ N. B. L. Pevsner, *Pionierzy współczesności: od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*, Warszawa 1978, s. 155.
- ⁴² A. Saint, *Richard Norman Shaw*, New Haven–London 1977.
- ⁴³ J. Glancey, op. cit., s. 164; G. Fahr-Becker, op. cit., s. 326; W. Chaitkin, R.L. Makinson, T.A. Heinz, II. USA. *Louis Sullivan, Greene and Greene, and Frank Lloyd Wright*, [w:] *Art. Nouveau Architecture...*, op. cit., s. 265–292.
- ⁴⁴ E. Cumming, W. Kaplan, *Arts & Crafts Movement*, London 1991; P. Todd, *The Arts and Crafts Companion*, London 2004; G. Naylor, *The Arts and Crafts Movement. A Study of its Sources, Ideals and Influence on Design Theory*, London 1971.
- ⁴⁵ T. Howarth, *Charles Rennie Mackintosh and the Modern Movement*, London 1978; R. Macleod, *Charles Rennie Mackintosh, Architect and Artist*, London 1983; G. Fahr-Becker, *Wiener Werkstaette 1903–1932*, Köln 1995.
- ⁴⁶ A.S.G. Butler, C. Hussey, *The Architecture of Edwin Lutyens*, London 1950; C. Hussey, *The Life of Edwin Lutyens*, London 1953.
- ⁴⁷ P. Behrens, *Feste des Lebens und der Kunst*, Jena 1900, cyt. za: G. Fahr-Becker, *Secesja*, op. cit., s. 6; A.W. Ikonnikow, *Architektura XX wieku. Utopii i realnost*, Tom I, Moskwa 2001, s. 90–147; J. Posener, *William Morris und die Folgen – Vorlesung zur Geschichte der Neuen Architektur*, Aachen 1981; A. Windsor, *Peter Behrens Architect and Designer 1868–1940*, London 1981.

Streszczenie

W przypadku kontynentalnej secesji (*Art Nouveau*) w teorii i częściowo w praktyce ta nowa architektura miała za zadanie i cel separację, nierzadko radykalną, oddzielenie się od tradycji klasycystycznej i historyzującej mającej naśladować kierunki dawne. Natomiast brytyjska odmiana *Art Nouveau* poszukując nowych rozwiązań częściowo kontynuowała dziedzictwo przeszłości, a szczególnie tej wywodzącej się z medialnych korzeni, które ożywione zostały kolejno przez styl wiktoriański. Kiedy ten ostatni przeżywał czas wyczerpania twórczych i artystycznych mocy, osobliwie za sprawą industrializacji i masowego powielania wzorców estetycznych, pojawił się ruch *Arts & Crafts*. Esej niniejszy poświęcony został wyłącznie architekturze stworzonej w łonie tego ruchu. Jednakże architektura *Arts & Crafts* nie była konsekwentną opozycją wobec *Art Nouveau*. Starano się zachować fundamenty brytyjskiego patrymonium kultury architektonicznej implantując weń nowoczesne rozwiązania, antycypując nieraz osiągnięcia architektów pierwszej połowy XX wieku. Pozostając wiernymi duchowi, szczególnie angielskiego gotycyzmu, współtwórcy budownictwa w manierze *Arts & Crafts* zmodernizowali niejako dawny angielski rewiwalizm gotycki, tworzyli zupełnie nowe wartości artystyczne i estetyczne, nowe rozwiązania techniczne i urbanistyczne.

Abstract

In the case of continental Secession (*Art Nouveau*) in theory and partially in practice the new architecture was meant to separate itself, often radically, from the classicist and historicist tradition which was to imitate previous currents. However, the British version of *Art Nouveau*, searching for new solutions, partially continued the heritage of the past, particularly that with medieval roots which were subsequently revived by the Victorian style. When the latter suffered a period of depletion of its creative and artistic power, because of industrialisation and mass copying of aesthetic designs, there appeared the *Arts & Crafts* movement. This essay is devoted solely to architecture created within that movement. However, *Arts & Crafts* architecture was not in consistent opposition to *Art Nouveau*. They tried to preserve the foundations of the British patrimony of architectonic culture by implanting into it modern solutions, often anticipating achievements of architects from the first half of the 20th century. While remaining faithful to the spirit of, especially, English Gothicism, co-creators of buildings in the *Arts & Crafts* manner modernised, so to speak, the former English Gothic revivalism, and created entirely new artistic and aesthetic values, new technological and urban-planning solutions.

Lidia Tobiasz*

Synagogi Rzeszowa. Część 1. Synagoga Staromiejska

Rzeszow synagogues. Part 1. Old Town Synagogue

Słowa kluczowe: Rzeszów, społeczność żydowska, synagoga Staromiejska

Key words: Rzeszow, Jewish community, Old Town Synagogue

WPROWADZENIE

Nieprzerwana, prawie osiemsetletnia obecność społeczności żydowskich na ziemiach polskich stanowiła istotną składową polskiej kultury, polityki, gospodarki i życia codziennego. Dorobek Żydów mieszkających na ziemiach Rzeczypospolitej stanowi, mimo ogromnych strat wojennych, niezwykle zjawisko w skali całego świata.

Żydzi docierali na ziemie polskie, zanim powstało państwo Mieszka I. Byli to kupcy prowadzący handel na szlaku między Europą Zachodnią a państwem chazarskim. Antyżydowskie nastroje w zachodniej części naszego kontynentu w czasie wojen krzyżowych spowodowały emigrację żydowskich kupców i rzemieślników. Przybywali oni również do Polski, zwłaszcza z Czech i Niemiec. Wieki XIII i XIV to na obszarze dzisiejszej Polski okres intensywnej budowy miast. Przybierające na sile prześladowania Żydów w państwach Zachodniej Europy wywoływały kolejne fale emigracji do Polski, tym bardziej, że jej ówcześni władcy chętnie widzieli kolonistów innych narodowości, którzy mogli zapewnić zakładanym miastom szybki rozwój gospodarczy. W celu uregulowania sytuacji prawnej Żydów i zapewnienia im bezpiecznego pobytu w swoim państwie Bolesław Pobożny wydał w 1264 roku przywilej kaliski, zgodnie z którym Żydzi podlegali bezpośrednio jurysdykcji książęcej, a podatki wnosili bezpośrednio do skarbu książęcego. Przywilej gwarantował im prawo do han-

INTRODUCTION

Uninterrupted, almost eight-hundred-year long presence of Jewish communities in Polish territories was a vital component of Polish culture, politics, economy and everyday life. Achievements of Jews inhabiting the lands of the Polish Republic constitute, despite enormous wartime losses – a unique phenomenon on a global scale.

Jews reached Polish lands before Duke Mieszko I established his state. They were merchants conducting their commercial activities along the route between Western Europe and the Khazar Khaganate. Anti-Jewish attitudes in the western part of our continent during the crusades triggered emigration of Jewish merchants and craftsmen. They also arrived in Poland, especially from Bohemia and Germany. The 13th and 14th centuries were the period of intensive town building in the lands of present-day Poland. Persecution of Jews, taking on alarming proportions in western European countries, resulted in new waves of immigrants arriving in Poland, the more so as at the time its rulers eagerly welcomed foreign colonists who could ensure a speedy economic growth of the newly founded towns and cities. In order to regulate the legal situation of the Jews and to ensure their safe stay in his country Duke Bolesław Pobożny (the Pious) issued the Statute of Kalisz in 1264, in accordance to which Jews came directly under the ducal jurisdiction,

* mgr inż. arch.

dlu, pośrednictwa i prowadzenia operacji kredytowych, bezpieczeństwo życia i mienia oraz swobodę praktyk religijnych.

Od końca XIV wieku sytuacja Żydów w Europie Zachodniej ulegała dalszemu, gwałtownemu pogorszeniu, a pogromy i rugi trwały nadal. Na przełomie XV i XVI wieku przestała istnieć większość gmin żydowskich w krajach Europy Zachodniej. Kres niemal całej społeczności żydowskiej na Śląsku nastąpił w połowie XV wieku, gdy do Wrocławia przybył franciszkański kaznodzieja Jan Kapistran. Głoszone przez niego antyżydowskie kazania spowodowały wygnanie Żydów z miast Śląska. Wzrastający sprzeciw chrześcijańskich rzemieślników i kupców wobec żydowskiej konkurencji powodował w części miast usuwanie Żydów poza obręb murów miejskich. Władze tych miast wystarały się o przywilej *de non tolerandis Judaeis* (łac. przywilej nieakceptowania Żydów) – zakazujący Żydom zamieszkania w mieście, którego dotyczył dokument i posiadania w nim nieruchomości, oraz zabraniający im wstępu do miasta z wyjątkiem określonych dni. Spowodowało to bezpośrednie przesunięcie się osadnictwa żydowskiego na tereny wschodnie Rzeczypospolitej, na ziemie ruskie Korony oraz do zachodnich województw Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Pierwsza wzmianka o Rzeszowie pochodzi z roku 1354. Przyjmuje się, że Żydzi zamieszkali w mieście już w początkach XVI w. Prawdopodobnie gmina powstała w wyniku napływu Żydów z pobliskiego Przemyśla. Pierwsza informacja na temat osadnictwa żydowskiego w Rzeszowie pochodzi z roku 1550¹. Potwierdzeniem tego faktu są odnalezione w okresie międzywojennym na terenie starego cmentarza żydowskiego macewy, tj. tablice nagrobne z 1553 i 1586 roku².

Wraz z udzieleniem Żydom pozwolenia na osiedlanie się w mieście wskazywano im jednocześnie miejsce pod budowę domów oraz innych obiektów związanych z kultem czy potrzebami wynikającymi z organizacji gminy. Najczęściej były to tereny na skraju miasta, w sąsiedztwie murów miejskich, daleko od kościoła (zazwyczaj po przeciwległej stronie rynku aniżeli kościół katolicki). Ośrodkami życia religijnego i społecznego były synagogi³.

W XV–XVII wieku, gdy w Europie Zachodniej budownictwo synagog zamarło, a wiele już istniejących zostało zburzonych lub zmieniło swoje przeznaczenie, w Polsce nastąpił jego wspaniały rozkwit. W architekturze synagog polskich powstałych w wiekach XVI–XVIII znalazły swój wyraz potrzeby religijne Żydów aszkenazyjskich. Formy zewnętrzne, jakie nadawali im budowniczowie chrześcijańscy, były związane z ówczesną architekturą polskich miast. Na listach rzemiosł uprawianych przez Żydów w XVII–XVIII i połowie XIX wieku było kilkadziesiąt różnych zawodów, ale nie było budowlanców. Dlatego synagogi budowali budowniczowie z Polski, na zamówienie społeczności żydowskich. Był to przykład przenikania się kultur, połączenie żydowskiej myśli religijnej z polską sztuką budowlaną.

and paid their taxes directly to the ducal treasury. The privilege guaranteed their right to trade, to act as middlemen and to carry out credit operations, safety of their life and property, as well as freedom of religious practices.

Since the end of the 14th century the situation of Jews in Western Europe was still rapidly deteriorating, and massacres and land clearances continued. At the turn of the 15th and 16th century the majority of Jewish communities in Western European countries ceased to exist. The end of almost all Jewish community in Silesia came in the mid-15th century when a Franciscan preacher Jan Kapistran arrived in Wrocław. His anti-Jewish sermons led to expelling Jews from cities in Silesia. The increasing opposition of Christian artisans and merchants against Jewish competition in some cities resulted in moving Jews outside city walls. Authorities in those towns obtained the *de non tolerandis Judaeis* privilege (Lat. privilege of non-tolerance towards Jews) – prohibiting Jews to live in the city the document referred to or to possess property in it, as well as to enter the city apart from specified days. That resulted in a direct shift of Jewish settlement to the eastern reaches of the Polish Kingdom, to the Ruthenian lands of the Crown and to western voivodeships of the Grand Duchy of Lithuania.

The first mention of Rzeszow dates back to 1354. It is assumed, that Jews came to live in the city already at the beginning of the 16th c. The community might have been established as a result of the inflow of Jews from nearby Przemyśl. The first information concerning Jewish settlement in Rzeszow dates back to the year 1550¹. The fact was confirmed by matzevah i.e. headstones from 1553 and 1586 found in the area of the old Jewish cemetery during the interwar period².

While Jews were permitted to settle in cities, they were also indicated sites where their houses could be built as well as other objects associated with religious cult or needs resulting from the community organisation. Most often they were areas on the outskirts of the city, close to the city walls and far from the church (usually on the opposite side of the main square to a Catholic church). Synagogues were centres of religious and social life³.

In the 15th to 17th century, when synagogue building in Western Europe practically died out, and many of the existing ones were destroyed or changed their function, it flourished in Poland. The architecture of Polish synagogues built during the 16th–18th century expressed religious needs of Ashkenazi Jews. External forms they were given by their Christian builders were related to the architecture of Polish cities and towns at the time. Lists of crafts practised by Jews in the 17th–18th and until the mid-19th century included several dozen various professions, but not builders. Therefore synagogues were built by master builders from Poland commissioned by Jewish communities. It was an example of merging cultures, a combination of Jewish religious thought with Polish construction art.

W 1588 roku mieszkało w Rzeszowie 6 rodzin żydowskich. W 1592 roku posiadali 6 domów, a ich społeczność liczyła około 100 osób. W 1599 roku Mikołaj Spytko Ligęza ograniczył osiedlanie się Żydów na Starym Mieście do siedmiu domów, pozwalając jednocześnie na osadnictwo na terenach Nowego Miasta. Żydzi zamieszkiwali zatem w miejscu wyznaczonym przez właściciela miasta Rzeszowa. W 1706 roku wolno było Żydom mieć na Nowym Mieście 40 domów. Nowa dzielnica, usytuowana na północny wschód od Starego Miasta, została zaplanowana według założeń renesansowych, jakie powszechnie w tym czasie praktykowano w Małopolsce. Zespół rzeszowski został uformowany jako regularna i modułowa struktura architektoniczna z prawie kwadratowym rynkiem o wymiarach 100 × 120 m (obecny Plac Wolności to dawny Rynek Nowomiejski), przeciętym krzyżowym układem dróg wychodzących ze środków każdej pierzei i symetrycznym układem zabudowań o charakterze mieszkalno-rzemieślniczo-handlowym. Była to dzielnica o charakterze obronnym, zlokalizowana w granicach dzisiejszych ulic Gałęzowskiego, Kolejowej części Piłsudskiego i Batorego⁴.

Znaczną część mieszkańców rzeszowskiego Nowego Miasta stanowiła ludność żydowska, nie było to jednak, jak często można przeczytać, miasto czysto żydowskie. Właściwa dzielnica żydowska wykrystalizowała się między Starym i Nowym Miastem. Była to dzielnica z oddzielnym rynkiem, przy którym w 1728 roku Żydzi mieli 16 domów. W jej centrum znalazły się dwie synagogi.

Obok możliwości finansowych gminy wpływ na wygląd i wielkość wznoszonych bożnic miały zarówno władze państwowe, jak i kościelne. Żydzi mieli obowiązek uzyskiwania zezwoleń biskupich na ich budowę. W zezwoleniach wydawanych ze strony Kościoła widoczne było dążenie do ograniczenia wielkości bożnic. Zewnętrzna forma architektoniczna synagogi miała być jak najskromniejsza. Budynek nie mógł przewyższać kościołów, dlatego synagogi pozbawiono wież i zwykle poziom ich podłogi był poniżej otaczającego terenu. Natomiast na ziemiach wschodnich, w wielowyznaniowych i wielonarodowych miastach prywatnych, ograniczenia ze strony Kościoła nie były aż tak widoczne. Stąd synagogi wzniesione w Rzeszowie odznaczały się znaczną wielkością i monumentalnością, stanowiąc ważny akcent architektoniczny w panoramie miasta.

Społeczność żydowska w miarę upływu lat była na obszarze Rzeszowa coraz liczniejsza i na początku XIX wieku osiągnęła blisko 80% mieszkańców miasta. W 1818 roku w Rzeszowie na 4604 mieszkańców przypadało 3575 Żydów (77,7%). Proporcje te ulegały znacznym wahaniom, np. w 1938 roku na 38 279 mieszkańców było 13 100 Żydów (34%)⁵.

HISTORIA OBIEKTU

Synagoga Staromiejska w Rzeszowie, przy ul. Bożniczej 4, zwana jest także „małą synagogą” lub „starą szkołą”. Dokładna data powstania obiektu nie jest znana. Przyjmuje się, że pierwsza bożnica murowana wznie-

In 1588, 6 Jewish families lived in Rzeszow. In 1592 they owned 6 houses and their community numbered about 100 people. In 1599 Mikołaj Spytko Ligęza restricted Jewish settlement in the Old Town to seven houses, at the same time allowing settlement in the New Town area. Therefore Jews inhabited places indicated by the owner of the city of Rzeszow. In 1706 Jews were allowed to possess 40 houses in the New Town. The new district, situated to the north east of the Old Town, was planned according to Renaissance principles that were commonly applied in Lesser Poland at the time. The Rzeszow complex was formed as a regular and module architectonic structure with an almost square main square measuring 100 by 120 m (current Wolności Square is the former New Town Square), criss-crossed by streets running out from the middle of each frontage and a symmetrical layout of residential-crafts-commercial buildings. It was a defensive quarter, located between the present-day Gałęzowskiego and Kolejowa Street, and a section of Piłsudskiego and Batorego Streets⁴.

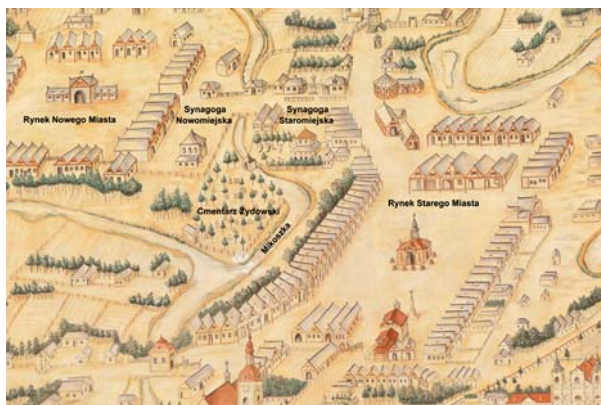
Although Jews constituted a significant part of the population of the New Town in Rzeszow, it was not – as can be often read – a purely Jewish city. The proper Jewish quarter crystallised between the Old and New Town. It was a district with a separate main square around which Jews possessed 16 houses in 1728. In the centre of the quarter there were two synagogues.

Besides financial abilities of the community, both state and church authorities influenced the appearance and size of erected temples. Jews were obliged to obtain a bishop's permission in order to build them. Permits issued by the Church clearly indicated the intention to restrict the size of temples. The external architectonic form of a synagogue was to be as modest as possible. The building could not be taller than churches, therefore synagogues were deprived of towers, and their floor level was usually below the surrounding ground level. However in the eastern territories, in multi-religious and multi-national private towns, limitations imposed by the Church were not so easily visible. Thus synagogues erected in Rzeszow were fairly sizeable and monumental, constituting a significant architectonic landmark in the cityscape.

Over the years the Jewish community in Rzeszow increased and at the beginning of the 19th century encompassed almost 80% of the town's population. In 1818 in Rzeszow, there were 3575 Jews (77.7%) among 4604 inhabitants. The ratio varied considerably, e.g. in the year 1938 among 38 279 inhabitants there were 13 100 Jews (34%)⁵.

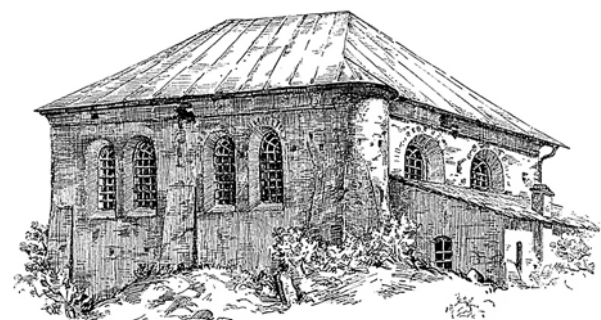
HISTORY OF THE OBJECT

The Old Town Synagogue in Rzeszow, at 4 Bożnicza St., is also known as the “Small Synagogue” or the “Old School”. The precise date when the object was erected is not known. It is assumed that the first masonry temple was built in Rzeszow around the year 1610,



Ryc. 1. Fragment planu perspektywicznego Rzeszowa z 1762 roku, autorstwa Karola Henryka Wiedemanna – najstarszy widok rzeszowskich synagog. Widok na synagogi, dzielnicę żydowską tzw. Nowe Miasto, rzekę Mikoszkę i dwa cmentarze. Plan [w:] Muzeum Okręgowe w Rzeszowie

Fig. 1. Fragment of a perspective plan of Rzeszów from 1762, by Karol Henryk Wiedemann – the oldest view of Rzeszów synagogues. View of synagogues, the Jewish quarter the so called New Town, the Mikoszka River and two cemeteries. Plan [in:] Regional Museum in Rzeszów

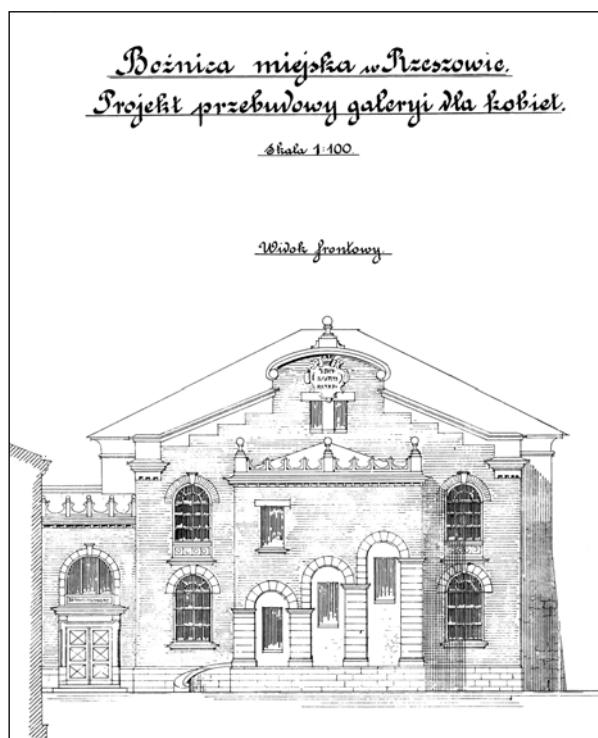


Ryc. 2. Rysunek Władysława Łuszczkiewicza z 1891 roku przedstawiający widok synagogi Staromiejskiej z zewnątrz. Rycina [w:] Sprawozdanie z wycieczki naukowej odbytej w lecie 1891 roku przez Prof. Władysława Łuszczkiewicza, zeszyt II, s.176, [w:] Sprawozdania Komisji do badania Historii Sztuki w Polsce. Tom V, Kraków 1896. W sprawozdaniu podano błędną nazwę określając obiekt jako bożnica nowomiejska w Rzeszowie

Fig. 2. Sketch by Władysław Łuszczkiewicz from 1891 showing the Old Town Synagogue from the outside. Sketch [in:] Report from a scientific excursion made in the summer of 1891 by Prof. Władysław Łuszczkiewicz, booklet II, p. 176, [in:] Report of the Commission for researching History of Art in Poland. Volume V, Krakow 1896. In the report a wrong name was given to the object referred to as the New Town temple in Rzeszów

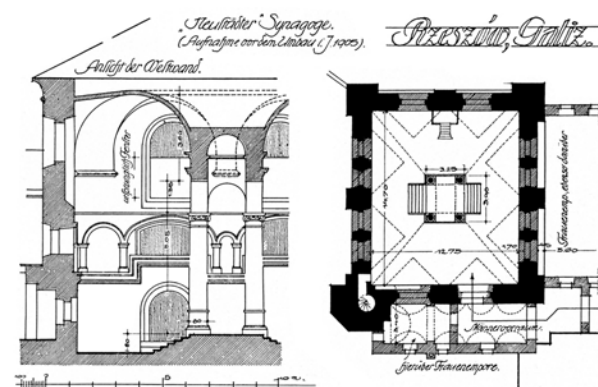
siona została na terenie Rzeszowa około 1610 roku, prawdopodobnie na miejscu wcześniejszej, drewnianej synagogi. Była wzmiankowana w źródłach historycznych począwszy od roku 1617. Wybudowana została na obrzeżach Starego Miasta, po zewnętrznej stronie jego ziemno-drewnianych fortyfikacji.

W 1626 roku król Zygmunt III wydał zalecenia dotyczące budowy synagog obronnych, które powinny być włączane do warownego systemu miasta. Po nałożeniu na Żydów w Rzeszowie w 1627 roku przez Mikołaja Spytkę Ligęzę obowiązku obrony miasta synagogę otoczono własnymi wałami, czyniąc ją tym samym rodzajem bastionu w systemie obronnym miasta. Synagoga Staromiejska służyła w sensie militarnym



Ryc. 3. Bożnica miejska w Rzeszowie. Projekt przebudowy „galerii” dla kobiet. Widok frontowy. Autor: Dionizy Krzyczkowski. Lwów, wrzesień 1905 r. Ryc. [w:] Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Fig. 3. City temple in Rzeszów. Project of alterations in the “gallery” for women. Front view. Author: Dionizy Krzyczkowski. Lviv, September 1905. Sketch [in:] State Archive in Rzeszów



Ryc. 4. Rzut i przekrój synagogi Staromiejskiej nazwanej błędnie Neustadter Synagoge. Rysunek w publikacji Alfreda Grotte pod nazwą Deutsche, böhmische und polnische Synagogen typen vom XI. bis Anfang des XIX. Jahrhunderts wydanej w Berlinie w 1915 r. Rzut przedstawia ówczesną funkcję przybudówek

Fig. 4. Plan and cross-section of the Old Town Synagogue wrongly referred to as Neustadter Synagogue. Sketch in the publication by Alfred Grotte entitled Deutsche, böhmische und polnische Synagogen typen vom XI. bis Anfang des XIX. Jahrhunderts published in Berlin in 1915. Plan presents the then function of annexes.

probably on the site of an earlier wooden synagogue. It was mentioned in historical sources since the year 1617. It was erected on the outskirts of the Old Town, on the outside of its earthwork-timber fortifications.

In the year 1626, King Zygmunt III issued orders concerning the erection of defensive synagogues which ought to have been included in the city fortification sys-

głównie jako punkt gromadzenia się załogi zobowiązanej do obrony miasta oraz miejsce przechowywania broni i amunicji. Niemal identyczna była sytuacja synagog w Lesku, Sieniawie i Łańcutcie. Rzeszowski bastion z synagogą, usytuowany w płn.-wsch. narożniku fortyfikacji miejskich, zapewniał osłonę zarówno frontu północnego fortyfikacji (rozciągniętego wzdłuż obecnej ul. Kopernika), jak i odcinka wschodniego z Bramą Wodną, która stąd właśnie była bezpośrednio, skutecznie chroniona. Obrona bastionu oraz pięciu sąsiednich „przęseł” fortyfikacji (według określenia Ligęzy) należała do Żydów, którymi dowodził własny, żydowski hetman. Do obrony bastionu Żydzi posiadali 4 hakownice, mieli obowiązek utrzymywać stale jednego „puszkarza”, ponadto każdy Żyd powyżej dziesiątego roku życia musiał posiadać długą rusznicę, kopę ładunków i 3 funty prochu⁶.

Według najstarszych źródeł, np. planu perspektywicznego Rzeszowa z 1762 roku autorstwa Karola Henryka Wiedemanna, tuż przy synagodze Staromiejskiej, od strony północnej i zachodniej usytuowany był pierwszy cmentarz związany z najstarszym osadnictwem Żydów w Rzeszowie. Zgodnie z Talmudem grób zmarłego był miejscem nietykalnym, a tym samym i cały cmentarz. Żydowskie cmentarze trwały więc przez wieki nienaruszone.

Według relacji Franciszka Kotuli w lecie 1940 roku Niemcy polecieli kahałowi, czyli gminie żydowskiej, zlikwidowanie wału koło starej synagogi, aż do poziomu sąsiedniej ulicy. Podczas tej niwelacji wału dawnego bastionu po zachodniej i północnej stronie synagogi odkryto groby z początku XVI wieku. Najprawdopodobniej to rabinów i ich rodziny grzebano na wałach ziemnych otaczających bożnicę. W miarę wzrostu liczby żydowskich mieszkańców cmentarz musiał być powiększony. W sumie było to około 2 hektarów powierzchni. Obie części cmentarza aż do 1939 roku otoczone były wysokim ceglany murem. W rzeszowskich radzieckich księgach miejskich (sądy w sprawach cywilnych) zawarto wiele zapisów dotyczących transakcji sprzedaży i kupna ogrodów na poszerzenie cmentarza. Jego ostateczny wymiar to obszar dzisiejszego parku, zwanego w części południowej placem Zwycięstwa, a w północnej sięgającego do ulicy J. Piłsudskiego⁷.

Pierwotna synagoga Staromiejska była budowlą na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu, wymurowaną z kamieni łamanych, przetykanych cegłą (mury obwodowe grubości około 160 cm), której ściany wzmocniono od zewnątrz oraz w połowie długości przyporami (z wyjątkiem ściany wschodniej). Od zachodu znajdowało się wejście z przedsionkiem i babińcem. W północno-zachodnim narożniku zlokalizowana była cylindryczna wieża z klatką schodową łączącą strych z podziemiami. Bożnice były budowlami orientowanymi, tzn. główną ścianą z Aron ha-kodesz zwróconą na wschód, który uważano za symboliczny kierunek Jerozolimy, choć z położenia Polski wynikało, że powinien to być kierunek prawie południowy.

Według najstarszych zachowanych źródeł ikonograficznych, tj. planu K.H. Wiedemanna z 1762 roku

tem. After Mikołaj Spytko Ligęza imposed the duty of defending the city on the Jews in Rzeszow in 1627, the synagogue was surrounded with its own ramparts, thus turning it into a kind of bastion in the defensive system of the city. In the military sense, the Old Town Synagogue served mainly as a rallying point for the crew bound to defend the city and a storage place for weaponry and ammunition. The situation of synagogues in Lesko, Sieniawa and Łańcut was almost identical. The Rzeszow bastion with the synagogue, situated in the north-east corner of the city fortifications, provided cover for both the northern front of the fortifications (stretched along the present-day Kopernika Street) and the eastern section with the Water Gate that was directly and effectively protected from here. The defense of the bastion and five adjacent “spans” of the fortifications (to use Ligęza’s term) was the responsibility of the Jews who were led by their own Jewish hetman. Jews were equipped with 4 harquebuses to defend the bastion, were obliged to constantly keep one “gunner” and, moreover, each Jew over 10 years old had to possess a long blunderbuss, three score cartridges and 3 pounds of gunpowder⁶.

According to the oldest sources, i.e. the perspective plan of Rzeszow from 1762 by Karol Henryk Wiedemann, the first cemetery associated with the oldest Jewish settlement in Rzeszow was situated just by the Old Town synagogue, on the north and west side. According to the Talmud a dead person’s grave was untouchable, and so was the whole graveyard. Therefore Jewish cemeteries survived inviolate for ages.

According to the account of Franciszek Kotula, in the summer of 1940 Germans ordered the qahal i.e. the Jewish congregation to dismantle the ramparts by the old synagogue to the level of the adjoining street. During the levelling of the ramparts of the former bastion graves from the beginning of the 16th century were discovered on the west and north side of the synagogue. Most probably it was rabbis and their families who used to be buried in the earthen embankments surrounding the temple. With the growing number of Jewish inhabitants the cemetery had to be enlarged; altogether it covered around 2 hectares. Both parts of the cemetery were surrounded by a tall brick wall until the year 1939. The town magistrate records in Rzeszow (civil court cases) include many notes concerning sales and purchases of gardens in order to extend the cemetery. Its ultimate size covered the area of the present-day park whose southern section is called the Zwycięstwa Square while the north section reaches J. Piłsudskiego Street⁷.

The original Old Town synagogue was built on the plan of a square-like rectangle, from broken stone interspersed with brick (the surrounding walls were about 160 cm thick), whose walls were strengthened with buttresses on the outside and half-way their length (except the eastern wall). On the west side there was the entrance with the porch and the women’s section. A cylindrical tower with a staircase connecting the attic

oraz gwaszu St. Putiatyckiego z około 1840 roku, bryła synagogi Staromiejskiej nakryta była dachem brogowym (dachem czterospadowym w formie piramidy), z niższymi przybudówkami krytymi dachami pulpitowymi. Na planie Wiedemanna przybudówki dwukondygnacyjne zaznaczono od strony północnej i zachodniej, na gwaszu St. Putiatyckiego tylko od strony zachodniej. Nie ma także pewności, czy dach brogowy był pierwotną formą dachu synagogi, bowiem niedługo po wybudowaniu była ona wielokrotnie niszczona. Pierwszego zniszczenia obiektu dokonano podczas najazdu sprzymierzonego ze Szwedami księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego (1621–1660), którego wojska połączone z Kozakami w 1657 roku spłądowały miasto, doszczętnie je paląc. Kolejne zniszczenia miały miejsce w czasie najazdu Tatarów w 1672 roku oraz podczas wielkiego pożaru miasta w 1698 roku. Synagoga podlegała więc wtórnym odbudowom.

W XVI i XVII wieku synagogi przykrywano dachami pograżonymi i wieńczono attykami. Takie rozwiązanie dawało najlepszą ochronę przed pożarem. Natomiast w wieku XVIII zastępowano je dachami łamanymi, piramidalnymi i czterospadowymi, typowymi dla architektury baroku. Można więc domniemywać, że początkowo opisywana synagoga miała attykę i spełniała funkcję obronną (podobnie jak synagoga w Łucku z 1626 roku, w Pińsku z 1640, w Tykocinie i Słonimiu z 1642 oraz w Nowogródku z 1648 i w Żółkwi z 1687), dach brogowy otrzymała dopiero w czasie odbudowy ze zniszczeń. Podobne sugestie odnoszą się również do synagogi Przedmiejskiej we Lwowie z 1624, znanej ze sztychu Haffnera z 1775, której dach powstał podczas odbudowy po wojnach kozackich⁸, a która porównywana jest właśnie z synagogą Staromiejską w Rzeszowie jako jej odpowiednik architektoniczny⁹.

Główna sala modlitewna miała kształt prostokąta zbliżonego do kwadratu z centralnie usytuowaną bimą. W XVI wieku wśród Żydów zamieszkujących Europę ścierały się różne poglądy na temat umiejscowienia bimy w synagodze. Talmudyści sefardyjscy uważali, że powinna się ona znajdować przy zachodniej ścianie synagogi, natomiast aszkenazyjscy za miejsce najważniejsze dla bimy uznawali środek głównej sali modlitewnej. Osiedlający się w Polsce Żydzi byli głównie aszkenazyjczykami z Niemiec i Czech, w mniejszym zaś stopniu byli to Żydzi włoscy, hiszpańscy czy niderlandzcy. W budowanych synagogach stosowali ustaloną już przez Majmonidesa (1136–1204) zasadę sytuowania bimy jako wolno stojącej na środku sali. Zasada ta została potwierdzona przez największy ówczesny autorytet, rektora jeszyby (akademii talmudycznej) krakowskiej Mojżesza Isserlesa Remuha (1510–1572), w jego opublikowanym w 1578 roku komentarzu *Mappa (Obrus)* do kodyfikacji przepisów religijnych *Szulchan Aruch (Stół Nakryty)* hiszpańskiego rabina Józefa Karo (1488–1575). Wywarła ona zasadniczy wpływ na architekturę synagog polskich XVI–XVIII w. Realizacje koncepcji funkcjonalnej rabina Remuh rozpowszechniły się od przełomu wieków XVI i XVII

with the underground was located in the north-west corner. Jewish temples were oriented buildings, meaning that the main wall with the Aron Kodesh faced the east which was regarded as the symbolic direction of Jerusalem, though the geographical location of Poland would suggest that it should be almost directly south.

According to the oldest preserved iconographic sources i.e. the plan by K.H. Wiedemann from 1762 and the gouache by St. Putiatycki from around 1840, The Old Town synagogue was covered with a square hip roof (a hip roof in the form of a pyramid), with lower extensions covered with pulpit roofs. On Wiedemann's plan the two-storey extensions were marked on the west and north sides, while on the gouache by St. Putiatycki only on the west side. It is also uncertain whether the square hip roof was the original form of the synagogue roof, since soon after it had been built it was repeatedly destroyed. The first time it was destroyed during the raid of the Prince of Transylvania, George II Rakoczi (1621–1660), allied to the Swedish, whose troops joined by Cossacks plundered the town in 1657, and burned it to the ground. More destruction took place during a Tartar raid in 1672 and during the great fire of the town in the year 1698. So the synagogue must have been repeatedly refurbished.

In the 16th and 17th century synagogues were covered with sunken roofs and topped with attics. Such solutions were the best safeguard against fire. However, in the 18th century they were replaced with mansard, pyramid or hip roofs, typical for the Baroque architecture. Thus it can be assumed that initially the described synagogue had an attic and served a defensive function (like the synagogue in Łuck from 1626, in Pińsk from 1640, in Tykocin and Słonim from 1642, in Nowogródek from 1648 and in Żółkiew from 1687), and acquired its square hip roof while it was rebuilt from ruin. Similar suggestions apply to the Przedmiejska Synagogue in Lviv from 1624, known from the sketch by Haffner from 1775, whose roof was added during the reconstruction after the Cossack wars⁸, and which is often compared to the Old Town Synagogue in Rzeszow as its architectonic equivalent⁹.

The main prayer hall had the shape of a square-like rectangle with the bimah located in its centre. In the 16th century, Jews living in Europe clashed in their views concerning the location of the bimah in the synagogue. The Sephardi Talmudists believed it should be placed by the western wall of the synagogue, while the Ashkenazi considered the centre of the main prayer hall as the most appropriate site for the bimah. Jews settling in Poland were mostly the Ashkenazim from Germany and Bohemia, and Italian, Spanish or Dutch Jews to a lesser extent. Thus in the erected synagogues they applied the principle established by Maimonides (1136–1204) in which the bimah was a free standing object situated in the middle of the room. The principle was confirmed by the greatest authority of the times, the rector of the Krakow yeshiva (a Talmud academy) Moses Isserles Remuh (1510–1572) in his, published

w Małopolsce (synagogi w Tarnowie i Rzeszowie) oraz na terenach sąsiadujących ze sobą ziem Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Przemyśl, nieco później Łuck, Pińsk, Słonim, Tykocin, Nowogródek). Były to sale, w których bimę otaczały cztery zgrupowane dookoła niej słupy. Ustawione na podium, połączone górą arkadami w jeden „wydłużony” potężny filar, stanowiły bimę – podporę podtrzymującą sklepienie. Sklepienie złożone było z czterech przecinających się w narożnikach kolebek z lunetami. Spływy sklepień opierały się na niej bezpośrednio lub poprzez potężną nadstawę, pełną lub z prześwitami. Pole nad bimą przykrywano kopułką. W połowie XVII wieku kopułki te niekiedy znacznie obniżano w stosunku do pozostałych pól sklepień i wieńczono negatywami latarni (Pińsk, Słonim, Nowogródek)¹⁰.

Zgodnie z zasadami układu wnętrza ustalonymi przez rabina Mojżesza Isserlesa, zwanego Remuh, główna sala modlitw synagogi Staromiejskiej miała założenie centralne z bimą usytuowaną pośrodku. Bima wyniesiona była na podium, otoczona czterema masywnymi kolumnami o pseudojońskich kapitelach, zespolonymi górą arkadowaniem, z gzymsowaną nadstawą w formie kostki, na której opierały się spływy pięciopółowego sklepienia bez lunet. Ustalone wtedy układy stosowano do końca XVIII wieku, niekiedy nawet jeszcze w wieku XIX. Warto podkreślić, że do czasów II wojny światowej rzeszowska bożnica Staromiejska przetrwała jako jedna z trzech najstarszych bożnic w Polsce (oprócz bożnic w Tarnowie i Przemyślu), prezentujących powyższe założenie z czterema podporami. Wcześniejsze synagogi były budowlami halowymi, z zasady opartymi na rzucie wydłużonego prostokąta, nakrytymi dachami o formach jeszcze gotyckich lub też – pod wpływem włoskim – dachami pogażonymi, skrytymi za wyniosłymi attykami.

Biorąc pod uwagę rozwiązania przestrzenne w budownictwie synagog można zauważyć, że diaspora nie sprzyjała wytwarzaniu się własnych, specyficznych rozwiązań architektonicznych. Budowniczowie synagog korzystali z form architektury świeckiej, stosowanej w danym miejscu i czasie. Dla Żydów istotne było wnętrze sali, które musiało odpowiadać ich potrzebom religijnym. Do formy zewnętrznej przywiązywali mniejszą wagę.

Pierwszy, szczegółowy opis wnętrza synagogi Staromiejskiej wykonał Władysław Łuszczkiewicz w *Sprawozdaniu z wycieczki naukowej odbytej w lecie 1891 roku*¹¹. Zamieszczone w sprawozdaniu rysunki oraz fotografie Edwarda Janusza z lat 1886–1914 świadczą o wyjątkowym bogactwie wystroju wnętrza obiektu. W tekście Łuszczkiewicza czytamy m.in.:

Wnętrza zajmuje jedna wielka sklepiona sala. Jest ona 16.80 m. długa, 15.70 m. szeroka. Sklepienie jest beczkowe z lunetami, rozdziela się w ramiona, które szukają podstawy u czterech kolumn pośrodkiem sali stojących, powiązanych arkadami i dźwigających czworokątną podstawę ogzymsowaną górą. Kostka ta kryje w sobie kopułkę z namalowaną rybą, gryzącą swój ogon, w pośrodku gwiazda i księżyc. Cztery kolumny obejmują wzniesienie dla śpiewaków z baryerką żelazną,

in 1578, commentary *Mappa (Tablecloth)* to complement the religious principles *Szulchan Aruch (Set Table)* by a Spanish Rabbi Yosef Karo (1488–1575). It had a fundamental impact on the architecture of Polish synagogues in the 16th–18th century. Realisations of Rabbi Remuh's functional concept spread since the turn of the 16th and 17th century in Lesser Poland (synagogues in Tarnow and Rzeszow) and in the neighbouring lands of the Crown and the Grand Duchy of Lithuania (Przemyśl, and slightly later Łuck, Pińsk, Słonim, Tykocin, Nowogródek). They were halls in which the bimah was surrounded by four close-set columns. Set on a dais, their tops joined by means of arcades into one massive “hollowed” pillar, they constituted the bimah – support on which the vault was resting. The vault was made of four przecinających się w narożnikach kolebek z lunetami. The volutes of the vault rested directly on it or via a massive upper section, either full or gapped. The area above the bimah was covered with a small dome. In the mid-17th century those small domes were sometimes placed much lower than the remaining bays of the vault and were topped with negatives of lanterns (Pińsk, Słonim, Nowogródek)¹⁰.

According to the principles of the interior layout established by Rabbi Moses Isserles, known as Remuh, the main prayer hall in the Old Town Synagogue had the central layout with the bimah located in the middle. The bimah was raised on a dais, and surrounded by four massive columns with pseudo-Ionic capitals joined by arcades at the top, with corniced upper section in the form of a cube on which rested the volutes of the five-bay vault without lunettes. The designs established then were applied until the end of the 18th century, and sometimes even in the 19th century. It is worth emphasising, that until the World War II the Old Town temple in Rzeszow had survived as one of the three oldest Jewish temples in Poland (besides the temples in Tarnow and Przemyśl), presenting the above layout with four supports. Earlier synagogues were hall-like buildings, principally based on the plan of an elongated rectangle covered with either still Gothic roofs or, under Italian influences, with sunken roofs hidden behind lofty attics.

Considering the spatial solutions in synagogue building, the diaspora did not encourage creating own, specific architectonic solutions. Synagogue builders employed forms of lay architecture used in a given place at a given time. What mattered for Jews was the hall interior that had to meet their religious requirements. They did not care that much for the external form.

The first detailed description of the interior of the Old Town synagogue was written by Władysław Łuszczkiewicz in the *Report from a scientific excursion made in the summer of 1891*¹¹. The drawings and photographs by Edward Janusz from the years 1886–1914, enclosed in the report, bear evidence of the exceptionally lavish interior decoration of the object. In the text by Łuszczkiewicz we can read e.g. that:



Ryc. 5. Zdjęcie fotografa Edwarda Janusza przedstawiające wnętrze synagogi Staromiejskiej. Widok na bimę i Aron ha-kodesz około 1930 roku. Fot. [w:] Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa

Fig. 5. Photo by the photographer Edward Janusz depicting the interior of the Old Town Synagogue. View of the bimah and Aron Kodesh, around 1930. Photo [in:] Gallery of Photography of Rzeszow City



Ryc. 6. Fotografia z 1940 roku przedstawiająca synagogę Staromiejską (pierwszy plan) i Nowomiejską oraz mur otaczający cmentarz. Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Fig. 6. Photograph from 1940 representing the Old Town (foreground) and the New Town Synagogue and the wall surrounding the cemetery. State Archive in Rzeszow.

ozdobną i schodkami, wiodącymi na platformę. Główny interes artystyczny budzą owe kolumny pośrodkiem dla swych pięknych i oryginalnych kapiteł psudo jonickich z abakusami giętymi korynckiego stylu i długimi szyjami. Woluty pod 45° spadają na dół, wiążąc się listkami ze szyją. Trzony mają w połowie swej wysokości pierścienie, bazy są formy attyckiej.

Trzony kolumn zdobiła dekoracja malarska imitująca marmur. Światło do wnętrza przepuszczały półkoliście zamknięte okna usytuowane wysoko w górnej partii murów, po dwa pojedyncze na wschodniej i zachodniej stronie oraz dwie pary podwójnych okien w ścianie północnej i południowej. Synagoga powinna mieć dwanaście okien, tyle bram bowiem miało prowadzić do nieba i tyle bram miała niebiańska Jerozolima. Okna umieszczano wysoko, by wierni widzieli tylko niebo i by nie rozpraszał ich kontakt ze światem zewnętrznym. Istotną rolę grały tu również względy bezpieczeństwa. Synagoga była miejscem schronienia w czasie pogromów i zagrożeń wojennych. Ściany poniżej okien obiegał fryz arkadowy, w którego pola wpisywano święte teksty. Arkady z tekstami modlitw były powszechnym motywem w budowanych w tym czasie bożnicach. Salę modlitw ozdabiała polichromia, elementy sztukatorskie, wyrafi-



Ryc. 7. Fotografia przedstawiająca północno-zachodni narożnik synagogi Staromiejskiej, stan obecny. Fot. M. Główka

Fig. 7. Photograph depicting the north-western corner of the Old Town Synagogue, current state. Photo: M. Główka

The interior is one great vaulted hall. It is 16.80 m long, 15.70 m wide. It has a barrel vault with lunettes, which splits into arms that seek the base at the four columns standing in the middle of the hall, linked by arcades and carrying the quadrangular base corniced at the top. Inside the cube there is a small dome with a painted fish biting its own tail, and a star and the moon in the middle. Four columns surround the dais for singers with an iron, ornamental railing, and stairs leading to the dais. The main artistic interest is aroused by those columns in the middle for their beautiful and original pseudo-Ionic capitals with bent abaci in Corinthian style and long necks. Volutes fall down at 45°, being linked to the neck by leaves. The shafts have rings at half their height; the bases are Attic in form.

The shafts of the columns were painted to imitate marble. The light filtered inside through windows with semi-circular tops, situated high in the upper section of walls, two single ones on the both the east and west side, and two pairs of double windows in the northern and southern wall. The synagogue should have twelve windows, because that was the number of gates leading to heaven as well as the number of gates in celestial Jerusalem. Windows were put high up so that the faithful could see only the sky and were not distracted by contact with the outside world. Safety also played a significant part here. The synagogue served as a shelter during massacres or war ravages. Walls below windows were decorated with an arcade frieze in the panels of which sacred texts were inscribed. Arcades with texts of prayers were common motifs in temples built at that time. The prayer hall was decorated with polychrome, stucco elements, refined metalwork (railing around the bimah and along the stairs leading to the Aron Kodesh) and woodcarving (benches, pulpits, wall panelling).

nowana metaloplastyka (balustrada wokół bimy i wzdłuż schodów prowadzących na Aron ha-kodesz) oraz wyroby snycerskie (ławki, pulpity, boazerie).

Na osi ściany wschodniej możemy zobaczyć drewniany, bogato zdobiony Aron ha-kodesz, tj. szafę ołtarzową, czyli najważniejsze miejsce w synagodze, w której przechowywano rudały – zwoje Tory. Szafa na rudały traktowana była jako substytut Arki Przymierza, przybierała wygląd elewacji, stając się obrazem fasady Świątyni Jerozolimskiej. Szafa ołtarzowa była bezwzględnie najcenniejszym elementem wyposażenia synagogi Staromiejskiej, jaki zachował się do czasów II wojny światowej. Jej forma wykazywała bliską analogię stylistyczną do pochodzącego z tego samego czasu Aron ha-kodesz z bożnicy drewnianej w Wołpi. Była to czterokondygnacyjna szafa ołtarzowa bogato rzeźbiona i dekorowana gęstym plecionkowym ornamentem snycerskim, przypominająca formą wczesnobarokowe ołtarze katolickie¹². Aron ha-kodesz poprzedzał podest o pięciu lub sześciu stopniach, ponieważ tyle stopni prowadziło do tronu Salomona. Podwyższenie to było otoczone balustradą z bramką. Zgodnie z tradycją drzwi szafy ujmowała para kolumn symbolizujących kolumny salomonowej świątyni. Wnęka Aron ha-kodesz przesłonięta była zdobioną zasłoną zwaną parochet. Jak pisze F. Kotula: *Zasłona w starej synagodze w Rzeszowie, z brokatu, była ozdobiona czaprakiem cesarskim, austriackim, z XVIII wieku, z zielonego aksamitu ze złotym haftem (w czasie okupacji Niemcy wyrzucili zasłonę na śmietniko)*. Nad szafą wisiała lampka ner tamid, czyli wieczne światło. Obok ner tamid stał siedmioramienny świecznik (menora), na pamiątkę świecznika w Świątyni Jerozolimskiej.

Po wielkim pożarze w 1842 roku, który zniszczył niemal całe Nowe Miasto, synagoga poddana została odbudowie i powiększeniu. Przy okazji odbudowy zrezygnowano jednak z odtworzenia pierwotnej formy dachu na rzecz dachu dwuspadowego z kalenicą na osi wschód-zachód. Taki dach oraz przybudówkę od strony zachodniej, nakrytą dachem pulpitowym przedstawia rysunek Władysława Łuszczkiewicza wykonany w trakcie wycieczki naukowej odbytej w lecie 1891 roku. Podczas odbudowy zdecydowano się również na zmianę pokrycia dachu na blaszane, co pozwalało na obniżenie spadku dachu. Prace związane z odbudową sfinansował wówczas w większości kupiec rzeszowski Markus Kanarvogel, który sprowadził do tych prac murarzy i cieśli z Sambora¹³.

W latach 1906–1907 synagoga została przebudowana i wówczas nastąpiło kolejne, istotne przekształcenie formy architektonicznej obiektu. Projekt wykonał w 1905 roku lwowski architekt Dionizy Krzyczkowski, a pozwolenia na jego realizację udzielił dr Feliks Kopera, konserwator zabytków sztuki okręgu tarnowsko-rzeszowskiego. W decyzji z 16 października 1905 roku stwierdza on m.in.: *Wobec niemożliwości utrzymania obecnie istniejącej galerii dla kobiet (...) zgadzam się na zburzenie tejże galerii i zastąpienie jej nową, według planu mi niniejszym przedłożonego*.

Along the eastern wall axis we can see the richly ornamented, wooden Aron Kodesh i.e. an altar closet or the most important place in a synagogue, where the scrolls of the Torah were kept. The closet for scrolls was treated as a substitute of the Ark of the Covenant, and it was given the appearance of the elevation, becoming the image of the facade of the Temple in Jerusalem. The closet was undoubtedly the most precious element of the Old Town synagogue furnishings that survived until the times of World War II. Its form showed a close stylistic analogy to the Aron Kodesh from the wooden temple in Wołpa, dated back to the same period. It was a four-tier altar closet, beautifully carved and decorated with a dense plaited woodcarving ornament, in its form resembling early-Baroque Catholic altars¹². The Aron Kodesh was preceded by a dais accessible by five or six steps, since so many steps led to the throne of Solomon. The dais was surrounded by a railing with a gate. According to tradition, the closet door was flanked by a pair of columns symbolizing the columns in the temple of Solomon. The recess with the Aron Kodesh was covered with a decorated curtain called a parochet. According to F. Kotula: *The curtain in the old synagogue in Rzeszow, from brocade, was decorated with the imperial shabraque, Austrian, from the 18th century, from green velvet with golden embroidery (during the occupation Germans dumped the curtain onto the rubbish heap)*. Above the closet the ner tamid lamp or eternal light was suspended. Besides the ner tamid stood the seven-lamp candelabrum (menorah) to commemorate the Menorah from the Temple in Jerusalem.

After the great fire in 1842 which destroyed almost the whole New Town, the synagogue was rebuilt and enlarged. However, during the rebuilding it was decided that the roof would not be recreated in its original form, but would be replaced with a gable roof with the ridge along the east-west axis. Such a roof and an extension on the west side covered with a pulpit roof are depicted in the sketch by Władysław Łuszczkiewicz, drawn during the scientific excursion made in the summer of 1891. During the reconstruction it was also decided to replace the roof with metal sheets, which allowed for lessening the roof slope. The work related to the refurbishment was mostly financed by Markus Kanarvogel, a merchant from Rzeszow, who brought masons and carpenters from Sambor to do the job¹³.

In the years 1906–07, the synagogue was altered which meant yet another significant transformation in the architectonic form of the object. The project was made by an architect from Lviv Dionizy Krzyczkowski in the year 1905, and permission for its realisation was granted by dr Feliks Kopera, an art monument conservator in the Tarnow-Rzeszow Region. In the decision from October 16, 1905, he stated that: *Faced with the impossibility to maintain the currently existing gallery for women (...) I consent to the demolition of the said gallery and replacing it with a new one, according to the plan presented hereby*.

Pozwolenie na budowę władze rzeszowskie wydały 12 lutego 1906 roku. Rok później prace zostały zakończone¹⁴.

Na podstawie zachowanego w Archiwum Państwowym w Rzeszowie projektu możemy odtworzyć ówczesną funkcję przybudówek. W zachowanej do dziś przybudówce, znajdującej się od strony południowej, na parterze mieścił się dolny babiniec oraz klatka schodowa prowadząca na górną i boczną salę modlitewną dla kobiet. W przybudówce zachodniej, wyburzonej w latach 50. XX wieku, pierwotnie na parterze znajdowało się wejście dla mężczyzn, przedsionek i sala zebrań, natomiast na piętrze boczna sala modlitewna dla kobiet.

Ostatecznie w tej formie bożnica przetrwała do czasów II wojny światowej. W publikacji *Rzeszowski alfabet* architekt Władysław Hennig wspomina jeszcze o dwóch autorach projektu przebudowy synagogi Staromiejskiej, którzy są wymieniani w literaturze przedmiotu. Jako autor nadbudowy zachodniego babińca występuje krakowski architekt Zygmunt Hendel (1862–1929), konserwator zabytków obwodu rzeszowsko-tarnowskiego, który w tych latach prowadził na terenie Rzeszowa również inne prace, m.in. inwentaryzował w latach 1895–97 dawny zamek Lubomirskich i opracowywał projekt jego adaptacji na sąd i więzienie oraz prowadził prace konserwatorskie w kościele oo. Bernardynów. Jako autor projektu wymieniany jest również architekt, inżynier ministerialny Franciszek Skowron, nadradca budowlany Namiestnictwa lwowskiego, wykładowca na tamtejszej Politechnice i autor wielu monumentalnych projektów (rzeszowski ratusz, sąd i gmach „Sokoła”). Zarówno Zygmunt Hendel, jak i Franciszek Skowron, ze względu na pełnione funkcje i związki z Rzeszowem w jakimś stopniu prawdopodobnie uczestniczyli w pracach związanych z przebudową synagogi i mogli wprowadzić do projektu korekty. Porównując projekt Dionizego Krzyczkowskiego z 1905 roku i widok finalny przebudowy synagogi, znany z nielicznych, zachowanych zdjęć, widzimy różnice.

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Powstała Rzeczpospolita Polska, która, podobnie jak przedrozbiorowa Rzeczpospolita Obojga Narodów, była państwem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym. W ówczesnych granicach Polski w 1939 roku, czyli w przededniu wybuchu II wojny światowej, żyło 3,46 miliona Żydów. Stanowili 9,7% ogółu ludności państwa i 27,7% mieszkańców miast. Polska międzywojenna była krajem, w którym znajdowało się najwięcej w Europie zabytków żydowskiej kultury materialnej i duchowej, w tym bożnic. Zaledwie cztery lata 1940–1944 wystarczyły zbrodniarzom hitlerowskim, aby największa wówczas na świecie, po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, populacja ludności żydowskiej uległa niemal całkowitej zagładzie. II wojna światowa definitywnie zakończyła również wielowiekowy okres istnienia gminy izraelskiej w Rzeszowie. Oprócz eksterminacji ludności, zniszczeniu i celowej dewastacji uległy synagogi, domy modlitwy, trzy cmentarze oraz inne budynki

The building permit was issued by the Rzeszow authorities on February 12, 1906. A year later the work was completed¹⁴.

On the basis of the project preserved in the State Archive in Rzeszow we can recreate the then function of extensions. In the extension preserved till today, situated on the south side, there used to be the lower women section on the ground floor and the staircase leading to the upper and side prayer room for women. The western extension, demolished in the 1950s, originally housed the entrance for men, the vestibule and the meeting room on the ground floor, with the side prayer room for women on the upper floor.

Finally in that form the temple survived until World War II. In his publication *Rzeszow Alphabet* architect Władysław Hennig remembers two more authors that designed the rebuilding of the Old Town synagogue, who are mentioned in the literature of the subject. As the author of the superstructure of the western women's gallery is named an architect from Krakow, Zygmunt Hendel (1862–1929), a monument conservator for the Rzeszow-Tarnow Region, who at that time carried out other work in Rzeszow, e.g. in the years 1895–97 inventoried the former Lubomirski palace and prepared a project of its adaptation into a courthouse and prison, as well as conducted conservation work in the Bernardine Church. Yet another author of the project was another architect, Franciszek Skowron, a Ministry engineer and a government building officer for the Lviv Governorship, a lecturer at the Lviv Polytechnic and author of many monumental projects (Rzeszow town hall, the courthouse and the “Sokol” building). Both Zygmunt Hendel and Franciszek Skowron, because of their functions and connections with Rzeszow, to some extent might have participated in the work relating to rebuilding the synagogue and could have introduced corrections into the project. Comparing the project by Dionizy Krzyczkowski from 1905 and the final view of the refurbished synagogue known from the few preserved photos we can easily perceive the differences.

In 1918 Poland regained its independence. The Polish Republic was established which, like the Polish--Lithuanian Commonwealth before the partitions, was a multi-national and multi-religion state. Within the territories of Poland in 1939, i.e. on the eve of the outbreak of World War II, there lived 3.46 million Jews. They constituted 9.7% of the whole population of the country and 27.7% of the population living in cities. Interwar Poland was the country where most monuments of Jewish material and spiritual culture, including temples, could be found in Europe. Merely four years 1940–1944 were sufficient for Nazi murderers to almost completely annihilate the second largest Jewish population in the world, after the United States of America. World War II definitely ended the centuries-long existence of the Israelite community in Rzeszow. Besides annihilating the people, synagogues, houses of prayer,

związane z gminą żydowską. Wnętrze synagogi Staromiejskiej zostało doszczętnie zdewastowane i ograbione z wyposażenia. W lecie 1942 roku w bożnicy urządzono skład mebli po wysiedlonych i wywiezionych Żydach¹⁵.

W piśmie Zarządu Miejskiego z 22 maja 1948 roku do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie zapisano: *Obok znajduje się starsza synagoga, objętościowo mniejsza. Z wojny wyszła w całości. Żydzi też się nią nie interesowali i odpowiednio nie zabezpieczyli. Kustosz Muzeum Miasta Rzeszowa zwracał się do Komitetu Żydowskiego w Krakowie, aby ten budynek oddano pod opiekę Muzeum, któreby urządziło tam jeden ze swych działów. Muzeum odpowiedzi nie otrzymało, zaś Kustoszowi w prywatnej rozmowie oświadczone: „nie ma Żydów, niech ginie i bożnica”. W zimie r. 1946–1947 przez niezabezpieczone otwory weszli złodzieje i wycięli więzania dachowe, tak, że dach obwił. Zarząd Miejski kilkakrotnie zwracał na to uwagę ówczesnemu Konserwatorowi Wojewódzkiemu, Kustosz Muzeum odnosił się do Komitetu Żydowskiego. Z obu stron nie było żadnej reakcji. Wreszcie marcową wichura w r. 1947 zawałiła dach, złamały się wówczas sklepienia. Deszcze, mrozy i słońce i tę budowlę szybko zamieniają w ruinę. (...) Odnosnie do synagogi staromiejskiej, to ta składa się z dwu części, z trzonu XVI-wiecznego, kamiennie-ceglanoego z ową basztą, oraz dużej, XIX-wiecznej bezwartościowej przybudówki. Zarząd Miejski proponuje odburzenie przybudówki i odrestaurowanie starego trzonu¹⁶.*

W 1948 roku Centralny Komitet Żydów poprosił Ministerstwo Kultury i Sztuki o przyznanie subwencji w wysokości 1 mln zł na konserwację synagog Staromiejskiej i Nowomiejskiej. Sporządzono szczegółowy opis techniczny budynków wraz z kosztorysem na całkowitą rozbiórkę synagogi Nowomiejskiej oraz na prace zabezpieczające i częściową rozbiórkę synagogi Staromiejskiej.

W 1949 roku, na mocy decyzji ówczesnego wojewody rzeszowskiego, synagoga Staromiejska została przekazana Związkowi Polskich Artystów Plastyków (ZPAP), który zobowiązał się odrestaurować budynek, a także zabezpieczyć znajdującą się w pobliżu synagogę Nowomiejską. Jednakże w 1951 roku, ze względu na niepodjęcie przez ZPAP remontu synagogi, Wojewódzka Rada Narodowa przekazała budynek na rzecz Wojewódzkiego Archiwum Państwowego. W protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 1 października 1951 roku, odnośnie do przekazania „małej synagogi” w Rzeszowie Państwowemu Archiwum Wojewódzkiemu w Rzeszowie zapisano: *Zdający oddaje, a przejmujący przejmując w zarząd i użytkowanie budynek „małej synagogi” w Rzeszowie, składający się z dwóch części, z których pierwszą, zabytkową, tworzy b. sala modlitewna z klatką schodową, zbudowana z kamieni łamanych przetykanych cegłą, drugą część budynku tworzą dobudówki piętrowe, pochodzące z końca XIX w. murowane z cegły. Budynek posiada jedną klatkę schodową, oraz schody żelazne, kręcone. W dobudówkach są stropy Kleina w stanie dobrym. Budynek spalony za czasów okupacji, ze względu na brak dachu, okien, drzwi, podłóg, oraz wypalenia murów jest zniszczony w 70%¹⁷.*

Pierwszy, niezrealizowany projekt przebudowy synagogi Staromiejskiej zatwierdzony w lipcu 1950 roku pod

three cemeteries and other buildings associated with the Jewish community were deliberately damaged and destroyed. The interior of the Old Town synagogue was completely destroyed and stripped of its furnishings. In the summer of 1942, a storehouse for furniture left by displaced and deported Jews was set up in the temple¹⁵.

In the note of the City Council from May 22, 1948, to the Voivodeship Office in Rzeszow it was written: *Nearby is the older synagogue, smaller in volume. It survived the war. The Jews were not interested in it either and did not secure it properly. The Curator of the Museum of the Rzeszow City appealed to the Jewish Committee in Krakow to put the building under the protection of the Museum which would located there one of its departments. The Museum did not receive an answer, but the Curator was told in a private conversation: “there are no Jews, so let the temple perish too”. In the winter of 1946–1947, thieves entered through unsecured opening and removed roof trusses so that the roof sagged. The City Council repeatedly drew the attention of the then Voivodeship Conservator to the fact, while the Museum Curator appealed to the Jewish Committee. But there was no reaction on either part. Finally, the gale in March 1947 caused the roof to collapse, as the vaults broke down. Rains, frost and sun are soon turning the building into ruins. (...) In reference to the Old Town synagogue, it consists of two parts, the 16th-century core, stone-and-brick with the tower, and a large 19th-century worthless extension. The City Council suggests demolishing the extension and restoring the old core¹⁶.*

In 1948, the Central Jewish Committee asked the Ministry of Art and Culture to grant them a subsidy of 1 million zloty for the conservation of the Old Town and New Town synagogues. A detailed technical description of buildings was prepared with the cost estimate of the complete demolition of New Town synagogue as well as protection work and partial dismantling of the Old Town synagogue.

In 1949, by the decision of the then Voivode of Rzeszow the Old Town synagogue was handed over to the Association of Polish Graphic Artists (ZPA), who promised to restore the building and protect the nearby New Town synagogue. However, in 1951, because ZPA did not undertake the renovation of the synagogue, Voivodeship National Council handed the building over to the Voivodeship State Archive. In the delivery-acceptance protocol from October 1, 1951, concerning the handover of the “small synagogue” in Rzeszow to the Voivodeship State Archive in Rzeszow it was written: *The former user renounces, and the new user accepts the management and use of the “small synagogue” building in Rzeszow, consisting of two parts of which the first, historic one is the former prayer hall with the staircase, built from broken stone interspersed with brick; the other part of the building includes one-storey extensions from the end of the 19th century, built from brick. The building has one stairwell and a spiral, iron staircase. The extensions have steel joists floors in good condition. The building, burnt during the Nazi occupation, because of the missing roof, windows, doors, floors, and burnt out walls is destroyed up to 70%¹⁷.*

względem konserwatorskim i budowlanym opracował arch. Przemysław Szafer, starszy asystent z Politechniki Krakowskiej. Ostatecznie synagoga została odbudowana w latach 1953–1963, z przeznaczeniem na siedzibę Archiwum Państwowego, według projektu wykonanego przez arch. Zofię Cydzikową pracującą w warszawskim oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków. Niestety prace projektowe nie zostały poprzedzone badaniami historyczno-architektonicznymi. Projekt odbiegał od stanu budynku, jaki został uwieczniony chociażby na fotografiach przedwojennych. Arch. Zofia Cydzikowa nie odwołała się do pierwotnej formy bożnicy utrwalonej na XVIII- i XIX-wiecznych przekazach ikonograficznych (Wiedemann, Putiatycki), jak również całkowicie odrzuciła formę, w której obiekt przetrwał do czasów II wojny i jaką w dużej mierze zachował do czasów odbudowy. Zlikwidowano dwukondygnacyjną przybudówkę od strony zachodniej (w projekcie arch. Z. Cydzik jest parterowa przybudówka od strony zachodniej, przekryta dachem pulpitowym). Narożną wieżyczkę w północno-zachodnim narożniku podniesiono, zmieniając jej proporcje i przekryto daszkiem stożkowym pokrytym gontem. Przebudowano również przedsionek południowy, nadając mu zupełnie nowy wygląd. Zlikwidowano dach płaski z ozdobną attyką i przekryto trzema odrębnymi dachami trójspadowymi. Wyburzeniu uległo również drugie wejście do synagogi wraz z hallem i schodami zewnętrznymi, przekryte dachem płaskim z ozdobną attyką. Główną bryłę budynku nakryto stromym dachem dwuspadowym z drewnianą dekoracją w szczytach (wykonaną z desek układanych w jodełkę), nawiązującą do wzornictwa podhalańskiego. Od strony wschodniej i zachodniej dolną część dachu przysłonięto dachem pulpitowym. Pośrodku ściany szczytowej wkomponowano małą lukarnę, odeskowaną, zdobioną dekoracyjnym ornamentem wyrzeźbionym w drewnie, przykrytą dwuspadowym daszkiem. Elewacje zwieńczono wydatnym gzymsiem. Ściany zachodnią i południową otynkowano. Pozostałe dwie elewacje pozostawiono wykończone kamieniem z niewielką liczbą cegieł rozmieszczonych nierównomiernie. Wnętrze przebudowano i dostosowano do potrzeb archiwum. Budynek główny synagogi został podzielony metalowymi, ażurowymi podestami na cztery kondygnacje, na których mieściły się regały ze zbiorami archiwalnymi. Wysokie poddasze było zaadaptowane na pracownię konserwacji papieru, biura i pomieszczenia gospodarcze. Budynek w znacznej mierze utracił cechy architektury synagogalnej.

W 1959 roku z synagogi usunięto ostatnie ślady polichromii. Do dziś nie zachowało się też nic z jej pierwotnego, autentycznego wyposażenia. W 1977 roku została opracowana szczegółowa inwentaryzacja budynku, a w latach 80. XX wieku wykonano kolejny remont, podczas którego wymieniono pokrycie dachowe z gontu na blachę miedzianą oraz połączono budynek synagogi z sąsiednią kamienicą, w której znajdował się dom rabina.

Już na początku XX wieku rzeszowska synagoga staromiejska znajdowała się pod opieką konserwatorską

The conservation and building aspect of the first, never realised project of rebuilding the Old Town synagogue, approved in July 1950, was prepared by arch. Przemysław Szafer, a senior assistant at the Krakow Polytechnic. Finally, the synagogue was rebuilt in the years 1953–1963 to serve as the seat of the State Archive, according to the design by arch. Zofia Cydzikowa employed in the Warsaw branch of the Monument Conservation Unit. Unfortunately, project work was not preceded by historic-architectonic research. The project diverged from the state of the building which was depicted, for instance, on pre-war photographs. Arch. Zofia Cydzikowa did not refer to the original form of the temple preserved in the 18th – and 19th-century iconography (Wiedemann, Putiatycki), and completely rejected the form in which the object survived until World War II and which it largely maintained until the renovation. The two-storey extension on the west side was removed (in the project by arch. Z. Cydzik there is a ground-floor extension on the west side covered with a pulpit roof). The spire in the north-west corner was raised changing its proportions, and covered with a conical shingled roof. The south vestibule was also transformed and acquired a completely new appearance. The flat roof with a decorative attic was also removed and covered with 3 separate three-hipped roofs. The other entrance to the synagogue with the hall and outer staircase, covered by a flat roof with an ornamental attic was also demolished. The main body of the building was covered with a steep gable roof with a wooden decoration in the gables (made from planks arranged in herringbone pattern), alluding to the Podhale Region design. On the east and west side the bottom section of the roof was covered with a pulpit roof. A small pitch-roof dormer, boarded, decorated with an ornament carved in wood, was integrated in the centre of the gable wall. Elevations were topped with a prominent cornice. The western and southern walls were plastered. The remaining two elevations were left with stone finishing and a few bricks irregularly spaced. The interior was altered and adapted to the needs of an archive. The main building of the synagogue was divided, using openwork metal daises into 4 storeys on which bookcases with archive collections were located. The high attic was converted into a paper-conservation workshop, offices and maintenance rooms. The building largely lost the features of synagogue architecture.

In 1959 last traces of polychrome were removed from the synagogue. No elements of its original, authentic furnishings have been preserved to the present day. In 1977 a detailed inventory of the building was prepared, and during the 1980s another renovation was carried out during which roof covering was changed, shingles were replaced with copper sheets, and the synagogue was linked to the adjacent building where the rabbi's house was located.

Already at the beginning of the 20th century the Old Town synagogue in Rzeszow was under conservator's protection of the former Austrian Governorship, and

dawnego namiestnictwa austriackiego, a w dwudziestoleciu międzywojennym – konserwatora województwa lwowskiego. 25 marca 1987 roku bożnica została wpisana do krajowego rejestru zabytków nieruchomości pod numerem 1157. Obecnym właścicielem budynku jest Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Dzierżawcą obiektu do końca 2016 roku było Wojewódzkie Archiwum Państwowe, które nie udostępniało wnętrz zwiedzającym. Przy archiwum mieści się również Ośrodek Badań Historii Żydów, zajmujący się gromadzeniem, zabezpieczaniem, przechowywaniem i opracowywaniem materiałów archiwalnych o tematyce żydowskiej. Obecnie budynek synagogi stoi pusty. Na ścianie obiektu znajduje się tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci ofiar Holokaustu, z wersetem: „Bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych, córy mojego ludu” (Jer. 8:23).

7 lipca 2005 roku na rogu ulic Bożniczej i Kopernika, na skwerze sąsiadującym z dawną synagogą, odsłonięto pamiątkowy kamień z tablicą informującą, że był tu kiedyś cmentarz żydowski i że latem 1942 roku gromadzono tu Żydów przed wywiezieniem ich do obozów zagłady. Wyruszyło stąd w swoją ostatnią drogę ponad 20 tys. mieszkańców getta.

PODSUMOWANIE

Na terenie dawnej Rzeczypospolitej znajdowała się pokaźna liczba synagog. Mimo ogromnych zniszczeń, spowodowanych przez pierwszą wojnę światową, Szymon Zajczyk, badacz sztuki żydowskiej w 1933 roku napisał, że: *Materiał zabytkowy Polski w tej dziedzinie jest w porównaniu z Europą Zachodnią niezwykle obfity i interesujący. Posiada tę zasadniczą właściwość, iż dostarcza nam zespołu nieomal bez luk w czasie. Od późnego średniowiecza do czasów najnowszych możemy w Polsce prześledzić rozwój typu bożnicy. Inaczej w pozostałej Europie, gdzie bóżnice zachowały się tylko z pewnych epok i tylko w pewnych krajach.* Stan ten radykalnie zmieniła II wojna światowa. Zagłada Żydów była również w większości przypadków zagładą synagog. Wiele murowanych bożnic zostało doszczętnie zniszczonych lub pozostały po nich jedynie ruiny. Jeżeli nawet przetrwały ich mury, to wnętrza i wyposażenie uległo całkowitemu zniszczeniu. Te, które zostały po wojnie odbudowane, w znakomitej większości zmieniły swoje przeznaczenie. Dotyczy to także synagogi Staromiejskiej w Rzeszowie, która przebudowana pierwotnie dla potrzeb archiwum, obecnie jest nieużytkowana i popada w ruinę. Wydaje się być dziś samotnym świadkiem przeszłości, zupełnie obcym we współczesnym krajobrazie miasta. Należy jednak pamiętać, że pomimo iż utraciła ona swoją pierwotną funkcję i charakterystyczne detale architektoniczne, nie przestała być świadectwem wielowiekowej obecności Żydów w mieście. Zatem może warto byłoby stworzyć tutaj miejsce spotkań, wystaw i konferencji poświęconych historii, pamięci i kulturze Żydów polskich, jak również innych grup narodowo-religijnych żyjących kiedyś na obszarze dzisiejszego Podkarpacia.

during the twenty-year inter-war period – of the Lviv Voivodeship Conservator. On March 25, 1987 the temple was inscribed into the national register of monuments under the number 1157. The current owner of the building is the Jewish Religious Community in Krakow. Until the end of 2016 the leaseholder of the object was the Voivodeship State Archive which did not made the interiors available to visitors. By the Archive there is also the Centre for the Research on the History of Jews that collects, secures, preserves and studies archive materials on the subject of Jews. Currently the synagogue building stands empty. On the wall of the building there is a commemorative plaque, devoted to the memory of the Holocaust victims, with the verse: “To be able to mourn day and night for the fallen, daughters of my people” (Jer. 8:23).

On July 7, 2005, on the corner of Bożnicza and Kopernika Streets, on the square adjoining the former synagogue, a commemorative stone was unveiled with a plaque informing that a Jewish cemetery used to be there once and that in the summer of 1942 Jews were gathered here before they were transported to extermination camps. More than 20 thousand of ghetto inhabitants set out from here on their final journey.

CONCLUSION

In the lands of the former Polish Republic there used to be a significant number of synagogues. Despite terrible damage wrought by World War I, Szymon Zajczyk, a researcher of Jewish art wrote in 1933 that: *Historic material in Poland in this area is extremely plentiful and interesting in comparison with Western Europe. It has that fundamental feature that it offers a set almost without time gaps. Since the late medieval period to the modern times we can trace the development of the temple type in Poland. It is not so in the rest of Europe, where Jewish temples only from certain epochs and only in certain countries have survived.* The situation was radically changed by World War II. Extermination of the Jews in most cases also meant destruction of synagogues. Many masonry temples were completely wiped out or merely ruins were left. Even if their walls survived, their interior and furnishings were completely destroyed. The ones that were rebuilt after the war, to a large extent changed their function. It also concerns the Old Town Synagogue in Rzeszow which, originally refurbished to serve as an archive, is no longer used and is falling into ruin. It seems to be a solitary witness to the past, completely alien to the present-day cityscape. However, it should be remembered that despite the fact it lost its original function and characteristic architectonic details, it has not ceased to be the testimony to centuries-long presence of Jews in the city. Therefore, it might be worthwhile to create here a venue for meetings, exhibitions and conferences devoted to the history, memory and culture of Polish Jews, as well as other national-religious minorities that used to live in the modern-day Podkarpacie Region.

- ¹ P. Burchard, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- ² W. Wierzbieniec, *Rzeszów* [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żarkowski, Warszawa 2001, s. 404–405.
- ³ Powszechnie używane słowa w języku polskim odpowiadające pojęciu synagoga to bożnica lub bóżnica.
- ⁴ E. Dawidziak, *Rzeszowskie synagogi – wczoraj i dziś...*, *Renowacje i Zabytki*, nr 3/2015, s. 163.
- ⁵ W. Bonusiak, *Stosunki demograficzne* [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. III, *Rzeszów w okresie międzywojennym i pod okupacją 1918–1944*, red. F. Kiryk, Rzeszów 2001, s. 95; W. Wierzbieniec, *Żydzi rzeszowscy* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, Rzeszów 2004, s.v., s. 820 i n.
- ⁶ F. Kotula, *Obwarowania Rzeszowa i rozwój przestrzenny miasta w XVII–XVIII wieku* [w:] *Pięć wieków miasta Rzeszowa XIV–XVIII*, red. F. Błoński, Warszawa 1958, s. 210; Akta radzieckie rzeszowskie, poz. 163; Mandat pana miasta Mikołaja Spytka Ligezy, kasztelana sandomierskiego, w sprawie obrony Rzeszowa z 8 VIII 1627, s. 88.
- ⁷ F. Kotula, *Tamten Rzeszów, czyli wędrówka po zakątkach i historii miasta*, Rzeszów 1985, s. 373–374.
- ⁸ M. Bałaban, *Żydzi lwowscy*, Lwów 1906, s. 185.
- ⁹ W. Hennig, *Rzeszowski alfabet*, Rzeszów 2012, s. 479.
- ¹⁰ M. i K. Piechotkowiec, *Krajobraz z menorą*, Wrocław 2008, s. 75–76.
- ¹¹ W. Łuszczkiewicz, *Sprawozdanie z wycieczki naukowej odbytej w lecie 1891 r.* [w:] *Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. II, Kraków 1896, s. 173–177.
- ¹² E. Dawidziak, op. cit., s. 165.
- ¹³ W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 177.
- ¹⁴ G. Zamoyski, *Stan posiadania i ruch budowlany Żydów w Rzeszowie doby autonomicznej* [w:] *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, Jasło 2001, s. 445–446; W. Wierzbieniec, *Rzeszowska izraelska gmina wyznaniowa na początku XX wieku*, *Prace Historyczno-Archiwalne*, t. II, Rzeszów 1994, s. 47–48.
- ¹⁵ F. Kotula, *Z dziejów Rzeszowa 1939–1944. Losy rzeszowskich zabytków i pamiątek*, Rzeszów 1947, s. 430.
- ¹⁶ K. Urban, *Commentarze żydowskie, synagogi i domy modlitwy w Polsce w latach 1944–1966 (wybór materiałów)*, Kraków 2006, s. 294–295.
- ¹⁷ Ibidem, s. 299.

Streszczenie

Przedwojenne piękno i bogactwo rzeszowskich synagog znamy niestety już tylko z opisów Alfreda Grottego, Władysława Łuszczkiewicza oraz zdjęć Szymona Zajczyka i Edwarda Janusza.

Po Holokauście, wobec nieobecności Żydów, nieużywane i opuszczone synagogi popadały w ruinę. Mimo to przez wiele lat wciąż były ważnym elementem krajobrazu kulturowego polskich miast. Część z nich została przebudowana, inne otrzymały nowe funkcje, które wiązały się z ich adaptacją, co w wielu przypadkach niekorzystanie wpłynęło na ich wartość kulturową.

Niniejszy artykuł jest pierwszą z dwóch publikacji o historii rzeszowskich synagog i dotyczy synagogi Staromiejskiej. Obiekt ten zlokalizowany jest przy ul. Bożniczej 4 i zwany jest także „małą synagogą” lub „starą szkołą”. Dokładna data jego powstania nie jest znana. Przyjmuje się, że pierwsza bożnica murowana na terenie Rzeszowa powstała około 1610 roku. Obecnym właścicielem budynku jest Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie, a dzierżawcą obiektu do końca 2016 roku było Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Obecnie synagoga Staromiejska jest nieużytkowana.

Abstract

Pre-war beauty and wealth of Rzeszow synagogues are known, unfortunately, only from descriptions of Alfred Grotte, Władysław Łuszczkiewicz and photos of Szymon Zajczyk and Edward Janusz.

After the Holocaust, in view of the absence of Jews, unused and abandoned synagogues were falling into ruin. Nevertheless, for many years they still constituted an important element of the cultural landscape of Polish cities. Some of them have been altered, while others have been adjusted to new functions that involved their adaptation, which in many cases negatively influenced their cultural value.

This article is the first of two publications on the history of Rzeszow synagogues and concerns the Old Town Synagogue. The object is located at 4 Bożnicza St. and is also referred to as the “Small Synagogue” or the “Old School”. The exact date of its creation is unknown. It is assumed that the first masonry temple in Rzeszow was erected around 1610. The current owner of the building is the Jewish Religious Community in Krakow, and until the end of 2016 the object leaseholder was the Voivodeship State Archive. Currently the Old Town Synagogue is not used.

Seif Sadig Hassan*, Osman Elkheir*, Justyna Kobylarczyk**,
Dominika Kuśnierz-Krupa**, Adam Chałupski***, Michał Krupa****

Urban planning of Khartoum. History and modernity Part I. History

Urbanistyka Chartumu. Historia oraz współczesność Część I. Historia

Słowa kluczowe: Sudan, Chartum, rozwój przestrzenny, historia

Key words: Sudan, Khartoum, spatial development, history

INTRODUCTION

This article is the first part of considerations on the urban development of Khartoum. It concerns the origins of the city and its flourishing in the 1st part of the 20th century. The second part will address the issues relating to the contemporary urban planning of Khartoum against the cultural background of the city.

Khartoum is the capital of Sudan, and the main political, commercial and cultural centre of the country. Sudan is located in the north-east part of Africa, on the Red Sea. The country boasts an eventful and interesting history and valuable cultural heritage comprising monuments associated with the cultures of e.g. the Kingdom of Kush; Jebel Barkal; complexes of the Napata region; and archaeological sites on the former Meroe Island have been inscribed into the UNESCO World Heritage List¹. Polish scientists, mainly archaeologists have also become involved in the work on the history and protection of the cultural heritage of Sudan, and Khartoum, by carrying rescue ethno-archaeological research. One should mention here teams from e.g. from the Adam Mickiewicz University in Poznań and

the Warsaw University, which have discovered many valuable finds in the last decades e.g. in al-Ghazala; Old Dongola; Kadero; Faras; and Banganarti².

This article addressed the issue of the history of spatial development of Khartoum, located at the confluence of the White and Blue Nile, as a particularly interesting structure consisting of three independently functioning centres, each of which has a separate history and genesis.

Chernozemic lands of Gezira, neighbouring with Khartoum municipality from the South, came to existence as an effect of a long-term sedimentation process taking place in the prehistoric era when, according to theories, a major part of these areas was covered by a gigantic water reservoir. Later, due to geological processes reshaping the topographic landscape of North Africa, waters of the Nile ran towards the Mediterranean Sea down the newly made cataracted riverbed. Gezira, with over 100 m sedimented fertile soil surrounded by the White and Blue Nile rivers, to this day has remained one of the richest agricultural regions in Africa.

* dr, Uniwersytet Chartumski, Wydział Architektury
** dr hab. inż. arch., prof. PK, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury
*** mgr inż. arch.
**** dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury

* dr, Khartoum University, Faculty of Architecture
** dr hab. inż. arch., prof. PK, Cracow University of Technology, Faculty of Architecture
*** mgr inż. arch.
**** dr inż. arch., Cracow University of Technology, Faculty of Architecture

Cytowanie / Citation: Hassan S., Elkheir O., Kobylarczyk J., Kuśnierz-Krupa D., Chałupski A., Krupa M. Urban planning of Khartoum. History and modernity Part I – History. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:86-94

Otrzymano / Received: 04.05.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 20.05.2017

doi:10.17425/WK51KHARTOUM

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

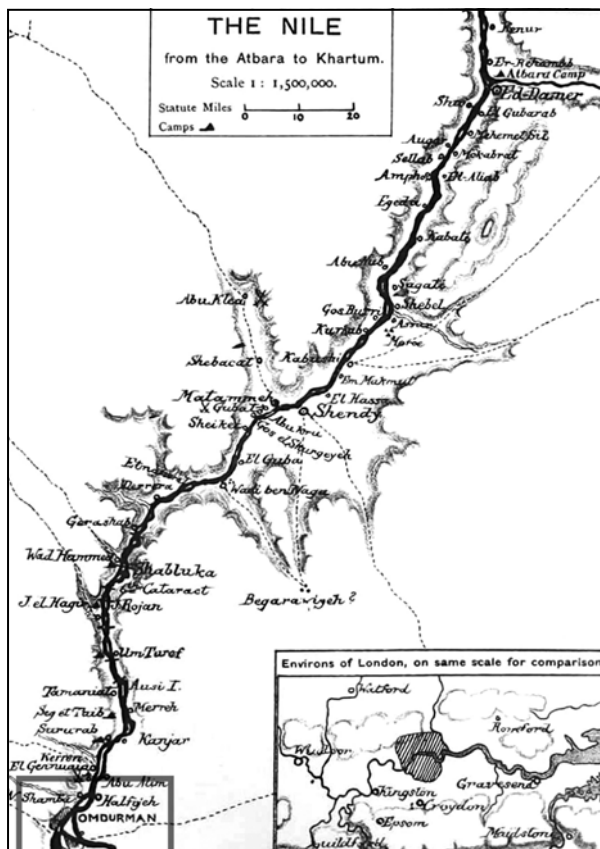


Fig. 1. Plan of settlement along the Nile at the end of the 19th century. Location of Khartoum marked on the map. Map [in:] Ernest N. Bennett, *The downfall of the Dervishes*, Methuen & Co. New York, New Amsterdam Book Company, 1899, p. 104

HISTORICAL BACKGROUND

Traces of the first settlement or more precisely the village of Al Mugran from which modern Khartoum grew, come from the 16th century. It was the main settlement in the area where the Blue and the White Nile merged. Such hydrological landform features naturally created three separate regions in which three different centres were established: Khartoum, Umm-Durman and Khartoum North. The history of those three settlements goes back to the 16th century; however, their heyday came in the 19th century when the region was under the Turco-Egyptian occupation³. In the year 1821 the Turks chose Khartoum as the capital of the country. But they encountered several obstacles e.g. in the form of harsh desert conditions and epidemics repeatedly breaking out in that areas. In spite of that, during the following decades they significantly developed the city infrastructure, trying e.g. to drain the marshy banks of the Nile⁴. In the mid-19th century Khartoum resembled a typical Ottoman city surrounded by defensive walls with gates through which caravans entered. Buildings in Khartoum, including those more formal ones, developed e.g. due to involving political prisoners in the building and designing process – including architects from Europe. It ought to be mentioned, that Turks were experts on the technology of firing bricks used for the construction of the majority of buildings at the

time; while the British, who took over control of the country, continued to develop infrastructure basing on a similar urban layout and materials⁵.

The history of destruction and later rebuilding of the city by the British is connected with the person of Muhammad Ahmad bin Abd Allah – Al-Mahdi, who was a leader of the national-insurgent movement and rebelled against the Egyptian control of Sudan. In 1885 Al-Mahdi's troops seized Khartoum. Since Egypt was under the protectorate of Great Britain at the time, a war broke out between Mahdists and the British forces aided by the Egyptian army. They were led by e.g. General Charles George Gordon, the former governor-general of Sudan, who returned to Khartoum with his troops to evacuate foreigners residing there. He was killed in a bloody battle and his heroism was commemorated by erection of the Gordon College which was later renamed the Khartoum University.

After Khartoum had been captured by Al-Mahdi's supporters, it ceased to be the main city of Sudan, and fragments of its precious edifices served as material for building a new capital transferred then to Umm-Durman. The Mahdist era lasted until the year 1898, when the Anglo-Egyptian army led by Lord Horatio Herbert Kitchener defeated the Mahdist troops. It

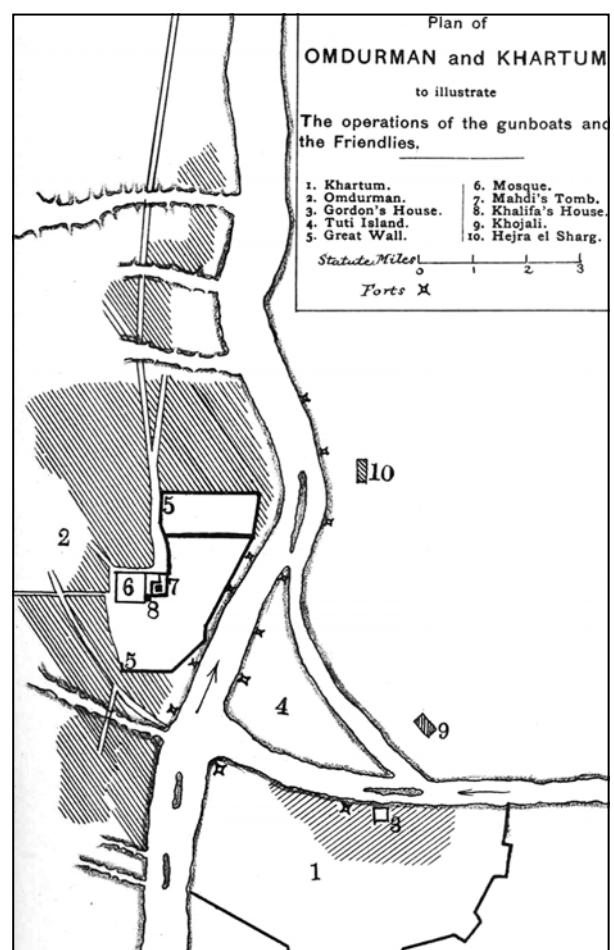


Fig. 2. Plan of Khartoum and Umm-Durman at the end of the 19th century. Map [in:] Ernest N. Bennett, *The downfall of the Dervishes*, Methuen & Co. New York, New Amsterdam Book Company, 1899, p. 214

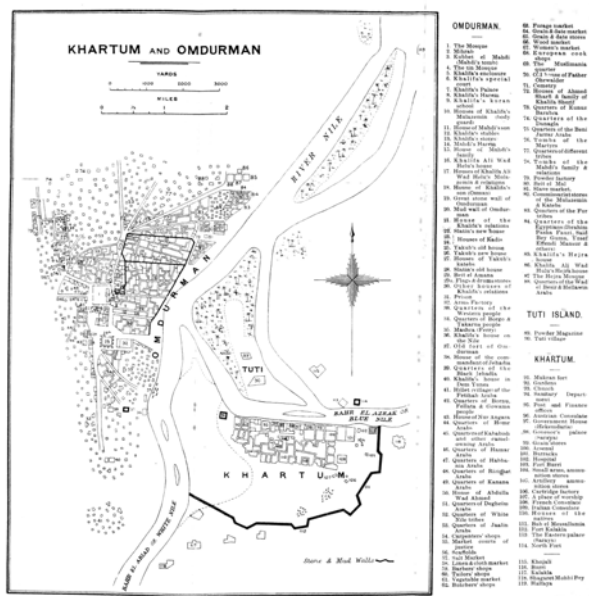


Fig. 3. Plan of Khartoum and Umm-Durman at the end of the 19th century. Map [in:] Rudolf C. Slatin, *Fire and Sword in the Sudan. A Personal Narrative of Fighting and Serving the Dervishes 1879–1895*, London – New York, 1896, p. 630

was then that the period of the Anglo-Egyptian condominium began in Khartoum. After a relatively brief period of the Mahdist rule, the city was ruined and abandoned; nevertheless it was re-established as the

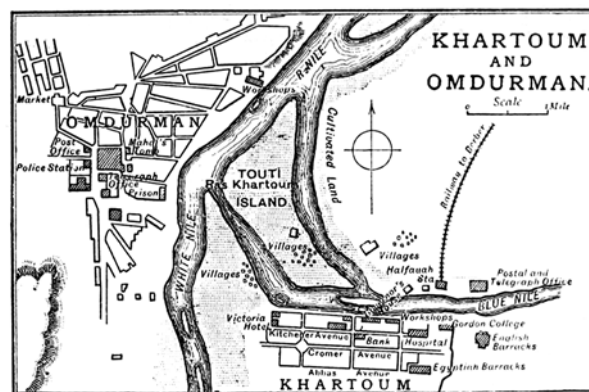


Fig. 4. Map of Khartoum from the beginning of the 20th century, drawn by T. Cook [in:] Ernest Alfred Wallis Budge, *Cook's handbook for Egypt and the Egyptian Sūdān*, London 1906

capital. Khartoum acquired political independence only in the mid-20th century⁶.

As has been mentioned, present-day Khartoum as an urban structure is made up of three cities, so it is not a homogeneous arrangement. The area of the former city of Khartoum (located to the south of the confluence of two rivers) is nowadays an administrative centre; the area of the old Umm-Durman (located to the west) can boast official buildings, while Khartoum North is mostly associated with the industry and services⁷.

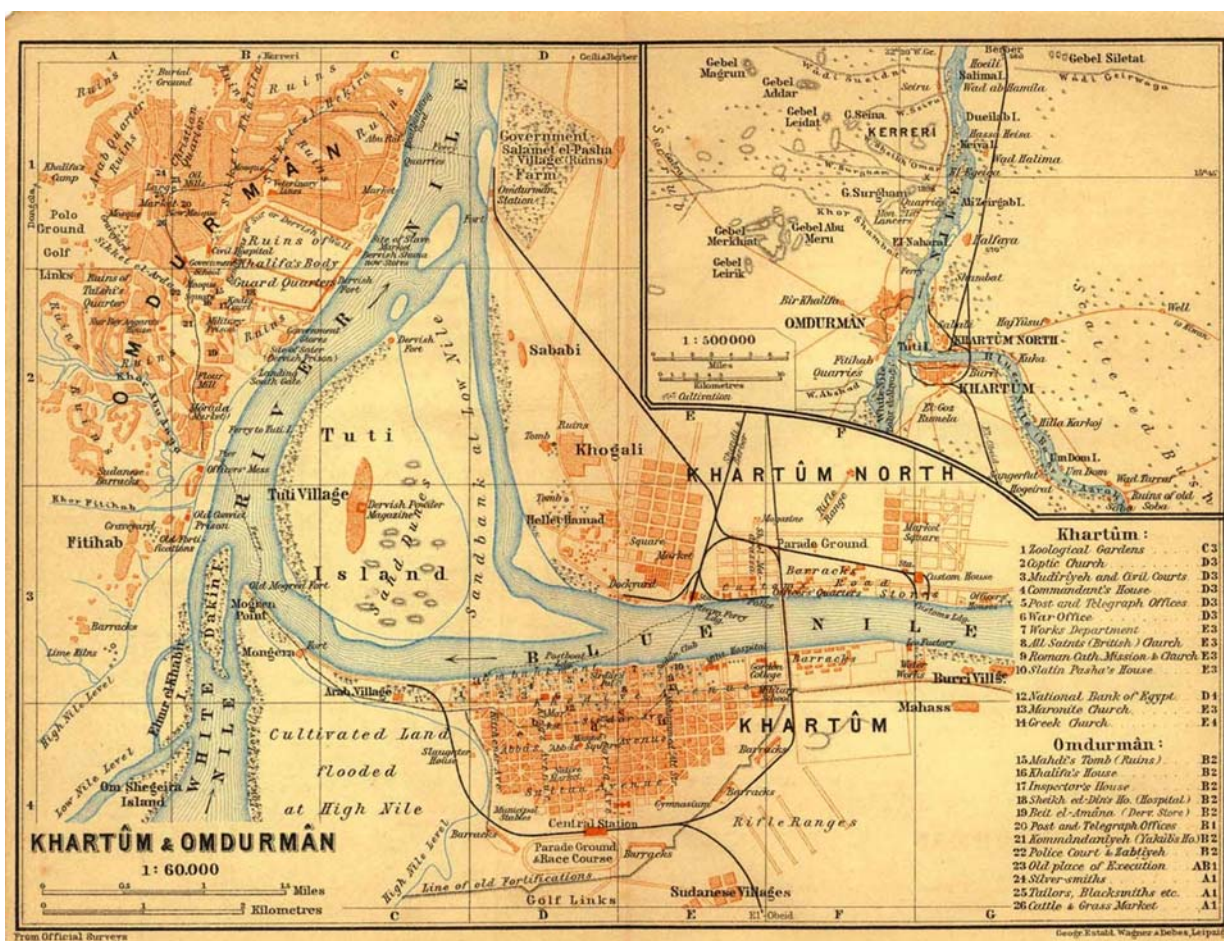


Fig. 5. Map of the urban complex in Khartoum with Umm-Durman, Khartoum and Khartoum North from 1914. Copy of map [in:] Authors' Archive

Population of Khartoum is about 7 million. Residents inhabit the area covering around 22 km²⁸. A particularly crucial moment when the number of Khartoum inhabitants increased twelvefold occurred within the 1st half of the 20th century⁹.

UMM-DURMAN, KHARTOUM AND KHARTOUM NORTH – HISTORY OF SPATIAL DEVELOPMENT

When beginning this subsection it ought to be mentioned that Umm-Durman developed as a centre with strong Arabic-Islamic traditions, while Khartoum – with British, which resulted in their respective specificity and different urban-planning character. In turn Khartoum North began to crystallise slightly later as a centre with poorer and more simplified urban structure though defined, like in Khartoum.

Umm-Durman, located on the west bank of the Nile, began to evolve towards an Arabic-Islamic city already at the beginning of the 19th century, but the process was interrupted by the aforementioned Anglo-Egyptian invasion. It should also be mentioned, that before Al-Mahdi w 1885 moved the capital here from Khartoum in 1885, Umm-Durman was a relatively small and poor town.

The undefined, chaotic urban morphology of Umm-Durman came as an effect of quick and sketchy land designation made for Al-Mahdis' battalion which settled in the town before a battle. According to sources, land division was made by throwing the stones defining the lines between the compounds, each accommodating one large military family. Communication system came later as a result of gradual subdivisions of the compounds between the family members, when small alleys emerged along subdivided properties. One might say that, in contrast to the Khartoum City, Umm-Durman route system came from spontaneous proliferation of housing compounds, without a priori well-planned street network.

After the death of Al-Mahdi, when he was succeeded by Abdullah Ibn-Mohammed Al-Khalifa¹⁰, Umm-Durman was gradually converted into a vast military camp. The city was surrounded with a wall, the mosque was built (see fig. 8) in the main town square serving as a market, the military headquarters, the treasury and the ammunition depot were erected in it. The remaining area was earmarked for residential building. Traffic through the city was conducted by means of several wide main streets and secondary local roads¹¹. The most important objects in the city, with symbolic significance, were the tomb of Al-Mahdi (see fig. 9) and the house of Al-Khalifa (see fig. 10).

The organic urban structure was gradually tidied up, but one can hardly call it a defined layout that was implemented from the beginning in Khartoum. However, it should be stressed that despite attempts at regulation, residential districts developed in a traditional, uncontrolled way¹². Their urban layout (both



Fig. 6. View of buildings in Umm-Durman around the mid-20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



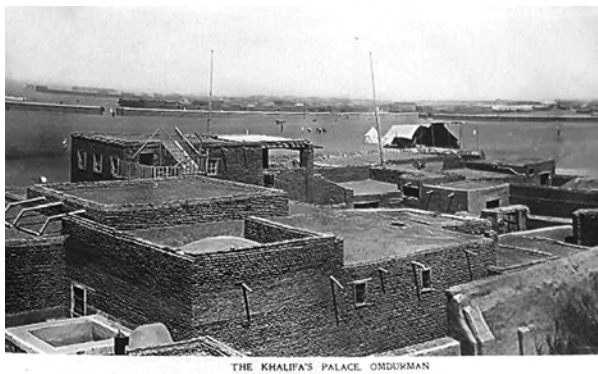
Fig. 7. View of buildings in Umm-Durman around the mid-20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 8. View of the mosque in Umm-Durman in the 1st half of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

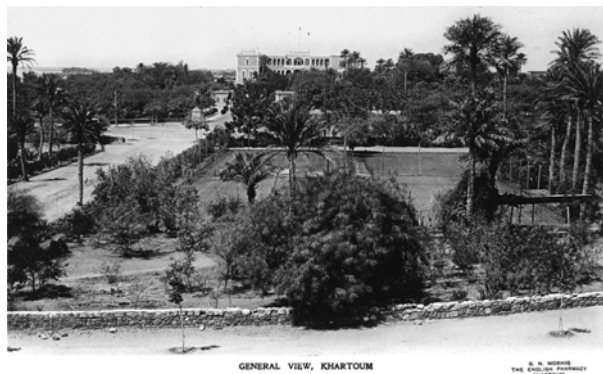


Fig. 9. View of the tomb of Al Mahdi in Umm-Durman in the 1st half of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



THE KHALIFA'S PALACE, OMDURMAN

Fig. 10. View of the Al-Khalifa House in Umm-Durman in the 1st half of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



GENERAL VIEW, KHARTOUM

S. H. NODD
THE ENGLISH PHOTOGRAPHY
KHARTOUM

Fig. 14. View of Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

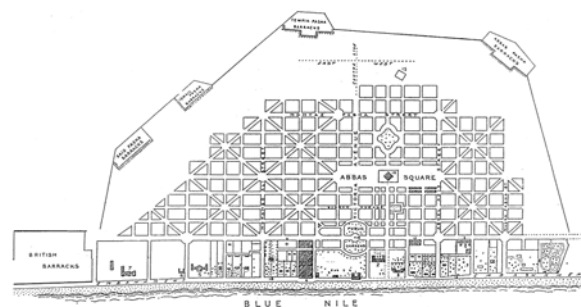


Fig. 11. Plan of Khartoum designed by Lord Kitchener, copy [in:] Authors' Archive



GENERAL VIEW, KHARTOUM (SOUTH WEST)

S. H. NODD
THE ENGLISH PHOTOGRAPHY
KHARTOUM

Fig. 15. View of Khartoum at the beginning of the 20th century from the south-west, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



General View of Khartoum.

Fig. 12. View of Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



GENERAL VIEW, KHARTOUM (VICTORIA AVENUE)

S. H. NODD
THE ENGLISH PHOTOGRAPHY
KHARTOUM

Fig. 16. View of Victoria Avenue in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



GENERAL VIEW, KHARTOUM

S. H. NODD
THE ENGLISH PHOTOGRAPHY
KHARTOUM

Fig. 13. View of Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 17. Gordon Avenue in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 18. Former British military barracks in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 22. View of the Gordon Hotel in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 19. Governor's Palace in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 23. View of the post office building in Khartoum at the beginning of the 20th century on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

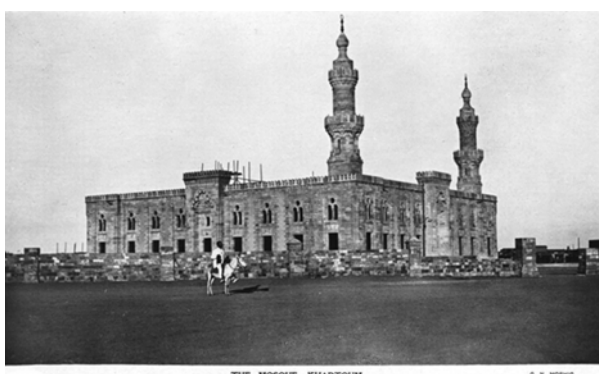


Fig. 20. Mosque in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 24. View of an English pharmacy in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

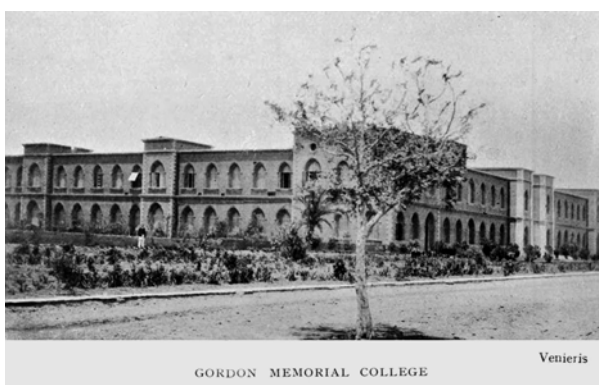


Fig. 21. View of Gordon College in Khartoum at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

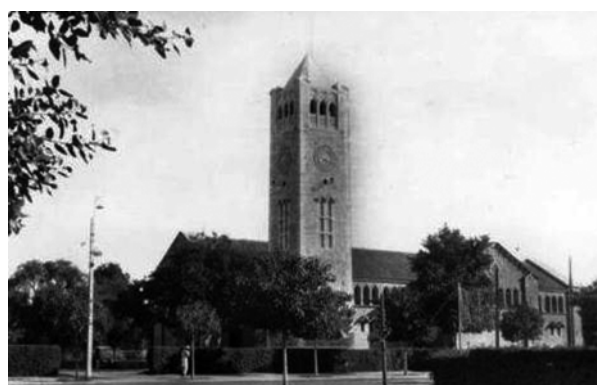


Fig. 25. View of the Anglican church of All Saints in Khartoum, at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

concerning dwellings and traffic) can be characterised as chaotic, with small open spaces and architecturally homogeneous buildings. Umm-Durman lacks greenery, and the little there exists is rather sparse. It is related to the fact that the town is located on barren and rocky soil. This is yet another feature that distinguishes it from verdant Khartoum.

Much information about the urban structure, and primarily about the functional-spatial programme of the city, can be gleaned from the town plan from the end of the 19th century, enclosed in the book by Rudolph C. Slatin, entitled *Fire and Sword in the Sudan. A Personal Narrative...* from 1896 (see fig. 3). In it the irregular layout of the city core is predominantly (from the west, north and east side) surrounded by the outline of the defensive walls. Outside the walls, organic building quarters were marked, which might have served as suburbs or districts inhabited by particular families of tribal communities.

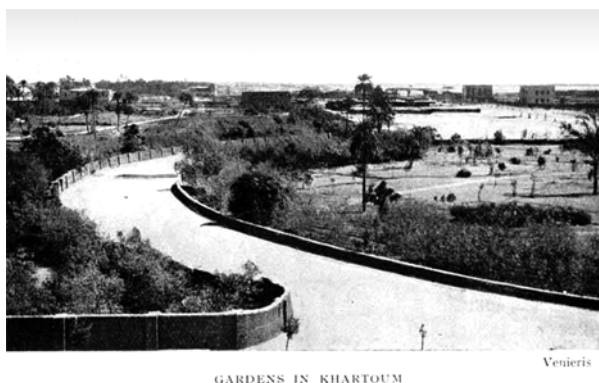


Fig. 26. View of gardens in Khartoum, at the beginning of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive



Fig. 27. View of the railway station Khartoum North in the 1st half of the 20th century, on an archive postcard. Copy of postcard [in:] Authors' Archive

In the year 1898, when Khartoum again became the capital of Sudan, the development of Umm-Durman was suddenly stopped. The town buildings sprawled uncontrollably, turning away from the river.

The city of **Khartoum** whose structure, before it was "re-designed anew", resembled organic Umm-Durman (see fig. 3) is an entirely different layout. Plan The urban plan of the city was created under the

influence of Lord Kitchener in 1898, in cooperation with Milo Talbot, G.F. Gorrington and John Maxwell¹³. There are also hypotheses that the team working on the urban-planning concept of Khartoum included the well-known urban designer W.H. McLean, remaining under the influence of Ebenezer Howard's ideas, which considerably contributed to the project¹⁴.

The plan of Khartoum can be characterised as defined, orthogonal, on which a multi-axes layout was superimposed (see fig. 11). One can also perceive some similarities between that plan and the plan of Washington drawn by Pierre Charles L'Enfant. Though it must have been a coincidence since the British modelled the urban planning and architecture of the town more on colonial cities, among which Khartoum was to be "the jewel in the crown" of black Africa¹⁵.

In the use of a combination of an orthogonal layout with a multi-axes one the authors of the plan of Khartoum perceived e.g. the opportunity of better control and faster reaction in the case of a possible uprising or an attack of enemy troops. According to the described plan, the city occupied a sector of a circle measuring approximately 2 × 1 mile. A regular plan with criss-crossing streets enabled some districts to develop into garden cities (see fig. 12, 26) following the idea of the English urban planner, Ebenezer Howard, which must have been McLean's idea. Building blocks singled out thanks to the orthogonal layout were mainly intended for dwellings for native inhabitants. They were relatively easy to build up, and their communications layout allowed for safe and fast transfer since initially roads were wider than plots. The buildings of the British and Egyptian military barracks, connected to the then political situation of Sudan, were located on the city boundary where the railway line was later to run¹⁶. The banks of the Blue Nile were reserved for public utility buildings, some of which have survived until today. It was here that the Governor's Palace was built (see fig. 19) where General Charles Gordon was killed, which led to re-occupation of the city by the English. From the Governor's Palace southwards ran one of the most important communications arteries of the town – Victoria Avenue (see fig. 16). It ran through the city centre, and the railway station was located at its end. The city also boasted the main square called Maidan Abbas in which the main mosque was located (see fig. 20) as well as buildings serving commercial functions. Trade was also conducted on two market squares: the Arab and the European, which were situated to the west of Victoria Avenue¹⁷. Public utility buildings in the city at the beginning of the 20th century were elegant and resembled typical English colonial architecture. Among the most interesting objects in Khartoum from that period one should number the above-mentioned Governor Palace which was modernised by Kitchener; Gordon College (converted in 1952 into the Khartoum University) (see fig. 21) which was designed by a Greek architect, Fabricious Pasha, working mainly in Egypt¹⁸; Gordon Hotel (see fig. 22);

the post office (see fig. 23); an English pharmacy (see fig. 24.) and an Anglican church of All Saints designed by a Scottish architect of the Arts and Crafts movement – Robert Weir Schultz¹⁹. Building work on the cathedral and other public buildings was supervised by Kitchener himself²⁰.

Khartoum North is located in the right bank of the Blue Nile. In contrast to Umm-Durman and Khartoum, the town was not an arena of so intensive historical events that it would affect its urban layout. On the plan by T. Cook (see fig. 4), merely a small village was marked on the site of the later town, while Umm-Durman and Khartoum had already been developed, regular urban structures. In turn, on the map from 1914, (see fig. 5) Khartoum North was marked as a defined, orthogonal, regular structure. One can therefore surmise, that the city developed during the 1920s when Khartoum located on the other bank of the river also intensively developed architecturally. The structure of Khartoum North marked on the aforementioned plan is made up of two individual orthogonal layouts, each with a separate main square. It should be noticed, that those structures even considered as a whole are much smaller than Umm-Durman and Khartoum. Military buildings located on the river, resembling those from Khartoum situated

on the other side on the river, were also marked in the tissue of Khartoum North on the above mentioned plan. From the beginning of the 20th century that city, in contrast to Umm-Durman and Khartoum, was predisposed to be an industrial centre, a handling port and a transport node.

CONCLUSION

In conclusion to the first part of considerations concerning the spatial development of Khartoum, one has to state that all three described cities: Umm-Durman, Khartoum and Khartoum North, despite currently constituting one urban complex, have totally different urban characters, different origins, and different historic town-forming factors. Umm-Durman and Khartoum are fascinating centres, both from the perspective of urban layout and specific architecture that was the work of renowned architects from the beginning of the 20th century, such as e.g. W.H. McLean, Fabricious Pasha or Robert Weir Schultz. Hence the intention of the Polish – Sudanese team to prepare a prolegomenon to the research on the history of development of that agglomeration and its contemporary urban-planning problems, which will be the subject addressed in the second part of the article.

BIBLIOGRAPHY

- [1] Adil M.A. Khartoum blues: the 'deplanning' and decline of a capital city. *Habitat International* 2000;24.
- [2] Adil M.A. Low-cost housing projects in Khartoum with special focus on housing patterns. *Habitat International* 2002; 26.
- [3] Babiker A.A.G. Urbanization and Desertification in the Sudan with special reference to Khartoum. *Geojournal* 1982;6.1:69–76.
- [4] Bilad as-Sudan: dziedzictwo przeszłości. Cisko W.J., Różański J., Ząbek M. (eds.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015.
- [5] Daly, M.Y. *Empire on the Nile: The Anglo-Egyptian Sudan, 1898–1934*. Cambridge University Press, 1986.
- [6] D'Errico M. *The Tropical Utopia Khartoum. British Colony 1898–1910*. Terra Ferma Edizioni, 2015.
- [7] El Kheir O. The urban environment of Khartoum. https://www.academia.edu/7711797/The_Urban_Environment_of_Khartoum, access: 04.05.2017.
- [8] El Kheir O. Omdurman and Khartoum, coexisting disparities. https://www.academia.edu/9894736/Omdurman_and_Khartoum_coexisting_disparities, access: 04.05.2017.
- [9] Fadlalla M.H. *Short History of Sudan*. iUniverse, Lincoln, 2004.
- [10] Hill R. *A Biographical Dictionary of the Sudan*. London, 1967.
- [11] Home R. *Of Planting and Planning: The making of British colonial cities*. London – New York, 2013.
- [12] Osman O.S., Bahreldin I.Z., Osman A.O.S. *Architecture in Sudan 1900–2014. An Endeavor Against the Odds*. In: *Fundamentalists and Other Arab Modernisms. Architecture from the Arab World 1914–2014*, Bahrain Ministry of Culture, Bahrain; Arab Centre for Architecture. Arbid G. (ed.), Beirut, 2014.
- [13] Ottewill D. Robert Weir Schultz (1860–1951). An Arts and Crafts Architect. In: *SAHGB Publications Limited, 1979, vol. 22:88–115+161–172*.
- [14] Pantuliano S., Assal M., Elnaiem B.A., McElhinney H., Schwab M., Elzein Y., Mahmoud Ali H.M. *City limits: urbanisation and vulnerability in Sudan. Khartoum case study*. HPG, London, 2011.
- [15] Refaat M.H. Urban architecture for sustaining local identity of cultural landscapes: A study of water front development in Khartoum, Sudan. *International Journal of Development and Sustainability* 2015;4(1).
- [16] Report of the National Conference on Sustainable Urbanization. Khartoum, 2010, 9–10, <https://unhabitat.org/sudan/>, access: 04.2017.

- ¹ <http://www.unesco.pl/?id=318>, 03.05.2017.
- ² Bilad as-Sudan: *dziedzictwo przeszłości*, Waldemar Józef Cisło, J. Różański, M. Ząbek (eds.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015, passim.
- ³ M.A. Adil, *Khartoum blues: the 'deplanning' and decline of a capital city*, „Habitat International” 24, 2000, p. 310.
- ⁴ M.in. O. El Kheir, The urban environment of Khartoum, https://www.academia.edu/7711797/The_Urban_Environment_of_Khartoum, 04.05.2017.
- ⁵ O. El Kheir, Omdurman and Khartoum, coexisting disparities, https://www.academia.edu/9894736/Omdurman_and_Khartoum_coexisting_disparities 04.05.2017.
- ⁶ S. Pantuliano, M. Assal, B.A. Elnaiem, H. McElhinney, M. Schwab, Y. Elzein, H.M. Mahmoud Ali, *City limits: urbanisation and vulnerability in Sudan. Khartoum case study*, HPG, London 2011, p. 3.
- ⁷ M.A. Adil, *Low-cost housing projects in Khartoum with special focus on housing patterns*, Habitat International 26, 2002, p. 142.
- ⁸ Report of the National Conference on Sustainable Urbanization, Khartoum 2010, pp. 9–10, <https://unhabitat.org/sudan/>, 04.2017.
- ⁹ A.A.G. Babiker, *Urbanization and Desertification in the Sudan with special reference to Khartoum*, GeoJournal 6.1 69–76/1982, pp. 72–75.
- ¹⁰ M.H. Fadlalla, *Short History of Sudan*, Publ. iUniverse, Lincoln 2004, p. 27–29.
- ¹¹ M.A. Adil, *Khartoum blues...*, op. cit., p. 310.
- ¹² S. Pantuliano, M. Assal, B.A. Elnaiem, H. McElhinney, M. Schwab, Y. Elzein, H.M. Mahmoud Ali, op. cit., p. 3.
- ¹³ M.Y. Daly, *Empire on the Nile: The Anglo-Egyptian Sudan, 1898–1934*, Cambridge University Press, 1986, p. 25.
- ¹⁴ R. Home, *Of Planting and Planning: The making of British colonial cities*, London – New York 2013, p. 150.
- ¹⁵ M. D'Errico, *The Tropical Utopia Khartoum. British Colony 1898–1910*, Terra Ferma Edizioni, 2015, passim.
- ¹⁶ M.H. Refaat, *Urban architecture for sustaining local identity of cultural landscapes: A study of water front development in Khartoum, Sudan*, „International Journal of Development and Sustainability”, Vol. 4, No 1 (2015), p. 35.
- ¹⁷ M.A. Adil, *Khartoum blues: the 'deplanning' and decline of a capital city*, „Habitat International” no 24, 2000, pp. 309–325.
- ¹⁸ R. Hill, *A Biographical Dictionary of the Sudan*, London 1967, s.v.
- ¹⁹ D. Ottewill, Robert Weir Schultz (1860–1951). *An Arts and Crafts Architect*, [in:] Architectural History, D. Ottewill (ed.), Vol. 22 (1979), pp. 88–115+161–172, SAHGB Publications Limited, passim.
- ²⁰ O.S. Osman, I.Z. Bahreldin, A.O.S. Osman, *Architecture in Sudan 1900–2014. An Endeavor Against the Odds*, [in:] *Fundamentalists and Other Arab Modernisms. Architecture from the Arab World 1914–2014*, Bahrain Ministry of Culture, Bahrain; *Arab Centre for Architecture*, G. Arbid (ed.) Beirut, 2014, passim.

Abstract

This article is the first part of a study concerning the spatial development of Khartoum and addresses the issue of the city's origins and history. Khartoum is the capital of Sudan and the main political, commercial and cultural centre of the country. The city, founded in the 19th century, at the confluence of the White and the Blue Nile, is an example of a fascinating urban structure consisting of three independently functioning centres: Khartoum, Umm-Durman and Khartoum North.

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest pierwszą częścią opracowania dotyczącego rozwoju przestrzennego Chartumu i podejmuje problematykę genezy oraz historii powstania miasta. Chartum jest stolicą Sudanu oraz głównym ośrodkiem politycznym, handlowym i kulturalnym tego kraju. Miasto, założone w wieku XIX, w miejscu połączenia Białego i Błękitnego Nilu, jest przykładem ciekawej struktury urbanistycznej, złożonej z trzech, niezależnie funkcjonujących ośrodków: Chartumu, Omdurmanu oraz Chartumu Północnego.

Adam Maria Szymski*, Kamila Nowak**

Dylematy polskiego modernizmu na Pomorzu Zachodnim w II połowie XX wieku

The dilemmas of the polish modernism in West Pomerania in the 2nd half of the 20th century

Słowa kluczowe: modernizm, architektura geometryczna

Key words: modernism, geometric architecture

1. WSTĘP

Dla takich miast jak Szczecin, Koszalin, Słupsk czy Kołobrzeg wyraźny wpływ „szkoły berlińskiej”, eksperymentów Ernesta Maya i Brunona Tauta z oczywistych powodów skończył się definitywnie wraz z upadkiem III Rzeszy i przyłączeniem tzw. „Ziem Zachodnich” do Polski w 1945 roku.

Dla zasiedlających te tereny przesiedlonych z Kresów Wschodnich, ale i szukających tu swego nowego miejsca zamieszkania, przybywających z terenów centralnej Polski nowych mieszkańców „niemiecka przeszłość” stanowiła całkowitą *tabula rasa*. Okres powojenny oznaczał też dla architektury tych ziem, a szczególnie dla terenu Pomorza Zachodniego „nowe otwarcie” pozbawione ‘naturalnej’ ciągłości tradycji i sentymentów. Przed pierwszymi, wykształconymi już w utworzonej w Szczecinie w 1947 roku Wyższej Szkole Inżynierskiej absolwentami skupionymi w oddziale szczecińskiego „Miastoprojektu” otwarły się praktycznie nieograniczone wprost możliwości wprowadzenia w życie wyniesionych z ukończonych trzyletnich studiów idei, głównie zdefiniowanych w abstrakcyjnym haśle „odbudowy

1. INTRODUCTION

For towns such as Szczecin, Koszalin, Słupsk or Kołobrzeg the influence of the “Berlin school”, the experimentations of Ernest May and Bruno Taut for obvious reasons ended definitely upon the fall of the Third Reich and the incorporation of the “Recovered Territories” by Poland in 1945.

For newcomers resettling those territories, forced to leave Eastern Borderlands [*Kresy Wschodnie*] or seeking new places of abode, who fled from central Poland, the “German past” of the region was a complete *tabula rasa*. The post-war period had become for the architecture of those territories, in particular the West Pomerania, a “new opening” deprived of ‘natural’ continuity of tradition and sentiments. The first graduates, educated at the Higher School of Engineering established in Szczecin in 1947, grouped in the Szczecin-based branch of “Miastoprojekt”, encountered almost unlimited possibilities. By implementing the ideas and concepts learnt during the 3-year studies and defined in the abstract slogan “restoration through reconstruction”, by the end of

* prof. zw. dr hab. inż. arch., Katedra Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania, Wydział Budownictwa i Architektury, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

** mgr inż. arch., Katedra Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania, Wydział Budownictwa i Architektury, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

* prof. zw. dr hab. inż. arch., The Chair of Modern Architecture, Theory and Designing Methodology, Faculty of Civil Engineering and Architecture, West Pomeranian University of Technology in Szczecin

** mgr inż. arch., The Chair of Modern Architecture, Theory and Designing Methodology, Faculty of Civil Engineering and Architecture, West Pomeranian University of Technology in Szczecin

Cytowanie / Citation: Szymski A.M., Nowak K. The dilemmas of the polish modernism in West Pomerania in the 2nd half of the 20th century. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:95-103

Otrzymano / Received: 22.04.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 04.05.2017

doi:10.17425/WK51POMERANIA

przez przebudowę”. Tak powstawać zaczęły z końcem lat 50. „nowe-stare miasta” w Szczecinie, Koszalinie, Stargardzie Szczecińskim, Słupsku, Kamieniu Pomorskim i w wielu innych mniejszych miejscowościach Pomorza Zachodniego, w powiązaniu z eksperymentami urbanistycznymi całkowicie zmieniając krajobraz Ziemi Pomorskiej.

W sumie, w zestandaryzowanej w formie bliźniaczej architektury quasi-modernistycznej, w lepszym lub gorszym wykonawstwie budowlanym naśladowującym podobne w konwencji estetycznej realizacje powstające w innych częściach powojennej Polski, trudno doszukać się przykładów rozwiązań w pełni oryginalnych, które z upływem mijającego czasu mogłyby stanowić dzieła wybitne, godne do wpisania ich do powojennych, z II połowy XX wieku annałów historii architektury.

Paradoksalnie być może najoryginalniejsze z nich – szklany pawilon handlowy „Barbara” zlokalizowany przy ul. Krzywoustego w Szczecinie już dziś nie istnieje. Jedyny wpisany do rejestru zabytków – kino „Kosmos” (także w Szczecinie) skutecznie obudowano. Najlepszy przykład czerpania inspiracji z tradycji bauhausowskich – pawilon „Czasu” – pod presją czasu przebudowano. Szczęśliwie pozostał (w nieco zmodernizowanej formie) najlepszy chyba w Polsce przykład fazy przejściowej od „socrealizmu” do „modernizmu” w postaci Ratusza Miejskiego w Koszalinie, będące specyficznym przykładem reinterpretacji historyzmu „domki profesorskie” przy Zamku Piastowskim w Szczecinie i pozostała po zespole zabudowy sklepów „Baltony”, zamykająca ich kompozycję centralna forma ekspresyjnego „Grzybka”. Ostatnią z listy pozostaje strukturalna forma auli Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie całkowicie zasłonięta gęsto porastającym teren lokalizacji drzewami.

2. ROZWINIĘCIE

Kino „Kosmos” wybudowano w centrum miasta przy ul. Wojska Polskiego 8 w Szczecinie, na placu powstałym po zburzonej przedwojennej kamienicy.

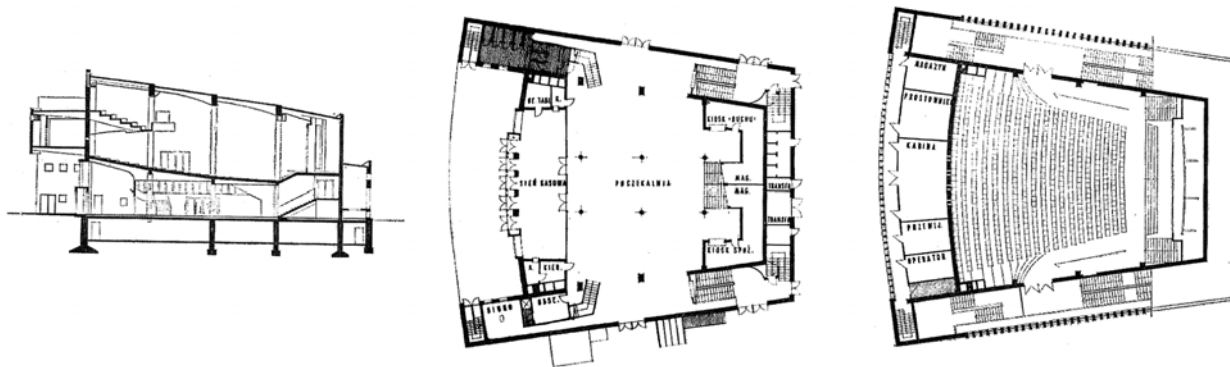
the 1950s “new-old towns” began to emerge in Szczecin, Koszalin, Stargard Szczeciński, Słupsk, Kamień Pomorski and in many other townships across West Pomerania, followed by urbanistic experiments, thus altering the landscape of Pomerania entirely.

In result, it is difficult to find in the standardised, twin, quasi-modernistic architecture, with better or worse building workmanship, imitating similar – in terms of visual concept – projects emerging in other regions of the post-war Poland examples of original solutions that could become prominent works, worth recording in the history of architecture of the after-war decades in the 2nd half of the 20th century.

Ironically, perhaps the most original of all projects, i.e. the glassed shopping pavilion “Barbara” located at Krzywoustego Street in Szczecin does no longer exist. The only building entered into the register of monuments – the “Kosmos” cinema (also in Szczecin) has been restored successfully. The best example inspired by the Bauhaus tradition – “Czas” pavilion was reconstructed under a great time pressure. Fortunately, while somewhat modernised, there has remained the Town Hall in Koszalin, which is perhaps the best illustration in Poland of the transitional phase from “socialist realism” to “modernism”, or the “professors’ houses” near the Piast Castle in Szczecin, which are a specific example of how historicism is reinterpreted, or the vestiges of “Baltona” stores closed by an expressive “mushroom-shaped” form. The last on the list is the structural appearance of the hall of the Medical University in Szczecin, which is obscured by thickset trees on the site.

2. EXPLICATION

The “**Kosmos**” cinema was built in the centre of the town at 8 Wojska Polskiego Street in Szczecin, on a square that replaced a demolished pre-war tenement house. It was designed in 1956 by architect Andrzej Korzeniowski, the most important for the development



Ryc. 1. Zdjęcie lewe: Przekrój wzdłuż budynku. Zdjęcie środkowe: rzut parteru. Zdjęcie prawe: rzut na poziom widowni (źródło: Bal W., Dawidowski R., Szyski A.M., *Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Pomorza Zachodniego*, WALKOWSKA, Szczecin 2004, s. 217)

Fig. 1. Photo on the left: Lengthwise profile of the building. In the centre: view of the ground-floor. On the right: view of the auditorium (source: Bal W., Dawidowski R., Szyski A.M., *Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Pomorza Zachodniego* [Polish architecture in years 1945–1960 in West Pomerania], WALKOWSKA, Szczecin 2004, p. 217)



Ryc. 1a. Zdjęcie lewe: Kino „Kosmos” w latach 60. (źródło: www.sedina.pl). Zdjęcie środkowe i prawe: widok na kino „Kosmos”, które od ul. Wojska Polskiego zostało zasłonięte przez biurowiec „Kosmos Art & Business Center” (fot. K. Nowak, 2016)

Fig. 1a. Left photo: “Kosmos” cinema in 1960s (source: www.sedina.pl). Photo in the centre and on the right: view of “Kosmos” cinema obscured by “Kosmos Art & Business Centre” from the side of Wojska Polskiego Street (photo by K. Nowak, 2016)

Zostało zaprojektowane przez najbardziej znaczącego dla rozwoju „szczecińskiego modernizmu”, przybyłego do Szczecina po studiach w Krakowie architekta Andrzeja Korzeniowskiego w 1956 roku (ryc. 1).

Oddane do użytku w 1959 roku, z widownią na 600 osób i panoramicznym ekranem, na wiele lat stało się swoistym symbolem nowoczesności. Budynek celowo odsunięto od historycznej linii zabudowy, tworząc plac przed głównym wejściem – miejsce spotkań widzów. Następnie płynnie przestrzeń placu łączyła się z wnętrzem kina, które w środku zwężało się, aby w sali kinowej na nowo się powiększyć. Klatki schodowe zaprojektowano wzdłuż zewnętrznych ścian z prefabrykatowymi żaluzjami. Na elewacji frontowej rzeźbiarz Sławomir Lewiński zaprojektował charakterystyczną zewnętrzną mozaikę [1, s. 94–97] (ryc. 1a).

W 2006 roku budynek kina – jako PIERWSZY z powojennych realizacji na terenie Pomorza Zachodniego – został wpisany do rejestru zabytków i przez kolejne lata nieużytkowany ulegał powolnej dewastacji. Dziś w 2016 roku nadal istnieje, lecz niełatwo go dostrzec. Na placu, który znajdował się przed kinem wzdłuż ulicy Wojska Polskiego, powstał – za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków – nowoczesny biurowiec „Kosmos Art & Business Center”, który „uzupełniając” obecną zabudowę kwartału, budynek kina całkowicie przysłonił.

Budowa nowego obiektu zakończyła się w marcu 2015 roku, lecz deklarowana przez inwestora rewitalizacja budynku dawnego kina nie nastąpiła. Dawne kino miało rozbłysnąć blaskiem jak w latach 60. Dodatkowo miała powstać w nim przestrzeń konferencyjna, a w podziemiach galeria. Według oświadczenia prezesa zarządu firmy Mark Invest odpowiedzialnej za przeprowadzenie rewitalizacji nie jest to takie pewne, chociaż: „będzie ono przeznaczone na cele społeczne. Nie wiem jeszcze na jakie, bo prowadzimy rozmowy z wieloma partnerami. Być może będzie to kultura, a może sport” [2].

Znacznie gorzej potoczyły się losy kolejnego przykładu oryginalnego obiektu czasu polskiego modernizmu – strukturalnego **Pawilonu Handlowego „Barbara”** – autorstwa architektów Zbigniewa Grudzińskiego oraz Jana Około-Kułaka, który powstał przy współpracy z plastykiem Bronisławem Siebersem. Wybudowany w 1960 roku przy ul. Krzywoustego 76 w Szczecinie nieopodal kina „Kosmos”, w miejscu wy-

of “Szczecin modernism”, who came to Szczecin following his studies in Kraków (fig. 1).

Commissioned for use in 1959, with an audience of 600 and a panoramic screen, the cinema remained a symbol of modernity for many years. The building was intentionally shifted from the historic alignment to form an open area before the main entrance, which became a convenient meeting place for cinema-goers. The open area seamlessly merged with the cinema’s interior, which narrowed inside to extend once again in the auditorium. The stair halls were designed along external walls with prefabricated blinds. The façade displayed a mosaic wall created by sculptor Sławomir Lewiński [1, p. 94–97] (fig. 1a).

In 2006, the cinema’s building was the FIRST among post-war structures in West Pomerania to be entered into the register of monuments; however, as it was unused over the years it slowly fell into ruin. Today in 2016, it still exists, but can hardly be noticed. A contemporary “Kosmos Art & Business Centre” constructed – at the consent of the voivodeship monuments conservator – and complementing the buildings of the quarter where the square was located in front of the cinema along Wojska Polskiego Street, now hides it from view.

The construction of the new object was completed in March 2015; yet, the revitalisation of the cinema building – though declared by the investor – was not undertaken. The longstanding cinema was to shine with grandness as in 1960s. In addition, it was to accommodate a conference hall and a gallery in the underground. According to a statement of the president of the management Board of Mark Invest, which was responsible for the revitalisation project, this is not certain but “it will be intended for social purposes. I do not know what purposes yet as we are currently talking with many partners. It may be culture or even sports” [2].

Another example of an original object of the Polish modernism, which is the structural **“Barbara” Shopping Pavilion** designed by architects Zbigniew Grudziński and Jan Około-Kułak, developed in cooperation with a visual artist Bronisław Siebers, suffered a fate much worse. Built in 1960 at 76 Krzywoustego Street in Szczecin in close vicinity to the “Kosmos” cinema in the place of tenement houses destroyed during the war,



Ryc. 2. Zdjęcie lewe: pawilon handlowy „Barbara” (Źródło: „Architektura” 11/12 1961). Zdjęcie prawe: budynek mieszkalny, który powstał w miejscu pawilonu handlowego „Barbara” (fot. K. Nowak, 2016)

Fig. 2: Photo on the left: “Barbara” shopping pavilion (source: “Architektura” 11/12 1961). On the right: a residential building constructed in the place of “Barbara” shopping pavilion (photo by K. Nowak, 2016)

burzonych podczas wojny kamienic, charakteryzował się całkowicie przeszkloną od strony ulicy fasadą. Innowacyjna konstrukcja fasady budynku zaprojektowana przez inżyniera Bazylego Grygoruka została wykonana ze stali, natomiast konstrukcję nośną zadaszania tworzyło dwanaście wykonanych z żelbetu grzybkowych podpór. Doskonale widoczne z zewnątrz, podkreślały wrażenie przenikania się wnętrza budynku z jego zewnątrz. Na szczególną uwagę zasługiwało wejście główne, które zostało oparte również na grzybkowym dźwigarze [1, s. 67] (ryc. 2).

W 2000 roku władze miasta zdecydowały o wyburzeniu tego wyjątkowego pawilonu, a w jego miejscu w 2012 roku powstał nowy budynek mieszkalno-usługowy o dość oryginalnym, pseudoecklektycznym wystroju elewacji.

O przeniesieniu pawilonu w inne miejsce lub o możliwej, lecz technicznie skomplikowanej nadbudowie władze samorządowe Szczecina nawet nie pomyślały. Decyzja o zburzeniu pawilonu nie spotkała się też ani z protestem SARP, ani z protestem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Za to w centrum miasta, przy ul. L. Rayskiego 1 do dnia dzisiejszego można zobaczyć dawny **Pawilon Centrali Zaopatrzenia Szkół „Cezas”** autorstwa architekta Mariana Rąbka, który zbudowano w 1969 roku.

Jednopiętrowy pawilon jest najlepszym przykładem czerpania inspiracji zarówno z tradycji bauhausowskich, w którym przestrzeń wnętrza przenikała się z zewnątrz, jak i fascynacji twórczością Le Corbusiera. Subtelnej lekkości temu wolno stojącemu budynkowi dodaje podcięcie przeszklonego parteru, przy którym znajdował się (obecnie całkowicie zabudowany) pasaż prowadzący do wnętrza kawiarni i sklepów w sąsiednim wieżowcu. Na pierwszym piętrze i w piwnicy przewidziano wzorcownię Centrali Zaopatrzenia Szkół. Na szczególną uwagę zasługuje geometryczna forma z frontową elewacją, w której nadwieszono ujęte w „żelbetową ramę” okno ze stałymi pionowymi żaluzjami [1, s. 126, 127].

Do dnia dzisiejszego pawilon nie został zburzony, jednak nieszczęśliwie go przebudowano. Zabudowany został podcień ze stolarką okienną o różnych kolo-

it featured a fully glassed façade. The innovative construction of the front elevation designed by an engineer Bazyle Grygoruk was made of steel, while the bearing construction of the roofing was supported by twelve reinforced concrete mushroom-shaped slabs. Seen from the outside, they added to the impression that the building’s interior melds with its exterior. The main entrance was worth special attention because it was based on a mushroom-shaped support as well [1, p. 67] (fig. 2).

In year 2000, the town authorities decided to demolish this exceptional pavilion to construct in its place in 2012 a new residential & shopping edifice of a rather unusual, pseudo-eclectic front wall.

The authorities of Szczecin did not even consider relocating the pavilion or – building an additional storey, which was a viable even though technically challenging solution. The decision to demolish the pavilion was neither protested by the Association of Polish Architects SARP nor the voivodeship monuments conservator.

Still, in the very centre of the town at 1 L. Rayskiego Street today we can see the former **Centre of School Supplies Pavilion [Pawilon Centrali Zaopatrzenia Szkół „Cezas”]** designed by architect Marian Rąbek and built in 1969.

The one-storey pavilion is the best example of inspiration derived from both the Bauhaus tradition, where the interior mingles with the exterior space, and the works of Le Corbusier. Subtle lightness of this detached building is achieved by sloped, glassed ground-floor, which accommodated a passageway (presently fully developed) leading to a café and stores in the neighbouring high-rise building. The first floor and the basement were to house a model room for the Centre of School Supplies. Special attention should be given to the geometric form of the front elevation displaying a window with fixed vertical blinds, arranged in a reinforced-concrete frame [1, s. 126, 127].

Thus far, the pavilion has not been demolished; however, it was refashioned in a most unfortunate way. The passageway with windows in different colours was rebuilt and a gable roof added, made of metal sheet

rach oraz dobudowano dwuspadowy, pokryty blachą, wsparty na kolumnach, półokrągły daszek. Na dodatek przeszklenie pierwszego piętra z prefabrykowanymi pionowymi żaluzjami jest niemal niewidoczne, ponieważ ukryto je za wielkoformatowymi reklamami. Przed samym pawilonem ustawiono budki z szybkim jedzeniem, wypełniając nimi plac przed głównym wejściem. Od przeciwległej strony dobudowano kolejny parterowy pawilon, całkowicie zniekształcając pierwotny zamysł projektanta. Wszystko za zgodą TAK SAMO-RZĄDOWEGO, JAK I PAŃSTWOWEGO nadzoru budowlanego i z cichą aprobatą organizacji zawodowej architektów. Pomimo tego pawilon ten po gruntownej renowacji nadal może wrócić do swego pierwotnego kształtu (ryc. 3).

Kolejnym świetnym przykładem zaprojektowanym przez Mariana Rąbka jest **Aula Kopernikańska Pomorskiej Akademii Medycznej** przy ul. Świętego Józefa, która została wybudowana w 1973 roku

and with a semi-circular canopy supported on columns. Moreover, the glass wall on the first floor with prefabricated vertical blinds is practically unnoticeable because it is obscured by big-size advertisements. In front of the pavilion are fast-food booths cramming the square before the main entrance. Another ground-floor pavilion was built on the opposite side, thus distorting the primary concept of the designer. All this upon consent of the LOCAL AND STATE building supervision authorities and tacit approval of the architects' professional organisation. Nevertheless, if renovated from top to bottom, the pavilion can be restored to its initial form (fig. 3).

Another remarkable building designed by Marian Rąbek is the **Copernicus Hall of the Pomeranian Medical Academy** at Świętego Józefa Street, which was built in 1973 [1, p. 153, 154]. It has been preserved to date in an unchanged form, partially hidden by densely placed trees and parked cars.

At first, attention is captured by soaring, open-work supports with glass in between them. Both the front and rear elevation resemble a panel of glass, intersected with a stone, arched wall (fig. 4). The hall was awarded the "Mister of Szczecin" title in 1973¹, which may be considered the best illustration of "aesthetic standards" prevailing among the architects that settled in West Pomerania [3, p. 68].

It is worth mentioning that also several sports objects were erected in Szczecin, which at the time of their construction were admired by the locals owing to their modernity. One of such objects is the **Sports Centre (Wo-**

jewódzki Dom Sport – WDS) at 16 Wąska Street, also designed by Marian Rąbek, and finally completed in 1969.

It comprises a structure of three buildings connected with each other, which was awarded the title of the 25-years "Mister of Szczecin" [1, p. 100]. It accommodated a small and big swimming pool with supporting facilities and a sports hall. Characteristic geometric and simple in form overlapping objects were and still are a good example of spatial – urban solutions that did not attempt to interfere with the historical buildings of the 19th-century town.

In 2007, a competition was held for the development and modernisation of the Sports Centre, won by Orłowski Szymański Architekci Sp. J. In result, in 2011 a new 50-metre Olympic swimming pool was constructed with facilities. Today, the object is known as the "Floating Arena" and is popular throughout the year as proven by the fact that it is visited by more than 1000 people every day. It is used not only by Szczecin locals for recreation, but also for training purposes.



Ryc. 3. Pawilon Centrali Zaopatrzenia Szkół „Cezas” (fot. K. Nowak, 2016)

Fig. 3. "CEZAS" Centre of School Supplies Pavilion (photo by K. Nowak, 2016)

[1, s. 153, 154]. Ostała się do dzisiaj w pierwotnej formie bez zmian, w części zasłonięta gęstymi drzewami i zastawiona samochodami.

W pierwszym momencie wzrok widza kieruje się na strzeliste, ażurowe podpory, pomiędzy którymi znajduje się przeszklenie. Zarówno elewacja frontowa, jak i tylna przypominają taflę szkła, którą przecina kamienna, łukowata ściana (ryc. 4). Aula zdobyła tytuł „Mister Szczecina”¹ 1973 roku, co może stanowić najlepszą ilustrację obowiązujących wówczas w środowisku osiadłych na Pomorzu Zachodnim architektów „standardów estetycznych” [3, s. 68].

Warto nadmienić, że w Szczecinie powstało też kilka obiektów sportowych, które w latach swego powstania budziły podziw mieszkańców Szczecina swą nowoczesnością. Jednym z nich jest **Wojewódzki Dom Sportu (WDS)** przy ul. Wąskiej 16 – również autorstwa Mariana Rąbka – ostatecznie ukończony w 1969 roku.

Jest to zespół trzech budynków połączonych ze sobą, który zdobył tytuł „Mister Szczecina” 25-lecia [1, s. 100]. Mieścił w sobie mały i duży basen

z zapleciami oraz halę sportową. Charakterystyczne geometryczne i proste w formie, nałożone na siebie obiekty były i nadal pozostają dobrym przykładem zastosowanych rozwiązań przestrzenno-urbanistycznych bez próby ingerencji w zabudowę historyczną XIX-wiecznego miasta.

W 2007 roku rozstrzygnięto konkurs na rozbudowę i modernizację Wojewódzkiego Domu Sportu, w którym zwyciężyło biuro Orłowski Szymański Architekci Sp.J. W konsekwencji w 2011 roku powstał nowy 50-metrowy olimpijski basen wraz z zapleczem. Dziś zespół obiektów nazywa się „Floating Arena” i cieszy się powodzeniem przez cały rok, o czym świadczy fakt, że każdego dnia odwiedzany jest przez ponad 1000 osób. Korzystają z niego nie tylko szczecinianie w celach rekreacyjnych, ale również treningowych. W obiekcie systematycznie odbywają się również zawody pływackie i mecze piłki wodnej.

Poddana modernizacji – w pełni eksploatowana jest również hala sportowa z zapleczem, z której korzystają sekcje: siatkarska, koszykarska, bokserska oraz sekcja walk wschodu. W hali przewidziano widownię na 1200 osób, dzięki czemu stała się atrakcyjna dla organizatorów imprez rozrywkowych. W obiekcie dodatkowo znajduje się siłownia sportowa i sale konferencyjne. Przyjezdni sportowcy i goście mają możliwość skorzystać z 45 miejsc noclegowych wraz z wyżywieniem w dobudowanym hotelu [4].

Tuż nad Odrą, przy ul. ul. Jana z Kolna 9 w Szczecinie zlokalizowano budynek **Kapitanatu Portu**. Obiekt został zaprojektowany w 1964 roku przez architekta Ryszarda Jaroszkę. Od zakończenia budowy w roku 1968 do dnia dzisiejszego można podziwiać go w niezmienionej formie. Wyjątkowa lokalizacja sprawia, że jest doskonale widoczny zarówno od strony ulicy, jak i wody. Sylweta bryły nawiązuje do okrętu. Wskazuje na to podcięty parter, który sprawia wrażenie, jakby nie istniał, a piętro było zawieszone na niczym. Przestrzeń zewnętrzna swobodnie przepływa i łączy się z przeszklonym, częściowo zabudowanym parterem budynku, w którym znajduje się hall główny z wachlarzowymi schodami. W fasadzie można dostrzec zróżnicowane materiały wykończeniowe, które różnią się między kondygnacjami, a harmonijne pionowe okna na pierwszym piętrze sprawiają wrażenie niekończącej się wstęgi.

Przy ul. Gdańskiej 40 w Szczecinie w 1966 roku został wybudowany **kompleks pawilonowo-handlowy „Baltona”**, którego autorami byli architekci: Andrzej Korzeniowski, R. Maciejewska i A. Małecki [5, s. 73, 74]. Wybudowany przy głównej ulicy wjazdowej do prawobrzeżnej części Szczecina pełnił funkcję sklepu

The object hosts swimming contests and water football matches on a regular basis.

The sports hall with amenities has been modernised and is used regularly by volleyball, basketball, boxing and martial arts teams. The hall has an audience capacity of 1200, which makes it attractive for organisers of various events. The object additionally accommodates a gym and conference halls. Sportspeople and guests have access to lodging and board in 45 rooms in an adjoining hotel [4].

Right over the Oder River, the **Port Authority office** is located at 9 Jana z Kolna Street in Szczecin.



Ryc. 4. Aula Kopernikańska Pomorskiej Akademii Medycznej (fot. K. Nowak, 2016)

Fig. 4. The Copernicus Hall of the Pomeranian Medical Academy (photo by K. Nowak, 2016)

The building was designed in 1964 by architect Ryszard Jaroszek. Since the end of the construction in 1968 to date, the building can be admired in its unchanged form. Owing to its unique location, it is perfectly visible from both the street and the water. The silhouette of the structure resembles a vessel. This impression is evoked by sloping ground floor, which makes it look as if it did not exist and the storey was suspended on nothing at all. The outer space opens freely and merges with a glassed, partially overbuilt ground floor of the building with the main hall featuring fan-shaped stairs. The façade displays various finishing materials, which differ between storeys, while vertical windows on the first floor give the impression of an endless ribbon.

At 40 Gdańska Street in Szczecin in 1966 a **“Baltona” pavilion & shopping complex** was built, designed by architects Andrzej Korzeniowski, R. Maciejewska and A. Małecki [5, p. 73, 74]. The complex was erected on the main way to the right riverside part of Szczecin and functioned as a shop and office of Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego “Baltona”. The objects that surrounded the reinforced concrete rotund, which was the principal element of the composition, had been demolished. However, the mushroom-shaped object – thanks to an intervention of one of the co-authors of this lecture, has been preserved and is presently included in a project of architects of

oraz biura Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Baltona”. Obiekty, które otaczały żelbetową rotundę stanowiącą główny element kompozycyjny, zostały już zburzone. Natomiast sam „grzybek” – dzięki interwencji jednego ze współautorów artykułu – ocalał i został obecnie uwzględniony w projekcie architektów z hiszpańskiego biura TAG a+m oraz szczecińskiego ATBL Adama Ligierko.

W koncepcji zagospodarowania terenu Szczecin Odra Park nad Kanałem Parnickim przewidziano wybudowanie czterech budynków klasy A, w tym hotelu, biur, sklepów i usług oraz garażu podziemnego. Natomiast zachowana rotunda będzie pełnić funkcję punktu obsługi klienta. Planowane zakończenie pierwszego etapu budowy przewidziano na koniec roku 2017 [6].

Do obiektów, które były cenne na ziemi szczecińskiej, można również dołączyć między innymi Dom Kultury „**Korab**” przy ul. 1 Maja, który otwarto w 1979 roku. Na początku pełnił funkcję Stoczniewego Domu Kultury, w którym sala widowiskowa mogła pomieścić 505 osób. W 1991 roku stocznia wydzierżawiła obiekt i powstała w nim restauracja Metropol. Po kilku latach z funkcji gastronomicznej przeobraził się w sklep meblowy, po czym został całkowicie zburzony, niejako dokumentując tym samym koniec czasu modernizmu tak w samym Szczecinie, jak i na całym Pomorzu Zachodnim.

W nieco zmodernizowanej formie ostał się **Ratusz Miejski w Koszalinie**, jako najlepszy chyba w Polsce przykład fazy przejściowej od „sorealizmu” do „modernizmu”. Zaprojektowany przez architekta Władysława Michałowskiego oraz jego żonę Marię, został ostatecznie oddany do użytku w 1962 roku [5, s. 98].

Budynek powstał w miejscu zburzonego podczas wojny ratusza, w północnej części rynku. Charakteryzuje się podłużną, czterokondygnacyjną formą z wysuniętą poza obrys budynku wieżą jako dominantą kompozycyjną. Wejście główne przewidziano w osi zarówno rynku, jak i budynku ratusza, co jednoznacznie kieruje interesantów do jego wnętrza. Elewacja frontowa w całości jest przeszkolona przez dwa rodzaje okien. Mniejsze tworzą siatkę na ścianie wieży, doświetlając wewnętrzną klatkę schodową, zaś w pozostałej części elewacji zastosowano większe okna, ułożone w linii zarówno horyzontalnie, jak i wertykalnie. Dzięki takiemu zabiegowi wyraźnie dostrzega się podział elewacji na poszczególne kondygnacje. Ratusz do dzisiaj mieści Urząd Miejski (ryc. 5).

W wyniku ogólnopolskiego konkursu na „projekt modernizacji Rynku w Koszalinie” wygrał projekt autorstwa „KOBE STUDIO”. W przeciwieństwie do przeprowadzonych działań rewitalizacyjnych zabytkowych rynków w Krakowie czy we Wrocławiu autorzy nagrodzonej pracy zaproponowali przebudowę Rynku w Koszalinie z zastosowaniem współczesnej konwencji architektonicznej.

Projekt przedstawia sześcienny pawlion, który w części naziemnej pełni funkcję galerii sztuki i sceny, natomiast w kondygnacji podziemnej mieści kino, klub,

a Spanish office TAG a+m, and Szczecin-based ATBL Adam Ligierko.

The land development concept for Szczecin Odra Park over the Parnicki Channel envisages four class A buildings, including a hotel, offices, shops and services and an underground parking. The rotund shall function as a customer service office. The first phase of the project is planned at the end of 2017 [6].

Objects once valuable in Szczecin also include – among others – the “**Korab**” Culture Centre at 1 May street, launched in 1979. In the beginning, it functioned as a shipyard’s culture centre with a hall accommodating 505 people. In 1991, the shipyard leased it to the Metropol restaurant. After several years, the object changed its function from food services to a furniture store. Then, it was demolished entirely, thus documenting the end of the modernism era both in Szczecin and the West Pomerania.

Endured, though in a somewhat modernised form, had the **Town Hall in Koszalin**, which is perhaps the best example in Poland of the transitional phase from social realism to modernism. Designed by architect Władysław Michałowski and his wife Maria it was commissioned in 1962 [5, p. 98].

The building was erected in the place of the Town Hall destroyed during the war, in the northern part of the market square. It has an oblong, four-storey form with a tower protruded beyond the building’s outline as a compositional feature. The main entrance is situated in the axis of both the market and the Town Hall, thus directing the visitors towards its inner parts. The front elevation is fully glassed with two types of windows. The smaller windows form a sort of mesh on the tower wall, bringing light to the stair hall, while larger windows are arranged both horizontally and vertically. Owing to this the division of the façade into storeys is clearly visible. The Town Hall now serves as the office of town authorities (fig. 5).

The nationwide competition for “a project of modernisation of the Market Square in Koszalin” was won by the “KOBE STUDIO”. In contrast to revitalisation projects of historical markets in Kraków or Wrocław, the authors of the successful project proposed the



Ryc. 5. Ratusz w Koszalinie (źródło: Bal W., Dawidowski R., Szym-ski A.M., *Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Pomorza Zachodniego*, WALKOWSKA, Szczecin 2004, s. 98)

Fig. 5. The Town Hall in Koszalin (source: Bal W., Dawidowski R., Szym-ski A.M., *Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Po-morza Zachodniego*, WALKOWSKA, Szczecin 2004, p. 98)

kręgielnie i gastronomię. Poza terenem opracowania architekci zaproponowali również modernizację budynku Ratusza, proponując obłożenie elewacji jasnym piaskowcem [7].

Zachowanie istniejącego od ponad 50 lat obiektu w niezmienionej formie, w zestawieniu z nową formą zaprojektowanego na placu rynkowym pawilonu, może stanowić z kolei dobry przykład tworzenia nowej jakości architektonicznej w przestrzeni miejskiej z jednoczesnym zachowaniem szacunku dla obiektu ilustrującego fazę przejściową dwóch okresów stylistycznych w polskiej powojennej architekturze – obiektu będącego też już od wielu lat powojennym symbolem miasta.

3. ZAKOŃCZENIE

Paradoksalnie obiekty, które zostały tu wymienione i które można zaliczyć do najbardziej cennych z okresu polskiego modernizmu na ziemi szczecińskiej, dzisiaj albo już nie istnieją, albo zostały przebudowane bez poszanowania ich pierwotnej formy.

Przestawione w artykule przykłady najbardziej spektakularnych osiągnięć architektów polskich tworzących na północno-zachodnich terenach Polski po roku 1945 i ich w sumie dość przypadkowych losów każą zadać – nadal aktualne – pytanie o rozumienie wartości architektury w powszechnym odbiorze społecznym i w ocenie jej wartości przez profesjonalnie do tego powołanych historyków sztuki.

Okres powszechnie określany mianem „modernizmu” przeszedł już do historii i z perspektywy minionego czasu architektura „modernistyczna”, OPISANA I SKLASYFIKOWANA, winna stać się, tak jak w poprzednich okresach swego rozwoju, częścią historii sztuki, a dzieła znaczące dla tego okresu winny podlegać ścisłej ochronie. Jak to wygląda w praktyce, wymownie ilustrują losy kina „Kosmos”, na którego przykładzie można wywnioskować, że nawet wpisanie do rejestru zabytków nie musi oznaczać, że obiekt ten będzie chroniony tak, jak chroni się dziś uznane za „zabytkowe” budowle z końca XIX wieku. Czy ten stan rzeczy jest wyłącznie specyficzną cechą regionu, czy też stanowi symptomatyczny stan „biernej obserwacji” charakterystyczny dla terenu całej Polski, pozostaje – póki co – pytaniem retorycznym.

Zupełnie osobnym problemem pozostaje stan zachowania oryginalnej dokumentacji, na podstawie której obiekty te zostały zbudowane. Pomimo rygorystycznych przepisów dotyczących zasad jej przechowywania dokumentacja ta w istocie albo już w ogóle nie istnieje, albo jej stan uniemożliwia wprost odczytanie. Stosownej archiwizacji nie prowadziły ani regionalne oddziały Stowarzyszenia Architektów Polskich, ani – tym bardziej – państwowe służby konserwatorskie. Dlatego z perspektywy mijającego czasu coraz trudniejszym stanie się nie tylko zabieganie o ich ochronę, ale – co nie mniej ważne – prowadzenie badań nad stanem rozwoju architektury polskiej całego okresu pierwszej połowy XX wieku.

reconstruction of the Market Square in Koszalin in a contemporary architectonic style.

The project comprises a cubical pavilion with an art gallery and a scene in the above-ground part and a cinema, a club, a bowling hall and restaurants in the underground. Apart from the projected site, the architects also proposed to renew the Town Hall building by covering its façade with fair sandstone [7].

Preserving the object that has existed in an unchanged form for 50 years – compared with the new form of the pavilion projected on the market square – may become a good example of a new architectonic quality in urban space, while showing respect for the building that illustrates a transitional phase of two stylistic periods in Polish post-war architecture – a building that has been for many years after the war a symbol of the town.

3. FINAL CONCLUSIONS

Ironically, the abovementioned edifices that may be considered the most precious examples of the Polish modernism in Szczecin region either are no longer existent or have been reconstructed without any respect for their initial forms.

The examples of the most spectacular achievements of the Polish architects working in the north and west of Poland after 1945 and the desultory history of those buildings, which are discussed in this lecture, necessitate a question – that still remains valid – as to how the value of architecture is perceived by the society and art historians, who are professionally apt in formulating such opinions.

The period commonly termed as “modernism” is history and from the point of view of the past era “modernistic” architecture DESCRIBED AND CLASSIFIED should become, as in previous stages of its development, part of the history of art, whereas important works of the period ought to be under strict protection. How this is practised is best illustrated by the “Kosmos” cinema, which proves that even if an object is listed in the register of monuments it does not necessarily have to be protected like the buildings of the end of the 19th century, considered today as “historical”. Whether this state of affairs is only a specificity of the region, or an indicative condition of “passive observation” characteristic for the entire country remains at this instant a rhetoric question only.

Another issue is the preservation of the original documentation based on which those edifices had been built. Despite rigorous regulations concerning archives, such documentation in fact does no longer exist or its condition does not allow for its further use. The regional offices of the Association of Polish Architects did not maintain proper archives; neither did the state conservatory authorities. Hence, as time goes by, it will be more and more difficult not only to seek their preservation but also – importantly – to study the Polish architecture of the entire period in the first half of the 20th century.

¹ „Mister Szczecina” – nagroda przyznawana w plebiscycie mieszkańców miasta od 1962 roku na najpiękniejszy budynek wybudowany w Szczecinie w kolejnym roku edycji z pośród nominantów wskazanych przez komisję składającą się z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, Szczecińskiego Oddziału SARP i redakcji gazety „Kurier Szczeciński”.

¹ The „Mister of Szczecin” prize is awarded in a direct vote of the town residents since 1962 to the most beautiful building constructed in Szczecin in successive years of the initiative’s edition, among nominees indicated by a commission composed of representatives of the Society of Friends of Szczecin, the Szczecin branch of the Association of Polish Architects and the editing team of “Kurier Szczeciński” newspaper.

REFERENCES

- [1] Bal W., Dawidowski R., Raczyński M., Sietnicki M., Szymski A.M. Architektura polska lat 1961–1975 na obszarze Pomorza Zachodniego. WALKOWSKA, Szczecin, 2007.
- [2] Rabenda M. Kosmos wcale nie będzie kinem? Zmieniły się plany właściciela nieruchomości. Gazeta Wyborcza (online) homepage: <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,87121,19334285,kosmos-wcale-nie-bedzie-kinem-zmieniły-sie-plany-wlasciciela.html> (access: 2015–12–12).
- [3] Szymski A.M. Architektura i architekci Szczecina (1945–1995). Architektura Szczecina na tle osiągnięć polskiej architektury współczesnej. Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej, Szczecin, 2001.
- [4] (online) homepage: <http://mosrir.szczecin.pl/obiekty/floating-arena-50m/>
- [5] Bal W., Dawidowski R., Szymski A.M. Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Pomorza Zachodniego. WALKOWSKA, Szczecin, 2004.
- [6] (online) homepage: <http://www.szczecinodrapark.com/pol/description-grzybeck.html>
- [7] (online) homepage: http://www.kobestudio.pl/projekt_rynku_w_koszalinie.php

Streszczenie

Okres powojenny oznaczał dla architektury polskich ziem, a szczególnie dla terenu Pomorza Zachodniego „nowe otwarcie” pozbawione ‘naturalnej’ ciągłości tradycji i sentymentów. Przed pierwszymi, wykształconymi już w utworzonej w Szczecinie w 1947 roku Wyższej Szkole Inżynierskiej absolwentami skupionymi w oddziale szczecińskiego „Miastoprojektu” otwarły się praktycznie nieograniczone wprost możliwości. Wprowadzenie w życie wyniesionych z ukończonych trzyletnich studiów idei, głównie zdefiniowanych w abstrakcyjnym hasle „odbudowy przez przebudowę”, zaczęły powstawać z końcem lat 50. „nowe-stare miasta” w Szczecinie, Koszalinie, Stargardzie Szczecińskim, Słupsku, Kamieniu Pomorskim i w wielu innych mniejszych miejscowościach Pomorza Zachodniego, w powiązaniu z eksperymentami urbanistycznymi całkowicie zmieniając krajobraz Ziemi Pomorskiej.

Abstract

The post-war period had become for the architecture of Poland, in particular the West Pomerania, a “new opening” divested of a ‘natural’ continuity of tradition and sentiments. The first graduates, educated at the Higher School of Engineering established in Szczecin in 1947, grouped in the Szczecin-based branch of “Miastoprojekt”, encountered almost unlimited possibilities. By implementing the ideas and concepts learnt during the 3-year studies and defined in the abstract slogan “restoration through reconstruction”, by the end of the 1950s “new-old towns” began to emerge in Szczecin, Koszalin, Stargard Szczeciński, Słupsk, Kamień Pomorski and in many other townships across West Pomerania, followed by urbanistic experiments, thus altering the landscape of Pomerania entirely.

Łukasz Wesołowski*

Edukacja architektoniczna w zakresie dziedzictwa kulturowego i jego ochrony na przykładzie wsi Swołowo

Swołowo village as an example of architectural education related to cultural heritage and its protection

Słowa kluczowe: Kraina w Kratę, Muzeum w Swołowie, edukacja architektoniczna o architekturze drewnianej, architektura drewniana pomorza

Key words: The Checked House Region, the museum in Swołowo, architectural education on wooden architecture, wooden architecture in the Pomeranian region

1. WSTĘP

Dziedzictwo kulturowe naszego kraju jest bardzo bogate i objawia się w wielu dziedzinach. Zachowane artefakty posiadają różną skalę i stan zachowania. Ze względu na rozwój regionalny posiadają swój unikatowy charakter związany z lokalnymi uwarunkowaniami. Narodowe Centrum Kultury we współpracy ze stowarzyszeniami architektonicznymi opracowuje programy wczesnej edukacji architektonicznej (Archi-przygody)¹, jednak ciężko jest prezentować obiekty budowlane wraz z ich złożonością, skalą i otoczeniem w szkołach. Dużo lepsze efekty przyniesie ich prezentacja fizyczna, jednak jest to materia trudna do koncentracji na ograniczonej przestrzeni. Część z nich zgromadzona jest w muzeach, skansenach a inne stanowią wyposażenie chronionych obiektów, takich jak chaty, pałace czy zamki. Obserwowany w muzealnictwie trend z przełomu XX i XXI wieku polegający na wprowadzeniu kontrolowanej interakcji pomiędzy użytkownikiem a obiektem wystawianym tchnął nowe możliwości w sposób prezentacji dorobku kulturowego. Przez lata pomijana była kwestia zachowania i podtrzymania umiejętności wykonywania przedmiotów tradycyjnych, opanowania rzemiosła z wykorzystaniem minionych maszyn, jak również, przydatne przy konserwacji, techniki i technologie rzemieślnicze. Prezentacja tych umiejętności może być

1. INTRODUCTION

The cultural heritage of our country is very rich and manifests itself in many areas. Surviving artefacts differ in scale and preservation status. Thanks to regional development, they have their own unique character tied to the local context. The National Centre for Culture (Narodowe Centrum Kultury) is working with architectural associations to develop an educational programme for young learners (Archi-przygody)¹. It is very difficult to present buildings with all their complexity, scale and surroundings in schools. Much better results can be achieved when materials are physically presented, but this is difficult to achieve in a limited space. Some of the materials are to be found in museums, or open-air museums. Others are also part of the furnishing of protected buildings, including village houses, palaces and castles. The trend observed in museums at the turn of the 21st century of introducing interaction between the user and the building structure has generated interest as to the new ways of presenting heritage resources. For many years, preserving and maintaining skills related to making traditional objects was ignored, as was the mastering of crafts using machines from yesteryear. Such handicraft methods and technologies are also relevant to heritage conservation.

* dr inż. arch., Instytut Projektowania Budowlanego, Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej

* dr inż. arch., Institute of Building Design, Faculty of Architecture, Krakow University of Technology

Cytowanie / Citation: Swołowo village as an example of architectural education related to cultural heritage and its protection. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:104-113

Otrzymano / Received: 18.03.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 02.04.2017

doi:10.17425/WK51SWOLOWO

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

wykorzystana do uatrakcyjnienia przekazu i zbudowania zainteresowania u różnych grup wiekowych wśród zwiedzających. Pewnego rodzaju trudnością jest użytkowanie i jednoczesna ochrona przedmiotów, jednak jeżeli dotyczy prostych i powszechnych niegdyś rzeczy, zachowaniu może podlegać funkcjonalność, a nie oryginalna tkanka. W oczywisty sposób do tego rodzaju prezentacji nadają się jedynie wybrane, licznie występujące obiekty z wyłączeniem jednostkowych, wyjątkowych i niepowtarzalnych egzemplarzy oraz dzieł sztuki. Ze względu na swój wyspecjalizowany inżynierski charakter, zajmowaną powierzchnię oraz długowieczność szczególnie trudne do prezentacji interaktywnej są dzieła architektoniczne. Wymagają ogromnych nakładów finansowych, są ściśle związane lokalizacją oraz w wypadku odtworzenia z użyciem tradycyjnych technik i materiałów wymagają indywidualnego podejścia z pominięciem normatywów narzuconych przez Instytut Techniki Budowlanej (ITB). Jeżeli jednak możliwe jest korzystanie z obiektów istniejących, dodatkowo występujących w szerszym, również cennym kontekście architektonicznym, możliwe jest kompleksowe podejście do tematu ochrony i prezentacji dziedzictwa kulturowego przez udostępnienie otoczenia żywej, funkcjonującej struktury, jaką jest ulica, miejscowość czy region. Takie podejście pozwala zaoferować bardzo szeroki zestaw usług edukacyjnych z możliwością ukazania cyklicznych i okolicznościowych wydarzeń, procesów, technik i materiałów, które minęły lub zostały zastąpione.

2. MUZEUM KULTURY LUDOWEJ POMORZA W SWOŁOWIE

Muzeum Kultury Pomorza w Swołowie jest oddziałem Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. W roku 1997 wieś zyskała miano stolicy „Krainy w Kratkę” – marki turystycznej przejętej po zorganizowanej w Słupsku pod takim tytułem wystawy fotografii prezentującej tradycyjną architekturę wsi Pomorza². Projekt zrzeszający różne podmioty związane z pielęgnacją kultury i architektury regionu posiada bardzo bogatą ofertę poznawczą. Swołowo znajduje się w centrum geograficznym tego przedsięwzięcia również ze względu na swój niepowtarzalny charakter, wartość kulturową i wielkość założenia. Miejscowość leży na terenie Pomorza Środkowego w odległości 14 km na zachód od Słupska. Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1230 roku, kiedy to została nadana zakonowi joannitów przez księcia sławieńskiego Racibora. O wcześniejszym osadnictwie w tym rejonie w świadczą znaleziska z czasów rzymskich z prac wykopaliskowych prowadzonych w latach 30. i 40. XX w., które można podziwiać w muzeum w Koszalinie. W późniejszych wiekach tereny te należały do szlachty pomorskiej (m.in. wieś była własnością rodzin von Below, Glasenapp, von Schwave), a później przeszły pod Zarząd Dóbr Królewskich w Słupsku. Reformy z połowy XIX w. zapoczątkowały intensywny rozkwit wsi w regionie, w tym również Swołowa³. Podczas II wojny światowej wieś nie ucierpiała. Po niej

Presenting these skills can make heritage communications more attractive and generate interest among different visitor age groups. A difficulty in this regard relates to reconciling use and preservation of tools. But if the focus is on simple and at one time universal artefacts, then it is the functionality not the material that needs to be preserved. It is clear that such presentations require choosing artefacts that are common, which means excluding single, exceptional and unique artefacts and works of art. Interactive presentation of architectural structures is especially difficult due to their specialised engineering character, the space involved and their long history. Such structures require large financial outlays, are closely connected to their location, and where restoration involves deployment of traditional techniques and materials, an individualised approach is required, which does not comply with the IBT (Institute of Building Technology) norms. But where there is a possibility of using buildings, which constitute part of a wider architectural context of value, a systemic approach to protecting and presenting cultural heritage can be deployed based on presenting a living, functional structure, such a street, location or region. Such an approach offers a wide range of educational possibilities exploiting the potential of cyclical or context-related events, processes, techniques and materials, which are no longer used or which have been replaced.

2. THE SWOŁOWO MUSEUM OF POMERANIAN FOLK CULTURE

The Museum of Pomeranian Culture in Swołowo is a branch of the Museum of Central Pomerania in Słupsk. In 1997, the village came to be known as the capital of the ‘Checked House Region’ – a tourist brand adopted following a photographic exhibition held in Słupsk under the same title, which presented the traditional architecture of Pomeranian rural areas². The project brought together different organisations involved in conserving culture and architecture in the region and offers rich educational offer. Swołowo is at the centre of this undertaking because of its geographical location, unique character, cultural value and size. The village is located 14 km to the West of Słupsk in the Central Pomeranian region. The earliest references to the village date back to 1230, when Prince Racibor of Sławno (Schlawe) granted the village to the Order of St. John. Evidence from archaeological digs in the 1930s and 1940s attesting to earlier settlement dating back to Roman times can be viewed in the museum in Koszalin. In later centuries, the lands belonged to Pomeranian nobles (the village was owned by von Below, Glasenapp and von Schwave families), only to be transferred later to the Crown Land Estate managed from Słupsk. Reforms in the mid-19th century marked the beginning of intensive village development in the area, including also Swołowo village³. The village was unaffected by WW2. After the War, the region was set-



Ryc. 1. Prezentacja obszaru Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie na terenie obiektu – archiwum autora

Fig. 1. Presentation of the area covered by the Museum of Pomeranian Folk Culture in Swołowo – author's archive



Ryc. 2. Jeden z eksponatów muzeum – mapa katastralna wsi Swołowo autorstwa mierniczego Schulza z 1832 r. – archiwum autora

Fig. 2. One of the Museum exhibits – cadastral map of Swołowo village prepared by surveyor Schulz in 1832 – author's archive

tereny Swołowa zostały zasiedlone przez mieszkańców białostockizny, kielecczyny, rzeszowszczyzny i kresów wschodnich⁴. Wieś posiada niezmienny owalny, średniowieczny układ przestrzenny (ryc. 1), co jest obecnie jednym z nielicznych zachowanych przykładów tego typu w Europie. Pod koniec XX w. opracowano na zlecenie słupskiego konserwatora zabytków karty konserwatorskie dla kilkunastu obiektów we wsi. Zinventaryzowano blisko 70 obiektów o wartościowym charakterze, a większość z nich przedstawia przykłady tradycyjnych, ponadstuletnich zabudowań chłopskich o drewnianej konstrukcji szkieletowej. Substancja o tak unikatowym potencjale stała się punktem wyjścia do starań o utworzenie Muzeum Kultury Pomorza i pozyskania funduszy unijnych. Wieś jest nadal zamieszkała, a obiekty posiadają zróżnicowaną strukturę własności. Ze względu na wiekowy charakter budynków i znaczący koszt remontów budowlanych często dochodzi do niekoordynowanych napraw z użyciem współczesnych materiałów i technik budowlanych. Osłabia to potencjał kulturowy Swołowa, jednak poza nielicznymi interwencjami jest procesem odwracalnym. Pierwszym obiektem poddanym interwencji była „zagroda Albrechta” figurująca pod numerem „8” w spisie wsi Swołowo. Obiekty

tled by migrants from Białystok, Kielce, Rzeszów and Eastern Borderlands regions⁴. The village has an oval medieval spatial arrangement, which remains intact (fig. 1) and is today one of only a few such examples in Europe. By the end of the 20th century, the Słupsk Heritage Conservation officer had commissioned conservation inventories for a number of buildings in the village. Inventories have been completed for nearly 70 heritage buildings. Most are over 100 years old and represent old wooden-frame peasant buildings.

The buildings represented a unique potential which provided a point of departure for establishing the Museum of Pomeranian Culture and securing EU funds for this purpose. People continue to live in the buildings. The village is characterised by a diverse ownership structure. As the buildings are more than a century old and renovation work is expensive, many uncoordinated building repairs are carried out using contemporary materials and building technology. This weakens the cultural potential of Swołowo, but is largely a process that can be reversed aside from a few cases. The first building to be restored was the ‘Albrecht’s Farmstead’ which appears under no ‘8’ in the inventory of Swołowo village. The buildings making up the farmstead were listed in the heritage building register of the Pomeranian Voivodeship further to decision of 21.07.1998 at number A-1931/367/1–4. An inventory and conservation documentation was completed in 2001 and a year later perpetual usufruct of the farm was transferred to the Museum of Central Pomerania. Following the building reconstruction completed in the period 2006–2008, the farm was opened to visitors. The activities were delivered as part of Phase 1 of the project ‘Strengthening the tourism potential of the Checked House Region – reconstruction of the Albrecht’s Farmstead in Swołowo’, funded under the EU-financed Voivodship Regional Development Operational Programme (ZPORR) for 2004–2006.

The farmstead is an example of a typical four-sided farm belonging to a wealthy peasant and constitutes a typical example of 19th and 20th century farm buildings in the Pomeranian Region. Entry to the farmyard was through a gate building. On one side was a livestock building and a barn on the other. A residential building was located further into the farmyard – a building with a wide frontage belonging to a wealthy farmer. The furnishing and equipment restored, aside from a few items, are in good technical condition and continue to be used. There are no multi-media facilities, full authenticity being the attraction of the place. The youngest visitors can play with toys from earlier times in historical interiors, just like children did in the 19th century.

The next phase of the project began in 2007 – Phase II under the Regional Operational Programme (RPO) 2017–2013. Several interventions were carried out under the project, which significantly strengthened the newly established museum. Buildings were translocated to the site, including an outhouse with a bread

wchodzące w jej skład zostały wpisane do rejestru zabytków województwa pomorskiego decyzją z dnia 21.07.1998 w pozycji A-1931/367/1-4. W 2001 roku dokonano inwentaryzacji i sporządzenia dokumentacji konserwatorskiej, a rok później przekazano w użytkowanie wieczyste działkę z zagrodą na rzecz Muzeum Pomorza Środkowego. W latach 2006 do 2008 dokonano rekonstrukcji budynków i udostępniono obiekt zwiedzającym. Działania prowadzone były w ramach I Etapu projektu ZPORR 2004–2006 r. „Wzmocnienie potencjału turystycznego Krainy w Kratę – rekonstrukcja Zagrody Albrechta w Swołowie”.

Zagroda jest przykładem typowej czworobocznej zagrody zamożnego chłopca i stanowi typowy przykład zabudowań rolniczych występujących w rejonie Pomorza w XIX i XX w. Wjazd na dziedziniec wewnętrzny odbywał się przez budynek bramny. Po jego bokach znajdowały się budynek inwentarski i stodoła. W głębi podwórza zlokalizowany był budynek mieszkalny – chałupa bogatego chłopca szerokim frontem. Odrestaurowane wyposażenie poza nielicznymi egzemplarzami jest w użyciu i dobrym stanie technicznym. Brak tu multimedialnych stanowisk, jednak atutem jest pełna autentyczność. Najmłodsi zwiedzający mogą pobawić się zabawkami z epoki w ówczesnych wnętrzach i postawić się w roli dziecka z XIX w.

Od roku 2007 realizowany był kolejny etap projektu – II Etap – RPO 2007–2013. W jego ramach zrealizowano



Ryc. 3–5. Niektóre z zabudowań i obiektów na terenie muzeum – archiwum autora

Fig. 3–5. Selected buildings and structures in the Museum – author's archive

szereg interwencji, które w znaczący sposób wzmocniły potencjał nowo powstałego muzeum. Translokowano m.in. budynek gospodarczy z piecem chlebowym, stodołę zagrodnika, kuźnię i budynek gospodarczy-lodownię. Wyremontowano stodołę bogatego pomorskiego chłopa, chałupę zagrodnika i budynek gospodarczy stolarni oraz odtworzono dom chlebowy⁵. Budynki użytkowe pełnią swoje podstawowe funkcje i wyposażone są w tradycyjne maszyny i urządzenia obsługiwane przez odpowiednich rzemieślników. Systematycznie wzbogacany jest stan posiadania i kompletowane jest wyposażenie pochodzące z zakupu lub darowizn na rzecz muzeum. W stodołach zorganizowane są wystawy stałe pokazujące nie tylko niegdysiejsze przedmioty, ale również aranżacje i opisy ukazujące dawną organizację życia we wsi i jego bogaty kulturowy charakter. Podkreślona została również zależność architektury regionu względem klimatu i warunków geograficznych charakterystycznych dla pasa łąd szerokości około 80 km wzdłuż brzegu Bałtyku. Ma ona wpływ na kształtowanie architektury, powszechność materiałów budowlanych, ale również na strukturę obszarów rolnych, gdzie historycznie pojedyncza zagroda to obszar o powierzchni 50 ha.

Przewaga dni wietrznych, długość okresu wegetacji roślin i krótka zima przy uwarunkowaniach glebowych były wyznacznikiem efektywnej wielkości gospodarstw. Część eksponatów jest interaktywna, zarówno w sposób multimedialny, jak i mechaniczny. Pokazują one prostotę zastosowanych rozwiązań technicznych i architektonicznych. Szczególnie cenne ze względu na edukację architektoniczną są stanowiska pokazujące poszczególne stadia pozyskiwania i tworzenia elementów składowych konstrukcji szkieletowej budynków, jak również sposobu ich montażu i wypełnienia pól pomiędzy drewnianą konstrukcją. Pozwala to zrozumieć powszechność tego typu rozwiązań ze względu na podstawowy budulec, jakim były drewno, trzcina i glina, oraz możliwość wznoszenia przez niewielką grupę niewyspecjalizowanych mieszkańców przy użyciu podstawowych narzędzi. Rozpiętości i kubatury tak budowanych obiektów są znaczne, co można zaobserwować na każdym kroku. Poszczególne elementy i narzędzia widoczne są również w kuźni i w stolarni, gdzie rzemieślnicy, a zarazem konserwatorzy zasobów wytwarzają metodami tradycyjnymi elementy niezbędne do bieżących napraw obiektów istniejących we wsi, jak również niezbędne do wznoszenia kolejnych budynków. Stworzone zostało także zaplecze do kultywowania tradycyjnego rękodzieła i folkloru, a ośrodek stał się centrum cyklicznych wydarzeń w okolicy i regionie. Organizowane są tu takie imprezy jak Dożynki Wojewódzkie, Święto Miodu, Szparagowe Święto (szparagi były niegdyś powszechnie wykorzystywane w kuchni pomorskiej), plener kowalski i wiele innych. Wszystkie wydarzenia odbywają się w naturalnej scenerii zagród i obiektów architektonicznych przy wykorzystaniu tradycyjnych procesów i narzędzi przez osoby posiadające bogate doświadczenie i wiedzę na ich temat. Otoczenie nie jest scenografią, a prawdziwą substancją, dzięki czemu możliwe jest dowolne i szeroko-

użytkowanie. A barn belonging to a wealthy peasant farmer from Pomerania, a farmer's house, a carpenter's workshop and a bakery were all restored⁵. The utility buildings are used accordingly to their basic functions and are equipped with traditional machinery and equipment, operated by relevant artisans. Equipment and furnishing collections are systematically expanded and supplemented through purchase or donations for the benefit of the museum. Barns are used for permanent exhibitions presenting not only artefacts, but also descriptions of how village life was organised in past times and its rich cultural character. The exhibits present the link between regional architecture and the climate and geography of the approx. 80 km wide land belt running along the Baltic Sea boundary. These conditions shape the architectural character, the use of building materials and also the agrarian structure, which historically involved an allocation of 50 ha of land for each farm.

The predominance of windy days, the length of the vegetative season and the short winter in relation to soil conditions taken together determined what constituted the most effective farm size. Some of the exhibits are interactive, making use of multimedia and mechanical arrangements. They present the simplicity of the technical and architectural solutions developed. Architectural education makes special use of exhibits showing the different stages of securing and creating the structural elements that make up the building frame, as well as construction methods and how the spaces between the wooden elements are filled. This helps visitors gain an appreciation for typical solutions based on the basic building materials, which were wood, reeds and clay, as well as the capability of a small group of non-specialised residents to use basic tools to construct or repair buildings. The scale and volume of buildings constructed in this way is considerable, which is evident everywhere. The various elements and tools can also be seen in the forge and carpenter's workshop, where artisans, who are also heritage conservationists, use traditional methods to produce elements needed for ongoing repairs of buildings in the village and also for constructing new buildings. A capability has been developed for nurturing crafts and folklore, and the centre has become a focus for regular events in the area and in the region as a whole. Events organised here include: the Regional Harvest Festival, Honey Festival, Asparagus Festival (asparagus was once common in Pomeranian cuisine), location for blacksmithing activities and many others. All events take place in the natural surroundings of the farm buildings, involving traditional processes and tools used by people with vast experienced and specialist knowledge on them. The surroundings are not just decoration, but authentic structures, which can adapted in many ways to the educational needs of different age groups and different interests of visitors. Contemporary trends focused on searching out traditional values and nurturing heritage mean that sites of

kie ich wykorzystanie w zależności od grupy wiekowej i poziomu zainteresowania zwiedzających. Biorąc pod uwagę współczesne trendy ku poszukiwaniu wartości tradycyjnych i kultywowaniu dziedzictwa, obiekty tego typu stwarzają niepowtarzalną okazję do wpływu na edukację, szczególnie młodych ludzi. W ofercie usługowej skierowanej do nauczycieli i szkół znajduje się kilkanaście pozycji tematycznych warsztatów i wycieczek. Każda z nich odbywa się w autentycznych wnętrzach budynków i zagród, gdzie głównym tematem są zainteresowania kulturowe (muzyka, życie w zagrodzie sto lat temu, kulinaria, życie i hodowla zwierząt). Poprzez poznawanie i doświadczanie problemów i sytuacji występujących w funkcjonującej zagrodzie chłopskiej z XIX i XX wieku możliwe jest współuczestniczenie i indywidualne dostosowanie programu zwiedzania do potrzeb konkretnej grupy. Sytuacje te w większym stopniu sprzyjają przekazywaniu wiedzy na temat funkcjonowania niegdysiejszych tradycyjnych obiektów rolniczych w regionie.

Stają się one pretekstem do odkrywania tajemnic związanych z architekturą i urbanistyką, przy okazji uświadamiając złożoność ról społecznych i zalety współdziałania. Dostępne w Swołowie zaplecze jest również wykorzystywane do edukacji personelu innych placówek dysponujących zasobami zabytkowymi – zarówno komercyjnych, jak i prywatnych. Możliwe jest kształcenie cieśli i kowali w dziedzinie pracy metodami tradycyjnymi służącej do bieżącego utrzymywania dobrostanu powierzonych im obiektów, jak również do świadczenia usług

this type provide a unique opportunity for education, especially among young people. Educational offers for teachers and schools include dozens of possibilities for thematic workshops and field visits. Each one is organised in an authentic interior of a building or farm, with a cultural theme as the main focus (music, life on the farm 100 years ago, food, life and animal husbandry). Learning about and experiencing the problems and situation of a farm functioning in the 19th and 20th centuries means that it is possible to co-create and adapt the interpretation programme to the needs of a specified group. This approach is more effective in providing knowledge about the traditional agriculture in the region. The activities are a pretext for discovering secrets of architecture and form, while raising awareness of the integrated character of the various social roles and the benefits of cooperation.

The infrastructure available in Swołowo is also used for education of staff from other institutions managing heritage resources – both commercial and private. It is possible to train carpenters and blacksmiths on traditional methods of maintaining buildings and tools, as well as on providing services in this regard. An additional aspect relates to popularising the 'Checked House Region' tourist brand and location, which leads to more effective mobilisation of financial resources for protecting the unique oval village as a whole. Translocation is planned for additional buildings, which are in good condition and technically sound, but not wanted in their original locations. The fact that an inhabited



Ryc. 6. Ekspонат pokazujący metody wypełniania ścian budynków w konstrukcji szkieletowej – archiwum autora

Fig. 6. Exhibit demonstrating methods of infilling building walls in a frame construction – author's archive



Ryc. 7. Aranżacja jednego z wnętrz zagrody Albrechta poświęcona piwowarstwu – archiwum autora
 Fig. 7. One of the Albrecht's farmstead interiors, which is focused on beer-making – author's archive

w tym zakresie. Dodatkowym aspektem jest popularyzacja marki turystycznej i miejsca, jakim jest „Kraina w Kratę”, a co za tym idzie, sprawniejsze gromadzenie środków finansowych na ochronę całego założenia wyjątkowej wsi owalnicowej. Sukcesywnie planowane są kolejne translokacje obiektów użytkowych w dobrym stanie zachowania oraz sprawnych technicznie, a niechcianych w ich pierwotnych lokalizacjach. O wyjątkowości miejsca świadczy to, że ochroną został objęty zamieszkały obszar, dzięki czemu miejscowość tętni życiem nie tylko podczas wizyt zwiedzających. W dalszych planach rozwoju Swołowa są negocjacje przejęć wytypowanych do ochrony obiektów we wsi, przygotowanie świetlicy wiejskiej z wykorzystaniem na dom kultury, uruchomienie parku maszyn rolniczych będących w posiadaniu muzeum w celu pokazania ich funkcjonowania oraz budowa stałego targu produktów wiejskich⁶.

Proponowana ścieżka zwiedzania nie jest wiążąca, gdyż na terenie całej wsi znajdują się obiekty, które przygotowane są do eksploracji, a owalnicowy układ urbanistyczny sprzyja dobremu skomunikowaniu. W centralnej części wsi znajduje się sadzawka o charakterze użytkowo-rekreacyjnym, a w jej sąsiedztwie można znaleźć artefakty świadczące o ważnej funkcji zbiornika jako rezerwuaru na potrzeby gaszenia ognia, żywołu sięjącego spustoszenie w drewnianych osadach jeszcze w XX w.

3. SKANSENY I MUZEA ARCHITEKTURY

W dziedzinie dziedzictwa kulturowego szczególnie liczne są obiekty gospodarcze, mieszkalne i użytkowe. Ze względu na skalę i unikatowość ochronie podlegały

area has become a heritage protection site attests to the unique character of Swołowo. As a result, the place is full of life, not only during tourist visits. Plans for further development involve negotiating takeover of selected protected buildings in the village, organising a village hall to be used also as a cultural centre, developing an agricultural machinery exhibition using resources of the museum to demonstrate how these were used and building a permanent market for local village products⁶.

It is not necessary to follow the visitor trail that has been proposed as there are buildings which can be explored throughout the village, and the oval layout of the village is conducive to individual exploration. A pond can be found in the central part of the village, which was used for recreational and fire protection purposes as fire destroyed many wooden farm buildings in villages well into the 20th century. Artefacts related to the important fire protection reservoir function of the pond can be found in the vicinity

3. OPEN-AIR MUSEUMS AND MUSEUMS OF ARCHITECTURE

In the field of cultural heritage, there are numerous buildings linked to economic, residential and other functions. But due to their scale and uniqueness, the focus has been on sacral buildings and those linked to defence and government. Buildings of lesser importance have been conserved as a rule in concentrated layouts or in tight-knit groups of well-preserved buildings as in open-air museums of architecture. In such situations, various types of architectural structures

obiekty sakralne i związane z obronnością i władzą państwa. Obiekty niższej rangi zachowywane są z reguły w skoncentrowanych układach lub lokalizacjach zwartych o dobrym stopniu zachowania, takich jak skanseny architektury. Ochronie podlegają tam ogólne formy i obiekty architektoniczne, które jednostkowo nie stanowią cennego eksponatu, natomiast świadczą o charakterze tego typu obiektów. Z reguły występują regionalnie i związane są z lokalną tradycją prezentując wyjątkowość kulturową danego obszaru. Przykładami tego typu wystaw mogą pochodzić Skansen Łódzkiej Architektury Drewnianej z miejskimi obiektami typowymi dla Łodzi XIX wieku, Skansen Architektury Drewnianej Ludności Ruskiej Podlasia w Białowieży czy Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej. Podstawowy zasób posiadania wspomnianych podmiotów jest rozwojowy, a każdy z nich posiada niepowtarzalne eksponaty. Ciekawym obiektem w posiadaniu zubrzyckiego muzeum jest rekonstruowany tartak napędzany kołem wodnym oraz kłody bartne – tradycyjne drążone ule świadczące o początkach hodowli pszczelich. Z kolei w Muzeum Architektury Drewnianej Regionu Siedleckiego położonym w Suchej koło Grębkowa znajduje się szereg zabudowań pochodzących z okolicy. Pierwotnym obiektem jest tutaj założenie dworskie – modrzewiowy dwór Cieszkowskich z 1743 roku z obiektami towarzyszącymi – lodownią, stajnią i leśniczówką. Na terenie skansenu miejsce znalazły również karczma, plebania, wiatrak, dzwonnica, spichlerz, stodoła, maneż, kapliczka oraz kuźnia z wozownią i owczarnia. Układ urbanistyczny jest przypadkowy i nie ma pierwotnego charakteru, jednak stanowi przykład zebranych obiektów i form architektonicznych występujących lokalnie i jako taki może stanowić znaczący potencjał edukacyjny zwłaszcza w połączeniu z projekcją życia w wiekach minionych.

Architektoniczną ekspozycją może się również pochwalić Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem⁷, którego atrakcjami są także m.in. Muzeum Stylu Zakopiańskiego w willi Koliba, Muzeum Powstania Chochołowskiego w Chochołowie, dwór w Łopusznej czy zagrody w Czarnej Górze i w Jurgowie. Są to jednak pojedyncze obiekty architektoniczne nie posiadające kontekstu urbanistycznego, a więc o ograniczonym potencjale, jednak będące unikatami ze względu na styl Podhala. W tej grupie wyróżnia się muzeum w Chochołowie ze względu na cenny charakter wsi składającej się niemal wyłącznie z drewnianych domów zarówno z XX wieku, jak i współczesnych.

Ważnym punktem w edukacji kulturowej na polu architektury jest Szlak Architektury Drewnianej. Pierwotnie opracowany w latach 2001–2003 dla województw śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego, poszerzony został w latach 2008–2009 o obiekty w województwie świętokrzyskim. Szlaki turystyczne łączą cenne obiekty architektury drewnianej, takie jak obiekty sakralne, dworki, chałupy i skanseny, jak również wiele innych. Posiada jednak głównie walory turystyczne, dla których urozmaicheniem są znajdujące się w pobliżu obiekty budowlane będące świadectwem

can be protected, which if treated in isolation would not be recognised as valued exhibits, but attest to the character of an architectural type. They are usually of regional significance and are linked to local traditions that reflect the cultural uniqueness of a given area. Examples of these building types can be found in the Łódź Wooden Architecture Skansen, which includes town buildings typical of 19th century Łódź, the Wooden Architecture Skansen of the Ruthenian People of the Podlasie area in Białowieża and the Orava Ethnographic Park in Zubrzyca Górna. The resources of each of the museums referred to here hold potential for development, as their resources are unique to the regions in which they operate. Interesting exhibits in the Zubrzyca Museum include a reconstructed water-powered saw-mill and log hives – bee-hives in traditionally hollowed-out logs that record the beginnings of bee-keeping. In turn, the Museum of Wooden Architecture of the Siedlce Region located in Sucha near Grębków includes several buildings that come from the surrounding area. The initial building and lay-out is that of a manor-house – the larch Manor-House of the Cieszkowski family built in 1743, along with associated buildings, which include an icehouse, stable and forester's lodge. Other buildings in the skansen include an inn, vicarage, windmill, bell-tower, granary, barn, horsemill, shrine, as well as a forge with a coach house and a sheepcote. The layout is coincidental and does not reflect the original character, but even so the buildings are examples of architectural forms appearing locally and so constitute a significant educational potential, especially with regard to understanding daily life in past centuries.

The Dr. Chałubiński Tatra Museum in Zakopane⁷ has several architectural attractions, which include the Museum of Zakopane Style in the Koliba Villa, Museum of the Chochołów Uprising, the Manor House in Łopuszna and traditional farmsteads in Czarna Góra and Jurgów. These are all individual buildings, devoid of the context or layout they were once part of. As a result, they are limited in terms of their potential, but are unique in terms of the Podhale style. The Chochołów Museum stands out from this group due to the valuable character of a village where nearly all buildings are made of wood, including those built in the 20th century and the contemporary ones built nowadays.

An important resource for cultural education in the field of architecture is that of the Wooden Architecture Trail. This was initially developed in the years 2001–2003 for the Silesian, Małopolska and Podkarpackie Voivodships. In the years 2008–2009, the Trail was expanded to include sites located in the Świętokrzyskie Voivodship. Tourist trails link together precious wooden architecture sites, including: sacral buildings, manor-houses, peasant houses and open-air museums, as well as many others. The Trail is primarily a tourist trail, which provides also access to a diversity of architectural structures that present a record of cultural development. This project is primarily focused on

rozwoju kulturowego. Założenie nastawione głównie na rekreację może stanowić pretekst do uzupełnienia wiedzy z zakresu dorobku cywilizacyjnego na ziemiach polskich, jednak ich potencjał na polu edukacyjnym jest mocno ograniczony.

4. WNIOSKI

Prezentacja dziedzictwa kulturowego z zakresu architektury i urbanistyki jest szeroko dostępna, jednak ze względu na swoją skalę i znaczącą wartość posiada pewne ograniczenia w możliwościach percepcji. Ośrodki dysponujące własnym poszerzanym i rozwijanym zasobem mającym charakter powszechnych i typowych zabudowań i układów urbanistycznych mają większe predyspozycje do realizowania programów edukacyjnych i integracji różnych dziedzin wspomnianego dziedzictwa. Wszędzie tam, gdzie podlegające ochronie i kultywacji przedmioty i obiekty nie stanowią jednostkowej wartości, a są tylko częścią składową pewnego kompletnego obrazu struktur i warunków życia, możliwe staje się ich doczesne utrzymywanie w dobrostanie z jednoczesnym korzystaniem z ich potencjału użytkowego. Muzeum Kultury Pomorza w Swołowie w kompleksowy sposób podchodzi do oferty dla zwiedzających, pozwalając na wyjście poza schemat podstawowej prezentacji wspaniałego, żyjącego ośrodka wiejskiego regionu Pomorza. Różnorodność form interaktywności pomiędzy różnymi grupami docelowymi a zgromadzonym w muzeum zasobem jest bardzo duża i obejmuje elementy kultu, folkloru, zajęć praktycznych, rękodzieła i zagadnień inżynierskich. Dzięki zaangażowaniu różnych organizacji i stowarzyszeń stale rozwijany jest potencjał tego nietypowego w skali kraju ośrodka będącego sercem „Krainy w Kratę”. Co nietypowe dla obiektów architektonicznych, tutaj specjalną uwagę poświęcono dostępności i dostosowaniu programu do możliwości zainteresowania i przekazu dla dzieci i młodzieży. W porównaniu z licznymi skansenami i obiektami muzealnymi architektonicznymi realizowana w Swołowie misja jest bardzo elastyczna i szczególnie interesująca.

recreation, but provides a pretext for updating one's knowledge about development of civilization on the territory of Poland, but the potential of the sites for heritage education is limited.

4. CONCLUSION

Architectural and urban planning cultural heritage is widely accessible, but due to the scale and significant value, such presentations must contend with certain limitations in public perception. Centres with their own heritage resources in the form of buildings and layouts typical of a region have greater potential for implementing educational programmes that integrate several aspects of heritage. Wherever protected buildings and objects do not individually represent heritage value, but constitute part of larger layout or picture of daily life, there is potential for both maintaining them in good condition and for using their functional potential.

The Museum of Pomeranian Culture in Swołowo presents a systemic approach to dealing with visitors, which provides a way of moving beyond a basic presentation of what is a wonderful centre of living village heritage in the Pomeranian region. The diverse forms of interaction with different target groups mean that the rich museum resources can be matched accordingly, focusing on local worship, folklore, practical activities, handicrafts and engineering issues. The educational potential of this unique centre, which lies at the heart of the 'Checked House Region', is being continuously developed thanks to engagement with a variety of organisations and associations. It is unusual that architectural structures are used as a focus for adapting educational programmes and messages to interest and engage children and youth. Compared to many open-air museums and museums of architecture, the Swołowo mission is implemented in a way that is flexible and especially interesting.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Durydiwka M. Wiejski krajobraz osadniczy i możliwości jego wykorzystania w turystyce (na wybranych przykładach). *Turystyka Kulturowa* 2017;2.
- [2] Marczak M., Borzyszkowski J. Lokalne markowe produkty turystyki kulturowej – analiza funkcjonowania na przykładzie „Krainy w Kratę” oraz „Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szybkarku”. *Turystyka Kulturowa* 2011;11.
- [3] Rydel M. Raport o polskich dworach. *Spotkania z Zabytkami* 2007;3.
- [4] Szalewska E. *Kraina w Kratę*. Agencja Promocyjno-Wydawnicza UNIGRAF, Bydgoszcz, 2005.
- [5] Projekt nr WND-RPPM.06.03.00–00–019/08 „Wzmocnienie potencjału Pomorskiej Krainy w Kratę – etap II – rozbudowa filii MPŚ w Swołowie” objęty wsparciem w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013 – Oś Priorytetowa 6, działanie 6.3. Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu samorządu województwa pomorskiego.
- [6] <http://www.nck.pl/archi-przygody/> 06.2017.
- [7] http://www.swolowo.pl/swolowo_historia.html, 06.2017.

¹ <http://www.nck.pl/archi-przygody/> 06.2017.

² Szalewska, E., *Kraina w Kratę*, Agencja Promocyjno-Wydawnicza UNIGRAF, Bydgoszcz 2005, s. 3–8.

³ http://www.swolowo.pl/swolowo_historia.html, 06.2017.

⁴ Durydiwka M., *Wiejski krajobraz osadniczy i możliwości jego wykorzystania w turystyce (na wybranych przykładach)*, Turystyka Kulturowa, nr 2/2017, s. 109.

⁵ Projekt nr WND-RPPM.06.03.00–00–019/08 „Wzmocnienie potencjału Pomorskiej Krainy w Kratę – etap II – rozbudowa filii MPS w Swołowie” objęty wsparciem w ramach

Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013 – Oś Priorytetowa 6, działanie 6.3. Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu samorządu województwa pomorskiego.

⁶ Marczak M., Borzyszkowski J., *Lokalne markowe produkty turystyki kulturowej – analiza funkcjonowania na przykładzie „Krainy w Kratę” oraz „Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku”*, Turystyka Kulturowa, nr 11/2011, s. 13.

⁷ Rydel M., *Raport o polskich dworach*, Spotkania z Zabytkami, nr 3/2007, s. 7.

Streszczenie

Na terenie Polski znajduje się wiele zachowanych obiektów architektonicznych i urbanistycznych będących świadectwem dziedzictwa kulturowego. W większości przypadków występują pojedynczo i stanowią indywidualną wartość. Niekiedy są grupowane w skanseny, gdzie część obiektów występuje w otoczeniu pierwotnym, a inne są relokowane na sąsiednie obszary przy pomocy translokacji. Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie stanowi nietypowy przykład, gdyż powstało w obrębie nieprzerwanie funkcjonującej i zamieszkałej wsi o niepowtarzalnych walorach. Istniejąca substancja posłużyła do zapoczątkowania procesu zespolenia funkcji mieszkalno-rolniczej z komercyjnie działającą placówką kulturową o wiodącej funkcji w regionie. Kompleksowe, nowoczesne i kreatywne podejście do prezentacji szerokiego wachlarza aspektów kulturowych i inżynierskich pozwoliło na uzyskanie potencjału edukacyjnego i społecznego wspomagającego przetrwanie dorobku dziedzictwa obecnego województwa pomorskiego. Zastosowane tam mechanizmy mogą posłużyć za wzór współczesnego podejścia do kultywowania zwyczajów, rzemiosła i folkloru w tradycyjnym, historycznym otoczeniu urbanistycznym.

Abstract

In Poland, the many surviving architectural and urban forms provide a record of cultural heritage. In many cases, the buildings stand alone and constitute an individual value. Sometimes they are grouped together in an open-air museum, where some buildings are still in their original surroundings, whereas others have been translocated from neighbouring regions. The Museum of Pomeranian Folk Culture in Swołowo is not typical, as it was established in a continuously functioning and inhabited village characterised by a set of unique values. The existing buildings served as a basis for bringing together residential and agricultural functions with the commercial operations of a leading cultural institution in the region. The systemic, novel and creative approach used to present the wide range of cultural and engineering aspects helped generate educational and social capacity to assure sustainability of heritage resources of what today is the Pomeranian Voivodship. The approach applied can serve as a model for contemporary approaches to animating traditions, handicrafts and folklore within the traditional, historic spatial context.

Anna Majewska*

Przestrzenne i kulturowe aspekty funkcjonowania żydowskich łaźni rytualnych

Spatial and cultural aspects of functioning of Jewish ritual baths

Słowa kluczowe: mykwa, rekonstrukcja, Śląsk, judaizm, Żydzi, dziedzictwo kulturowe, relikty, pamięć

Key words: mikvah, reconstruction, Silesia, Judaism, Jews, cultural heritage, relics, memory

1. WSTĘP

Mykwa była jednym z pierwszych obiektów religijnych, które pojawiały się w nowo organizowanej gminie żydowskiej. Czy najważniejszym? Trudno to rozstrzygnąć, patrząc przez pryzmat współczesności, gdyż obecnie na terenie Polski funkcjonuje jedynie sześć łaźni rytualnych (w tym jedna chasydzka – pielgrzymkowa)¹. Natomiast przed drugą wojną światową w gminach o nachyleniu konserwatywnym stanowiły jeden z istotniejszych obiektów użytku religijnego. Taki charakter mogła mieć znaczna część małomiasteczkowych społeczności żydowskich, choć pozostaje to w pewnym stopniu w kręgu przypuszczeń z uwagi na brak dostatecznej bazy źródłowej do szczegółowych analiz pozwalających definitywnie orzekać o konfesji wielu przedwojennych kahałów². Obecność mykwy bezsprzecznie jednak świadczyła o gotowości grupy współwyznawców do autonomii w postaci odrębnej gminy. Tak naprawdę była ona pierwszym obiektem, który wymagał realnej inwestycji oraz zaangażowania i współpracy we wspólnocie religijnej. Musiała zostać zbudowana, podczas gdy modlitwy mogły odbywać się w jakimkolwiek pomieszczeniu. Mykwa, jako miejsce rytualnych ablucji i obiekt, podlegała religijnym obstrzeżeniom i powinna była spełniać określone wymogi.

1. INTRODUCTION

Mikvah was one of the first religious objects that appeared in a newly organised Jewish community. Was it the most important? It is difficult to decide looking from contemporary perspective, since nowadays in Poland there function merely four ritual baths (including one Hasidic – pilgrimage one)¹. However, before World War II they were one of the most essential objects for religious use in communities with conservative leanings. A considerable part of small-town Jewish communities could have had such a character, although it remains a conjecture to a certain extent because of lack of sufficient source base for detailed analyses allowing for definitely determining the denomination of many pre-war qahals². Undoubtedly the presence of a mikvah confirmed that the group of fellow believers was ready for autonomy in the form of a separate community. In fact, it was the first object which required real investment, commitment and cooperation within the religious community. It had to be built, while prayers could be performed in virtually any interior. Mikvah, as the place of ritual ablutions and an object was subject to religious restrictions and should meet specific requirements. It is known, that at the beginning of the 19th century they were generally still rather architectonically primitive bath complexes,

* Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki

* Department of Political and Historical Geography and Regional Studies, Łódź University

Cytowanie / Citation: Majewska A. Spatial and cultural aspects of functioning of Jewish ritual baths. *Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation* 2017;51:114-132

Otrzymano / Received: 02.02.2017 • **Zaakceptowano / Accepted:** 10.03.2017

doi:10.17425/WK51BATHS

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Article accepted for publishing after reviews

Wiadomo, że na początku XIX w. były to przeważnie jeszcze dość prymitywne architektonicznie założenia łaźiebne, organizowane w ciemnych i zawilgoconych piwnicach³. Dlatego dzisiaj trudno o znalezienie ich reliktów. Tym bardziej cenne są wszelkie informacje na temat lokalizacji i fizjonomii takich obiektów, pojawiające się zazwyczaj nie w efekcie planowo prowadzonych badań, ale przede wszystkim przypadkowych odkryć dokonywanych m.in. w czasie prac remontowych w piwnicznych i okołofundamentowych partiach budynków.

Niezwykle ograniczona liczba informacji na temat funkcjonowania mykw na terenie Polski przed drugą wojną światową oraz liczne niedogodności związane z prowadzeniem prospekcji terenowych mających na celu identyfikację pozostałości po łaźniach są głównymi determinantami stosunkowo małej aktywności badaczy w tym zakresie. W powojennym czasopiśmiennictwie naukowym oraz wśród wydawnictw książkowych pojawiła się niewielka liczba publikacji dotyczących tej problematyki. Są to głównie artykuły stanowiące studia przypadku wybranych obiektów. Z końcem lat 90. XX w. Eleonora Bergman przedstawiła opracowanie dotyczące łaźni rytualnych w Warszawie⁴. Należy również wspomnieć pracę Anny Jakimszyn⁵, badającej jedną z mykw krakowskich, która stała się jednocześnie przyczynkiem do podjęcia także innych wątków historii lokalnej społeczności żydowskiej. Należy zaznaczyć, że praca ta stanowi jedno z pierwszych szczegółowych studiów obiektu żydowskiej łaźni rytualnej z terenu Polski, a powstała przecież dopiero kilka lat temu. Dotychczas najbogatszym pod względem treści opracowaniem, stanowiącym pewne wypełnienie nadal ogromnej luki w studiach nad kulturą materialną Żydów, jest monografia pt. *Mykwa. Rytuał i historia* pod red. Joanny Lisek⁶. Choć w pracy tej dominuje ujęcie tematyki w perspektywie historycznej, to stanowi ona zbiór komplementarnych artykułów autorstwa przedstawicieli także innych dyscyplin naukowych, m.in. architektury i archeologii. Wskazuje to na potencjał prowadzenia badań interdyscyplinarnych i wielokierunkowych także wokół tej problematyki, co nie pozostaje bez związku również z niniejszym artykułem.

Celem opracowania jest omówienie zagadnienia łaźni rytualnych w ujęciu geograficzno-historycznym z naciskiem na przestrzenne i kulturowe aspekty funkcjonowania obiektów. Szczególna uwaga została poświęcona jednostkowym zachowanym reliktom przedwojennych założeń łaźiebnych, ze względu na ich unikatowość. Pojedyncze przypadki zachowanych elementów armatury i mechanizmów mykw oraz samych budynków, w których łaźnie działały, umożliwiają pozyskanie bezcennych informacji na temat ich funkcjonowania i fizjonomii, szczególnie ze względu na brak archiwalnych dokumentacji dotyczących takich obiektów religijnych. W zakresie terytorialnym autorka objęła badaniami obszar współczesnego województwa śląskiego, którego terytorium w XIX i XX w. było podzielone granicami politycznymi pomiędzy nieistniejące już państwa: Królestwo Prus, Cesarstwo Austriackie i Królestwo Polskie (w latach

organized in dark and damp cellars³. That is why their relics are so difficult to find today. Therefore, the more precious is all information concerning the location and appearance of such objects, usually appearing not as a result of planned activities but, primarily, of accidental discoveries made e.g. in the course of renovation work in cellars and foundation sections of buildings.

Extremely limited amount of information concerning functioning of mikvot in Poland before World War II, and numerous inconveniences related to carrying out field prospection aimed at identification of bath relics, are the main determinants of relatively low activity of researchers in this respect. Only a few publications addressing this issue appeared in post-war scientific periodicals and books. They were mostly articles presenting case studies of selected objects. Towards the end of the 1990s, Eleonora Bergman prepared a study concerning the ritual baths in Warsaw⁴. One should also mention the work by Anna Jakimszyn⁵, studying one of the mikvot in Krakow which became a valuable contribution to addressing other issues in the history of the local Jewish community. It is worth emphasizing that the work constitutes one of the first detailed studies of a Jewish ritual bath in Poland, though it was written just a few years ago. Previously, the study with the most exhaustive content, to some extent filling in the still enormous gap in studies on the material culture of Jews, is the monograph entitled *Mikvah. Ritual and history* edited by Joanna Lisek⁶. Although the subject is predominantly viewed from the historic perspective, the work is a collection of complementary articles written by representatives of other scientific disciplines e.g. architecture and archaeology. It indicates the potential for conducting interdisciplinary and diversified research also around this subject matter, which is also related to this article.

The aim of the study is discussing the issue of ritual baths in the geographical-historical perspective with the emphasis on spatial and cultural aspects of the objects' functioning. Particular attention was devoted to individual preserved relics of pre-war bath complexes, because of their uniqueness. Individual examples of preserved elements of fittings and mechanisms of mikvot, as well as buildings in which baths functioned allow for obtaining invaluable information about their functioning and appearance, particularly because of the lack of archive documentation concerning such religious objects. As far as territory is concerned, the author conducted her research in the contemporary Silesian Voivodeship the area of which in the 19th and 20th century was divided by political borders between the no-longer-existing states: the Kingdom of Prussia, the Austrian Empire and the Kingdom of Poland (in the years 1832–1918 as a component of the Russian Empire). Then, after establishing the Second Polish Republic about 80% of the area of the current Voivodeship was within its reaches, and only a small western fragment (along the Racibórz–Bytom–Wielowieś line⁷) belonged to the German Reich. The facts are significant because of cultural differences

1832–1918 stanowiące część Imperium Rosyjskiego). Z kolei po utworzeniu Drugiej Rzeczypospolitej ok. 80% obszaru współczesnego województwa znalazło się w jej zasięgu, a tylko niewielki zachodni fragment (na linii Racibórz–Bytom–Wielowieś)⁷ przynależał do Rzeszy Niemieckiej. Fakty te są istotne ze względu na różnice kulturowe występujące pomiędzy gminami żydowskimi funkcjonującymi na obszarach różnych państw, co według autorki implikuje hipotezę o wynikającym z tego powodu zróżnicowaniu rozmieszczenia omawianych tu obiektów o charakterze religijnym. Ważnym aspektem pracy oprócz koncentracji na fizjonomii wybranych mykw jest zatem przedstawienie przestrzennego zróżnicowania usytuowania m.in. nieistniejących obiektów, które zdecydowanie przeważają – podobnie do wyburzonych obiektów synagogałnych – nad zachowaną do dziś substancją o charakterze zabytkowym.

2. FUNKCJONOWANIE ŁAŻNI RYTUALNYCH W GMINACH ŻYDOWSKICH A LOKALIZACJA I FIZJONOMIA OBIEKTÓW

Gminne łaźnie żydowskie były niezwykle trudne w utrzymaniu. W wielu kahałach obowiązywał więc zwyczaj dzierżawienia tych obiektów, co wiązało się przede wszystkim ze względami finansowymi. Mykwy zawsze stanowiły znaczne obciążenie dla właścicieli. Powód tego był dość oczywisty — odbywanie kąpieli rytualnej stanowiło przecież jedną z najważniejszych powinności religijnych. Korzystanie z mykwy powinno być dostępne dla wszystkich. Z tego powodu zapewne ograniczano opłaty za korzystanie z łaźni lub je likwidowano. Dlatego mykwa była w gminie obiektem przynoszącym najmniejsze wpływy do budżetu, a zatem najtrudniejszym do utrzymania, biorąc pod uwagę ponoszone koszty jej eksploatacji. Świadczą o tym np. spisy gminnych przychodów i dane pochodzące z innych źródeł dla kahałów, np. kłobuckiego⁸, lelowskiego, janowskiego, nowokrzepickiego⁹, pilickiego¹⁰, przyrowskiego¹¹, żarnowieckiego¹², w których dzierżawiono obiekty pojedynczym osobom. Łaźnie mogły należeć także do organizacji, np. mykwa w Szczakowej należała do stowarzyszenia Ner Tamid, a w Jaworznie do Towarzystwa Bikur Cholim, które dbało o chorych współwyznawców¹³. Natomiast w Tarnowskich Górach w 1820 r. gmina żydowska wydzierżawiła od ślusarza piwnicę, którą przystosowano na potrzeby rytualnej łaźni, funkcjonującej w tym miejscu do końca XIX w. Później oddano do użytku nową mykwę w innym budynku, którego część kahał udostępniał władzom miejskim na potrzeby basenu kąpielowego¹⁴. Pojawiały się również mykwy prywatne. Były to jednak obiekty zapewne bardzo małe i o prostej konstrukcji, tak jak na terenie Zawiercia. Funkcjonowała tam w okresie międzywojennym mykwa, opisywana w *Yizkor Book of the Holy Community of Zawiercie and Environs*¹⁵ jako budynek bardzo prymitywny, zbudowany przez spokrewnione ze sobą rodziny Shushe i Haberman.

existing between Jewish communities functioning in the lands belonging to different countries, which according to the author imply a hypothesis about resulting differences in the location of the religious objects discussed here. An important aspect of the work, besides its focus on the physiognomy of selected mikvot, is presenting the spatial differences in location of e.g. non-existent objects that outnumber – like the destroyed synagogue buildings – the historic substance preserved till today.

2. FUNCTIONING OF RITUAL BATHS IN JEWISH COMMUNITIES AND LOCATION AND PHYSIOGNOMY OF THE OBJECTS

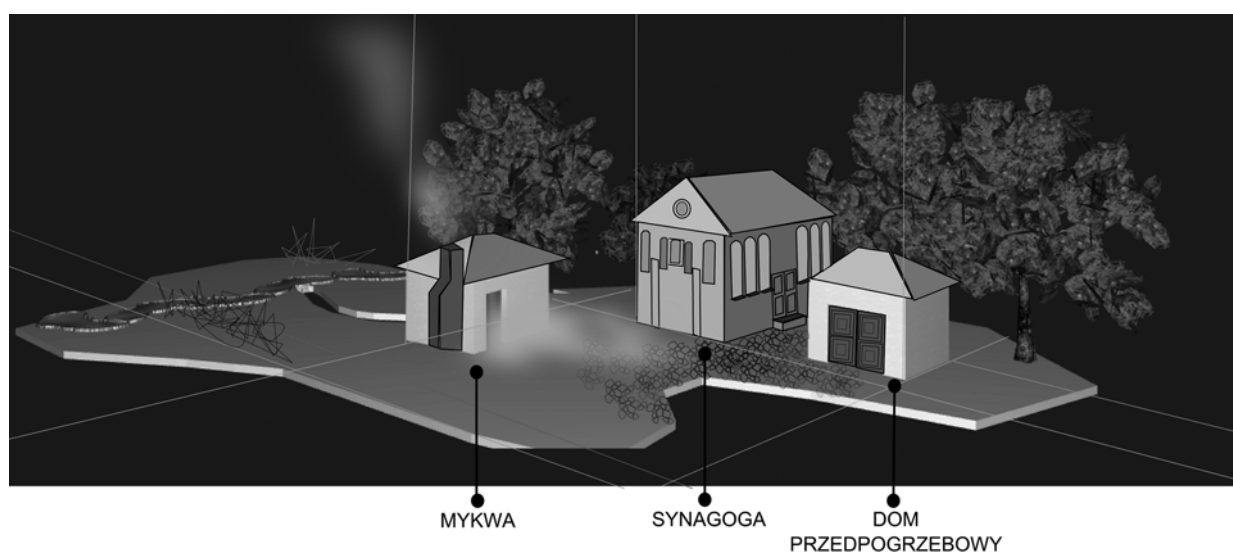
The community Jewish baths were extremely difficult to maintain. In many qahals there was the tradition of leasing those objects, which was primarily related to financial issues. Mikvot always constituted significant burdens for their owners. The reason was fairly obvious — taking a ritual bath was one of the most vital religious duties. Using the mikvah ought to be available to everybody. For this reason the charge for using the bath must have been reduced or waived. Therefore the mikvah was the object bringing the least profit to the community budget, and hence the most difficult to maintain considering the incurred costs of its exploitation. It is confirmed by e.g. lists of community income and data from other sources for the qahals in e.g. Kłobuck⁸, Lelow, Janow, Nowokrzepice⁹, Pilica¹⁰, Przyrow¹¹ and Żarnowiec¹² in which objects were leased to individual people. Baths could also belong to organisations, e.g. the mikvah in Szczakowa belonged to the Ner Tamid Association, and the one in Jaworzno to the Bikur Cholim Association which took care of sick fellow believers¹³. In the year 1820 in Tarnowskie Góry, the Jewish community rented from a locksmith a cellar which was adapted to serve as a ritual bath and functioned in this place until the end of the 19th century. Later, a new mikvah was opened in another building a part of which the qahal made available to the town authorities to serve as a swimming pool¹⁴. There were also private mikvot. However, they must have been very small objects with a simple construction, like the one in Zawiercie. During the inter-war period there functioned a mikvah, described in the *Yizkor Book of the Holy Community of Zawiercie and Environs*¹⁵, as a very primitive building erected by the inter-related Shushe and Haberman families. It was erected after the previous object, also a private bathhouse, burnt down in a fire.

In the first half of the 20th century, especially during the twenty-year inter-war period, mikvot began to transform from musty, dark rooms into modern, multi-functional baths. Within the scientific milieu there are opinions associating the differences in the rank of the institution of the mikvah with the cult committee – orthodox or reformed¹⁶. Analysing the issue of the presence of ritual baths in Lower Silesia, A. Rybińska draws attention to the fact that the subject of the mikvah and

Wzniesiony został po pożarze wcześniejszego obiektu również prywatnej łaźni.

W pierwszej połowie XX w., szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym, mykwy zaczęły przekształcać się z zatęchłych, ciemnych pomieszczeń w nowoczesne wielofunkcyjne zakłady kąpielowe. W środowisku naukowym pojawiają się opinie, wiążące rozbieżność rangi instytucji mykwy z daną komisją kultową – ortodoksyjną bądź reformowaną¹⁶. Agata Rybińska analizując temat obecności łaźni rytualnych na Dolnym Śląsku zwraca uwagę na pomijanie tematu mykwy i korzystania z niej w liberalnym środowisku Żydów niemieckich w XIX wieku¹⁷. Może dlatego o tego typu obiektach religijnych na terenie Górnego Śląska wiadomo tak niewiele. Pozostają jedynie pojedyncze opisy i wspomnienia dotyczące rytualnych łaźni żydowskich funkcjonujących niegdyś na terytorium obecnego województwa śląskiego. Autorka na wstępie chciałaby więc przytoczyć ciekawą relację o jednym z tych obiektów zawartą w *The Book of Klobucko* (*Sefer Klobutsk*), czyli księdze pamięci lokalnej społeczności żydowskiej, spisanej przez ocalałych z Holocaustu. W Kłobucku mykwa znajdowała się na dziedzińcu synagogałnym, tuż obok domu przedpogrzebowego oraz blisko lokalnego domu modlitwy. Pobożni chasydzi dokonywali rytualnego oczyszczenia w mykwie każdego poranka przed podjęciem modlitw, natomiast wszyscy kłobuccy Żydzi korzystali z niej każdego piątkowego popołudnia, przed nastaniem szabatu. Budynek graniczył z kłobuckimi łakami, a woda do zbiornika kąpielowego mykwy płynęła przez specjalnie utworzone na okolicznych niezabudowanych terenach kanały, które zbierały wodę z lokalnych rozlewisk (ryc. 1). Jeden z mieszkających przed wojną w Kłobucku Żydów wspomina sytuację, jak pewnego razu należące do niego kaczkę wpłynęły do jednego z kanałów i wypływając w mykwie przstraszyły jednego z pobożnych Żydów, który rano przyszedł zażyć oczyszczającej rytualnej ką-

using it was ignored in the liberal environment of German Jews in the 19th century¹⁷. That might explain why so little is known about that type of religious objects in Upper Silesia. Only isolated descriptions and memories concerning ritual Jewish baths, once functioning in the territory of the present-day Silesian Voivodeship have been preserved. Therefore, initially the author would like to quote an interesting account of one of those objects enclosed in *The Book of Klobucko* (*Sefer Klobutsk*), i.e. the book commemorating the local Jewish community written by the survivors of the Holocaust. In Kłobuck the mikvah was situated in the synagogue courtyard, just by the funeral parlour and close to the local prayer house. Devout Hasidim performed ritual cleansing in mikvah every morning before saying their prayers, while all the Jews in Kłobuck used it every Friday afternoon before the beginning of the Sabbath. The building bordered on the Kłobuck meadows, and water for the bathing pool of the mikvah ran along the canals, specially made in the neighbouring vacant plots, which collected water from local overflow areas (fig. 1). One of the Jews living in Kłobuck before the war recollected that once ducks belonging to him swam into one of the canals and, emerging inside the mikvah, frightened a devout Jew who had come in the morning to take a ritual cleansing bath. Unable to see anything in the dark room, he decided that the mikvah must be haunted. It is known that the building evoked fear among the local community, and it had been twice set on fire before its construction was completed. Moreover, the mikvah was criticised for sanitary reasons, particularly by young people. Local inhabitants recollect that water in it was very rarely changed¹⁸. That retrospective description, though very subjective, provides valuable information not only concerning the location and construction of the object, but also fragmentarily concerning the social-cultural background. It turns out that in a small town



Ryc. 1. Mykwa w zespole synagogałnym Kłobucka – rekonstrukcja zabudowy (model 3D). Opracowanie własne na podstawie opisu i ilustracji: <http://www.jewishgen.org/yizkor/Klobuck/Klobuck.html#TOC22>, dostęp: 27.12.2016 r.

Fig. 1. Mikvah in the synagogue complex in Kłobuck – reconstruction of buildings (3D model). Prepared by the author on the basis of a description and illustrations: <http://www.jewishgen.org/yizkor/Klobuck/Klobuck.html#TOC22>, access: 27.12.2016

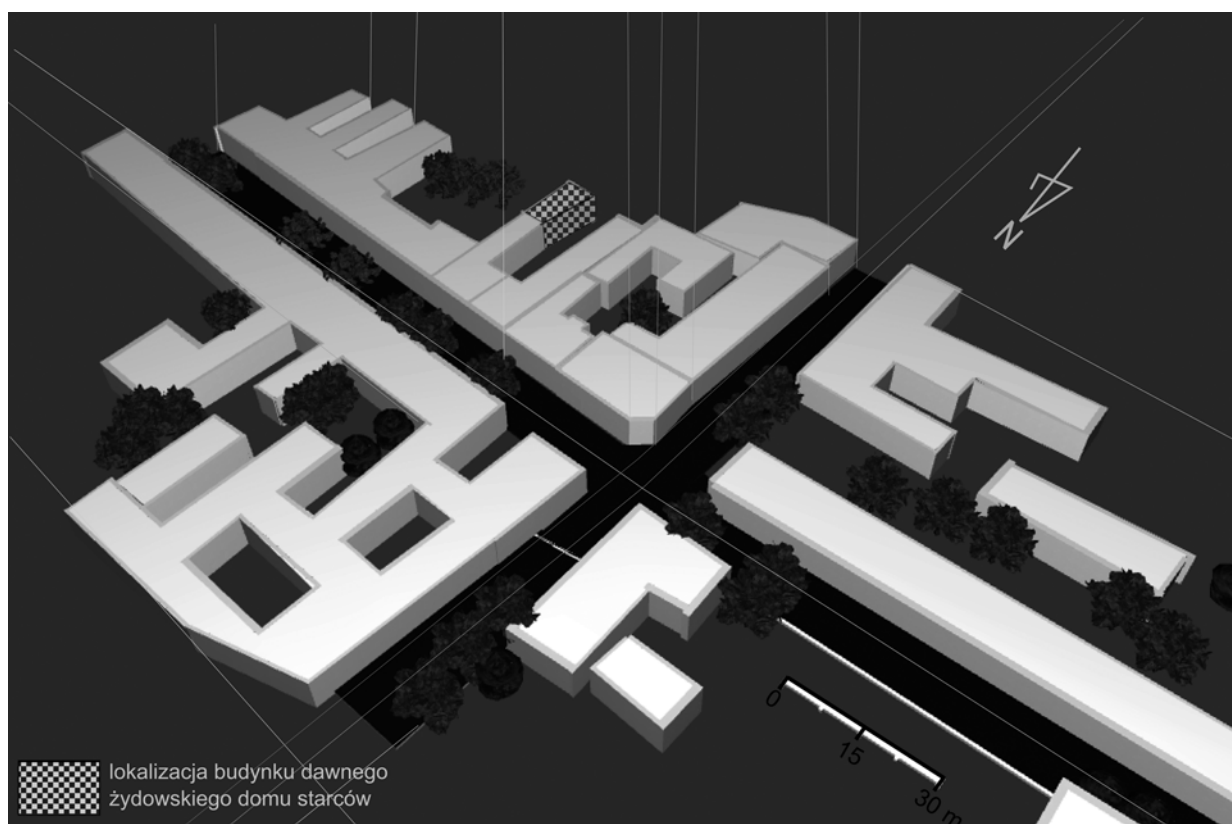
pieli. Nie widząc nic w ciemnym pomieszczeniu uznał on wówczas, że mykwa jest nawiedzona. Wiadomo, że budynek budził wśród lokalnej społeczności strach i zanim jego budowa została ukończona, został dwukrotnie podpalony. Ponadto mykwa była krytykowana, szczególnie przez młodzież, także z powodów sanitarnych. Według wspomnień mieszkańców woda w niej wymieniana była bardzo rzadko¹⁸. Ten retrospektywny opis, chociaż bardzo zsubiektywizowany, dostarcza cennych informacji nie tylko na temat lokalizacji i budowy obiektu, ale wycinkowo również na temat tła społeczno-kulturowego. Okazuje się bowiem, że w małym miasteczku, gdzie osiedlała się ludność żydowska, synagoga mogła być obiektem postrzeganym przez ludność chrześcijańską jeszcze w kategorii świątyni, jednak mykwa jawiła się jako coś nieznanego, budzącego niepokój¹⁹.

Z zachowanych przekazów historycznych wynika, że mykwy najczęściej były obiektami towarzyszącymi synagodom i domom modlitwy – znajdowały się w ich bliskim sąsiedztwie (zob. przykład na ryc. 1). Było to rozwiązaniem praktycznym, ponieważ często poranne ablucje poprzedzały udanie się na modlitwy i były częścią codziennego rytuału wśród religijnych Żydów. W pobliżu synagogi obiekty mykw znajdowały się oprócz wspomnianego już Kłobucka, z pewnością jeszcze w co najmniej 10 miejscowościach: Bytomiu (przy Placu Grunwaldzkim), Częstochowie (przy synagodze nowej – dziś ul. Wilsona 16)²⁰, Będzinie (przy wzgórzu zamkowym), Katowicach²¹, Nowokrzepicach (obecnie

where Jewish people settled, the synagogue might have been an object perceived by the Christian population as a temple, but the mikvah appeared as something unknown, causing apprehension¹⁹.

The preserved historic records show that most frequently mikvoth were objects that accompanied synagogues or houses of prayer — and were located in their close vicinity (see example fig. 1). It was a practical solution, since morning ablutions often preceded prayers and were a part of the everyday ritual among religious Jews. Apart from already mentioned Kłobuck, mikvoth located in the vicinity of the synagogue could certainly be found in at least 10 other places: Bytom (by the Grunwaldzki Square), Częstochowa (by the new synagogue – today 16 Wilsona St.)²⁰, Będzin (by the castle hill), Katowice²¹, Nowokrzepice (a part of Krzepice nowadays), Sławkow²², Zabrze, Żarki, Żarnowiec and Żywiec (by the Tempel synagogue).

Location of a mikvah depended on the location of a Jewish settlement district within a given urban layout. That is why those objects could be found e.g. within market square quarters, like one of the first mikvoth in Częstochowa, located by the Old Market Square²³. Similarly, the ritual bath in Mikołów was organised in the courtyard of a house located by the main square of the town. It accompanied the building of the Jewish school²⁴. In larger towns where not only community but also smaller, private mikvoth were built, they were frequently situated in the basement sections of buildings



Ryc. 2. Bytom – położenie w tkance miejskiej dawnego żydowskiego domu starców, w którym znajdują się relikty mykwy (model 3D zabudowy). Opracowanie własne

Fig. 2. Bytom – location within the urban tissue of the former Jewish old people's home in which relics of the mikvah can be found (3D model of buildings). Prepared by the author

część Krzepic), Sławkowie²², Zabrze, Żarkach, Żarnowcu, Żywcu (przy synagodze Tempel).

Lokalizacja mykwy zależna była od umiejscowienia rejonu żydowskiego osadnictwa w danym układzie urbanistycznym. Dlatego obiekty te znajdowały się np. w obrębie kwartałów przyrynkowych, jak jedna z pierwszych mykw w Częstochowie, którą ulokowano przy Starym Rynku²³. Podobnie rytualna łaźnia w Mikołowie zorganizowana została w podwórzu domu znajdującego się przy rynku miejskim. Towarzyszyła budynkowi szkoły żydowskiej²⁴. W większych miejscowościach, gdzie powstawały mykwy nie tylko gminne, ale i mniejsze prywatne, były one często sytuowane w częściach piwnicznych budynków zamieszkiwanych przez społeczność żydowską lub służących lokalnej wspólnotie, np. jako dom starców (zob. Bytom – ryc. 2).

W mniejszych miejscowościach oraz tam, gdzie uwarunkowania naturalne i społeczno-prawne na to pozwalały, częstym było lokalizowanie rytualnych łaźni w pobliżu strumieni, które były źródłem wykorzystywanej w mykwach wody (ryc. 1). Musiała ona być tzw. wodą żywą, czyli płynącą, pochodzącą bezpośrednio z naturalnego źródła, np. ciekłu wodnego. Czasem sama nazwa ulicy może świadczyć o tym, że w przeszłości w danej okolicy znajdować się mogła mykwa. Przykładowo w Pilicy rytualna łaźnia usytuowana była przy ul. Łaziennej, nad brzegiem rzeki Pilicy. Do dzisiaj zachowała się tylko ta nazwa prowadzącej do niej drogi. Natomiast jedna z będzińskich mykw usytuowana została tuż nad strumieniem Czarnej Przemszy. W Koziegłowych zaś rytualna łaźnia posiadała własną studnię, jednakże wcześniej mykwa zasilana była wodą pochodzącą z pobliskiego źródła zwanego „Babskim Dołkiem”. Wodę pompowano stamtąd ręcznie do zbiornika, gdzie była ogrzewana, a następnie spływała do wybetonowanego basenu w zagłębieniu podłogi. Według Leonarda Jagody studnię wykopano po tym, jak ze źródła zaczęli korzystać katolicy²⁵.

Podsumowując, mykwy użytkowane przez społeczności żydowskie obszaru badań przed 1939 r. były zarówno obiektami osobnymi – wolno stojącymi, jak i mogły jedynie w charakterze osobnego pomieszczenia stanowić część składową w zabudowie mieszkalno-użytkowej, np. kamienicy, szkole, budynku kahału.

3. RELIKTY MYKW FUNKCJONUJĄCYCH PRZED 1939 ROKIEM W OBRĘBIE OBSZARU BADAŃ

W granicach województwa śląskiego istnieje jeszcze jedynie kilka budynków, w których funkcjonowały niegdyś mykwy. Najlepiej do dzisiaj zachowanym historycznym obiektem jest częstochowski budynek znajdujący się przy ul. Garibaldi 18, zbudowany przed 1914 r. jako dom gminy żydowskiej (ryc. 3).

We wnętrzu nie zachowały się jednak baseny łaźni żydowskich. Po wojnie do 1964 r. obiekt był siedzibą Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie. Później opuszczone zabudowania kilkakrotnie adapto-

inhabited by members of Jewish community or serving the local community, as e.g. old people's homes (see Bytom – fig. 2).

In smaller towns and places where natural and social-legal conditions allowed, ritual baths were frequently located near streams which provided the water used in the mikvah (fig. 1). It had to be so called living water, meaning running, coming directly from a natural source, e.g. a watercourse. Sometimes the very name of the street can confirm the fact that in the past a mikvah might have been located in its vicinity. For instance, in Pilica the ritual bath was located in Łazienka (Bath) street, on the bank of the Pilica River. Only the name of the road leading to it has been preserved until today. One of the mikvot in Będzin was situated close to the Czarna Przemsza watercourse. In Koziegłowy the ritual bath boasted its own well, yet previously the mikvah was fed with water from a nearby spring called “Babski Dołek”. Water from it was pumped by hand to a cistern where it was heated, and then it flowed into a concrete-lined sunken pool in the floor. According to L. Jagoda, the well was dug after Catholics had started to use the spring²⁵.

Summing up, mikvot used by Jewish communities in the researched area before 1939 were both individual objects – detached buildings, and as separate rooms might have constituted a component of a housing-utility complex, e.g. a tenement house, a school, a qahal building.

3. RELICS OF MIKVOT FUNCTIONING BEFORE 1939 WITHIN THE RESEARCH AREA

Within the limits of the Silesian Voivodeship there exist only a few buildings in which mikvot used to exist. The best preserved, historic object is the building located at 18 Garibaldi Street in Częstochowa, built before the year 1914 as the Jewish community house (fig. 3).

However, no Jewish bath pools have been preserved inside. After the war until the year 1964 the object was a seat of the Jewish Faith Congregation in Częstochowa. Later, abandoned buildings were repeatedly adapted by subsequent lease-holders to serve commercial-service or residential functions²⁶. Numerous refurbishments and modernisations resulted in partial loss of their original architectonic values²⁷. The object consists of the main building and three annexes. According to conservation description, the only original elements of the interior in the main building are: staircases with wrought iron railings and window frames in the stairwells²⁸. In the document the Voivodeship Monument Conservator does not mention any components of the object that constituted the proper, former ritual bath. On the basis of available blueprints of the building and annexes, the author located the site where the mikvah pool was situated. The ritual bath room was located in the ground-floor section of the main building, on the west side, in the room with two windows overlooking



Ryc. 3. Zabytkowy kompleks zabudowań mykwy przy ul. Garibaldiego 18 w Częstochowie (po lewej – oficyna, obecnie klub nocny, po prawej – fragment frontowej części budynku głównego). Fot. Anna Majewska

Fig. 3. Historic building complex of the mikvah in 18 Garibaldi St. in Częstochowa (left – annexe (currently night club), right – fragment of front section of main building). Photo: Anna Majewska

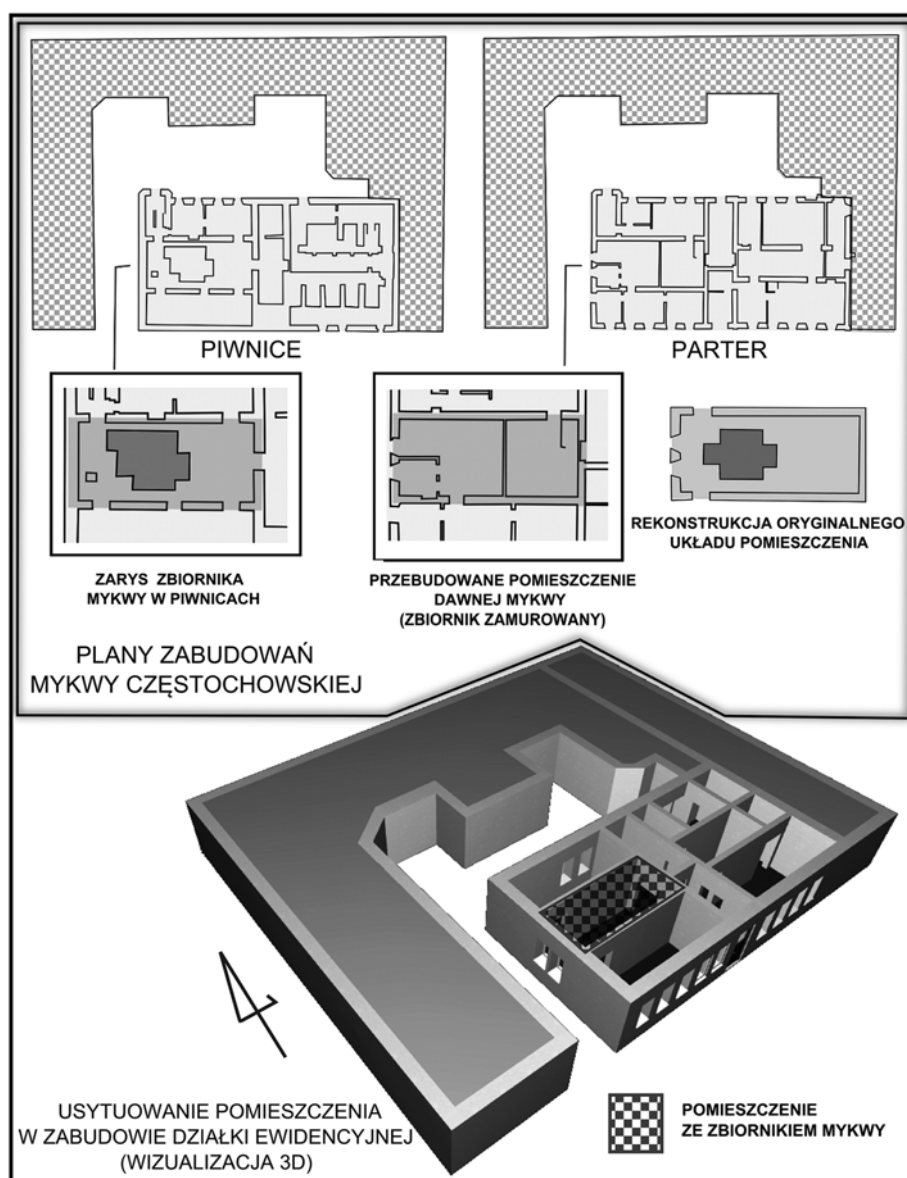
wane były przez kolejnych dzierżawców na funkcje handlowo-usługowe i mieszkaniowe²⁶. Wielokrotne przebudowy i modernizacje przyczyniły się do częściowej utraty pierwotnych walorów architektonicznych²⁷. Obiekt składa się z budynku głównego oraz trzech oficyn. Według opisu konserwatorskiego jedynymi oryginalnymi elementami wnętrza są w budynku głównym: klatki schodowe z żelaznymi, kutymi balustradami oraz stolarka okienna na klatkach schodowych²⁸. Wojewódzki konserwator zabytków nie wspomina w niniejszym dokumencie o żadnych elementach składowych obiektu, tworzącego właściwą, dawną rytualną łaźnię. Na podstawie dostępnych planów budynku i oficyn autorka zlokalizowała miejsce, gdzie znajdował się zbiornik mykwy. Pomieszczenie rytualnej łaźni mieściło się w części parterowej budynku głównego, po stronie zachodniej, w sali z dwoma oknami wychodzącymi na część wewnętrzną posesji – drogę prowadzącą na dziedziniec (ryc. 4). W piwnicach do dzisiaj znajdują się relikty basenu i urządzeń technicznych mykwy, co potwierdza właściciel budynku Janusz Baranowski. Co więcej, zarys mykwy doskonale widoczny jest na planach podziemi (ryc. 4). Ponadto rysunek zbiornika na planie podziemnej części budynku nie jest współkształtny z formą basenu kąpielowego w części parterowej (zob. model – ryc. 5). Nie świadczy to o przebudowach mykwy. Wręcz przeciwnie – kształt ukazuje jej budowę.

Basen, w którym dokonywano rytualnych ablucji, stanowi tylko część założenia. Właściwy zbiornik mykwy wypełniony wodą żywą pozostaje ukryty pod posadzką²⁹. Niestety pomieszczenie ze zbiornikiem na parterze (ryc. 5) nie zachowało swego pierwotnego układu i wyposażenia. Basen kąpeli rytualnych został wypełniony gruzem i zamurowany, a pomieszczenie przebudowane, m.in. przez umieszczenie ścian działowych, co ilustruje rysunek planu (ryc. 4). Częściowo zachowały się wyka-felkowane posadzki i ściany. Użyte do wyłożenia ścian białe kafelki od strony spodniej sygnowane są wypukłym oznaczeniem, zawierającym gwiazdę sześcioramienną (ryc. 6), co według właściciela obiektu wiązać należy ze specjalną produkcją dla społeczności żydowskiej³⁰. Nie

the interior part of the property – the road leading to the courtyard (fig. 4). Relics of the pool and technical devices of the mikvah have survived in the basement until today, which is confirmed by the building's owner — Janusz Baranowski. What is more, the outline of the mikvah is clearly visible on the plan of the underground (fig. 4). Yet the shape of the pool on the plan of the underground section of the building does not correspond to the form of the swimming pool on the ground floor (see model – fig. 5). But it does not bear evidence to the mikvah's alterations. On the contrary — the shape illustrates its construction.

The pool where ritual ablutions were performed is only a part of the layout. The proper mikvah basin filled with living water remained hidden beneath the floor surface²⁹. Unfortunately, the room with the ground-floor pool (fig. 5) did not preserve its original layout and furnishings. The basin for ritual baths was filled with rubble and walled over, and the room was altered e.g. by putting up partition walls, which is illustrated by the sketch of the plan (fig. 4). Tiled floors and walls have been partially preserved. White tiles, lining the walls, on their bottom side are signed with a convex signature including a six-pointed star (fig. 6) which, according to the object's owner, ought to be associated with manufacturing especially for the Jewish community³⁰. It cannot be ruled out, although the emblem can also be a trademark of the firm producing ceramic tiles, and the connection between the symbol and the mikvah remains accidental.

On the basis of available iconographic materials, the author carried out the reconstruction of the original physiognomy of the room of the mikvah and the location of the pool in it (fig. 4, fig. 5). Up to the height of app. 1.3 m the walls were lined with smooth, white, ceramic tiles, of rectangular shape. Daylight entered the room through two relatively large window openings, with window panes divided by muntins, fitted in the western wall. Grouted flooring made of two-colour tiles was laid on the whole empty floor space. Central place in the room was occupied by the mikvah pool, with symmetrical,



Ryc. 4. Usytuowanie zbiornika mykwy w zabytkowym zespole zabudowy przy ul. Garibaldiego w Częstochowie. Opracowanie własne na podstawie planów obiektów: shz – mykwa.pl, dostęp: 27.12.2016 r.

Fig. 4. Location of the mikvah in the historic building complex in Garibaldi St. in Częstochowa. Prepared by the author on the basis of plans of objects: shz – mikvah.pl, access: 27.12.2016

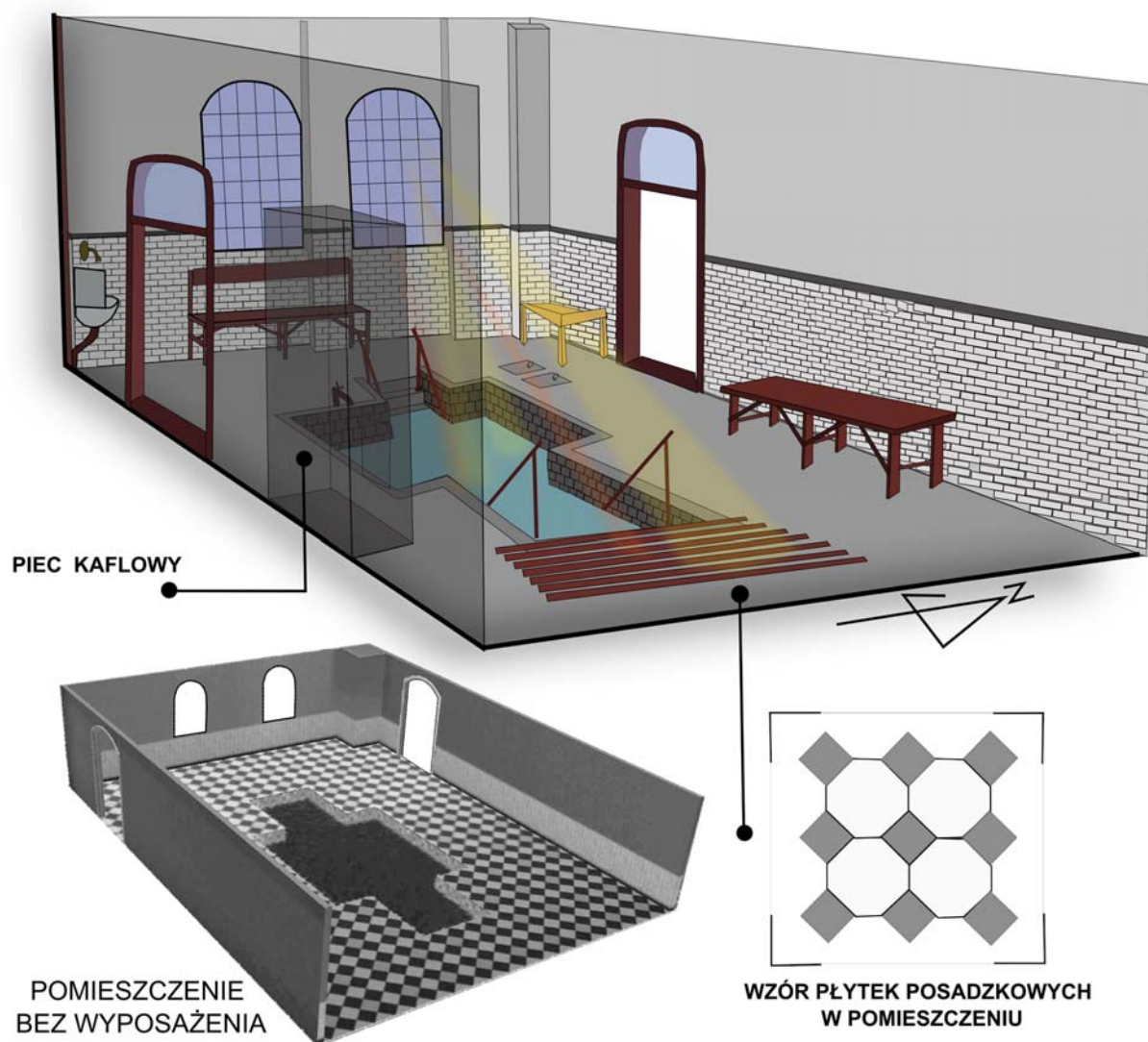
można tego wykluczyć, chociaż emblemat może stanowić również znak fabryczny firmy produkującej płytki ceramiczne, a powiązanie symbolu z obiektem mykwy pozostaje przypadkowe.

Autorka na podstawie dostępnych materiałów ikonograficznych dokonała rekonstrukcji pierwotnej fizjonomii pomieszczenia mykwy i lokalizacji w nim zbiornika (ryc. 4, 5). Ściany do wysokości ok. 1,3 m wyłożone były białymi, gładkimi płytkami ceramicznymi o prostokątnym narysie. Źródłem światła były dwa stosunkowo duże otwory okienne z oszkleniem dzielonym szczeblinami, umieszczone na ścianie zachodniej pomieszczenia. Posadzka spoinowa z dwukolorowych płytek została ułożona na całej wolnej powierzchni podłogi. Centralne miejsce sali zajmował zbiornik mykwy o narysie symetrycznym, wielobocznym, który usytuowany został dłuższą częścią w osi wschód-zachód. Dodatkowe elementy wyposażenia stanowiły: piec kaflowy (którego

polygonal outline, which was situated with its longer section along the east-west axis. Additional elements of the furnishing were: a tiled stove (whose appearance is not known), a metal washbasin (in the south-west corner), and wooden benches by the walls. The room was linked to the rest of the building by at least two entrances/exits located in the north and south walls. One of the photographs from the Yad Vashem collection supplies information about the fact that the mikvah room was also accompanied by ordinary baths³¹. Plans of the underground indicate that bathrooms may have occupied the eastern section of the ground floor in the main building. According to J. Baranowski, the baths might also have occupied a part of the upper floor in the main building. The whole complex of buildings at 18 Garibaldiego Street constituted a system of mikvot, baths and devices powering them. The owner of the object informed that machinery in the form of water pumps, ventilators and all sorts of fittings were installed in rooms of the ground-floor

annexes beneath which there were deep cellars housing all devices and cisterns supplying and channelling water. Buildings of the mikvot in Częstochowa served not only the living. According to J. Baranowski, there was also a water basin and rooms for ritual cleansing of bodies of the dead. A room for the hearse also existed there. Therefore, funeral processions set off from Garibaldiego Street on their way to the cemetery. Buildings of that mikvah served other functions, as well. The upper floor of the main building housed e.g. the school rooms of the yeshiva³².

The close proximity of the baths and the mikvah must have occurred not only in Częstochowa, because it was of both ritual and hygienic significance. One had to take a bath before immersion in the mikvah pool³³. A similar spatial relation also linked both objects (of the bath and the mikvah) in the Jewish community in Kłobuck. The book commemorating Jews from Kłobuck



Ryc. 5. Rekonstrukcja zagospodarowania pomieszczenia ze zbiornikiem mykwy w latach 30. XX w. (Częstochowa, ul. Garibaldiego). Wizualizacja 3D. Opracowanie własne na podstawie fotografii archiwalnych ze zbiorów Yad Vashem: <http://collections1.yadvashem.org/>, syg. 71C01, 71B09, dostęp: 27.12.2016 r.

Fig. 5. Reconstruction of the room with the mikvah in the 1930s. (Częstochowa, Garibaldi St.) 3D visualisation. Prepared by the author on the basis of archive photographs from the Yad Vashem collection: <http://collections1.yadvashem.org/>, sig. 71C01, 71B09, access: 27.12.2016

wyglądu nie znamy), metalowa umywalka (w narożniku południowo-zachodnim), drewniane przysienne ławki. Pomieszczenie zostało skomunikowane z resztą budynku przez co najmniej dwa wejścia/wyjścia znajdujące się w ścianach północnej i południowej. Jedna z fotografii pochodzących ze zbiorów Yad Vashem dostarcza informacji na temat tego, że sali mykwy towarzyszyły także zwykłe łaźnie³¹. Plany podziemi wskazują, że być może stanowiska kąpielowe zajmowały wschodnią część parteru budynku głównego. Według J. Baranowskiego łaźnie zajmowały prawdopodobnie również część piętra głównego gmachu. Cały zespół budynków przy ul. Garibaldiego pod numerem 18 tworzył układ mykw, łaźni i napędzających je urządzeń. Właściciel obiektu podał informację, że urządzenia w postaci pomp wodnych, nawiewów i wszelkiej armatury zajmowały pomieszczenia parterowych oficyn, pod którymi znajdowały się głębokie piwnice mieszczące wszelkie urządzenia i zbiorniki odprowadzające i doprowadzające wodę. Budynki mykw

includes a description of the bath accompanying the mikvah, also organized by the Jewish community. It occupied one huge room³⁴ in which there were three bath tubs and benches fixed to the walls. According to the description, it was always dark there because of the thick steam³⁵. In the edifice in Częstochowa, where there were more rooms, other utility rooms such as changing rooms or toilets (privies) might have been located on the ground floor³⁶.

The building together with three annexes was inscribed in the monument register of the Silesian Voivodeship on January 31, 2006, in response to the application put forward by the object's owner – the "Papatia" company (represented by Janusz Baranowski). The Historic Association of Jews of the City of Częstochowa, which he had founded, announced a programme for the building's revitalisation. The main assumptions were renovation and adaptation of rooms to serve new cultural-educational functions e.g. as a

częstochowskich służyły nie tylko żyjącym. Według J. Baranowskiego mieścił się tam również zbiornik wodny i pomieszczenia do rytualnego obmywania ciał zmarłych. Istniało również pomieszczenie na karawan. Z ul. Garibaldiego wyruszały zatem na cmentarz konduktu pogrzebowe. Budynki tej mykwy pełniły jeszcze inne funkcje. Na piętrze głównego gmachu znajdowały się m.in. sale szkolne jesziwy³².

Bliskie sąsiedztwo łaźni i mykwy występowało zapewne nie tylko w Częstochowie, ponieważ miało to znaczenie rytualne i higieniczne. Przed zanurzeniem w wodach mykwy należało wprawdzie zażyć kąpieli³³. Również w gminie żydowskiej w Kłobucku oba obiekty (łaźni i mykwy) łączyła podobna relacja przestrzenna. W księdze pamięci kłobuckich Żydów zawarto opis towarzyszącej mykwie łaźni, zorganizowanej również przez gminę żydowską. Zajmowała ona jedno duże pomieszczenie³⁴, w którym znajdowały się trzy wanny i przybite do ścian ławki. Według opisu zawsze było tam ciemno z powodu gęstej pary wodnej³⁵. W częstochowskim gmachu, gdzie było więcej sal, na parterze znajdowały się zapewne również pomieszczenia pełniące inne funkcje, jak przebieralnie czy toalety (ustępy)³⁶.

Budynek wraz z trzema oficynami został wpisany do rejestru zabytków województwa śląskiego 31 stycznia 2006 r. na wniosek właściciela obiektu – firmy „Papatia”, reprezentowanej przez J. Baranowskiego. Powołane przez niego Stowarzyszenie Historyczne Żydów Miasta Częstochowy ogłosiło program rewitalizacji budynku. Głównymi założeniami były remont i adaptacja pomieszczeń do pełnienia nowych funkcji kulturalno-oświatowych, m.in. centrum naukowego kultury żydowskiej. Wszystkie prace przygotowawcze do rozpoczęcia działalności kulturalnej miały być zrealizowane w latach 2007–2012. Autorka na podstawie inwentaryzacji budynku, dokonanej w lipcu 2015 r., odnotowała jedynie częściowy remont fasady (w części parterowej), wraz z częściową wymianą stolarki okiennej po stronie wschodniej, oraz remont elewacji oficyny zachodniej. Projekt rewitalizacji budynku nie został zatem zrealizowany. Idea stworzenia centrum kulturalnego w budynkach dawniej należących do gminy żydowskiej upadły, a w 2010 r. właściciel firmy „Papatia” złożył wniosek o utworzenie kasyna na terenie budynku przy ul. Garibaldiego pod numerem 18³⁷. Jeszcze do niedawna na fasadzie budynku widniały tablice informacyjne o rezydujących tam (przynajmniej formalnie) organizacjach: fundacji ochrony zabytków, Stowarzyszeniu Historycznym Żydów Miasta Częstochowy, a nawet o bliżej nieznanym „Stowarzyszeniu Sierot Żydowskich im. Amelii Waserbergerowej”, jak i częstochowskim oddziale Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego powołanej w sierpniu 2007 r.³⁸ Obecnie budynek nosi znamiona opuszczonego. W zachodniej oficynie zabytkowego obiektu funkcjonuje obecnie działający nocą „Club Queen”. Fasada tej części została przemalowana na kolor różowy, zmienione zostało także pierwotne wejście do



Ryc. 6. Sygnatura na spodniej części płytki ceramicznej z zespołu mykw częstochowskich – odcisk. Opracowanie własne na podstawie fot.: http://shz-mikvah.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=1:mikvah&Itemid=12, dostęp: 20.01.2016 r.

Fig. 6. Signature on the bottom of a ceramic tile from the mikvah complex in Częstochowa – copy. Prepared by the author on the basis of photo: http://shz-mikvah.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=1:mikvah&Itemid=12, access: 20.01.2016

scientific centre for Jewish culture. All work in preparation to starting cultural activity was to be realised in the years 2007–2012. On the basis of the building inventory, carried out in July 2015, the author noted only partial renovation of the facade (in its ground-floor section), partial replacement of window frames on the east side, and the renovation of the west annexe elevation. So, the project of the building's revalorization was not realised. The idea of establishing a cultural centre in the buildings formerly belonging to the Jewish community came to nothing, and in 2010 the owner of the “Papatia” company put forward a proposal to open a casino in the building at 18 Garibaldi Street³⁷. Until recently information boards of organisations residing there (at least officially) such as: a monument protection foundation, the Historic Association of Jews of the City of Częstochowa, the little known “Amelia Waserberger Jewish Orphans Association”, and the Częstochowa branch of the Independent Community of the Jewish Faith established in August 2007 could be seen on the building facade³⁸. Nowadays the building seems to be abandoned. At night the “Club Queen” functions in the west annexe of the historic object. The facade of that section was repainted pink, and the original entrance to the building was also altered, because of which that part of the complex, though inscribed in the monument register, lost its neo-Romanesque character. What will be the further fate of this historic object of ritual Jewish baths so far best preserved in the Silesian Voivodeship? Despite her search, the author did not find the answer to that question.

Nowadays, relics of a mikvah can also be found in the cellar section of the tenement house at 3 Potockiego Street in Będzin. Ten years ago in the cellars, divided into utility cubbyholes, one could see tiled walls, a pool and remains of water fittings which the mikvah object had been equipped with. In the floor of the Mizrahi prayer house also located there (today only as relics), there was a ditch which supplied rainwater to the cistern with kosher water³⁹. The author was unable to find out the current appearance of rooms of the ritual bath adapted to new functions, because they were inaccessible. In Będzin, abounding in prayer houses before World War II, there must have functioned more mikvoth of that type which accompanied local religious places.

There are also doubts concerning the current state of preservation of relics of the mikvah located in the Jewish old people's home built in 1935 at 4 Smolenia Street in Bytom (fig. 2). The entrance to the bath house is from the backyard in the left annexe marked with the



Ryc. 7. Budynek w Dąbrowie Górniczej. Fot. Anna Majewska
Fig. 7. Building in Dąbrowa Górnicza. Photo: Anna Majewska



Ryc. 8. Pszczyna – budynek przy ul. Warownej 11, w którym znajdowała się mykwa (po lewej – część frontowa obiektu, po prawej – widok od podwórka). Fot. Anna Majewska
Fig. 8. Pszczyna – building at 11 Warowna Street, where the mikvah was located (left – front part of the object, right – view from the backyard). Photo: Anna Majewska

budynku, w związku z czym ta część założenia, wpisana przecież do rejestru zabytków, utraciła swój neoromański charakter. Jakie będą dalsze losy, tego dotychczas najlepiej zachowanego w województwie śląskim, historycznego obiektu rytualnych łaźni żydowskich? Na to pytanie autorka, mimo poszukiwań, nie znalazła odpowiedzi.

Relikty mykwy znajdują się współcześnie również w części piwnicznej kamienicy przy ul. Potockiego 3 w Będzinie. Jeszcze dziesięć lat temu w podziemiach, podzielonych na komórki gospodarcze, można było zobaczyć wykafelkowane ściany, basen i resztki armatury wodnej, w jaką wyposażony był obiekt mykwy. W podłodze znajdującego się tam również (dziś zachowanego relikto) domu modlitwy Mizrahi zachował się rów, którym deszczówka spływała do zbiornika koszernej wody³⁹. Autorce nie udało się ustalić, jak obecnie wyglądają zaadaptowane do nowych funkcji pomieszczenia rytualnej łaźni z powodu ich niedostępności. Na terenie Będzina, obfitującego przed drugą wojną światową w domy modlitwy, funkcjonowało z pewnością więcej mykw tego typu, które towarzyszyły lokalnym miejscom modlitwy.

Wątpliwy jest również obecny stan zachowania reliktyw mykwy, jaka znajdowała się w żydowskim domu

David's Star and leads through a basement corridor. According to the representative of the Bytom branch of the Katowice Jewish community, when she lived in one of the apartments of the former old people's home after the war, the mikvah was still in good condition. However, nowadays the basement corridor is practically impassable because it is not sufficiently lit and is clogged with rubbish, which the author noticed during an attempt at inventorying the object. Only photographs from 2012⁴⁰ show fragmentarily preserved basin of the mikvah. Considering the passage of time and the impact of the elements, one can assume that the condition of the object deteriorated.

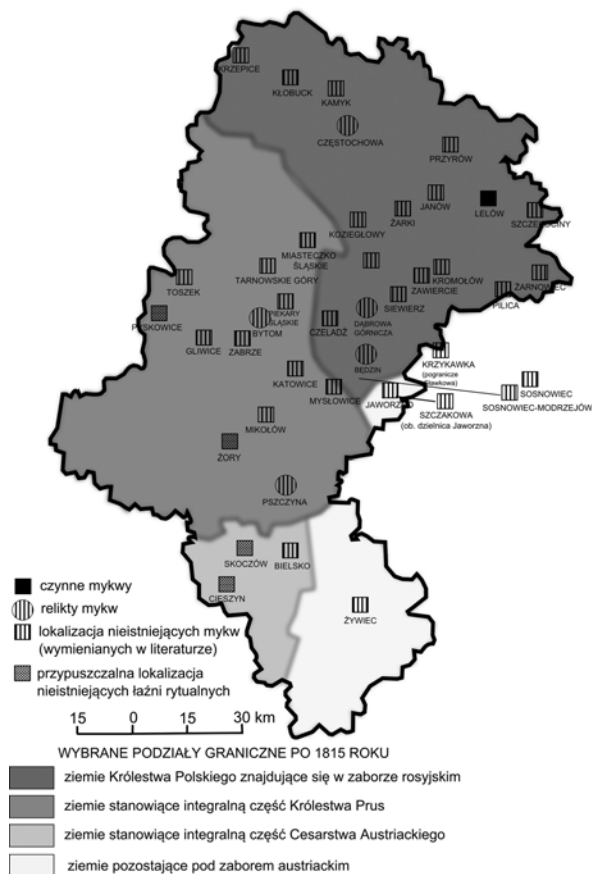
A small building located on the premises belonging now to the Churches of Christ in Dąbrowa Górnicza, at 7 Łukasińskiego Street (fig. 7) was indicated⁴¹ as an object that might once have housed a mikvah. However, neither the author during inventorying the object, nor its manager pastor Jarosław Ściwiarski⁴², who was interested in the history of the building, noted any features confirming its former function of a ritual bath. Nevertheless, the object was repeatedly altered in the past, the evidence of which are for example window

starców zbudowanym w 1935 r. przy ul. Smolenia 4 w Bytomiu (ryc. 2). Wejście do łaźni znajduje się w podwórzu w lewej oficynie oznaczonej gwiazdą Dawida i prowadzi przez piwniczny korytarz. Według przedstawicielki bytomskiej filii katowickiej gminy żydowskiej, kiedy po wojnie mieszkała w jednym z lokali byłego domu starców, mykwa była jeszcze dobrze zachowana. Obecnie jednak przejście przez piwnicę jest właściwie niemożliwe z powodu braku dostatecznego oświetlenia i zaśmiecenia licznymi odpadami, co odnotowała autorka w trakcie próby inwentaryzacji obiektu. Jedynie zdjęcia pochodzące z 2012 r.⁴⁰ ukazują szczerunkowo zachowany zbiornik mykwy. Biorąc pod uwagę upływ czasu i działania czynników zewnętrznych, można wnioskować o pogorszeniu stanu obiektu.

Niewielki budynek, mieszczący się dziś na terenie należącym do Wspólnoty Kościołów Chrystusowych w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Łukasieńskiego 7 (ryc. 7) wskazywany był⁴¹ jako obiekt prawdopodobnie mieszczący niegdyś mykwę. Jednak ani autorka podczas inwentaryzacji obiektu, ani też administrujący nim pastor Jarosław Ściwarski⁴², który interesował się historią budynku, nie odnotowali żadnych cech świadczących o jego uprzednim przeznaczeniu na łaźnię rytualną. Obiekt ten jednak podlegał w przeszłości wielokrotnym przebudowom, o czym świadczą chociażby zamurowane i przebite na nowo w innych miejscach otwory okienne, szczególnie w tylnej części budowli. Dlatego do dzisiaj wszelkie ślady niegdyśszego przeznaczenia mogły zostać zatarte.

Mykwa istniała natomiast z pewnością w Pszczynie w budynku przy ul. Warownej 11, który do 1941 r. był siedzibą żydowskiej gminy wyznaniowej (ryc. 8). Rytualna łaźnia znajdowała się w części piwnicznej, co potwierdza opiekun cmentarza żydowskiego w Pszczynie Sławomir Pastuszka, którego rodzina zamieszkiwała przez jakiś czas jedno z tamtejszych mieszkań. Współcześnie w budynku należącym do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach znajdują się lokale mieszkalne, podziemia zaś to przebudowane pomieszczenia piwniczne, w których po dawnej mykwie nie ma śladu. Znajdowała się ona prawdopodobnie w suterenie zlokalizowanej od strony podwórza. Suterena istnieje w nieco zmienionej formie do dziś, według autorki wraz z pewnymi relikami założenia łaźni. Przypuszczalnie kosztowna woda mykwy była deszczówką, która spływała do odprowadzających kanałów z dachu suterenu, do dziś posiadającego niewielki spadek. Ponadto z dachu wychodzą dwa kominy, które służyły być może do odprowadzania dymu z ogrzewającej wodę kotłowni (wyższy) oraz do odprowadzania pary wodnej (niższy).

Obecny stan wiedzy nie pozwala na wyróżnienie innych relikwów mykw na terenie województwa śląskiego. Jedyną szansą na odnalezienie dokładnych lokalizacji i być może jeszcze pozostałości założeń rytualnych łaźni jest przeprowadzenie szczegółowych kwerend archiwalnych. Znalezienie dobrze zachowanych obiektów jest obecnie mało prawdopodobne. Z powodu zakładania mykw w budynkach pełniących często również funkcje



Ryc. 9. Mykwy w przestrzeni województwa śląskiego. Opracowanie własne

Fig. 9. Mikvah in the space of the Silesian Voivodeship. Author's own study.

openings walled-over and then cut out anew in different places, particularly in the back of the building. That is why all traces of its former use might have been erased before.

However, a mikvah certainly existed in Pszczyna in the building at 11 Warowna Street which, until 1941, used to be the seat of the Jewish faith community (fig. 8). The ritual bath was in the cellar section, which has been confirmed by the caretaker of the Jewish cemetery in Pszczyna — Sławomir Pastuszka, whose family lived for some time in one of the flats there. Currently, in the building belonging to the Jewish Faith Community in Katowice there are flats, and underground there are refurbished cellars in which no traces of the former mikvah can be found. It might have been located in the basement on the side of the backyard. The basement still exists today though in a slightly altered form; according to the author with some relics of the bath house layout. Probably the kosher water in the mikvah was rainwater which flowed down to the canals from the basement roof that is slightly sloping, even today. Moreover, on the roof there are two chimneys which might have served: the higher – to let out smoke from the boiler room heating the water, while the lower – to let out the steam.

The current state of knowledge does not allow for distinguishing other relics of mikvoth within the

mieszkalne ulegały one na przestrzeni lat przebudowom. Zbiorniki były zasypywane. Od zakończenia drugiej wojny światowej minęły ponad 72 lata, co oznacza, że reliktyw mykw należy poszukiwać w większości w ponadstuletnich już budynkach, które wyeksploatowane popadają w ruinę i są coraz częściej wyburzane. Ciekawe perspektywy badawcze otwierają się natomiast przed archeologami. Dzięki rozpoznany źródłowo adresom mykw, zlokalizowanych np. w przyrynkowych kamienicach, warto by było przeprowadzić ziemne prace archeologiczne części piwnicznych budynków w celu identyfikacji zasypanych zbiorników i elementów instalacji⁴³. Pozwoliłoby to na poszerzenie stanu wiedzy m.in. o stosowanych technologiach budowy mykw i ich układach przestrzennych.

4. ROZMIESZCZENIE ŁAŹNI RYTUALNYCH W PRZESTRZENI WOJEWÓDZTWA

Większość obiektów łaźni rytualnych zniknęło bezpowrotnie. Wraz z wyburzeniem obiektów synagogałnych niszczone również założone tuż przy nich mykwy. Z niewymienionych jeszcze obiektów nie zachowały się do dzisiaj historyczne mykwy mieszczące się dawniej w Żydowskim Domu Ludowym w Bielsku⁴⁴, w Czeladzi (być może w zabudowaniach przycmentarnych)⁴⁵, Gliwicach⁴⁶, Janowie, Jaworznie, Szczakowej (koło Jaworzna), Kamyku (koło Częstochowy)⁴⁷, Koziegłowych, Kromiów, Lelowie, Miasteczku Śląskim, Mikołowie⁴⁸, Modrzejowie, Piekarach Śląskich, Pilicy, Przyrowie, Siewierzu, Sosnowcu, Szczekocinach, Tarnowskich Górach, Zawierciu⁴⁹, Żywcu (Zabłociu)⁵⁰.

Łącznie istnienie rytualnych łaźni przed drugą wojną światową zostało potwierdzone dla 37 miejscowości (ryc. 9) znajdujących się w obrębie granic województwa śląskiego. Należy tutaj zwrócić uwagę na to, że nie we wszystkich wymienionych miejscowościach, w których znajdowały się mykwy, ukonstytuowały się samodzielne gminy. Czasami, gdy małe lokalne społeczności były dość zamożne i uzyskały zgodę na budowę obiektu, organizowały własne łaźnie. Było tak zapewne w Szczakowej i Kamyku. Stanowiło to duże udogodnienie, zwłaszcza jeśli daną miejscowość od najbliższej mykwy dzieliła znaczna odległość. Nie sposób stwierdzić, czy mykwy funkcjonowały we wszystkich wymienionych miejscowościach aż do wybuchu wojny. Zwłaszcza wdrożone w okresie międzywojennym przepisy sanitarne dotyczące urządzania tych obiektów na terytorium państwa polskiego (z wyłączeniem woj. śląskiego⁵¹), wymuszające liczne modernizacje⁵², przyczyniły się zapewne do zamknięcia wielu obiektów w razie niemożności ich dostosowania do regulacji prawnych⁵³.

Brakuje przekazów dotyczących funkcjonowania łaźni rytualnych w wielu miejscowościach, w których istniały zinstytucjonalizowane gminy żydowskie. Analizując jednak chociażby przestrzenie cmentarzy żydowskich, można przypuszczać, na podstawie stopnia konserwatywności przestrzeni grzebalnych, że mykwy mogły wy-

Silesian Voivodeship. The only chance for determining precise locations, and perhaps remains of layouts of ritual baths, is carrying out detailed preliminary research in the archives. Finding well-preserved objects is currently highly unlikely. Because the mikvoh were established in buildings which often also served residential functions, during the years they underwent radical changes and the pools were filled in. More than 71 years have passed since the end of World War II, which means that relics of the mikvoh should be mostly sought in buildings over a hundred years old that are falling into ruin and are more and more often demolished. However, interesting research perspectives are opening for archaeologists. Thanks to the addresses of the mikvoh, identified in sources, located e.g. in the main square tenement houses, it might be worthwhile to carry out archaeological excavations in the cellar sections of those buildings in order to identify filled-in pools and installation elements⁴³. It would allow for broadening the state of knowledge e.g. about technologies applied in the mikvoh construction and their spatial layouts.

4. DISTRIBUTION OF RITUAL BATHS WITHIN THE AREA OF THE VOIVODESHIP

The majority of ritual baths have been irrevocably lost. While demolishing synagogue buildings, the mikvoh located nearby were also destroyed. Among objects not mentioned here before, other historic mikvoh not preserved until today were formerly located in: the Jewish Folk House in Bielsko⁴⁴, Czeladz (perhaps in buildings by the cemetery)⁴⁵, Gliwice⁴⁶, Janow, Jaworzno, Szczakowa (near Jaworzno), Kamyk (near Częstochowa)⁴⁷, Koziegłowy, Kromiow, Lelow, Miasteczko Śląskie, Mikołow⁴⁸, Modrzejow, Piekary Śląskie, Pilica, Przyrow, Siewierz, Sosnowiec, Szczekociny, Tarnowskie Gory, Zawiercie⁴⁹ and Żywiec (Zabłocie)⁵⁰.

Altogether, the existence of ritual baths before World War II has been confirmed for 37 towns (fig. 9) located within the Silesian Voivodeship. It ought to be emphasized here that independent communities were not established in all the above mentioned towns where mikvoh were located. Sometimes, when small local communities were wealthy enough and obtained a permit for erecting the object, they organised their own baths. It must have been so in Szczakowa and Kamyk. It was a significant improvement, especially if the given town was at a considerable distance from the nearest mikvah. It cannot be determined whether mikvoh functioned in all the mentioned places until the outbreak of the war. Sanitary regulations concerning establishing those objects in the Polish territories (excluding the Silesian Voivodeship⁵¹), introduced during the inter-war period and enforcing numerous modernisations⁵², must have contributed to closing many objects that could not be adapted to meet the legal regulations⁵³.

stępować w dotąd niewymienionych miejscowościach. Łaźnie żydowskie musiały istnieć na terenie Cieszyna, w którym osadnictwo żydowskie sięgało drugiej połowy XVII w. (najstarszy nagrobek z 1686 r.)⁵⁴. Gmina skoczowska, która utworzyła oddzielne struktury względem kahału cieszyńskiego, zakładając cmentarz wybudowała odrębne budynki domu dozorczy i przedpogrzebowe. Oznacza to szczególne respektowanie zasad rytualnej czystości. Dlatego autorka uważa, że tamtejsza społeczność żydowska również musiała posiadać obiekt mykwy. O prawdopodobnie funkcjonującej w Pyskowicach łaźni rytualnej nie zachowały się żadne informacje w wyniku tego, że licząca w połowie XIX w. ok. 350 osób⁵⁵ gmina właściwie przestała istnieć w okresie międzywojennym. Podobnie mogło być w Żorach, które w 1846 r. posiadały 542 żydowskich mieszkańców. Zaczęli oni gwałtownie emigrować z miasta z początkiem XX w. W przededniu drugiej wojny światowej pozostało ich w Żorach już jedynie 38⁵⁶. Sytuacja tej gminy żydowskiej podobna jest do historii społeczności z Wodzisławia Śląskiego czy Rudy Śląskiej (Wirka). Struktury tamtejszych wspólnot religijnych zaczęły się rozpadać, głównie w wyniku migracji Żydów związanych z kulturą niemiecką, którzy po ustaleniu granic Drugiej Rzeczypospolitej zaczęli przenosić się do Niemiec⁵⁷. Dlatego do dzisiaj nie zachowały się żadne informacje o być może istniejących w tych gminach obiektach łaźni rytualnych.

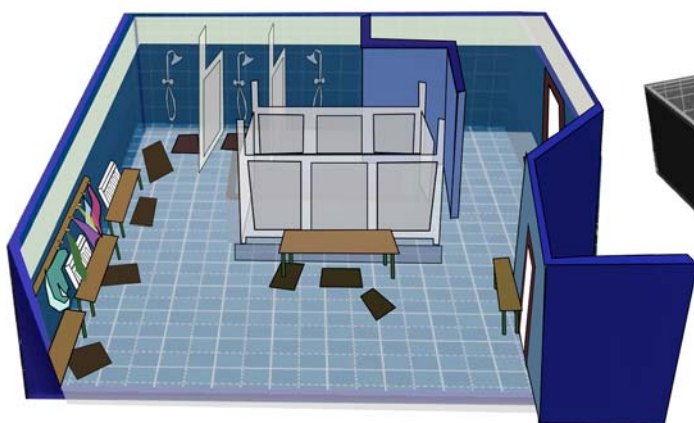
Można też zastosować metodę zaproponowaną przez A. Rybińską, która podała, że w razie braku bezpośrednich wzmianek o istnieniu mykw można domyślać się ich istnienia na ternach gmin, o których występują wzmianki na temat przestrzegania zasad rytualnej czystości, np. o dokonywaniu rytualnego uboju⁵⁸. Z uwagi na brak danych autorka nie mogła tym sposobem poszerzyć listy miejscowości o kolejne, w których łaźnie prawdopodobnie funkcjonowały.

Ciekawym przypadkiem jest Wodzisław Śląski, w którym społeczność żydowska posiadała dość okazały budynek synagogi, wybudowany w 1826 r., częściowo zachowany do dzisiaj, natomiast brakuje jakichkolwiek przekazów o istnieniu mykwy. Prawdopodobnie jej na terenie miasta nie było. Czy pozwala to przypuszczać, że wodzisławska gmina była tak dalece postępową, iż zrezygnowała z budowy tego obiektu? Podobne przypuszczenia można snuć odnośnie do gminy żydowskiej z siedzibą w Chorzowie. A. Rybińska przytacza niemieckojęzyczne źródła z pierwszej połowy XIX w., gdzie jeden z ówczesnych autorów podał, że dla liberalnych Żydów hallachiczne przepisy czystości miały znaczenie jedynie symboliczne i nie były już restrykcyjnie przestrzegane, co było przeciwieństwem postaw Żydów nurtu ortodoksyjnego⁵⁹. Najbardziej restrykcyjnie rytualnych kąpeli przestrzegały środowiska chasydzkie, których przedstawiciele każdego ranka korzystali z mykwy. W gminach, które nie słynęły z chasydzkich rodów, do korzystania z rytualnych kąpeli zobligowane były przede wszystkim kobiety, wśród których szczególnie po pierwszej wojnie światowej prawdopodobnie zaczęły słabnąć zwyczaje przestrzegania przepisów *nida*⁶⁰.

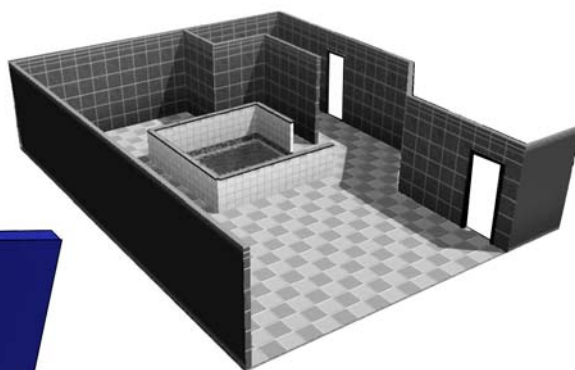
There are no records about the functioning of ritual baths in the towns where institutionalized Jewish communities existed. Nonetheless, analysing the spaces of Jewish cemeteries it can be surmised, judging by the degree of conservatism of curial spaces, that mikvot might have existed in previously unmentioned places. Jewish baths must have existed in Cieszyn where Jewish settlement dated back to the second half of the 17th century (the oldest gravestone from 1686)⁵⁴. The Skoczow community, which established separate structures from the qahal in Cieszyn, while establishing the cemetery built separate buildings of the caretaker's and funeral homes. That suggests particular respect for the principles of ritual purity. That is why the author believes, that the Jewish community there must have had a mikvah building. No information has been preserved concerning the ritual bath which might have functioned in Pyskowice because the community, numbering app. 350 people in the mid-19th century⁵⁵, practically ceased to exist during the inter-war period. It might have been the same in Żory which in 1846 had 542 Jewish inhabitants. They started to rapidly leave the town at the beginning of the 20th century. On the eve of World War II only 38 were left in Żory⁵⁶. The situation of that Jewish community resembles the history of the community from Wodzisław Śląski or Ruda Śląska (Wirek). Structures of religious communities there began to fall apart, mainly as a result of migration of Jews connected to the German culture who, after the borders of the Second Polish Republic had been determined, started to move to Germany⁵⁷. That is why no information concerning the objects of ritual baths, possibly existing in those communities, has been preserved till the present day.

One could also apply the method suggested by A. Rybińska who claimed that when lacking direct mentions about the mikvot existence, one can figure out their existence in the communities that are mentioned in the context of observing the rules of ritual purity, e.g. about performing ritual slaughter⁵⁸. Because of the lack of data, the author could not use this method to add new names to the list of places where baths might have functioned.

An interesting case is Wodzisław Śląski whose Jewish population possessed a fairly impressive synagogue building erected in 1826, and partially preserved till today, yet there are no records suggesting the existence of a mikvah. It is highly likely that there was not one in the town. Does it allow for assuming that the Wodzisław community was so progressive, that it resigned from building such an object? Similar assumptions can be made in reference to the Jewish community with its seat in Chorzow. A. Rybińska quotes German literature from the first half of the 19th century, where one of the then authors wrote that for liberal Jews halakha rules of purity were of mainly symbolic significance and were no longer restrictively observed, which was in opposition to the attitudes of orthodox Jews⁵⁹. Ritual bath was most restrictively observed by the Hasidic milieu,



ZAGOSPODAROWANIE POMIESZCZENIA
ZE ZBIORNIKIEM MYKWY



POMIESZCZENIE BEZ WYPOSAŻENIA

Ryc. 10. Wizualizacja 3D zagospodarowania pomieszczenia mykwy w Lelowie. Opracowanie własne

Fig. 10. 3D visualisation of fittings in the mikvah room in Lelów. Author's own study

Natomiast małe wspólnoty, które nie utworzyły gminnych struktur organizacyjnych i w których ludność żydowska gromadziła się na modlitwy jedynie w doraźnie organizowanych domach modlitwy, rytualnych łaźni prawdopodobnie nie posiadały. Zapewne mało licznych, raczej rozproszonych grup religijnych nie było stać na wybudowanie i utrzymanie mykwy. W razie potrzeby odbycia rytualnego oczyszczenia mieszkańcy tzw. gmin satelitarnych udawali się do sąsiednich, większych miejscowości wyposażonych w takie obiekty.

W latach tużpowojennych (1945–1949) mykwy działały w: Będzinie, Bytomiu, Gliwicach i Zawierciu⁶¹.

Gminy wyznaniowe żydowskie w Bielsku-Białej oraz w Katowicach obecnie nie posiadają czynnych mykw, co oznacza, że na terenie całego województwa śląskiego nie ma żadnego miejsca, w którym Żydzi mogliby dokonywać regularnie rytualnych ablucji. Współcześnie jedynie czasowo funkcjonuje mykwa w Lelowie, będąca stosunkowo nowym obiektem (powstała ok. 2003 r.). Mieści się w przebudowanym po wojnie dawnym gmachu synagogałnym. Użytkowana jest przynajmniej raz w roku przez chasydzkich pielgrzymów przyjeżdżających na *jorait*⁶² cadyka Dawida Bidermana. Budynek należy do Fundacji Chasydów Leżajsk-Polska. Warto zaznaczyć, że fizjonomia głównego pomieszczenia mykwy z basenem do rytualnych ablucji jest niemal analogiczna do pochodzącej z pierwszej połowy XX w. mykwy częstochowskiej. Podobnie centralne miejsce w sali zajmuje zbiornik mykwy (ryc. 10). Pomieszczenie pozbawione zostało jednak otworów okiennych, a przestrzeń przeznaczona do przygotowań do odbycia ablucji – natryski – towarzyszy mykwie, co nie miało prawdopodobnie miejsca w łaźni znajdującej się przy ul. Garibaldiego w Częstochowie.

Czy zatem instytucja rytualnej łaźni odchodzi we współczesnych społecznościach żydowskich w zapomnienie? Być może, ale drugą kwestią jest to, że niezwykle kosztowna budowa nowych obiektów w gminach mogłaby okazać się nieopłacalna, biorąc pod uwagę,

representatives of which used the mikvot every day. In the communities which were not famous for Hasidic families, mostly women were obliged to take ritual baths, so it was among them the tradition of observing the *nida* rules started to weaken, especially after World War I⁶⁰.

However, small communities which did not establish their organisational structures and whose Jewish population gathered for prayers only in temporarily organised houses of prayer, probably did not have ritual baths. Not numerous, rather scattered religious groups could not have afforded to build and maintain a mikvah. When needing to perform a ritual purification, residents of so called satellite communities travelled to neighbouring, larger towns equipped with such objects.

During the years just after World War II (1945–1949) mikvot functioned in: Będzin, Bytom, Gliwice and Zawiercie⁶¹.

Religious Jewish communities in Bielsko-Biała and Katowice do not have functioning mikvot nowadays, which means that in the whole Silesian Voivodeship there is no place where Jews could regularly perform ritual ablutions. At present, there is only a temporarily functioning mikvah in Lelów which is a relatively new object (erected around 2003). It is housed in the former synagogue building refurbished after the war. It is used at least once a year by Hasidic pilgrims arriving to celebrate the *jorait*⁶² of tzaddik David Biderman. The building belongs to the Hasidim Foundation Leżajsk – Poland. It is worth emphasising, that the physiognomy of the main room of the mikvah with a pool for ritual ablutions is almost analogous to the Częstochowa mikvah dated back to the first half of the 20th c. Similarly, the mikvah basin occupies the central place in the room (fig. 10). But the room was deprived of window openings, and in the space intended for preparations before ablutions showers accompany the mikvah, which probably did not occur in the bath located in Garibaldi Street in Częstochowa.

Therefore, is the institution of a ritual bath falling into oblivion in contemporary Jewish communities?

że do comiesięcznych rytualnych kąpeli zobowiązane są jedynie mężatki i to tylko w wieku rozrodczym. Mężczyznom zaleca się odwiedzanie mykwy przed większymi świętami. Rytualne łaźnie, biorąc pod uwagę maksymalnie stuosobowe górnośląskie społeczności żydowskie, byłyby zatem użytkowane stosunkowo rzadko. Stałe czynne obiekty funkcjonują obecnie na terytorium Polski przy trzech gminach: krakowskiej, warszawskiej oraz łódzkiej. Przykładowo w Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, która funkcjonuje w nurcie ortodoksyjnym, czerpiącym w dużej mierze również z tradycji chasydzkiej, mykwę wybudowano w 2008 r. Wydaje się więc, że funkcjonowanie rytualnych łaźni rzeczywiście uzależnione jest od rodzaju konfesji – ortodoksyjnej bądź reformowanej. Potwierdzeniem tego niech będzie chociażby wspomniana już mykwa lelowska, która istnieje w miasteczku, w którym na stałe nie zamieszkuje ani jeden Żyd. Wybudowana została jednak przez chasydów – dla chasydów, aby mogli wypełniać przepisy hallachiczne w miejscu właściwie dla nich świętym.

5. PODSUMOWANIE

W artykule podjęto próbę podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy na temat żydowskich łaźni rytualnych istniejących przed drugą wojną światową w obrębie współczesnej jednostki podziału administracyjnego – województwa śląskiego. Dokonano analizy rozmieszczenia nieistniejących obiektów, których dawne funkcjonowanie poświadczają wzmianki historyczne zawarte w opracowaniach dotyczących dziejów społeczności żydowskich obszaru badań i ich dziedzictwa materialnego, relacje zawarte w tzw. księgach pamięci (*jizkor buch*). Dzięki opowieściom rozmówców, z którymi autorka przeprowadziła wywiady w trakcie realizacji badań terenowych, udało się dodatkowo potwierdzić lokalizację niektórych mykw oraz uzyskać informacje dotyczące ich funkcjonowania. Przyczyniło się to m.in. do opracowania wizualizacji pierwotnego – przedwojennego wyglądu głównego pomieszczenia mykwy częstochowskiej w postaci modelu 3D. W podobnej konwencji przedstawiono rytualną łaźnię lelowską – jedyny obiekt powojenny powstały z fundacji chasydzkiej. Pozwoliło to przybliżyć szczegóły fizjonomii tego typu żydowskich obiektów religijnych, co może stanowić materiał porównawczy dla przyszłych studiów dotyczących mykw jeszcze nierozpoznanych lub takich, które nie zostały jeszcze opracowane naukowo.

Przeprowadzona analiza jednoznacznie ukazuje, że nadal słabo rozpoznany temat przedwojennego i bezpośrednio powojennego funkcjonowania mykw w obrębie współczesnego województwa śląskiego czeka na podjęcie szczegółowych studiów w tym zakresie. A jest to oczekiwanie niespokojne, biorąc pod uwagę słaby stopień zachowania relikwów założeń łaźni rytualnych, które znajdując się przeważnie w miejscach nadal użytkowanych i przekształcanych ulegają nieuchronnej destrukcji na skutek braku wiedzy o ich unikalnej wartości historycznej.

Perhaps it is, but another issue is the fact that extremely expensive building of new objects in those communities might prove unprofitable, considering that monthly ritual baths are obligatory merely for married women and only those of child-bearing age. Men are advised to visit the mikvah before more important holidays. Thus, considering that Jewish communities in Upper Silesia consist of maximum one hundred members, ritual baths would be relatively rarely used. Permanently open objects function currently in three communities in Poland: in Krakow, Warsaw and Łódź. For instance, in the Jewish Faith Community in Łódź, which represents the orthodox denomination largely drawing also from Hasidic tradition, the mikvah was built in the year 2008. So it seems that functioning of ritual baths is really dependent on the kind of religious denomination – orthodox or reformed. It can be confirmed by e.g. the already mentioned mikvah in Lelów that exists in a town where not even one Jew lives permanently. Yet it was erected by Hasidim – for Hasidim, so that they could fulfil halakha rules in a place practically holy for them.

5. CONCLUSION

The article is an attempt at summing up the state of knowledge so far concerning Jewish ritual baths existing before World War II within the current administrative unit – the Silesian Voivodeship. An analysis was carried out of the spatial distribution of non-existent objects whose previous functioning is confirmed by historic mentions included in studies concerning the history of Jewish communities within the researched area and their material heritage, and accounts related in the so called commemorative books (*jizkor buch*). Thanks to the stories told by people the author interviewed while conducting field research, it was possible to additionally confirm locations of some mikvot and acquire information regarding their functioning. It contributed to e.g. preparing a visualisation of the original, pre-war appearance of the main room in the mikvah in Częstochowa in the form of a 3D model. The ritual bath in Lelów – the only post-war object founded by the Hasidim – has been presented in a similar convention. It allowed for approximating details of the physiognomy of this type of Jewish religious objects, which might provide comparative material for future studies on still unidentified mikvot or those which have not been studied yet.

The carried out analysis clearly shows, that the still poorly researched subject of pre-war and directly post-war functioning of mikvot within the present-day Silesian Voivodeship is waiting for detailed studies in this respect. And it is waiting anxiously, taking into account the poor state of preservation of relics of ritual bath layouts which, being located mostly in places still used and transformed, undergo inevitable destruction resulting from lack of knowledge about their unique historic value.

BIBLIOGRAFIA / ŹRÓDŁA

- [1] Bergman E. Mykwy w Warszawie. *Mazowsze* 1999;7:55–64.
- [2] Cyankiewicz M., Tokaj J. Dzieje synagogi w Dąbrowie Górniczej. In: *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*, D. Rozmus, S. Witkowski (eds.), Kraków, 2011, 167–178.
- [3] Decyzja Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania obiektu do rejestru zabytków z dnia 31 stycznia 2006 r.
- [4] Delowicz J. Społeczność żydowska w Żorach na przełomie XIX i XX wieku. In: *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, B. Kalinowska-Wójcik (ed.), Rybnik, 2012, 481–494.
- [5] Frolik J., Pecinowska M., Vepřeková J. Nález Židovské rituální lázně – mikve – v Chrudimi. Záchranný archeologický výzkum na Jánském předměstí v roce 2013. *Archaeologia Historica* 2015;40(2):895–911.
- [6] Gwóździ K. Powstanie i rozwój gminy żydowskiej w Tarnowskich Górach. In: *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*. Rybnik, 2012, 465–480.
- [7] Jagoda L. *Koziegłowy i wolna wieś Gniazdów*. Koziegłowy, 2014.
- [8] Jakimyszyn A. Loch głęboki i smrodliwy dla starozakonnych niezbędny... Czyli o postrzeganiu w dobie autonomii galicyjskiej mykwy przy ul. Szerokiej w Krakowie. In: *Mykwa – rytuał i historia*. J. Lisek (ed.), Wrocław, 2014, 61–72.
- [9] Jakimyszyn A. *Mykwa. Dzieje żydowskiej łaźni rytualnej przy ul. Szerokiej w Krakowie*. Kraków, 2012.
- [10] Jaworski W. *Żydzi na górnym śląsku w latach 1945–1970*. Sosnowiec, 2001.
- [11] Jeziorski I. (ed.) *Studia Judaica biblioteki żywieckiej. Materiały i opracowania do dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*. Żywiec, 2004.
- [12] Kwiecień A. Cmentarz żydowski w Pyskowicach. *Spotkania z Zabytkami* nr 4 (62), 1992; 62(4):39.
- [13] Legutko B. Jaworznickie synagogi. *Zeszyty Historyczne Miasta Jaworzna* 2003;8:40–44.
- [14] Lisek J. (ed.) *Mykwa – rytuał i historia*. Wrocław, 2014.
- [15] Lisek J. Mykwy w księgach pamięci. In: *Mykwa – rytuał i historia*. J. Lisek (ed.), Wrocław, 2014, 129–137.
- [16] Mamoń M. Jaskinia hazardu w żydowskiej łaźni? http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,35271,7799753,Jaskinia_hazardu_w_zydowskiej_lazni_.html, dostęp: 01.02.2016 r.
- [17] Nadolski P. Życie religijne, społeczne, organizacje kulturalne Żydów gliwickich w XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. In: *Żydzi Gliwicy*, Gliwice, 2006, 47–61.
- [18] Prus K. *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*. Mikołów, 1932.
- [19] Rakowski P. *Rybnicka Jerozolima. Słowo Żydowskie* 1997;136(6):11.
- [20] Rapoport I. Co to jest mykwa? In: *Mykwa – rytuał i historia*. J. Lisek (ed.), Wrocław, 2014, 15–20.
- [21] Rozporządzenie Ministra zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 roku w przedmiocie urzędzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych (tzw. mykw) dla ludności wyznania mojżeszowego: <http://dziennikustaw.gov.pl/du-1921/s/65/416>, dostęp: 03.02.2016 r.
- [22] Rybińska A. Mykwa niechciana – mykwa zapomniana? Mykwa nieobecna w procesie modernizacji Żydów niemieckich w XIX wieku? In: *Mykwa – rytuał i historia*. J. Lisek (ed.), Wrocław, 2014, 85–100.
- [23] Stowarzyszenie Historyczne Żydów Miasta Częstochowy: http://shz-mykwa.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=9:stowarzyszenie&Itemid=12, dostęp: 01.02.2016 r.
- [24] Studium wykonalności dla projektu: rewitalizacja zabytkowych łaźni rytualnych i ich adaptacja na cele kulturalne poprzez utworzenie Centrum Naukowego Kultury Żydowskiej Mykwa.
- [25] The Book of Klobucko; In Memory of a Martyred Community which was Destroyed: <http://www.jewishgen.org/yizkor/Klobuck/klo022.html#Page32>, dostęp: 31.01.2016 r.
- [26] The Establishment of the Synagogue and the Beis Midrash, <http://www.jewishgen.org/Yizkor/zawiercie/zaw067.html#Page72>, dostęp: 03.03.2016 r.
- [27] The Jews of Czestochowa: <http://www.jewishgen.org/Yizkor/Czestochowa1/cze342.html>, dostęp: 31.01.2016 r.
- [28] Urban K. *Cmentarze żydowskie, synagogi i domy modlitwy w Polsce w latach 1944–1966*. Kraków, 2006.
- [29] Urbański K. *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*. Kielce, 2007.
- [30] Urbański K. *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*. Kielce, 2006.
- [31] Veronese I, Göksu H. Y., Schwenk P., Herzog F. Thermoluminescence dating of a mikveh in Ichanhausen, Germany. *Journal of Environmental Radioactivity*, 2008; 99:621–630.
- [32] Włodarczyk T. Przepisy prawne dotyczące mykw w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego i ich egzekwowanie na przykładzie powiatu wrocławskiego. In: *Mykwa – rytuał i historia*. J. Lisek (ed.), Wrocław, 2014, 101–125.
- [33] Wirtualny Sztetl: [http://www.sztetl.org.pl/pl/article/bedzin/11,synagogi-domy-modlitwy-i-inne/13427,mykwa-w-bedzinie-ul-potockiego-3-/,](http://www.sztetl.org.pl/pl/article/bedzin/11,synagogi-domy-modlitwy-i-inne/13427,mykwa-w-bedzinie-ul-potockiego-3-/) dostęp: 02.02.2016 r.; <http://www.sztetl.org.pl/pl/imagezoom/72857/>, dostęp: 02.02.2016 r.
- [34] Wodziński M. Stary cmentarz żydowski w Cieszynie. In: *Żydowskie zabytki Cieszyna i czeskiego Cieszyna*. J. Spyra (ed.), Cieszyn, 1999, 57–67.
- [35] Yad Vashem Photo Archive: <http://collections1.yadvashem.org/>, sygn. 71BO7, 71C01, 71B09, dostęp: 02.02.2017 r.

- ¹ Łaźnie rytualne funkcjonują w Łodzi, Warszawie (ul. Twarda 6, ul. Piękna 15, ul. Słomińskiego 19/508) i Krakowie. Natomiast w Łelowie mykwa użytkowana jest czasowo przez chasydów, którzy przyjeżdżają do grobu cadyka Dawida Bidermana. Liczące od kilkudziesięciu do kilkuset członków gminy żydowskie zrzeszone w Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich funkcjonują poza wymienionymi miastami również we Wrocławiu, Szczecinie, Katowicach (filie w Bytomiu i Gliwicach), Bielsku-Białej, Legnicy.
- ² Kahał – słowo używane na określenie żydowskiej gminy religijnej.
- ³ A. Rybińska, *Mykwa niechciana – mykwa zapomniana? Mykwa nieobecna w procesie modernizacji Żydów niemieckich w XIX wieku?*, [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, J. Lisek (red.), Wrocław 2014, s. 86.
- ⁴ E. Bergman, *Mykwy w Warszawie*, „Mazowsze”, R. 7, 1999, s. 55–64.
- ⁵ A. Jakimszyn, *Mykwa. Dzieje żydowskiej łaźni rytualnej przy ul. Szerokiej w Krakowie*, Kraków 2012.
- ⁶ J. Lisek (red.), *Mykwa – rytuał i historia*, Wrocław 2014.
- ⁷ Wymienione miejscowości, w których funkcjonowały przed drugą wojną światową gminy żydowskie znajdowały się już po stronie Rzeszy Niemieckiej.
- ⁸ K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*, Kielce 2007, s. 66.
- ⁹ Nowokrzepicka mykwa w 1930 r. wymagała remontu – pękła jedna ze ścian. Później, jako nierentowną, łaźnię dzierżawiono (K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 75).
- ¹⁰ Łaźnia wzmiankowana już w 1700 r. W okresie międzywojennym była dzierżawiona, ponieważ uważano ją za nierentowną. (K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 110).
- ¹¹ K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 119.
- ¹² Idem, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006., s. 193, 196.
- ¹³ B. Legutko, *Jaworznickie synagogi*, „Zeszyty Historyczne Miasta Jaworzna”, z. 8, 2003, s. 43.
- ¹⁴ K. Gwóźdź, *Powstanie i rozwój gminy żydowskiej w Tarnowskich Górach*, [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, Rybnik 2012, s. 469.
- ¹⁵ *The Establishment of the Synagogue and the Beis Midrash*, <http://www.jewishgen.org/Yizkor/zawiercie/zaw067.html#Page72>, dostęp: 03.03.2016 r.
- ¹⁶ Np. M. Kaplan, szacuje, że u schyłku XIX w. jedynie ok. 50% niemieckich gmin żydowskich posiadało mykwę (A. Rybińska, op. cit., s. 85–86).
- ¹⁷ A. Rybińska, op. cit., s. 91–94.
- ¹⁸ Źródło: <http://www.jewishgen.org/yizkor/Klobuck/klo022.html#Page32>, dostęp: 31.01.2016 r.
- ¹⁹ Por. także: J. Lisek, *Mykwy w księgach pamięci*, [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, J. Lisek (red.), Wrocław 2014, s. 133.
- ²⁰ K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 34.
- ²¹ Według różnych źródeł podaje się, że obiekt gminy żydowskiej mieszczący przed drugą wojną światową m.in. zarząd gminy i łaźnię przetrwał do dziś. Jest nim podobno budynek przy ul. Mickiewicza 7, zaadaptowany na cele handlowo-usługowe (K. Urban, *Cmentarze żydowskie, synagogi i domy modlitwy w Polsce w latach 1944–1966*, Kraków 2006, s. 134).
- ²² K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 136.
- ²³ Ul. Stary Rynek 15. (*Studium wykonalności dla projektu: rewitalizacja zabytkowych łaźni rytualnych i ich adaptacja na cele kulturalne poprzez utworzenie Centrum Naukowego Kultury Żydowskiej Mykwa*, s. 37).
- ²⁴ Mykwa a zbudowana została w 1867 r. Zlikwidowano ją ok. 1930 r. (K. Prus, *Z przeszłości Mikołowa i jego okolicy*, Mikołów 1932, s. 397).
- ²⁵ L. Jagoda, *Koziegłowy i wolna wieś Gniazdów*, Koziegłowy 2014, s. 210.
- ²⁶ Informacja uzyskana w rozmowie z J. Baranowskim (styczeń 2016 r.).
- ²⁷ Np. przekształcenie form niektórych otworów okiennych, oraz częściowe otynkowanie oryginalnej ceglanej elewacji.
- ²⁸ Informacje z: *Decyzja w sprawie wpisania obiektu do rejestru zabytków z dnia 31 stycznia 2006 r.*, Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków.
- ²⁹ W przypadku częstochowskiej łaźni rytualnej zastosowano zapewne konstrukcję polegającą na budowie dwóch zbiorników na wodę. Pierwszy – mniejszy, wypełniony był wyłącznie *majim chajim*, czyli żywą wodą. Dokładnie wody tej musiało być nie mniej niż 40 sea, czyli ok. 500 litrów (I. Rapoport, *Co to jest mykwa?*, [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, red. J. Lisek, Wrocław 2014, s. 19) – pochodziła ona najprawdopodobniej ze studni. Drugą część mykwy stanowił basen przeznaczony do zanurzeń. Oba zbiorniki połączone zostały otworem znajdującym się na pewnej wysokości. Basen wypełniano wodą z kranu (niekoszerną), a kiedy jej poziom sięgał otworu łączącego ją ze zbiornikiem wody koszerniej, woda ulega wymieszaniu, tworząc tym samym przedłużenie czystej rytualnie, wypełnionej żywą wodą mykwy. Sposób działania mykwy wyjaśnia Icchak Rapoport (op. cit., s. 19).
- ³⁰ Informację o zastosowaniu koszernych kafli podał właściciel obiektu J. Baranowski w rozmowie z autorką.
- ³¹ Zob. zdigitalizowane zbiory fotografii archiwalnych: Yad Vashem – <http://collections1.yadvashem.org/>, sygn. 71BO7
- ³² Szkoły żydowskiej dla starszych uczniów (szkołą elementarną był cheder).
- ³³ Zasady funkcjonowania mykwy częstochowskiej zapewne były podobne w innych miejskich obiektach. Opis funkcjonowania mykwy przy ul. Szerokiej w Krakowie podaje Anna Jakimszyn: *Loch głęboki i smrodliwy dla starozakonnych niezbędny... Czyli o postrzeganiu w dobie autonomii galicyjskiej mykwy przy ul. Szerokiej w Krakowie*, [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, J. Lisek (red.), Wrocław 2014, s. 63.
- ³⁴ Opłata za korzystanie z łaźni nie była ustalona. Każdy płacił według uznania, począwszy od dwóch kopiejek. Za większą kwotę można było liczyć na dodatkowe wiadro gorącej wody.
- ³⁵ Źródło: <http://www.jewishgen.org/yizkor/Klobuck/klo022.html#Page32>, dostęp: 31.01.2016 r.
- ³⁶ *Rozporządzenie Ministra zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 roku w przedmiocie urzędzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych (tzw. mykw) dla ludności wyznania mojżeszowego* wskazywało, że mykwa powinna składać się z 5 pomieszczeń: poczekalni, rozbieralni, pomieszczenia dla wanień, pomieszczenia dla basenów i kotłowni. Obiekt powinien być wyposażony również w ustępy. W zakładach tych zezwolono również na zorganizowanie osobnych pomieszczeń dla natrasków i fryzjermi (<http://dziennikustaw.gov.pl/du/1921/s/65/416>, dostęp: 03.02.2016 r.). Funkcjonujące w okresie międzywojennym mykwy częstochowska i kłobucka musiały stosować się do tych wymogów.
- ³⁷ M. Mamoiń, *Jaskinia hazardu w żydowskiej łaźni*: http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,35271,7799753,Jaskinia_hazardu_w_zydowskiej_lazni_.html, dostęp: 01.02.2016 r.
- ³⁸ Częstochowski Oddział Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego z siedzibą w Gdańsku informuje, że w skład gminy weszło 19 osób pochodzenia żydowskiego z terenu Częstochowy, oraz pochodzących z Częstochowy obecnych mieszkańców terytorium Polski, Izraela i USA. Z dokumentów: http://shz-mykwa.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=9:stowarzyszenie&Itemid=12, dostęp: 01.02.2016 r.
- ³⁹ Źródło: <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/bedzin/11,synagogi-domy-modlitwy-i-inne/13427,mykwa-w-bedzinie-ul-potockiego-3-/>, dostęp: 02.02.2016 r.

- ⁴⁰ Dostępne za pośrednictwem portalu: <http://www.sztetl.org.pl/pl/imagezoom/72857/>, dostęp: 02.02.2016 r.
- ⁴¹ M. Cyankiewicz, J. Tokaj *Dzieje synagogi w Dąbrowie Górniczej*, [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Historia. Kultura. Zagadnienia konserwatorskie*, D. Rozmus, S. Witkowski (red.), Kraków 2011, s. 177.
- ⁴² Informacje uzyskane podczas wywiadu autorki z J. Ściwarskim (08.2015 r.).
- ⁴³ Badania archeologiczne w obrębie dawnych założeń żydowskich łaźni rytualnych – choć bardzo nieliczne – są prowadzone na terenie Niemiec m.in. z zastosowaniem metod datowania termoluminescencyjnego (I. Veronese, H.Y. Göksu, P. Schwenk, F. Herzig, *Thermoluminescence dating of a mikveh in Ichanhausen, Germany*, „Journal of Environmental Radioactivity”, t. 99, 2008, s. 621–630) oraz na terenie Czech (J. Frolik, M. Pecinowska, J. Vepřeková, *Nález Židovské rituální lázně – mikve – v Chrudimi. Záchranný archeologický výzkum na Jánském předměstí v roce 2013*, „Archaeologia Historica”, t. 40/2, 2015, s. 895–911).
- ⁴⁴ Obiekt został spalony i wyburzony przez Niemców w 1939 r. (W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945–1970*, Sosnowiec 2001, s. 96).
- ⁴⁵ Informacja o funkcjonowaniu mykwy w zabudowaniach przycmentarnych kirkutu czeladźskiego zawarta jest na tablicy informacyjnej umieszczonej przy ogrodzeniu obiektu. Jednak obecności mykwy przy cmentarzu nie potwierdzili w rozmowie z autorką ani przedstawiciele Fundacji Brama Cukermana, ani dozorca cmentarza mieszkający w zabudowaniach przycmentarnych – S. Łach.
- ⁴⁶ Gmina żydowska w Gliwicach dysponowała własną łaźnią od 1843 r. (P. Nadolski, *Życie religijne, społeczne, organizacje kulturalne Żydów gliwickich w XIX i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku*, [w:] *Żydzi Gliwicy*, Gliwice 2006, s. 82).
- ⁴⁷ Źródło: <http://www.jewishgen.org/Yizkor/Czestochowa1/cze342.html>, dostęp: 31.01.2016 r.
- ⁴⁸ Mikołowska mykwa znajdowała się w podwórzu domu znajdującego się przy rynku miejskim. Mykwa towarzyszyła budynkowi szkoły żydowskiej. Zbudowana została w 1867 r. a rozebrana ok. 1930 r. (K. Prus, op. cit., s. 397).
- ⁴⁹ K. Urbański, *Almanach gmin żydowskich...*, op. cit., s. 91, 119, 140, 149, 168.
- ⁵⁰ Istnienie mykwy potwierdza wykaz z 1928 r. (I. Jezierski (red.), *Studia Judaica biblioteki żywieckiej. Materiały i opracowania do dziejów Żydów na Żywiecczyźnie*, Żywiec 2004, s. 87).
- ⁵¹ Województwo śląskie w czasie funkcjonowania Drugiej Rzeczypospolitej nie obejmowało części północno-wschodniej współczesnego województwa (ówczesne powiaty: częstochowski, zawierciański, sosnowiecki). Zatem pojawia się przypuszczenie o możliwości zamknięcia części łaźni w tym okresie z uwagi na wymienione obostrzenia.
- ⁵² M.in. *Rozporządzenie Ministra zdrowia Publicznego z dnia 5 lipca 1921 roku w przedmiocie urzędzenia i utrzymywania zakładów kąpielowych rytualnych (tzw. mykw) dla ludności wyznania mojżeszowego*.
- ⁵³ Szerzej o przepisach regulujących funkcjonowanie mykw w okresie międzywojennym w artykule Tamary Włodarczyk – *Przepisy prawne dotyczące mykw w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego i ich egzekwowanie na przykładzie powiatu wrocławskiego*, [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, J. Lisek, (red.), Wrocław 2014.
- ⁵⁴ M. Wodziński, *Stary cmentarz żydowski w Cieszynie*, [w:] *Żydowskie zabytki Cieszyna i czeskiego Cieszyna*, J. Spyra (red.), Cieszyn 1999, s. 57.
- ⁵⁵ A. Kwiecień, *Cmentarz żydowski w Pyskowicach*, „Spotkania z Zabytkami” nr 4 (62) 1992, s. 39.
- ⁵⁶ J. Delowicz, *Spółeczność żydowska w Żorach na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Żydzi na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku*, B. Kalinowska-Wójcik (red.), Rybnik 2012, s. 490–493.
- ⁵⁷ P. Rakowski, *Rybnicka Jerozolima*, „Słowo Żydowskie” nr 6 (136), 1997, s. 11.
- ⁵⁸ O przestrzeganiu zasad rytualnej czystości świadczy obecność w danej miejscowości bractwa pogrzebowego i/lub informacje o dokonywaniu rytualnego uboju zwierząt. (A. Rybińska, op. cit., s. 90).
- ⁵⁹ A. Rybińska, op. cit., s. 93.
- ⁶⁰ Kobiety zamężne miały obowiązek dokonywania rytualnej kąpieli raz w miesiącu, po menstruacji. O tendencjach znikania tego religijnego obowiązku wspominają m.in. J. Lisek i A. Rybińska (Lisek J., *Mykwy w księgach pamięci*, Rybińska A., op. cit., [w:] *Mykwa – rytuał i historia*, red. Lisek J., Wrocław 2014, s. 86–99, 129–137).
- ⁶¹ Jaworski W., op. cit., s. 18–19, 90–96, 104, 134–135.
- ⁶² W hebr. – rocznica śmierci.

Streszczenie

W artykule omówiono przestrzenne i kulturowe aspekty funkcjonowania żydowskich łaźni rytualnych w województwie śląskim, w tym rozmieszczenie mykw obecnie nieistniejących oraz relikwów łaźniowych założeń przedwojennych. Na podstawie materiałów archiwalnych i autorskiej dokumentacji obiektów wykonano wizualizacje 3D fizjonomii wybranych obiektów oraz ich lokalizacji w przestrzeni. Stanowią one uzupełnienie analiz kameralnych oraz syntezę badań terenowych. Przedstawione modele generując wirtualną rzeczywistość pozwalają zrozumieć i przestudiować istotę mykw, czyli tych z żydowskich obiektów religijnych, których poznanie pozostaje utrudnione ze względu na ograniczoną dostępność na terenie Polski. Jedynie wirtualnie doświadczając ich przestrzeni można zachować pamięć o dziedzictwie ukrytym, które znika z krajobrazu kulturowego w całkowitym zapomnieniu.

Abstract

The article discusses spatial and cultural aspects of functioning of Jewish ritual baths in the Silesian Voivodeship, including distribution of mikvah no longer existing and relics of pre-war bath complexes. 3D visualisations of physiognomies of selected objects and their location in space were made on the basis of archive materials and author's own documentation of those objects. They complement small-scale analyses and the synthesis of field research. Presented models, by generating virtual reality, allow for understanding and studying the essence of the mikvah, i.e. those among Jewish religious objects which are difficult to learn about because of their limited availability in Poland. Only by virtually experiencing their space, can one preserve the memory of hidden heritage that disappears from the cultural landscape and falls into complete oblivion.

Konferencja „Zabytki i Energia”

W dniach 16–17 listopada 2017 roku w Krakowie odbędzie się pierwsza edycja Konferencji Naukowej „Zabytki i Energia” (ZiE). Organizatorem wydarzenia jest Małopolskie Laboratorium Budownictwa Energooszczędnego – jednostka badawcza Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Krakowskiej.



Konferencja „Zabytki i Energia” została poświęcona problemom użytkowania, adaptacji, przebudów i modernizacji obiektów historycznych w kontekście zużycia i gospodarowania energią. W jej trakcie prezentowane będą rozwiązania technologiczne i materiałowe służące poprawie efektywności energetycznej ze szczególnym uwzględnieniem metod nieinwazyjnych, możliwych do zastosowania w substancji zabytkowej. Pierwsza edycja ZiE rozpocznie cykl, w ramach którego środowisko naukowców, zarządców nieruchomości, użytkowników oraz projektantów wymieni doświadczenia, a także rozpocznie prace nad przygotowaniem kodeksu dobrych praktyk.

Problemy ochrony konserwatorskiej wybranych obiektów o uznanej wartości historycznej i kulturowej od lat przyciągają uwagę środowisk historyków sztuki, architektów i inżynierów. Zagadnienie konserwacji zabytków jest wszechobecne w dyskusji nad tożsamością miejsca, czasu i dorobku materialnego minionych pokoleń, a nowoczesne technologie zaangażowane w działania na rzecz ochrony wybranych obiektów pozwalają na coraz bardziej skuteczną opiekę nad nimi.

Konferencja „Zabytki i Energia” jest poświęcona zagadnieniom poprawy efektywności energetycznej obiektów zabytkowych oraz rozwiązaniom technicznym związanym ze skutecznym gospodarowaniem energią w owych budynkach. Problematyka będąca przedmiotem konferencji zawiera w sobie również uwarunkowania związane z jakością przegród, rozwojem materiałów izolacyjnych i wykończeniowych oraz technologiami prowadzenia prac restauratorskich.

Będzie to pierwsza konferencja o tak sprecyzowanym profilu naukowym, przy czym główny akcent merytoryczny skierowany został w stronę praktycznego wykorzystania badań oraz eksperymentów. Organizatorzy

mają nadzieję na cykliczność zapowiadanego wydarzenia i aktywny udział środowisk naukowców, projektantów, wykonawców, a także producentów materiałów.

Konferencję „Zabytki i Energia” patronatem honorowym objął Prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski. Patronatu konferencji udzielili JM Rektor



Politechniki Krakowskiej prof. Jan Kazior, Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz Małopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Patronaty medialne: „Dziennik Polski”, Radio Kraków. Patronat prasowy: „Wiadomości Konserwatorskie”.

Konferencja została zorganizowana w ramach cyklu Krakowskich Konferencji Naukowych.

Więcej informacji, w tym szczegółowy program konferencji, na stronie www.mlbe.pk.edu.pl.

Piąta edycja Targów DZIEDZICTWO już wkrótce

W listopadzie br. odbędą się po raz piąty Targi Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów i Bibliotek DZIEDZICTWO. Wydarzenie już od kilku lat jest miejscem spotkań specjalistów z branży, wymiany doświadczeń i prezentacji nowości w dziedzinie ochrony i konserwacji zabytków. Impreza jest także skierowana do profesjonalistów zajmujących się archeologią, archiwizacją, muzealnictwem oraz bibliotekarstwem. Targi odbędą się w dniach 7–9 listopada w Centrum Targowo-Kongresowym przy ulicy Marsa 56c w Warszawie.



W trakcie tegorocznego wydarzenia odwiedzający będą mieli szansę zapoznać się zarówno z tradycyjnymi usługami, jak i najnowszymi trendami, narzędziami i technologiami stosowanymi w konserwacji zabytków. Całą gamę rozwiązań niezbędnych przy pracach rekonstrukcyjnych, renowacyjnych uzupełnią zaawansowane systemy kompleksowych zabezpieczeń, w tym także przeciwpożarowych. Wśród wystawców obecne będą firmy i instytucje prowadzące prace pomiarowe, projektowe, inwentaryzacyjne oraz audytowe. Kluczową będzie także obecność przedstawicieli sektora publicznego, w tym instytucji naukowych i badawczych, stowarzyszeń oraz urzędów państwowych.

Targi DZIEDZICTWO zyskują z roku na roku coraz silniejszą pozycję także z międzynarodowego punktu widzenia. Zeszłoroczne targi zgromadziły 74 wystawców, wśród których można było znaleźć firmy i instytucje z Polski, Niemiec, Francji oraz Włoch. Prawie 2 tys. branżowych gości miało okazję obejrzeć 6 tematycznych wystaw poświęconych restauracji zabytków. W tym roku organizatorzy spodziewają się jeszcze większego zainteresowania wydarzeniem, tym bardziej, że 2018 rok został ustanowiony przez Komisję Europejską Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Inicjatywa ma podkreślić różnorodność, wspólną historię i bogatą kulturę

tworzącą dzisiejszą Europę oraz wzmocnić poczucie europejskiej tożsamości.

Organizatorzy jubileuszowego wydarzenia zadbali o rozbudowaną część merytoryczną, składającą się z dyskusji i poszukiwania innowacyjnych rozwiązań. Trzy dni targowe będą wypełnione sesjami tematycznymi, forami branżowymi i panelami dyskusyjnymi będącymi elementami „Ogólnopolskich Dni Konserwatorskich: Teoria a praktyka”. Podczas tej specjalnej konferencji omawiane będą istotne zagadnienia związane z tematyką ochrony, konserwacji, uregulowań prawnych, organiza-



cyjnych oraz osiągnięć w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Organizatorem targów jest firma MT Targi Polska wraz z partnerami: Polskim Komitetem Błękitnej Tarczy, Stowarzyszeniem Starożytników, Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków, Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stowarzyszeniem Architektów Polskich oraz firmą Archaio.



Marek Konopka

Bohdan Rymaszewski (1935–2016)

23 listopada 2016 r. zmarł w Warszawie Bohdan Rymaszewski, konserwator zabytków, muzealnik, Generalny Konserwator Zabytków w latach 70.–80., wieloletni prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, nauczyciel akademicki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego konserwatorstwa i ochrony zabytków w drugiej połowie XX w. Urodził się 2 czerwca 1935 r. w Wilnie, w rodzinie lekarzy. Ojciec, kapitan rezerwy, zamordowany został w Charkowie przez NKWD. Rodzina po wojnie zamieszkała w Inowrocławiu, gdzie Bohdan Rymaszewski zdał maturę w 1953 r. Studia w zakresie zabytkoznawstwa i konserwatorstwa ukończył na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był uczniem profesorów wileńskich – Jerzego Remera (generalnego konserwatora zabytków w II RP), Stefana Narębskiego – architekta, Leonarda Torwirta, wybitnego konserwatora malarstwa. Magisterium uzyskał w 1957 r. przedstawiając pracę, której promotorem był prof. J. Remer, na temat zagadnień zabytkoznawczych i konserwatorskich w twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Objął wówczas stanowisko miejskiego konserwatora zabytków w Toruniu.

Opinia i wsparcie toruńskiego ośrodka konserwatorskiego UMK, świetne wykształcenie, zdolności organizacyjne, a przede wszystkim umiejętność współpracy z różnymi środowiskami sprawiły, że Bohdan Rymaszewski w ciągu dekady potrafił odmienić sytuację w niezniszczonym wprawdzie w czasie wojny, ale zaniedbanym mieście, wyróżniającym się szczególną liczbą autentycznych zabytków. Przeprowadzone zostały badania zamku krzyżackiego, którego relikty od połowy XV w. przykrywała warstwa ziemi. Przebadany, zakonserwowany i urządzony zamek stał się miejscem ekspozycji *in situ* detali architektonicznych i pierwszego

wówczas w kraju audiowizualnego pokazu typu „światło i dźwięk”. Spektakl ten stał się jedną z atrakcji turystycznych Torunia. Podjęto też prace budowlano-konserwatorskie w ratuszu, w którym znalazło swoje miejsce muzeum okręgowe. Prace konserwatorskie w tzw.

Arsenale stworzyły miejsce dla siedziby Muzeum Etnograficznego. Rymaszewski zwrócił uwagę opinii społecznej na wyjątkowo zachowany na Starym Mieście zespół dawnych domów mieszczańskich, w tym cenne relikty gotyckiej, renesansowej i barokowej substancji, zagrożone ze względu na zły stan techniczny i niewłaściwy sposób użytkowania. Wymagały one wieloletnich prac konserwatorskich zmierzających do wyeksponowania i utrwalenia walorów zabytkowych. Dlatego w 1963 r., z inicjatywy konserwatora miejskiego, zorganizowano sesję naukową „Zabytkowe kamienice mieszczańskie i ich adaptacja do współczesnych potrzeb” z udziałem czołowych przedstawicieli krajowego środowiska konserwatorskiego i wybitnych specjalistów z Danii, Holandii, Czechosłowacji i Niemiec. Konferencja została oceniona bardzo wysoko przez prowadzącego obrady prof. Jana Zachwatowicza. Po raz pierwszy dom mieszczański ukazano jako dzieło architektury o wielkich wartościach zabytkowych, wymagających szczególnych działań konserwatorskich.

Osiągnięcia miejskiego konserwatora zwróciły uwagę i niespełna trzydziestoletni Bohdan Rymaszewski został członkiem polskiej delegacji na Międzynarodowy Kongres Architektów i Konserwatorów w Wenecji, w 1964 r., na którym przyjęto „Kartę Wenecką”, a w następnym roku uczestniczył w Warszawie i Krakowie w kongresie założycielskim ICOMOS. W 1966 r. otrzymał dwumiesięczne stypendium naukowe w holenderskim Instytucie Ochrony Zabytków w Hadze. Program



konserwacji Starego Miasta w Toruniu stał się dzięki staraniom Rymaszewskiego częścią oficjalnego planu rozwoju miasta, co pozwoliło pozyskiwać środki na odnowę kamienic przez wiele lat i w rezultacie uzyskać poziom ich ochrony pozwalający wystąpić o wpisanie Torunia na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, co nastąpiło po 30 latach w 1997 r. Praca miejskiego konserwatora została doceniona w 1968 r. Nagrodą miasta Torunia i przyznawanym przez mieszkańców tytułem „Toruńczyka Roku”.

Kolejne lata działalności Rymaszewskiego w Toruniu wiązały się głównie z przygotowaniami miasta do uroczystości Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego planowanych w 1973 r. z okazji pięćsetnej rocznicy urodzin astronoma. Inauguracja uroczystości krajowych Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego i towarzyszących im imprez naukowych – Nadzwyczajnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomicznej oraz Kongresu Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki – miała się odbyć w mieście rodzinnym Kopernika. Program przewidywał wielką wystawę poświęconą sztuce i kulturze Europy Środkowej w czasach astronoma. Jako że w tym czasie na emeryturę odszedł dyrektor Muzeum Okręgowego prof. Jerzy Remer, jego następcą w kwietniu 1971 r. został Bohdan Rymaszewski. Zbudował on ambitny program imprez muzealnych związanych z rocznicą. Na wystawę międzynarodową udało się pozyskać kilkaset wysokiej klasy eksponatów z ośmiu krajów europejskich, a także z kilku zbiorów polskich. Trudnym zadaniem była realizacja wystawy ukazującej późnośredniowieczny Toruń. Rymaszewskiego cechowała zawsze otwartość na nowe idee i udało się, w oficynie rodzinnego domu astronoma, wykonać makietę średniowiecznego miasta ożywioną światłem i komentarzem, co było niewątpliwie pionierskim rozwiązaniem w muzealnictwie polskim. Pokaz ten przetrwał pół wieku i stanowi jedną z atrakcji turystycznych Torunia.

Wyniki działalności Rymaszewskiego zwróciły uwagę czołowych przedstawicieli środowiska konserwatorskiego, którzy poparli jego kandydaturę na stanowisko dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (ZMiOZ) w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie. W sierpniu 1972 r. zastąpił on na tym stanowisku Mieczysława Ptaśnika. W tymże roku obronił pracę doktorską „Problematyka konserwatorska średniowiecznych miast w Polsce”, przygotowaną na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. S. Lorentza, recenzowaną przez J. Zachwatowicza i S. Herbsta. Problematyka rozprawy wiązała się bezpośrednio z doświadczeniami pracy autora w Toruniu i sygnalizowała jego szczególne zainteresowanie ochroną zabytkowych miast.

Stanowisko, które objął Bohdan Rymaszewski, otworzyło nowy, całkiem odmienny rozdział w jego życiu zawodowym. Przez kilkanaście lat podejmował pilne i ważne zadania z zakresu konserwacji i restauracji zabytków w mieście, w którym funkcjonowało uniwersyteckie środowisko naukowe związane z problematyką

ochrony zabytków. Zgola innego rodzaju problemy musiał rozwiązywać najwyższy rangą urzędnik administracji państwa, nie będący funkcjonariuszem partii, której wpływ na decyzje w sferze kultury był decydujący i w najistotniejszych kwestiach wymagał uwzględnienia doktryny politycznej. Dekada lat 70. otworzyła jednak nowy etap wraz z objęciem funkcji pierwszego sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka. W ochronie zabytków następowały zmiany związane z próbą pozyskania opinii publicznej przez akceptację wartości dziedzictwa kulturowego społeczeństwa, uznawanych dotąd za symbol negatywnie ocenianej tradycji. Spektakularnym przykładem (choć nie jedynym) była decyzja o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, a więc realizacji uchwały Sejmu z 1949 r. Pojawiły się możliwości wykorzystania „nowej” polityki dla ochrony zabytków zarówno w zakresie organizacji służb konserwatorskich, jak i podjęcia działań ratowania historycznych miast, których degradacja stała się coraz bardziej widoczna. Praca w „centrali” była jednak daleka od stabilizacji i możliwości realizacji przemysłanych zmian. W ciągu kolejnych 10 lat Bohdan Rymaszewski zajmował aż pięć stanowisk w strukturze Ministerstwa Kultury i Sztuki, w funkcjonujących w jego ramach jednostkach departamentalnych, w zakresie których była ochrona zabytków i muzealnictwo, czego podstawą prawną od 1962 r. stała się ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Po niespełna 1,5 roku od objęcia stanowiska przez Rymaszewskiego przywrócono stanowisko generalnego konserwatora zabytków (piastowane do 1957 r. przez Jana Zachwatowicza), którym został prof. Alfred Majewski. Z podziału ZMiOZ utworzono podległe mu dwie jednostki organizacyjne: Zarząd Ochrony Zabytków i Zarząd Muzeów. Dyrektorem pierwszej został architekt – Jacek Cydzik, drugiej – Bohdan Rymaszewski. Półtora roku później, w 1974 r., ze stanowiska odszedł Majewski i Rymaszewski objął po nim stanowisko generalnego konserwatora zabytków, łącząc jednak z tym funkcję dyrektora ponownie scalonego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Odbudowa Zamku Królewskiego była centralnym zadaniem (nad realizacją którego czuwał Jacek Cydzik). W 1975 stanowiska dyrektorskie zastępców zachowali Jacek Cydzik i Krzysztof Pawłowski, a także wicedyrektor ds. muzeów Franciszek Midura.

Okres trzech lat 1974–1977, w czasie których Bohdan Rymaszewski był generalnym konserwatorem zabytków, miał bardzo istotne znaczenie dla sytuacji w ochronie zabytków w Polsce. Uległ zmianom dotychczasowy administracyjny podział kraju i należało zorganizować na nowo służbę konserwatorską po utworzeniu 49 województw, w których w większości nie było ani przygotowanych do zawodu pracowników, ani bazy organizacyjno-technicznej. Stwarzało to jednak nowe możliwości docierania służb konserwatorskich do zabytków odległych od siedzib wojewódzkich. Mimo powrotu w latach 90. do koncepcji kilkunastu województw sieć służb konserwatorskich sprzed 20 lat udało się zachować w postaci delegatur.

W połowie lat siedemdziesiątych Bohdan Rymaszewski był współautorem dwóch raportów: „O stanie muzealnictwa” i „O stanie ochrony zabytków” (1975). Za jego kadencji dyrektorem Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie został architekt-urbanista prof. Wojciech Kalinowski i rozpoczął się proces zmian tej instytucji jako przyszłego instytutu specjalistycznego w dziedzinie ochrony zabytków. Wprowadzenie nowej karty ewidencyjnej zainauguowało prace nad spisem architektury i budownictwa, podjęto prace nad ewidencją cmentarzy zabytkowych i, z inicjatywy Rymaszewskiego, powstał dział archeologii w ODZ realizujący ewidencję stanowisk archeologicznych. Przełomowym dla doktryny konserwatorskiej stało się inne niż dotychczas rozumienie zabytku i upowszechnienie pojęcia krajobrazu kulturowego podkreślającego znaczenie historycznych wartości dóbr kultury, a co za tym idzie, zakresu ochrony obejmującego miasta z ich zabudową z drugiej połowy XIX w. i z międzywojnia. W 1975 r. obchodzony był w Europie rok architektury i w rezultacie przyjęcia Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 r. rozpoczął działalność Komitet Dziedzictwa Światowego. Krzysztof Pawłowski, zastępca Rymaszewskiego odegrał ogromną rolę w kontynuacji współpracy z międzynarodowymi organizacjami ochrony zabytków, zainicjowanej w okresie kongresu założycielskiego ICOMOS, i we wprowadzeniu, pod koniec lat 70., pierwszych polskich zabytków na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Po raz czwarty zmienił się warsztat pracy Bohdana Rymaszewskiego, gdy generalnym konserwatorem zabytków (w randze wiceministra kultury) został prof. Wiktor Zin (1978–1981). Pozostał na stanowisku dyrektora ZMiOZ. Wówczas po raz pierwszy zadania związane z narastającymi potrzebami rewitalizacji zabytkowych miast i dzielnic znalazły się w centrum działań służb konserwatorskich. Udało się pozyskać środki na znaczące prace konserwatorskie i rewitalizacyjne Zamościa i powołany został międzyresortowy Zespół Ekspertów zajmujący się współpracą z resortem budownictwa w kwestii rewitalizacji miast.

W ocenie służb konserwatorskich istotną przyczyną problemów w ochronie zabytków były wady ustawy z 1962 r., m.in. brak wielu zarządzeń wykonawczych, brak przepisów chroniących dzielnice miast powstałe na przełomie XIX i XX w. i brak gwarancji, że generalny konserwator zabytków jest fachowcem w randze wiceministra. W piątym okresie pracy w Ministerstwie Kultury i Sztuki, od 1981 r., Bohdan Rymaszewski ponownie uzyskał tytuł generalnego konserwatora zabytków, pozostając jednak w hierarchii urzędowej na stanowisku dyrektora ZMiOZ (de facto departamentu). Zyskał też polityczne wsparcie od ówczesnego ministra (i wicepremiera) Józefa Tejchmy i zaczął prace nad projektem daleko idącej nowelizacji ustawy zgodnie z propozycjami środowiska konserwatorskiego. Na tym tle konflikt z ministrem Kazimierzem Żygulskim (mianowanym po ogłoszeniu stanu wojennego) był m.in. powodem jego odejścia z Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1983 r.

W tym czasie wznowiło działalność Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, powołane w 1981 r. tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego. Bohdan Rymaszewski w momencie zjazdu założycielskiego był dyrektorem ZMiOZ i zgłosił wówczas postulat, aby na stanowisko prezesa nie kandydowali dyrektorzy instytucji konserwatorskich (jako pracodawcy). Po odejściu z Ministerstwa Kultury i Sztuki mógł zgłosić swój akces na zjeździe wyborczym w Zaborowie i został wybrany prezesem. Pełnił tę funkcję przez 7 lat. Za jego prezesury powstawały regionalne oddziały SKZ, logo stowarzyszenia i znaczek identyfikacyjny, periodyk „Wiadomości Konserwatorskie” i organizowane były szkolenia, cieszące się dużym zainteresowaniem pracowników służb konserwatorskich. Stowarzyszenie aktywnie interweniowało wobec kilku prób reorganizacji administracji, w rezultacie których wojewódzcy konserwatorzy zabytków nie pełnili funkcji dyrektorów wydziałów, przez co tracili uprawnienia organów administracji do wydawania decyzji o wpisie do rejestru zabytków.

W 1984 r. Bohdan Rymaszewski został sekretarzem generalnym Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa. Pełnił tę funkcję do 1990 r., angażując się aktywnie w sprawy ochrony miejsc pamięci, szczególnie dotyczące obozów zagłady. Jego wsparcie dla Muzeum w Auschwitz znalazło kontynuację, gdy w latach 2000–2006 został członkiem Międzynarodowej Rady Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, pełniąc jednocześnie funkcję jej generalnego sekretarza i przewodniczącego Komisji Konserwatorskiej. Efektem tego zaangażowania stała się napisana przez niego monografia dotycząca problemów konserwatorskich obozu zagłady Auschwitz-Birkenau „Pamiętać będą pokolenia”. Był także jednym z najaktywniejszych członków Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM).

Nowe miejsce pracy dawało możliwości pracy naukowej. Opublikowana wówczas książka „O przetrwanie dawnych miast”, wyróżniona została w 1985 r. Nagrodą I Stopnia Wydziału IV Polskiej Akademii Nauk. Praca naukowa pozwoliła mu w 1989 r. uzyskać habilitację na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na podstawie dotychczasowego dorobku oraz rozprawy pod tytułem „Geneza, uwarunkowania i mechanizmy ochrony zabytków w Polsce” (opublikowana w 1988 r. w Białymstoku w serii „Zeszyty Naukowe”, nr 4).

Zmiana dokonująca się w 1989 r. w Polsce przyniosła nowe ramy działań konserwatorskich w postaci Państwowej Służby Ochrony Zabytków, zapewniając niezależną pozycję i decydującą rolę generalnemu konserwatorowi zabytków, oraz odrębność służby konserwatorskiej. Realizowała więc w znacznym stopniu postulaty, o które przez wiele lat zabiegał Bohdan Rymaszewski. Nie biorąc czynnego udziału w tym procesie zachowywał dystans do nowej formuły, ulegającej zresztą modyfikacjom aż do 2003 r., gdy Sejm przyjął nową ustawę. Nie był też zwolennikiem oddzielenia ochrony zabytków od muzeów, gdyż w swoim życiu zawodowym zawsze brał

udział we wspólnym działaniu obu tych instytucji dla ochrony dziedzictwa kulturowego.

W latach 1990–1992 Rymaszewski pełnił funkcję dyrektora Zespołu Ekspertów Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich i kontynuował pracę naukową uwieńczoną publikacją 130 pozycji i 14 książek z zakresu ochrony zabytków. W latach 1996–1997 Bohdan Rymaszewski pracował na stanowisku dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Berlinie.

W 1999 r. otrzymał tytułu profesora. W następnych latach pracował na wielu wyższych uczelniach kształcących konserwatorów, architektów, urbanistów i inżynierów budownictwa. Wymienić należy Akademię Sztuk Pięknych oraz Uniwersytet w Warszawie, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Wydziały Architektury Politechnik w Warszawie, Krakowie i Białymstoku. Od roku 2003 zatrudniony był na stanowisku kierownika Katedry Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach.

Bohdan Rymaszewski był człowiekiem wielkich zasług dla ochrony zabytków i można go niewątpliwie zaliczyć do najwybitniejszych przedstawicieli tych wszystkich, dla których ochrona dziedzictwa kulturowego i wierność dla tradycji stała się punktem docelo-

wym życia. Był przy tym wyróżniającą się osobowością, człowiekiem wielkiej szlachetności, prawdziwie społecznym, a więc – zgodnie z definicją Tadeusza Kotarbińskiego – godnym pełnego zaufania.

Jego działalność zawodowa, jak i społeczna przyniosła mu powszechne uznanie, czego wyrazem stały się liczne odznaczenia i honorowe wyróżnienia, w tym Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal UMK „Za zasługi dla rozwoju uczelni”, Medale brązowy i srebrny „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, złotą odznakę „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyże Oficerski i Komandorski Orderu Polonia Restituta, członkostwo honorowe Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS oraz „Nagrodę im. Profesora Jana Zachwatowicza” przyznawaną najbardziej zasłużonym konserwatorom przez Generalnego Konserwatora Zabytków i Polski Komitet Narodowy ICOMOS. Bohdan Rymaszewski pochowany został 3 grudnia 2016 roku na cmentarzu w Celestynowie pod Warszawą.

(W opisie toruńskiego epizodu pracy Bohdana Rymaszewskiego korzystałem z uprzejmie przesłanego mi opracowania prof. Mariana Arsyńskiego, za co serdecznie dziękuję).



ŁAZIENKI
KRÓLEWSKIE



OGRODY ŁAZIENEK KRÓLEWSKICH

Fot. Jacek Rulewicz



www.archaios.pl



www.btmjurkiewicz.pl



www.brobud.pl
www.bialycement.pl



www.castellum.pl



www.trojanowsky.krasnik.pl



www.fkpb.pl



www.dolinapalacow.pl



www.dyskret.com.pl



www.insektpol.pl



www.farbykabe.pl



www.keim.com.pl



www.kingspaninsulation.pl



www.mik.edu.pl



www.quick-mix.pl



www.restauro.pl



www.zamek-gniew.pl



www.rector.pl

**CZŁONKOWIE
WSPIERAJĄCY SKZ**

